AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

Ppłk mgr Zbigniew WASIELEWSKI

WPŁYW WSPÓŁCZESNYCH PONADNARODOWYCH WYZWAŃ I ZAGROŻEŃ NA BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

Rozprawa doktorska

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 55818
Akademii Obrony Narodowej

WARSZAWA 2003

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO – OBRONNY

BIBLIOTEKA GŁÓWNA – ARCHIWUM
Nr ewid. 55818
Akademii Obrony Narodowej

ppłk mgr Zbigniew Wasielewski

WPŁYW WSPÓŁCZESNYCH PONADNARODOWYCH WYZWAŃ I ZAGROŻEŃ NA BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

Rozprawa doktorska

Opracowano pod kierownictwem naukowym
gen. broni w st. spocz. prof. dr. inż. Tadeusza JEMIOŁO

WARSZAWA **2003**

SPIS TREŚCI

WSTĘP 5

ROZDZIAŁ I

METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ 17

1.1. Uzasadnienie wyboru tematu rozprawy 18

1.2. Ogólna problematyka badawcza 22

1.2.1. Cele badań 22

1.2.2. Problemy badawcze 25

1.2.3. Hipoteza główna i hipotezy szczegółowe 28

1.3. Metody badawcze i przebieg badań 32

1.3.1. Faza badań empirycznych 33

1.3.2. Faza ogólnologicznego poznania naukowego 36

1.4. Analiza wybranych pozycji literatury przedmiotu 39

ROZDZIAŁ II

GLOBALNE WYZWANIA DLA BEZPIECZEŃSTWA POLSKI 45

2.1. Próby definicji 47

2.2. Ekonomiczny wymiar globalizacji 56

2.3. Zagrożenia dla demokracji i państwa narodowego 61

2.4. Proces globalizacji a problemy bezpieczeństwa 77

2.4.1. Megatrendy rozwojowe i zderzenie cywilizacji 79

2.4.2. Wyzwania globalizacji 83

ROZDZIAŁ III

POJĘCIE I GŁÓWNE WYZNACZNIKI WSPÓŁCZESNEGO BEZPIECZEŃSTWA

3.1. Pojęcie i istota bezpieczeństwa 93

3.1.1. Definicje leksykalne i ogólnospołeczne znaczenie terminu 93
3.1.2. Narodowy i międzynarodowy wymiar bezpieczeństwa 97
3.1.2.1. Bezpieczeństwo narodowe 98
3.1.2.2. Międzynarodowy wymiar bezpieczeństwa 105
3.2. Aspekty bezpieczeństwa 111
3.2.1. Militarne 111
3.2.2. Ekonomiczne 115
3.2.3. Ekologiczne 120
3.3. Ryzyka i wyzwania a zagrożenia dla bezpieczeństwa 123
3.4. Sposoby klasyfikowania współczesnych zagrożeń 132
3.5. Ponadnarodowy wymiar współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa 139

ROZDZIAŁ IV
CHARAKTERYSTYKA GŁÓWNYCH ZAGROŻEŃ PONADNARODOWYCH

4.1. Podstawowe uwarunkowania zagrożeń ponadnarodowych 145
4.1.1. Polityczne 145
4.1.2. Gospodarcze (globalizacja, rywalizacja ekonomiczna) 148
4.1.3. Społeczne 149
4.1.4. Militarne 153
4.2. Zagrożenia dla bezpieczeństwa RP 158
4.2.1. Zagrożenia niemilitarne 159
4.2.1.1. Eksplozja demograficzna i masowe migracje 159
4.2.1.2. Środowisko naturalne 162
4.2.1.3. Zasoby naturalne 167
4.2.1.4. Sytuacja zdrowotna 169
4.2.1.5. Ekonomiczne 171
4.2.1.6. Masowe migracje 172
4.2.2. Zagrożenia asymetryczne 174
4.2.2.1. Terroryzm międzynarodowy 176
4.2.2.2. Zorganizowana przestępczość 181

4.2.2.3. Handel narkotykami 183
4.2.2.4. Wojna informatyczna (cybernetyczna) 184
4.2.3. Zagrożenia militarne 188
4.2.3.1. Proliferacja broni masowego rażenia i konwencjonalnej 188
4.2.3.2. Rosja i republiki b. ZSRR 195
4.2.3.3. Bałkany 199

ROZDZIAŁ V

NATO I UNIA EUROPEJSKA WOBEC NOWYCH WYZWAŃ

5.1. Aktualne cele i zadania Sojuszu Północnoatlantyckiego 201
5.2. NATO wobec zagrożeń ponadnarodowych 209
5.2.1. Kontekst globalny rozwoju środowiska bezpieczeństwa 210
5.2.2. Wyzwania dla bezpieczeństwa a zagrożenia dla NATO 216
5.3. Sojusz Północnoatlantycki po 11 września 2001 r. 221
5.4. Szczyt NATO w Pradze 235
5.4.1. Spoistość i skuteczność NATO 235
5.4.2. Zadania w okresie przed i po akcesyjnym 240
5.4.3. Więzi transatlantyckie (multi- i bilateralne) 242
5.4.4. Prognozowane skutki dla Polski 246
5.5. Unia Europejska wobec nowych wyzwań 249

ZAKOŃCZENIE 253

WYKAZ SKRÓTÓW 261

WYKAZ TABEL, SCHEMATÓW I MAP 262

BIBLIOGRAFIA 263

WSTĘP

Mimo zaniku bipolarnego podziału świata, na przełomie XX i XXI wieku zaobserwować można powstanie licznych sytuacji kryzysowych będących źródłem szeregu długotrwałych konfliktów militarnych. Do głównych przyczyn powstawania sytuacji kryzysowych należą: nierównomierny rozwój społeczno-gospodarczy, spory religijne i konflikty narodowościowe (etniczne). Towarzyszą im także inne uwarunkowania, np. roszczenia terytorialne, problemy energetyczne, żywnościowe, złożone kwestie czerpania zysków z produkcji i przemytu narkotyków itp.

Bezpieczeństwo Polski w coraz większym stopniu podlega skutkom procesów globalizacji i fragmentaryzacji postępujących we współczesnym świecie. Wyzwania dla bezpieczeństwa wiążą się przede wszystkim z osłabieniem możliwości regulacyjnych państw i organizacji międzynarodowych i pogłębiającą się polaryzacją poziomu rozwoju i życia między krajami bogatymi i biednymi.

Wyzwania stojące przed bezpieczeństwem Polski dyktują potrzebę podejścia całościowego, tym bardziej, że zaciera się także różnica między zewnętrznymi i wewnętrznymi aspektami bezpieczeństwa. Wymagać to będzie harmonijnego współdziałania wszystkich instytucji państwowych i odpowiedniego dostosowania ich metod pracy do nowych wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa. Jedną z kluczowych ról w tym zakresie będą bez wątpienia odgrywały siły zbrojne jako podstawowy instrument systemu obronnego RP.

W latach dziewięćdziesiątych dominującym typem konfliktów i wojen na świecie stały się wewnętrzne (wewnątrzpaństwowe) konflikty zbrojne. Według danych opublikowanych przez Sztokholmski Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI), spośród 25 konfliktów światowych, jakie miały miejsce w 1997 roku – tylko jeden miał charakter międzypaństwowy. Wydarzenia z lat 1998-1999 potwierdzają tezę o zdominowaniu środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego przez lokalne wojny i konflikty (Kosowo, Afganistan, Cypr, Indonezja, Rwanda, Czeczenia, Gruzja i in.). Jednocześnie u schyłku XX wieku pojawiły się nowe wyzwania dla bezpieczeństwa i zagrożenia o charakterze ponadregionalnym: masowe migracje,

proliferacja broni masowego rażenia, terroryzm międzynarodowy, przestępczość zorganizowana itp. W warunkach powstania „społeczeństwa globalnej informacji" ponadnarodowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego zyskują dodatkowe możliwości rozwoju.

Nowa geopolityczna i geostrategiczna sytuacja Polski, a także nasze doświadczenia historyczne i wielowiekowe identyfikowanie się z wartościami demokratycznymi spowodowały, że nadrzędnym celem polskiej polityki zagranicznej na przełomie XX i XXI wieku, utożsamianym z narodową racją stanu, stało się dążenie do unifikacji z zachodnimi strukturami bezpieczeństwa i współpracy. Po kilkuletnim okresie konsekwentnych zabiegów mających na celu przede wszystkim zagwarantowanie sobie bezpieczeństwa oraz dzięki zrozumieniu naszych dążeń przez zachodnich partnerów, 12 marca 1999 roku Polska została przyjęta do NATO. Fakt ten nałożył jednocześnie na Polskę szereg różnorodnych zadań, z których jednym z podstawowych jest informowanie Sojuszu o postrzeganych przez nas realnych i potencjalnych zagrożeniach dla naszego bezpieczeństwa i sojuszniczej wspólnoty.

Uzyskanie w pełni podmiotowego statusu pozwalającego na równoprawne uczestnictwo w stosunkach międzynarodowych, pozytywnie wpłynęło na bezpieczeństwo Polski. Mimo to dla Polski wkraczającej w XXI wiek, nadal istotne znaczenie mają ciągłe zabiegi o suwerenność, bezpieczeństwo państwa oraz nienaruszalność i niepodległość terytorium, które stanowią zasadniczą powinność rządzących elit. Obejmują one zapewnienie ochrony narodu i terytorium kraju przed fizyczną napaścią, ochronę, za pomocą różnych środków, jego żywotnych interesów ekonomicznych i politycznych, których utrata zagrażałaby podstawom funkcjonowania państwa. Zagrożeń bezpieczeństwa narodowego Polski można upatrywać w różnych płaszczyznach: cywilizacyjno-kulturowej, polityczno-militarnej, ekonomicznej, społecznej, ekologicznej i innych. Są one z pewnością efektem paradoksów końca XX i początku XXI wieku do których zaliczyć należy poniższe zjawiska:

- zdecydowanie zmalało ryzyko konfliktu globalnego, wzrosła natomiast liczba niestabilnych regionów w świecie;

- obniżyło się prawdopodobieństwo bezpośredniej agresji między państwami, ale nabrzmiewają nierozwiązane spory narodowościowe, etniczne i religijne tworzące konflikty regionalne;
- postępuje demilitaryzacja, ale rozszerza się coraz trudniej kontrolowany przez społeczność międzynarodową proces proliferacji BMR;
- wzrasta tolerancja, ale przybiera na sile fundamentalizm islamski;
- powstaje wiele organizacji ponadnarodowych mających na celu stabilizowanie sytuacji, ale wiele regionów pogrąża się w ogólnym chaosie co często prowadzi do niestabilności politycznej, ekonomicznej, społecznej itp. Tworzą się nowe zjawiska: terroryzm międzynarodowy, ponadnarodowa zorganizowana przestępczość, nielegalny handel bronią i narkotykami;
- człowiek opanował siły przyrody, ale globalne zmiany klimatu powoduję, że często występują katastrofy ekologiczne[1].

W ogólnospołecznym, a także w potocznym rozumieniu obecne i perspektywiczne zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski stanowią wypadkową postrzeganych i prognozowanych różnorodnych negatywnych czynników wynikających z położenia naszego państwa na mapie Europy (definiowane jako kierunki w sensie geograficznym) oraz z ich wielopłaszczyznowych przyczyn - politycznych, ekonomicznych, społecznych, militarnych, ekologicznych i innych, które istnieją i mogą zaistnieć w przyszłości w Europie, a także poza obszarem kontynentu. Powyższe zjawiska powodują konieczność podjęcia wieloletnich działań mających na celu utrzymywanie pokoju i stabilizacji w zażegnanych już ogniskach zapalnych, jak również licznych działań prewencyjnych.

Na klasyfikację zagrożeń zasadniczy wpływ wywarła nowa sytuacja, jaka ukształtowała się po okresie zimnej wojny. Miejsce dominującego do końca lat osiemdziesiątych zagrożenia globalnym konfliktem zbrojnym zajęły zagrożenia ponadnarodowe stanowiące obecnie główne, potencjalne źródła ryzyka dla bezpieczeństwa. **Każde z nich, oceniane niezależnie, jak i w aspekcie**

[1] Więcej na ten temat: Z. Sabak, J. Królikowski, *Ocena zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000 r., s. 13 i nast.

wzajemnych powiązań, jest w stanie doprowadzić do destabilizacji sytuacji na kontynencie lub poza nim i stać się przyczyną ponownego wzrostu napięcia militarnego.

Dynamika procesów politycznych wskazuje, że w nadchodzących latach bezpieczeństwo Polski w zasadniczym wymiarze zależeć będzie przede wszystkim od rozwoju sytuacji w państwach „ściany wschodniej". Związane to będzie jednak głównie z możliwością przeniesienia na nasze terytorium niemilitarnych czynników mogących destabilizować sytuację w Polsce, na przykład masowych migracji ludności, a także zagrożeń asymetrycznych: terroryzmu międzynarodowego, zorganizowanej przestępczości (o charakterze kryminalnym i gospodarczym na szeroką skalę), handlu narkotykami oraz w coraz szerszym zakresie – ataków cyberterrorystycznych. Systematycznie będzie wzrastał wpływ na polskie bezpieczeństwo wyzwań o charakterze globalnym, wynikających z rozszerzania międzynarodowej współpracy gospodarczej, liberalizacji handlu, otwarcia granic oraz swobody komunikowania się i wymiany informacji.

Ataki na World Trade Center (WTC) w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie z 11 września 2001 r. dowodzą, że zamach terrorystyczny jest w stanie doprowadzić do powstania jakościowo nowej sytuacji w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego, w wyniku której może dojść do zasadniczych zmian konfiguracji układu sił na świecie. Głównym czynnikiem determinującym ten układ, jest w chwili obecnej zakres i charakter działań państw szeroko pojętej koalicji antyterrorystycznej, jej spójność i zbieżność interesów oraz implikacje wynikające z podejmowanych działań przeciwko organizacjom terrorystycznym i popierającym je państwom.

Najpoważniejsze wyzwania i zagrożenia dla Polski i sojuszniczej wspólnoty można podzielić na następujące kategorie:

1. Niestabilność w międzynarodowym otoczeniu Polski.

Brak stabilnej sytuacji politycznej na terenie WNP sprzyja rozwojowi struktur przestępczych przenikających na terytorium RP. Poważnym zagrożeniem dla Polski, które może wyłonić się w przyszłości w następstwie wyżej przewidywanych faktów, jest niekontrolowany napływ emigrantów, prowadzący do wzrostu

zorganizowanej przestępczości, handlu bronią i narkotykami na szeroką skalę, nasilenia się rywalizacji między grupami przestępczymi różnej narodowości o sfery wpływów (walka z wymienionymi grupami należy do zadań wyjątkowo trudnych ze względu na ich hermetyczność), tworzenia się nowych sekt religijnych, rozprzestrzeniania się epidemii nieznanych chorób itp.

2. Proliferacja broni masowego rażenia.

Sytuacja w zakresie proliferacji budzi niepokój ze względu na politykę określonych państw, które nadal w sposób jawny lub drogą nieoficjalną umożliwiają innym krajom zdobycie niezbędnych technologii. Ponadto wiele z technologii BMR jest dostępnych na rynku z uwagi na ich podwójne przeznaczenie.

W sferze proliferacji broni jądrowej można wyodrębnić grupy zagrożeń stanowiących konsekwencję następujących zjawisk:

- niekontrolowanego rozprzestrzeniania się broni jądrowej, kontynuowania prac nad jej udoskonaleniem, zwłaszcza przez takie państwa jak: Iran, Irak, Libia, KRL-D, Kuba, Sudan, Syria;[2]
- nielegalnej sprzedaży i rozpowszechniania technologii wykorzystywanych w przemyśle energetycznym i wojskowym;
- intensywnych prac mających na celu zwiększanie zasięgu środków przenoszenia ładunków jądrowych będących w ich posiadaniu;
- niedoskonałości lub braku mechanizmów kontroli nad materiałami rozszczepialnymi pozyskiwanymi w wyniku unieszkodliwiania głowic jądrowych w Federacji Rosyjskiej;
- możliwości wykorzystania przez ugrupowania terrorystyczne jako środka uderzeniowego ładunków skonstruowanych z materiałów rozszczepialnych pozyskanych drogą nielegalną.

Proliferacja broni jądrowej i technologii związanych z jej produkcją oraz doskonalenie środków przenoszenia będzie w pierwszej dekadzie XXI wieku

---

[2] Państwa te znajdują się na amerykańskiej liście tzw. państw nieobliczalnych (*rouge states*) bądź budzących niepokój (*states of concern*), wspierających międzynarodowy terroryzm.

jednym z głównych zagrożeń i wymaga zdecydowanej poprawy współdziałania na rzecz jej ograniczenia między zainteresowanymi państwami.

3. Konflikty narodowościowe, etniczne i religijne.

XXI wiek może stać się stuleciem konfliktów narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych. Będą one stanowiły zagrożenie nawet dla ustabilizowanych i wysoko rozwiniętych państw, gdyż nie doczekały się jak dotąd skutecznych form zapobiegania i rozwiązywania. Nie pozostaną one bez wpływu na ogólny stan bezpieczeństwa na świecie a tym samym w Polsce. Nie należy ich przewidywać, że mogą one stać się bezpośrednią przyczyną wzrostu zagrożenia militarnego Polski (dotyczyć to może jedynie polskich kontyngentów wojskowych zaangażowanych w rejonie konfliktów), lecz jako przyczynę masowych migracji ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami tego zjawiska. Za szczególnie niebezpieczne, w kontekście zagrożenia dla Polski można uznać:

- wojny lokalne na tle narodowościowym i etnicznym na terenie Rosji i republik postradzieckich (nadal pozostaje nierozstrzygnięta sprawa stosunków między Mołdawią a Naddniestrzem, kwestia Górnego Karabachu, republik kaukaskich. Obecnie na terenach b. ZSRR poza granicami własnego kraju żyje ponad 70 mln ludzi, w tym 25-28 mln Rosjan;
- konflikty na terenie byłej Jugosławii (Kosowie, napięcia w Macedonii i Czarnogórze);
- konflikty na tle etnicznym i religijnym w kręgu państw muzułmańskich, głównie w Azji Środkowej i Zakaukaziu (Dagestan stanowi nadal potencjalne zarzewie kolejnego po Czeczenii regionalnego ogniska zapalnego, zagrożona jest stabilizacja w Afganistanie).

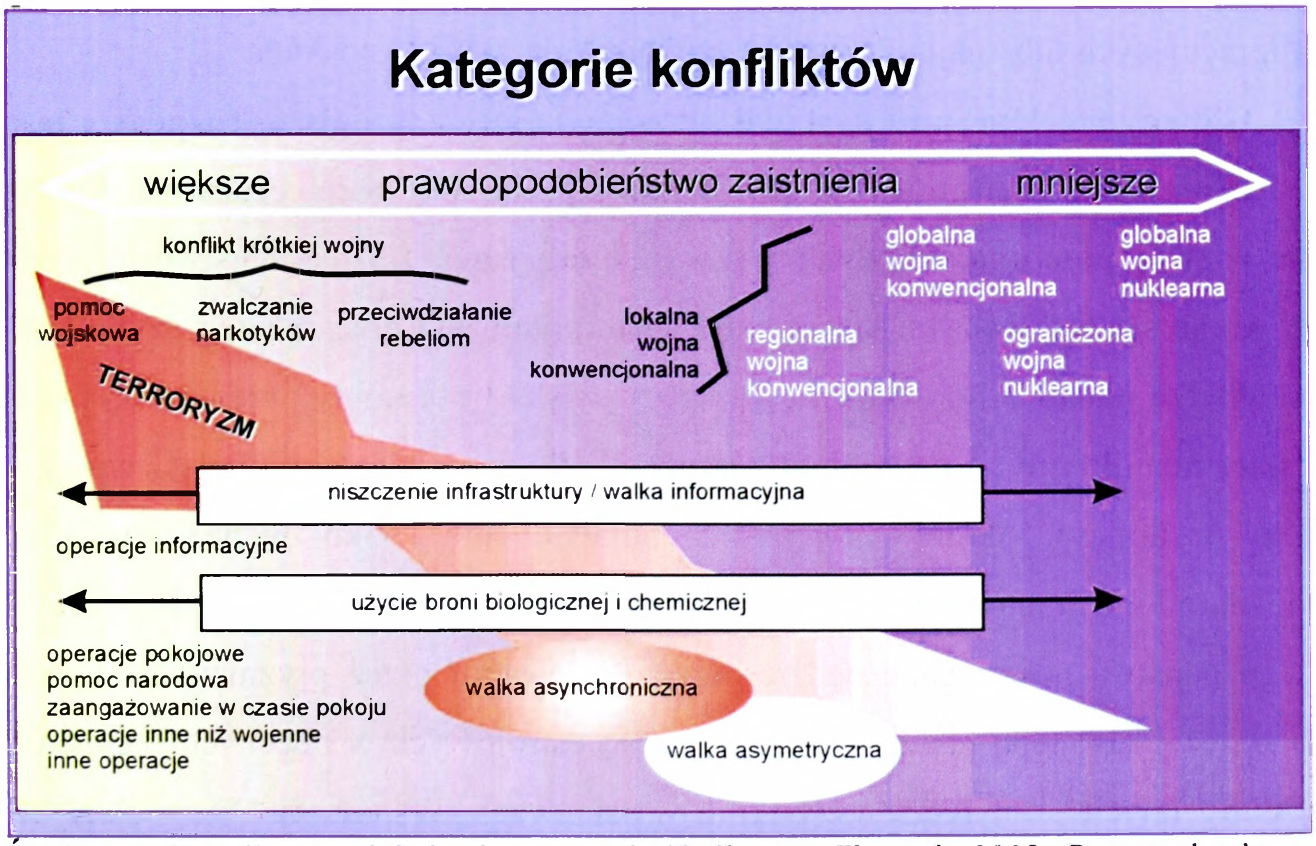
Szczególnie niebezpieczne następstwo wyżej wymienionych wojen, konfliktów i sprzeczności, stanowić dla naszego kraju może wzrost zaangażowania się Rosji w konflikty etniczne, a tym samym pogłębienie tam chaosu, kryzysu gospodarczego i niestabilności politycznej. W wypadku eskalacji konfliktów na terenie byłej Jugosławii, z uwagi na specyfikę tego obszaru, mógłby on stać się ponownie terenem konfliktu wielkich mocarstw.

4. Działania asymetryczne

W tej kwestii najniebezpieczniejszym zjawiskiem byłaby przenosząca się na obszar naszego kraju aktywność międzynarodowych organizacji terrorystycznych, wywodzących się głównie z państw islamskich. Nie można całkowicie wykluczyć możliwości użycia przez terrorystów w ograniczonym stopniu broni biologicznej i chemicznej.

W wyniku postrzegania Polski jako części świata zachodniego mogą mieć miejsce akty terrorystyczne wobec polskich placówek dyplomatycznych i innych oficjalnych przedstawicielstw zagranicznych. Niewykluczone, że będą one dotyczyć zarówno poszczególnych osób, jak i grup obywateli polskich przebywających zagranicą, a także żołnierzy uczestniczących w ćwiczeniach lub sojuszniczych programach współpracy wojskowej. Szczególne zagrożenie aktami terrorystycznymi dotyczyć może polskich żołnierzy pełniących służbę w misjach pokojowych ze względu na naszą obecnie największą kontrybucję w tego rodzaju przedsięwzięciach. Prawdopodobne warianty konfliktów przedstawia schemat.

Schemat 1. Prawdopodobne kategorie przyszłych konfliktów



Źródło: T. R. Wilson, *Global Threats and Challenges Through 2015,* Raport dyrektora Wojskowej Agencji Wywiadowczej (DIA) przygotowany dla Komisji ds. wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych, 7 lutego 2001 r.

Należy oczekiwać poszerzenia wpływów międzynarodowych struktur mafijnych o nowe obszary w tym Polskę. Zorganizowane grupy przestępcze będą kontynuowały swoją ekspansję, zdobywając nowe rynki, wykorzystując w tym celu nowe technologie Stopniowo zmieniać się będzie charakter ugrupowań mafijnych – zanikać będą tradycyjne, zhierarchizowane i oparte na więziach etnicznych grupy na rzecz rozwoju bardziej elastycznych, luźno powiązanych organizacji. Międzynarodowe organizacje przestępcze położą ogromny nacisk na legalizację swoich działań w celu poszerzenia możliwości tzw. „prania brudnych pieniędzy". Dalszemu zaawansowaniu ulegać będzie proces ingerowania przestępców w świat polityki.

Wśród narkotyków przemycanych do Polski w dalszym ciągu najpoważniejsze zagrożenie prawdopodobnie stanowić będą narkotyki pochodzące z Azji Południowej i Centralnej oraz Ameryki Południowej. Istotnym problemem pozostaną narkotyki syntetyczne, produkowane na terytorium Polski. Wzrośnie ilość narkotyków sprowadzanych do Polski i dalej do Europy Zachodniej przez terytorium Rosji, Ukrainy, Białorusi oraz państw bałtyckich. Oznaczać to będzie rozszerzenie wpływów i dochodów zorganizowanych grup przestępczych współpracujących lub znajdujących się pod kontrolą mafii rosyjskich.

Głównym celem, jaki postawił przed sobą autor niniejszej rozprawy jest przedstawienie i zdefiniowanie problemów jakie dla bezpieczeństwa Polski niesie rozwój ponadnarodowych wyzwań i zagrożeń. Bezpieczeństwo naszego kraju w okresie najbliższych lat zostanie zdeterminowane przez szereg czynników o charakterze ponadnarodowym. Powyższe zjawiska będą miały przede wszystkim charakter niemilitarny, a na poziom zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski wpłynie szereg czynników, które mogą się pojawić nie tylko w bezpośrednim, międzynarodowym otoczeniu Polski. Nie wyklucza to faktu, że bezpieczeństwo naszego państwa postrzegane będzie przede wszystkim przez pryzmat stabilizacji gospodarczej i postępu pozytywnych przemian ustrojowych w obecnych regionach konfliktogennych – przede wszystkim w państwach Wspólnoty Niepodległych Państw i byłej Jugosławii.

W rozprawie poddano szczegółowej i kompleksowej analizie te grupy wyzwań globalnych, które mogą w przyszłości wywołać poważne implikacje dla bezpieczeństwa RP. Powyższa analiza została oparta na określonych wyznacznikach, takich jak: przyczyny (źródła), symptomy, formy, skutki, możliwe reakcje. Dokonano metodologicznie uporządkowanej charakterystyki głównych obszarów współczesnych zagrożeń o charakterze ponadnarodowym: proliferacja BMR, terroryzm międzynarodowy, masowe migracje, przestępczość zorganizowana, handel narkotykami oraz wzajemnych zależności między nimi (dla przykładu: masowe migracje ➔ przestępczość zorganizowana ➔ pranie brudnych pieniędzy).

W wyniku przeprowadzonych badań wykazano, że współczesne bezpieczeństwo Polski musi być definiowane bardzo wszechstronnie i szeroko, a w rezultacie nie może być ograniczane do określonego obszaru geograficznego, identyfikowane z państwem lub grupą państw lub w kontekście jednego typu zagrożeń.

W rozprawie podjęto także próbę wykazania, że Sojusz Północnoatlantycki rozpoczął intensywne działania i perspektywiczne prace mające na celu wypracowanie sposobów i metod reagowania na nowe rodzaje zagrożeń.

Do podjęcia badań skłoniło autora osobiste zainteresowanie problematyką zagrożeń ponadnarodowych oraz doświadczenia nabyte w czasie służby na różnych stanowiskach w Siłach Zbrojnych RP.

Literatura przedmiotu badań jest bogata i nie można nie doceniać wkładu jaki wielu autorów wniosło w rozwiązanie tego problemu. Mimo obfitości prac naukowych zajmujących się powyższymi zagadnieniami, analizie poddawane są jedynie wybrane aspekty wyzwań i zagrożeń ponadnarodowych. Brak natomiast obszerniejszej pracy dotyczącej sfery ich wzajemnych powiązań i zależności występujących między poszczególnymi komponentami zagrożeń ponad-narodowych. Zaprezentowanie tych zjawisk stanowiło najpoważniejsze wyzwanie dla autora podczas pisania rozprawy doktorskiej. Następny zespół zagadnień, który wymaga uzupełnienia stanowi sfera prognostyczna. Przełom wieków nie skłonił bowiem autorów do sporządzenia bardziej wnikliwych analiz dotyczących

przyszłych zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski, a co za tym idzie, dla rozwoju sił zbrojnych RP. Niniejsza rozprawa doktorska stanowi próbę uzupełnienia badań dotyczących obu wymienionych obszarów.

Wyniki dociekań i przeprowadzonych analiz przedstawione zostały w pięciu kolejnych rozdziałach dysertacji doktorskiej.

W **rozdziale pierwszym** opisano metodologiczne podstawy rozprawy – uzasadniono wybór tematu rozprawy, wskazano cele badań, sformułowano hipotezy – główną i szczegółowe, a także metody badawcze i przebieg badań. W rozdziale dokonano także przeglądu i analizy najważniejszych pozycji literatury przedmiotu.

Rozdział drugi poświęcony został analizie globalnych wyzwań dla bezpieczeństwa Polski. Obok próby usystematyzowania definicji pojęcia globalizacji rozważono jedne z podstawowych dylematów tego procesu, jakim są kwestie ekonomiczne i zagrożenia dla państwa narodowego. Globalizację rozpatrzono w kontekście problemów bezpieczeństwa i wyzwań, jakie niosą ze sobą te procesy.

W **rozdziale trzecim** scharakteryzowano pojęcia i główne wyznaczniki współczesnego bezpieczeństwa. Opisano ryzyka i wyzwania dla bezpieczeństwa oraz sposoby klasyfikowania współczesnych zagrożeń, szczególnie o wymiarze ponadnarodowym.

W **rozdziale czwartym** została zawarta charakterystyka głównych zagrożeń ponadnarodowych, uwzględniająca również podstawowe ich uwarunkowania. Szczególną uwagę zwrócono na funkcjonowanie zagrożeń niemilitarnych. Podjęto również próbę klasyfikacji oraz opisu najgroźniejszych zjawisk z dziedziny zagrożeń asymetrycznych – terroryzmu międzynarodowego, zorganizowanej przestępczości, handlu narkotykami i ataków cybernetycznych.

Rozdział piąty poświęcono funkcjonowaniu Sojuszu Północnoatlantyckiego w świetle ponadnarodowych wyzwań dla bezpieczeństwa. Opisano działania Sojuszu po atakach na World Trade Center i Pentagon z 11 września 2001 roku. Zamieszczono ponadto podstawowe decyzje w tym zakresie szczytu NATO w Pradze oraz wojskowe aspekty funkcjonowania Unii Europejskiej, zwłaszcza w obliczu walki z terroryzmem.

Znaczną część rozdziałów czwartego i piątego, obok przedstawienia i analizy badanych zjawisk stanowi autorska prognoza na temat rozwoju sytuacji w dziedzinie wyzwań ponadnarodowych. W zakończeniu rozprawy wyodrębniono problemy, które zdaniem autora wymagają kontynuowania w ramach rozpoczętych już prac badawczych bądź wszczęcia nowych. Zaprezentowano też zasadnicze wnioski i konkluzje wypływające z badań.

Praca zawiera kilkanaście schematów i tabel ilustrujących zagadnienia zawarte w tekście. Wykazy tabel i schematów oraz skrótów użytych w tekście zostały umieszczone na końcu rozprawy. Pracę zamyka wykaz literatury wykorzystanej w trakcie badań i pisania rozprawy.

W swych poszukiwaniach autor korzystał z bogatego dorobku myśli społecznej, politycznej i wojskowej współczesnych polskich teoretyków obronności i bezpieczeństwa państwa (wymienionych tu w kolejności alfabetycznej): Bolesława Balcerowicza, Jacka Czaputowicza, Edwarda Haliżaka, Tadeusza Jemioło, Juliana Kaczmarka, Stanisława Kozieja, Józefa Kukułki, Romana Kuźniara, Kazimierz Łastawskiego, Jacka Pawłowskiego, Cezarego Rutkowskiego, Jerzego Stańczyka, Ryszarda Zięby i innych.

Analiza wyników dociekań naukowych prowadzonych bezpośrednio lub pod kierunkiem wymienionych wyżej autorów zdaje się potwierdzać potrzebę ciągłej analizy zmian zachodzących w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa Polski w tym szczególnie zjawisk o charakterze globalnym i ponadnarodowym.

Pragnę skierować wyrazy podziękowania pod adresem Kierownictwa i Rady Wydziału Strategiczno-Obronnego Akademii Obrony Narodowej za umożliwienie mi odbycia studiów doktoranckich, realizacji niezbędnych badań oraz przygotowania rozprawy do obrony.

Chciałbym także złożyć serdeczne podziękowanie szefowi Katedry Bezpieczeństwa i Prawa Międzynarodowego, Panu płk. dr. hab. Andrzejowi Ciupińskiemu oraz wszystkim pracownikom naukowym Katedry za życzliwe podejście do mojej pracy oraz nieocenione wskazania merytoryczne i metodologiczne przed otwarciem przewodu i w czasie pisania rozprawy.

Zasadniczą rolę podczas wypracowania koncepcji rozprawy, w procesie badań oraz w toku prowadzonych analiz i studiów a także w nadaniu ostatecznego merytorycznego i metodologicznego kształtu niniejszej dysertacji doktorskiej, odegrał kierownik naukowy rozprawy – **Pan gen. broni w st. spocz. prof. dr inż. Tadeusz JEMIOŁO.**

Pragnę w tym miejscu szczerze i serdecznie podziękować Panu Profesorowi za umożliwienie mi uczestniczenia w seminarium doktoranckim, okazaną wszechstronną pomoc oraz życzliwość i wyrozumiałość w czasie prac nad przygotowaniem niniejszej rozprawy.

ROZDZIAŁ I

METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

Wydarzenia z 11 września 2001 roku – atak terrorystyczny na World Trade Center w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie oraz późniejsze realne zagrożenie wywołane próbami ataku bioterrorystycznego zmieniły świat, w którym żyjemy. Dla niektórych oznaczają one faktyczny schyłek XX i początek XXI wieku. Atak terrorystyczny uświadomił fakt, że od chwili zakończenia zimnej wojny wyzwania dla bezpieczeństwa i zagrożenia stały się bardziej złożone i posiadają daleko idące konsekwencje. Te nowe, najsłabiej rozpoznane i najbardziej niebezpieczne są, ze swojej natury dynamiczne, amorficzne, zmieniają swoje cele. Dlatego działania związane z programem przeciwdziałania powstałym zagrożeniom muszą mieć charakter elastyczny, wszechstronny i skoordynowany[1].

Tragiczne wydarzenia w USA postawiły społeczność międzynarodową w obliczu nowej sytuacji, a walka z terroryzmem stała się jej najważniejszym zadaniem w walce o bezpieczeństwo. Według „Słownika terminów i definicji NATO" terroryzm to bezprawne użycie lub groźba użycia siły lub przemocy przeciwko osobom lub mieniu z zamiarem wymuszenia lub zastraszenia instytucji rządowych lub społeczeństwa do osiągnięcia celów politycznych, religijnych lub ideologicznych[2]. Dlatego też rządy poszczególnych państw, a także organizacje międzynarodowe, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa swoich członków, muszą podołać wielopłaszczyznowym wyzwaniom, które pociąga za sobą terroryzm, groźba proliferacji broni

---

[1] Szerzej na ten temat zob. *Terroryzm we współczesnym świecie*, (praca zbiorowa pod red. płk. dr. hab. J. Pawłowskiego), Warszawa 2001.
[2] *Słownik terminów i definicji NATO - AAP 6*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Biuro Wojskowej Służby Normalizacyjnej, Warszawa 2001.

masowego rażenia (BMR), przestępczość transgraniczna i inne[3]. Być może jednym z najistotniejszych instrumentów w walce z nowymi wyzwaniami są sprawnie działające struktury wywiadowcze[4]. Wyrażając się ściślej – rozmach, zakres i wiele niewiadomych wynikających z zagrożenia terrorystycznego, wymaga znaczących inwestycji, koordynacji oraz przekształcenia procesu wywiadowczego. Interdyscyplinarny charakter pozyskiwania danych wywiadowczych jest decydujący dla dostarczania informacji o przesłankach zagrożenia i ostrzegania przed możliwym atakiem. Charakteryzująca proces pozyskiwania danych wywiadowczych interdyscyplinarność ma decydujący wpływ na jakość informacji dotyczących przesłanek zagrożenia i ostrzegania przed możliwym atakiem.

1.1. Uzasadnienie wyboru tematu rozprawy

Prezentacja wpływu wyzwań o charakterze ponadnarodowym na bezpieczeństwo Polski na początku XXI wieku, wraz z podjęciem próby ukazania ich na tle nasilających się zjawisk globalizacyjnych, spowodowane zostało istotnymi przyczynami o charakterze poznawczym oraz praktycznym.

Wstępna analiza dokumentów oraz literatury przedmiotu utwierdzić musi w przekonaniu, że wiedza na temat zagrożeń ponadnarodowych, chociaż systematycznie popularyzowana w społeczeństwie (zwłaszcza po ataku na WTC i Pentagon), tylko w ograniczonym stopniu znajduje swoje praktyczne zastosowanie. Przyjęte uregulowania prawne i rozwiązania organizacyjne nie wpływają na wzrost szeroko rozumianego poczucie bezpieczeństwa. Także globalizacja, mimo złożoności problemów, które jej towarzyszą, jest najczęściej traktowana wyłącznie jako zjawisko gospodarcze.

Przeprowadzone studia, analizy i badania porównawcze wskazują, iż specyfika wpływu tych zjawisk na poszczególnych aktorów globalnej sceny

---

[3] Por. R. Kupiecki, *NATO a terroryzm. Nowy etap transformacji Sojuszu*, „Sprawy Międzynarodowe", lipiec-wrzesień 2001, s. 5-23 oraz M. Madej, *Międzynarodowy terroryzm polityczny*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2001, s. 131-144.
[4] Zob. *Intelligence And Terrorism*, "New York Times", September 17, 2001.

politycznej (w tym wypadku chodzi o państwa) uzależniona jest głównie od poziomu ich rozwoju cywilizacyjnego. Niezmiernie istotnymi czynnikami determinującymi omawiane zagadnienia są również dotychczasowe doświadczenia historyczne oraz praktyka życia społecznego w sferze gospodarki, polityki, wojska czy dyplomacji.

Kolejnym, ważnym zadaniem jest także dalsza eksploracja krajowego i światowego dorobku teoretycznego w zakresie problematyki bezpieczeństwa, jego wszystkich aspektów, a szczególnie kwestii ponadnarodowych wyzwań dla bezpieczeństwa Polski.

Wybór tematu niniejszej rozprawy oraz podjęcie badań uzasadniają przynajmniej dwa powody.

Po pierwsze, wciąż jeszcze brak jest prac naukowych, które by w sposób wszechstronny i w miarę całościowy ujmowały omawianą problematykę i co chyba najważniejsze, skutecznie potrafiły wpłynąć na sposób myślenia polskiego społeczeństwa o aktualnych aspektach bezpieczeństwa.

Interesujące próby upowszechniania tej problematyki podjęto w ostatnich latach m. in. w badaniach nad systemem bezpieczeństwa prowadzonych w katedrach: Prawa i Bezpieczeństwa oraz Strategii **Wydziału Strategiczno–Obronnego Akademii Obrony Narodowej** oraz w trakcie Wyższych Kursów Obronnych dla kierowniczych kadr instytucji państwowych. Ewolucja zjawisk międzynarodowych postępuje niezwykle dynamicznie, stąd badania te wymagają dalszych pogłębionych studiów i analiz.

Po drugie, przy całej świadomości istnienia wielu wręcz fundamentalnych różnic między sytuacją Polski przed akcesją do Sojuszu Północnoatlantyckiego, a współczesną, można wskazać na pewne prawidłowości, które wyraźnie wskazują na istnienie uniwersalnych prawidłowości dotyczących bezpieczeństwa naszego kraju.

Stanowi to wystarczające uzasadnienie kontynuowania badań nad współczesnym wymiarem ponadnarodowych wyzwań dla bezpieczeństwa Polski. Mimo członkostwa w NATO oraz określonej i zdefiniowanej co do warunków perspektywy akcesji do Unii Europejskiej, umocnienie bezpieczeństwa państwa,

rozumianego nie jako „stan", lecz jako „proces", stanowić powinno najważniejsze zadanie rządzących elit.

Członkostwo w NATO wymusiło na Polsce konieczność przeprowadzenia szeregu reform. Będą kontynuowane konkretne przedsięwzięcia na płaszczyźnie ekonomicznej, militarnej i społecznej. W rozprawie doktorskiej podjęto próbę wykazania, że na zasadzie analogii do przedsięwzięć podejmowanych w NATO, także Polska i jej siły zbrojne powinny podejmować wysiłek przygotowujący do stawienia czoła nowym wyzwaniom przyszłości. Jest to zgodne z deklaracjami prezentowanymi w ostatnich latach przez przedstawicieli najwyższych organów władzy wykonawczej i wynikającymi z nich kolejnymi wersjami perspektywicznych planów rozwoju sił zbrojnych. W dalszym ciągu chcemy stworzyć – co nie odbywa się bez licznych trudności – nowoczesne społeczeństwo obywatelskie i demokratyczne państwo prawa, sprawne ekonomicznie oraz silne militarnie. Wysiłki zmierzające do integracji Polski z Unią Europejską, a także liczne reformy wewnętrzne podejmowane w ostatnich latach mają na celu, w opinii ich twórców, podniesienie jakości duchowego i materialnego życia społeczeństwa, w tym także poczucia bezpieczeństwa obywateli i sprostanie najważniejszym wyzwaniom przełomu tysiącleci.

Należy założyć, że **w najbliższych latach bezpieczeństwo państwa w zasadniczej mierze uzależnione będzie nie tylko od ogólnego rozwoju społeczno-politycznego i ekonomicznego, ale także od prowadzonej polityki bezpieczeństwa oraz nadania odpowiedniej rangi kwestiom obronności**. Można zatem przyjąć tezę, iż bezpieczeństwo, a w istocie jego zapewnienie, będzie ściśle związane z efektywną działalnością państwa oraz aktywnością obywateli we wszystkich dziedzinach życia.

Tak istotnej kwestii nie można analizować, oceniać i prognozować bez uwzględnienia całego spektrum problemów bezpośrednio lub pośrednio związanych z bezpieczeństwem i obronnością państwa. Z tego też powodu w rozprawie przedstawiono analizy z zakresu takich obszarów bezpieczeństwa, jak bezpieczeństwo międzynarodowe, narodowe, ekonomiczne, społeczne, publiczne, kulturowe czy ekologiczne.

Pragnąc włączyć się do poszukiwań najkorzystniejszych i najbardziej pożądanych dla Polski rozwiązań teoretycznych, w dysertacji przedstawiono szereg zjawisk o charakterze globalnym, które mają lub mogą mieć implikacje dla bezpieczeństwa naszego państwa.

Wymienione powyżej kwestie i zagadnienia, a w tym szczególnie określenie wzajemnych relacji pomiędzy bezpieczeństwem państwa a oddziaływaniem na nie współczesnych zagrożeń ponadnarodowych, wymagają szerszych i pogłębionych badań. Taki stan rzeczy uzasadnił podjęcie ich dociekań w ramach dysertacji doktorskiej na temat:

WPŁYW WSPÓŁCZESNYCH PONADNARODOWYCH WYZWAŃ I ZAGROŻEŃ NA BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

Wielokrotnie podejmowane próby zdefiniowania pojęcia „wyzwanie" skłaniają do jego interpretowania jako niezbywalnych potrzeb wymagających sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań. Sytuacje takie zazwyczaj w percepcji społecznej postrzegane są jako trudne, zatem niesłusznie kojarzone są z niebezpieczeństwem (lub „zagrożeniem" – przyp. Z.W.) i, co za tym idzie, negatywnie wartościowane[5]. W istocie wyzwania zawierają w sobie zarówno zagrożenia (częściej określane jako „ryzyko"), jak i szanse, z których można korzystać. Jest to zagadnienie dodatkowo skomplikowane przez fakt, że granica między ryzykiem, niepewnością a zagrożeniem, jest płynna. Uwzględniając dodatkowo z reguły subiektywną percepcję i wyobrażeń tych zjawisk, wszystko to składa się na trudności w klarownym, nie budzącym zastrzeżeń co do interpretacji, przedstawianiu wyzwań stanowiących temat niniejszej rozprawy. Niewątpliwie dominującym jest przedstawiana w rozdziałach II-IV negatywna percepcja „wyzwań" jako zjawisk, które jeszcze nie oddziaływują w pełni na bezpieczeństwo Polski w związku z czym ich wpływ nie jest jeszcze dokładnie poznany.

Przestrzenne kryterium analizowania zjawiska bezpieczeństwa nie określa precyzyjnie miejsca dla „ponadnarodowości". Tłumaczenie wprost z języka

---

[5] Por. R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku* (pod red. D. B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby), Warszawa 1997, s. 5.

angielskiego słowa *transnational* nie oddaje w pełni istoty tego zjawiska, bywa też najczęściej zastępowane słowem „transnarodowy"[6]. W istocie spór dotyczyć mógłby problemu, czy opisywane w rozprawie doktorskiej zjawiska odbywają się „ponad narodami" (a więc bez ich udziału lub udziałem biernym), czy też „przenikają przez narody", co oczywiście wiąże się z oddziaływaniem na społeczeństwa tych państw i ich bezpieczeństwo. Mając na uwadze ogromny wpływ, jaki na wyzwania ponadnarodowe wywierają procesy globalizacji na potrzeby badań zawartych w niniejszej dysertacji, „ponadnarodowość" wyzwań rozumiana jest tu jako obszar między ponadregionalnością bezpieczeństwa a bezpieczeństwem globalnym (światowym, uniwersalnym).

1.2. Ogólna problematyka badawcza

Rozpoczynając analizę problematyki badawczej warto odpowiedzieć sobie na fundamentalne pytanie „co to jest nauka"? Potoczne rozumienie tego pojęcia jest wieloznaczne i nieprecyzyjne, a jego interpretacja – uzależniona zarówno od obiegowych sądów, jak i od świadomości i doświadczeń poszczególnych, reprezentatywnych dla określonych grup społecznych jednostek. Słowo „nauka" (ang. *science*) pochodzące od łacińskiego słowa *scire* (wiedzieć) dla jednych oznacza *prestiżowe przedsięwzięcie, dla drugich prawdziwą wiedzę, dla innych obiektywne badanie zjawisk empirycznych*[7]. Pojęcie nauki jest więc terminem trudnym do zdefiniowania. Co więcej, zarówno treść badań naukowych, jak i ich metodologia podlegają ciągłym zmianom – wiedza dzisiaj uznawana za naukową, jutro może okazać się anachroniczna.

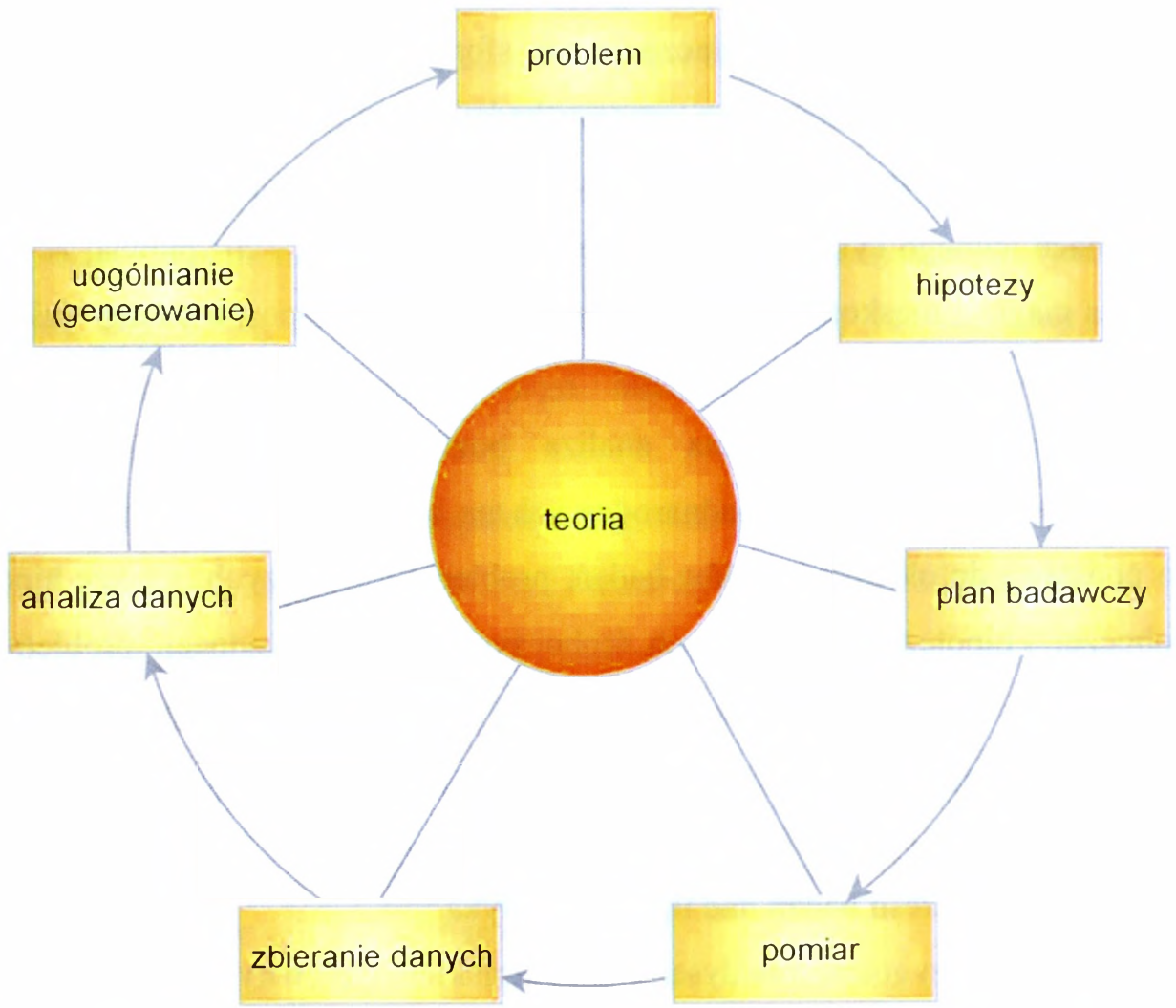
Wiedza naukowa jest oparta zarówno na wnioskowaniu, jak i na doświadczeniu (obserwacji). Naukowcy stosują kryteria logiczne i empiryczne, po to aby zweryfikować twierdzenia nauki. Kryteria te znajdują swe odzwierciedlenie w działaniach badawczych podejmowanych przez naukowców

---

[6] Por. P. Williams, *Groźny nowy świat: transnarodowa przestępczość zorganizowana w przededniu XXI wieku*, W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe...*, op. cit., s. 377-406.
[7] Por. Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 18.

w trakcie procesu badawczego. **Proces badawczy** *to całościowy schemat działań, które naukowcy podejmują w celu wytworzenia wiedzy; to paradygmat naukowych dociekań*[8]. Każdy etap procesu badawczego wpływa na teorię, która z kolei implikuje wszystkie jego fazy. Podstawowe etapy pełnego procesu badawczego przedstawia schemat 2.

Schemat 2. Podstawowe etapy procesu badawczego



Źródło: Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2001, s. 36.

Można wyróżnić trzy zasadnicze sposoby zdobywania wiedzy:

- odwołujący się do autorytetu;
- odwołujący się do wiary;
- racjonalny.

Podstawowej cechy różniącej te podejścia można upatrywać w sposobie, w jaki każde z nich uwiarygadnia źródła wiedzy lub osoby szerzące wiedzę

[8] Ibidem, s. 36 i nast.

(„Kto to mówi?"), co uwidacznia się w procedurach, za pomocą których wiedza ta jest zdobywana („Jak się tego dowiedzieliśmy?") oraz jej efektach („Jakie widzimy różnice?")[9].

Proces badawczy jest również procesem samokorygującym. Badacze testują w sposób logiczny i empiryczny wstępne wnioski czy hipotezy dotyczące problemu badawczego. Jeżeli wnioski te zostaną odrzucone, w ich miejsce zostaną sformułowane nowe. Aby zminimalizować ryzyko odrzucenia prawdziwych wniosków, badacze przed sformułowaniem nowych wniosków ponownie analizują każdy etap procesu badawczego. Najbardziej istotną cechą procesu badawczego jest jednak jego cykliczna natura – wnioski sformułowane w ramach jednego cyklu są początkiem cyklu następnego, co sprawia, że jest to proces ciągły i nieskończony, odzwierciedlający w ten sposób postęp dziedziny naukowej.

Przeprowadzona wstępna analiza pozwoliła na określenie podstaw oddziaływania zagrożeń ponadnarodowych na bezpieczeństwo Polski. Stało się to podstawą do określenia celów badań, problemów roboczych, a także hipotezy roboczej i hipotez szczegółowych (roboczych). Analiza sytuacji problemowej i potrzeba jej rozwiązania wskazują, że oddziaływanie zagrożeń ponadnarodowych na bezpieczeństwo Polski w warunkach postępujących procesów globalizacji jest zjawiskiem niezwykle złożonym. Wymagać to będzie rozszerzenia zakresu badań nad tą problematyką.

W toku przygotowania dysertacji doktorskiej za **główny cel badań** przyjęto **identyfikację procesów o charakterze globalnym, które obok wielu szans, prowadzą do powstawania zagrożeń o charakterze ponadnarodowym, które mogą oddziaływać na bezpieczeństwo Polski.**

Z głównego celu badań wyodrębniono następujące **cele szczegółowe**:

1. Ustalenie poprzez krytykę piśmiennictwa zakresu i stanu wiedzy na temat współczesnych globalnych wyzwań w tym szczególnie:

---

[9] Ibidem

1.1. Zagrożeń dla demokracji poprzez spadek zaufania dla legalnie wybranych rządów oraz podważanie legitymacji do sprawowania władzy.

1.2. Ograniczania roli państwa narodowego w tym znacznego zmniejszenia swobody podejmowania decyzji poprzez tzw. transformację suwerenności w podstawowych sferach życia państwa: politycznej, bezpieczeństwa, ekonomiczno-finansowej, informacji, opinii publicznej, praw człowieka itp.

1.3. Zdefiniowania zagrożeń globalnych oraz ponadnarodowego wymiaru współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa.

2. Opis uwarunkowań, które w istotny sposób decydują o tym, czy określone zagrożenia będą mogły istnieć (rozwijać się lub zanikać) - tak wewnątrz państwa, jak też w jego bliższym lub dalszym otoczeniu międzynarodowym.

3. Przedstawienie różnych aspektów zagrożeń niemilitarnych w tym:

3.1. Eksplozji demograficznej i masowych migracji ludności.

3.2. Problemów środowiska i zasobów naturalnych.

3.3. Sytuacji zdrowotnej.

4. Dokonanie klasyfikacji i opisu zagrożeń asymetrycznych, na które składają się: wojna informatyczna, handel narkotykami, zorganizowana przestępczość, terroryzm międzynarodowy.

1.2.2. Problemy badawcze

Z każdym procesem badań naukowych wiąże się nierozerwalnie wysunięcie problemu naukowego, co stanowi niezbędny warunek rozpoczęcia procedur badawczych.

Po dokonaniu analizy i weryfikacji stanu wiedzy i piśmiennictwa na temat ponadnarodowych wyzwań dla bezpieczeństwa należy stwierdzić, że problematyka ta, aczkolwiek dobrze opisana naukowo i uogólniona, nie jest wystarczająco uwzględniana w pracach dotyczących analizy zagrożeń

bezpieczeństwa naszego państwa. Sytuacja ta wymaga bowiem, nie tylko zmiany w świadomości decydentów, ale także udzielenia odpowiedzi na podstawowe pytania:

1. Jakie są aktualne źródła i trendy w opisywanych procesach?
2. W jakim stopniu są one istotne dla bezpieczeństwa RP?
3. Jakie przedsięwzięcia z zakresu bezpieczeństwa powinny zostać zrealizowane?
4. W jakim stopniu jest to istotne i od czego zależy?
5. Jakie są perspektywy rozwoju opisywanych zjawisk i jakie mogą one mieć znaczenie dla bezpieczeństwa Polski?

Problem badawczy (ang. *research problem*) to problem intelektualny wymagający rozwiązania w postaci badań naukowych[10]. Stanowi on istotę każdego procesu badań naukowych. Jego zdefiniowanie jest jego niezbędnym i koniecznym warunkiem, zarówno w czasie rozpoczęcia, jak i trwania (przebiegu) badań.

Reasumując można stwierdzić, iż „problem naukowy" jest swoistym pytaniem, a jako taki zakłada pewną wiedzę: coś się wie, formułując problem, a czegoś się nie wie i właśnie chodzi o to, aby się dowiedzieć, czyli poznać prawdę w obrębie tego, czego się nie wie[11].

Właściwością problemów badawczych jest fakt – jak stwierdza Z. Cackowski - *że są one pytaniami, na które nie ma jeszcze gotowej odpowiedzi, toteż nie są skierowane do innych osób. Problemem naukowym jest pytanie, które stawiamy samym sobie i na które odpowiedź możemy uzyskać jedynie w wyniku pewnych czynności badawczych. Zatem problem stanowi zawsze określone zadanie naukowe, które jest swoistym wyzwaniem domagającym się rozwiązania w imię zdobycia nowej lub poszerzenia dotychczasowej wiedzy naukowej*[12].

W naukach wojskowych termin „problem naukowy" oznacza: *subiektywne stwierdzenie obiektywnych niedostatków w nauce; fragment uświadomionej w obszarze nauki obiektywnej niewiedzy, swoiste pytanie, określające jakość*

---

[10] Ibidem, ss. 67 i 606.
[11] Zob. J. Pieter, *Zarys metodologii pracy naukowej*, PWN, Warszawa 1975, s. 67.
[12] Z.Cackowski, *Problemy i pseudoproblemy*, Warszawa 1964, s. 101 i nast.

i rozmiary tej niewiedzy i wreszcie – zadania wynikające z niedostatku wiedzy naukowej, wymagające rozwiązania metodami naukowymi[13].

Kierując się powyższymi wskazaniami oraz uwzględniając przedstawione cele, a także wnioski wypływające z literatury metodologicznej, sformułowano **główny problem badawczy,** który zawiera się w pytaniu:

Jaki jest wpływ znanych i opisanych naukowo, a także ocenianych jako potencjalne, wyzwań ponadnarodowych na bezpieczeństwo Polski rozpatrywane w możliwie jak najszerszych aspektach?

Aby osiągnąć założone cele oraz rozwiązać główny problem badawczy, sformułowano **szczegółowe problemy badawcze** zawierające się w pytaniach:

1. Jakie wyzwania dla demokracji oraz bezpieczeństwa państwa narodowego niosą procesy globalizacyjne?
2. Jak, wobec określonych zjawisk globalnych i ponadnarodowego wymiaru współczesnych wyzwań, należy rozpatrywać współczesne bezpieczeństwo państwa?
3. Które z państw (tradycyjnych obszarów niestabilności) mogą kreować nowe zagrożenia głównie o charakterze asymetrycznym?
4. Jakie kroki w walce z nowymi zagrożeniami podjął Sojusz Północnoatlantycki i czego należy oczekiwać w najbliższej przyszłości?
5. Jakie konsekwencje dla bezpieczeństwa Polski niosą zmiany w środowisku międzynarodowym?
6. Które z wniosków wynikających ze zmiany charakteru współczesnych zagrożeń mogą być wykorzystywane przy konstruowaniu współczesnych teorii bezpieczeństwa i znaleźć praktyczne zastosowanie w działaniach służących umacnianiu obronności Polski?

Powyższe problemy zostały rozwiązane w kolejnych rozdziałach przedstawionej rozprawy doktorskiej.

---

[13] Por. *Metodyka wojskowych badań naukowych,* Warszawa 1983, s. 169.

1.2.3. Hipoteza główna i hipotezy szczegółowe

Następnym niezbędnym elementem poprawnego postępowania badawczego jest sformułowanie hipotez: głównej oraz szczegółowych - w części literatury nazywanych roboczymi.

Hipoteza jest to proponowana przez nas odpowiedź, jakiej można udzielić na pytanie badawcze. Hipotezy są tylko „proponowanymi odpowiedziami", ponieważ zostaną one zweryfikowane dopiero po przeprowadzeniu badań empirycznych. Budując hipotezę, badacz nie wie, czy zostanie ona potwierdzona, czy nie, gdyż najpierw je tworzy, a dopiero później weryfikuje. Jeżeli hipoteza zostanie odrzucona, to należy zbudować następną; jeżeli zostanie ona przyjęta, to będzie ona włączona do wiedzy naukowej[14]. W ujęciu T. Kotarbińskiego, *hipotezą nazywa się wszelkie twierdzenia częściowo tylko uzasadnione, przeto także wszelki domysł, za pomocą którego tłumaczymy dane faktyczne, a więc i domysł w postaci uogólnienia, osiągniętego (...) na podstawie danych wyjściowych*[15]. Inni autorzy uważają, że hipotezą jest przyjmowanie jakichś określonych prawidłowości głębszych, ważniejszych celem wyjaśnienia prawidłowości ujawnionych w doświadczeniu[16]. Według „Encyklopedii Popularnej PWN" hipoteza to *zdanie nie w pełni uzasadnione, rozważane jako racja dla uznanych już zdań; założenie (przypuszczenie) oparte na prawdopodobieństwie, wymagające weryfikacji, mające na celu odkrycie nieznanych zjawisk lub praw*[17].

Hipotezy można tworzyć i wyprowadzać:

- dedukcyjnie – z teorii;
- indukcyjnie – na podstawie obserwacji;
- intuicyjnie;
- łącząc w dowolnej konfiguracji elementy każdego ze sposobów[18].

---

[14] Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze...*, op. cit. s. 77.
[15] Zob. T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa 1961, s. 321.
[16] Por. W. Zaczyński, *Praca badawcza nauczyciela*, Warszawa 1982, s. 54.
[17] *Encyklopedia Popularna PWN*, Warszawa, 1982, s. 275.
[18] Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, op. cit. s. 77.

Konkludując, hipoteza jest zawsze, z jednej strony, próbą odpowiedzi na pytanie zawarte w problemie naukowym (badawczym), a z drugiej, jego prawdopodobnym rozwiązaniem. Źródła, z których korzystają badacze, tworząc swoje hipotezy, są mniej istotne w porównaniu z kryteriami, na podstawie których podejmują oni decyzje o ich odrzuceniu.

Aby hipotezy spełniły swoją rolę w procesie badania naukowego, powinny posiadać następujące cechy charakterystyczne:

1. Hipotezy muszą być jasno sformułowane. Badacz musi zdefiniować pojęciowo i operacyjnie wszystkie zmienne.

2. Hipotezy są konkretne. Badacz określa, jakie są oczekiwane związki pomiędzy zmiennymi (związki te zmieniają się w czasie i przestrzeni) i warunki, w jakich dany związek będzie zachodził.

3. Hipotezy są sprawdzalne za pomocą dostępnych metod. Ocena hipotezy zależy od tego, czy istnieją odpowiednie metody pozwalające na jej przetestowanie.

4. Hipotezy naukowe są pozbawione metod wartościujących. Generalnie wartości wyznawane przez badacza, jego stronniczość czy subiektywne preferencje nie powinny w żadnym wypadku wpływać na proces badawczy; badacz musi być świadomy swojej stronniczości i starać się uczynić ją jawną[19].

W swojej rozprawie autor potraktował tworzenie hipotez jako jedną z najistotniejszych części procesu badawczego. W sferze poznania empirycznego oparto się na:

a) danych zawartych w dokumentach i materiałach oraz monografiach, opracowaniach zwartych i artykułach naukowych charakteryzujących zjawisko wyzwań ponadnarodowych;
b) doświadczeniach własnych, możliwości obserwacji bezpośredniej i pośredniej oraz praktyce w studiowaniu i analizowaniu zagadnień będących tematem rozprawy na szczeblu resortowym, międzyresortowym oraz w strukturach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

[19] Ibidem, s. 78-79.

Wygenerowanie celu badań i problemów badawczych oraz teoretyczna wiedza na temat procesu badawczego, a także własne doświadczenia i przemyślenia nabywane w trakcie praktyki zawodowej, pozwoliły na sformułowanie **hipotezy głównej** i **hipotez szczegółowych.**

Hipoteza główna:

Wyzwania ponadnarodowe w warunkach postępujących procesów globalizacji na przełomie XX i XXI wieku odsuwają dotychczas dominujące tradycyjne zagrożenia na dalszy plan. Wszechstronna znajomość uwarunkowań, głównie politycznych, społecznych, ekonomicznych, kulturowych i militarnych oraz prawidłowości, dylematów i perspektyw rozwoju, pozwala na skuteczniejsze podejmowanie decyzji mających na celu neutralizowanie ich negatywnych skutków dla bezpieczeństwa RP.

Tak sformułowana główna hipoteza badawcza wymaga rozwinięcia i uszczegółowienia poprzez zdefiniowanie hipotez szczegółowych, które mają precyzyjniej określić założenia, jakie autor postawił przez rozpoczęciem studiów mających służyć opracowaniu dysertacji doktorskiej.

Hipotezy szczegółowe

1. Studiowanie dorobku naukowego na temat wszystkich aspektów globalizacji w istotnej mierze może przyczynić się racjonalizacji działań służących budowaniu i umacnianiu bezpieczeństwa Polski, jej roli i miejsca we współczesnym świecie.
2. Charakter wyzwań o charakterze ponadnarodowym – ich liczba i złożoność - powodują, że skuteczne ich rozpoznawanie stanowi rodzaj procesu i będzie wymagało stałej współpracy zwłaszcza wywiadowczej.
3. Reagowanie na zagrożenia nie zawsze musi mieć wymiar militarny, jednak dostępność opcji wojskowych często zwiększa szansę na powodzenie dyplomatycznych prób rozwiązania tych kwestii.

4. Sojusz Północnoatlantycki, uwzględniając nowy charakter zagrożeń jest nadal zdeterminowany do utrzymywania pokoju oraz bezpieczeństwa także poza obszarem euroatlantyckim.
5. Wydarzenia z 11 września 2001 roku i późniejsze kontrowersje sojuszników wokół interwencji w Afganistanie i operacji przeciwko Irakowi pokazują, że NATO mimo, odwołania się do mechanizmów pozostających w jego dyspozycji także może mieć trudności w skutecznej adaptacji do nowych wyzwań.

Mając na uwadze charakter pracy, a zwłaszcza podstawy obiektywne, dotyczące m.in. terminu zakończenia badań oraz opracowania i zredagowania rozprawy doktorskiej, świadomie przyjęto ograniczenia wyznaczające faktyczne ramy niniejszej dysertacji oraz dokonano następujących założeń:

- Rozprawa ma charakter interdyscyplinarny. W opracowaniu korzystano z wiedzy i bogatego dorobku nauk wojskowych, politycznych teorii i praktyki stosunków międzynarodowych, prawa oraz ekonomii.
- Mimo przede wszystkim aktualnego charakteru pracy, założono, że nie należy stosować podziału na cezury czasowe. Przeciwnie, możliwość skorzystania z literatury z lat osiemdziesiątych i starszej pozwoliła na wykazanie ewolucyjnego charakteru procesów kształtowania się bezpieczeństwa. Elementy badane starano się ograniczać do tych zdarzeń, które w toku opisu i klasyfikacji można było uogólnić i określić jako fakty naukowe.
- Prowadzenie obserwacji naukowej ograniczono do obserwacji wtórnej korzystając z przekazu zdeformowanego oraz przy pomocy subiektywnych czynników tegoż przekazu. Zostało to uwzględniane podczas obiektywnego przetwarzania zdarzeń w fakty naukowe.
- Ograniczono proces poznania teoretycznego do oceny źródeł, dokumentów, opracowań, monografii oraz artykułów - naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych, zmodyfikowanych obserwacją, którą przyjęto jako metodę obiektywizującą ocenę własną.

- W opisach empirycznych przyjęto (w miarę możliwości) zasadę przekształcania dostępnych informacji na system klasyfikacji pojęć, schematów, wykresów i liczb.
- Proces badawczy był realizowany także poprzez wprowadzenie czynnika subiektywnego. Miał on w procesie przygotowania dysertacji doktorskiej duże znaczenie ze względu na wieloletni osobisty udział autora pracy w procesach studiowania i analizowania zjawisk zagrażających bezpieczeństwu Polski.

1.3. Metody badawcze i przebieg badań

Założeniem autora rozprawy było analityczne poznanie części obszaru rzeczywistości, jakim jest obiektywne funkcjonowanie wyzwań o charakterze ponadnarodowym. Założone problemy badawcze i hipotezy robocze, a także wyniki przeprowadzonych dotychczas studiów literatury przedmiotu wytyczyły kierunki badań. Były również podstawą do oceny i interpretacji faktów naukowych oraz doboru właściwych **metod badawczych**.

W literaturze fachowej nie ma jak do tej pory zgody w sprawie jednoznacznej definicji pojęcia „metoda badawcza". T. Kopaliński ogólnie za metodę uważa *sposób postępowania, stosowany świadomie, konsekwentnie i systematycznie; zespół czynności i środków użytych dla osiągnięcia celu; sposób wykonania zadania, rozwiązania problemu; zespół założeń ogólnych, przyjętych w określonych badaniach*[20].

W. Okoń definiuje „metodę" jako *systematycznie stosowany sposób postępowania, prowadzący do założonego wyniku. Na dany sposób postępowania składają się czynności myślowe i praktyczne, odpowiednio dobrane i realizowane w ustalonej kolejności*[21].

Z kolei A. Kamiński określa „metodę badawczą" jako *zespół teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących*

---

[20] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 320.
[21] Zob. W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984, s. 174.

najogólniej całość postępowania badacza zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego[22].

Zagadnienia będące przedmiotem rozprawy doktorskiej były rozpatrywane w kategoriach empirycznych i ogólnologicznego poznania naukowego. Sfera badań empirycznych dotyczyła przede wszystkim praktyki i analizy dokumentów oraz literatury. Kolejną fazą procesu badawczego był etap ogólnologicznego poznania naukowego, która objęła takie metody badawcze jak: analizę, syntezę, uogólnienie, indukcję, dedukcję, analogię, modelowanie. Dysponowanie gruntownym podłożem zweryfikowanych faktów pozwoliło przejść w ograniczonym stopniu do teoretycznej konstrukcji metod badań.

Podjęcie próby porządkowania i oceny wydarzeń współczesnych, której podjął się autor dysertacji doktorskiej, nie jest zadaniem prostym. Cechą charakterystyczną burzliwych zmian w stosunkach międzynarodowych przełomu wieków jest ich otwarty charakter, który utrudnia formułowanie jednoznacznych ocen. Jednocześnie w postrzeganiu zjawisk bezpieczeństwa i zagrożeń spotyka się wiele stereotypów, które jako zbyt uproszczone i kategoryczne, w zasadniczy sposób odbiegają od prawdy naukowej, która ze swej natury jest skomplikowana, złożona i pozostawiająca wątpliwości. Także analizowane przez autora zjawiska mają charakter kompleksowy z ogromną ilością współzależności.

1.3.1. Faza badań empirycznych

Uzyskana wiedza empiryczna jest wiedzą potoczną, gromadzoną w trakcie ludzkiej praktyki. Celem poznania empirycznego jest otrzymanie danych z obserwacji i utworzenie faktów naukowych. W toku obserwacji są to zjawiska i zdarzenia, opisane, uznane w nauce za fakty naukowe.

Zasadniczą metodą badawczą zastosowaną w tej fazie badań była **analiza i krytyka literatury przedmiotu**.

---

[22] A. Kamiński, *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej,* W: *Metodologia pedagogiki społecznej,* Warszawa 1974, s. 56.

J. Pieter określa ją jako racjonalną drogę rozwiązywania problemu już sprecyzowanego i uzasadnionego. Jej zastosowanie jest zasadne szczególnie w pracach krytyczno-porównawczych, *w których chodzi o wykazanie podobieństw, różnic, związków, zależności i cech istotnych w teoriach naukowych, w hipotezach i założeniach, w ideach działania, w przekonaniach, w poglądach na wartości, w poglądach na świat wielu autorów, wielu ludzi itp.*[23].

Według M. Łobockiego analiza dokumentów polega na uporządkowaniu i interpretacji zawartych w nich treści pod kątem problemu (celu) badawczego a także hipotezy roboczej. Charakterystyczną jej cechą jest to, że dotyczy ona w dużej mierze nie tylko materiału otrzymanego w procesie zainicjowanych specjalnie badań, lecz także w wyniku działań nie związanych bezpośrednio z podejmowanym procesem badawczym[24].

Założeniem autora pracy było analityczne poznanie wyodrębnionego obszaru rzeczywistości, jakim jest powstawanie wyzwań ponadnarodowych i ocena ich wpływu na bezpieczeństwo Polski. W celu identyfikacji tego zjawiska wykorzystano instrumentarium metodologiczne i dorobek nauk wojskowych, teorii stosunków międzynarodowych, nauk politycznych i ekonomicznych.

Wykorzystując tę metodę, wszechstronnej analizie i krytyce poddano prace z zakresu globalizacji, analizy zagrożeń i bezpieczeństwa. Autor pracy uznał, że aby proces ten zakończył się pełnym sukcesem, niezbędne było pełne empiryczne poznanie, teoretyczne uporządkowanie i analiza związków wzajemnych. Zadanie to jak w przypadku większości badań o charakterze interdyscyplinarnym, okazało się skomplikowane i trudne. Procesy globalizacyjne czy powstawanie wyzwań o charakterze ponadnarodowym są często procesami żywiołowymi, niespójnymi i dostarczają często wielu sprzecznych i wykluczających się informacji mało przydatnych w trakcie naukowych uogólnień. Niezwykle złożone procesy globalizacyjne cechuje w ostatnich latach niespotykana dynamika rozwoju – pojawia się wiele nowych

---

[23] J. Pieter, *Zarys metodologii pracy naukowej*, Warszawa 1975, s. 103.
[24] Por., M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1999, s 241 i następne.

tendencji, celów, struktur, eliminujących przy okazji inne - starsze, które straciły już możliwość oddziaływania na podmioty kształtujące omawiane zjawisko.

Skuteczną analizę i kreowanie ocen utrudnia także fakt, że między zdarzeniami składającymi się na omawiane procesy zachodzi szereg interakcji.

Dzięki zastosowanej metodzie badania literatury przedmiotu, przeprowadzono naukowo uzasadnioną krytyczną analizę materiałów stanowiących podstawę do późniejszych działań. Dzięki niej odczytano i zinterpretowano zawarte w literaturze przedmiotu informacje przy jednoczesnej interpretacji okoliczności ich powstania i rozwoju.

Obserwacja jest formą zdobywania wiedzy o aspektach zewnętrznych, cechach i relacjach między opisywanymi zjawiskami i pojedynczymi faktami. Obiektami obserwacji są dokumenty międzynarodowe, komentarze polityczne, sprawozdania, dane statystyczne. Dobór środków obserwacji zależy od przedmiotu analizy, ale także od możliwości badacza oraz charakteru obiektu obserwacji. Można wyróżnić obserwację:

- prostą - osoba obserwująca nie jest rozpoznawana przez osoby obserwowane;
- pośrednią - poprzez innych obserwatorów bezpośrednich, z uwzględnieniem następstw obserwowanych zjawisk;
- bezpośrednią;
- przyrządową - techniki medialne, telemetryczne.
- kontrolowaną – z precyzyjnym określeniem obiektu, miejsca i sposobu obserwacji.
- uczestniczącą – osoba obserwująca staje się członkiem grupy którą chce badać.

Kolejną metodą poznania stosowaną w niniejszej rozprawie jest **opis**, czyli formułowanie rezultatów obserwacji i percepcji myślowej pokazujący stopień identyfikacji obiektu w formie tekstów, wykresów, schematów, tabel, zestawień. Opis powinien zakończyć się systematyzacją, klasyfikacją lub uogólnieniem. Metoda ta stanowi jedynie zewnętrzną obserwację zjawiska, dokonywanej w celu ustalenia jak największej ilości aspektów poznawanego obszaru i zarejestrowania

ich. Opis może być stosowany także w ujęciu historycznym, jako forma utrwalenia i przekazywania informacji, jako ujawnienie wyróżniających cech przedmiotu badań, aby go dobrze zidentyfikować w postaci obrazu myślowego. Opis służy więc przede wszystkim zebraniu materiału niezbędnego do badań.

Najważniejszym etapem fazy badań empirycznych jest **objaśnienie zjawiska**, czemu służy odkrywanie jego istoty – jego cech wewnętrznych i prawidłowości. Objaśnienie rozpoczyna też nowy etap poznania naukowego, który prowadzi do zdobywania i porządkowania wiedzy teoretycznej.

1.3.2. Faza ogólnologicznego poznania naukowego

W niniejszej rozprawie wykorzystano także następujące inne metody badawcze.

Analiza to metoda, której istotą jest *rozbiór, rozłożenie całości na składniki, elementy; badanie poszczególnych cech, właściwości zjawiska, przedmiotu*[25]. Analiza rozumiana jest jako podział badanych zjawisk wyzwań ponadnarodowych czy globalizacji na elementy pierwsze. Elementy te są badane pod kątem poznania ich cech i właściwości. Poznane i opisywane zostają również relacje występujące między tymi elementami. Jest to pomocne przy przechodzeniu od poznania ogólnego do konkretnego. W niniejszej rozprawie przeprowadzona została analiza przede wszystkim aktualnego rozwoju procesów globalizacji, jak również kształtowania się wyzwań ponadnarodowych dla bezpieczeństwa Polski.

Swoistą odwrotnością analizy jest **synteza**, która stanowi metodę *łączenia różnych elementów w całość; ujmowania zjawiska jako całości po zbadaniu jego składników*[26]. Synteza obejmuje łączenie badanych aspektów, cech właściwości, relacji. Synteza w swych wnioskach daje ogólne pojęcie badanego obiektu. Synteza wyników poszczególnych badań pomogła autorowi skonkretyzować

[25] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów*..., op. cit., s. 32.
[26] Ibidem, s. 493.

poglądy na badane procesy zachodzące w sferze bezpieczeństwa RP i zjawiskach globalizacji.

Metoda indukcji eliminacyjnej (oparta na kanonach Milla) *polega na rozpatrywaniu wszystkich warunków badanego zjawiska i kolejnym eliminowaniu tych, które go nie wywołują lub nań nie wpływają*[27].

Indukcja pozwala na wnioskowanie o tym, co jest jeszcze nieznane w badanych zjawiskach i towarzyszącym im procesach. Pozwala na wyciąganie wniosków ogólnych pod warunkiem poznania faktów szczegółowych. Podstawę indukcji stanowią: doświadczenie, obserwacja, eksperyment. Jeśli na podstawie badań wyodrębnimy wspólną grupę najczęściej powtarzających się skutków (efektów) ataków asymetrycznych, to na zasadzie wnioskowania indukcyjnego określimy cechę wspólną skutków aktów asymetrycznych.

Dedukcja służy do wnioskowania o procesach szczegółowych, o ile znane są przesłanki i zasady ogólne. Wnioskowanie dedukcyjne może znaleźć swoje zastosowanie, jeżeli określone metodą indukcyjną obszary oddziaływania, będące skutkiem wyzwań ponadnarodowych, są wspólne dla wszystkich państw, to efekt ten oznaczał będzie, że państwa podejmą te same działania na rzecz przeciwdziałania im lub likwidacji ich negatywnych następstw. Proces myślenia dedukcyjnego stanowi więc w swej istocie odwrotność do procesu myślenia indukcyjnego.

Metoda **porównywania** sprowadza się do zestawiania ze sobą zjawisk lub faktów czy też osób lub rzeczy, znajdowania ich cech wspólnych i cech różniących[28]. Wnioskowanie przeprowadza się na podstawie zbieżności już poznanych i zdefiniowanych w ramach poznania empirycznego. Porównanie w ramach niniejszej rozprawy wykorzystywane było na wszystkich etapach uogólnienia.

Uogólnianie to metoda badawcza, przy pomocy której rozszerza się na ogół lub na znaczący obszar zjawisk czy faktów twierdzenia, wnioski wyciągnięte z poszczególnych jednostkowych faktów, przesłanek[29]. Uogólnienie polega na

---

[27] W. Okoń, *Słownik pedagogiczny,* op. cit., s. 103.
[28] *Słownik języka polskiego*, (pod red. M. Szymczaka), t. 2, Warszawa 1979, s. 828.
[29] Ibidem, t. 3, s. 606.

ustaleniu cech badanego zjawiska i jego procesów składowych. Jest realizowane jako przejście od ocen cząstkowych do szerszych i ogólnych. Poszerzone i uogólnione oceny stanowią podstawę wnioskowania naukowego nad zjawiskami będącymi przedmiotem badań niniejszej rozprawy. Zjawiska te mają wiele cech wspólnych w różnych kategoriach i rodzajach. Zadaniem autora pracy było ich wyodrębnienie i zdefiniowanie. Uogólnienie w każdym przypadku prowadzi do przejścia od wiedzy szczegółowej do wykreowania pojęć bardziej ogólnych. Następuje przy tym stopniowe rozszerzanie wiedzy o badanym problemie.

Mając na uwadze dążenie do osiągnięcia wytyczonego celu, rozstrzygnięcia problemów badawczych i weryfikacji postawionych hipotez roboczych, prace badawcze realizowano według następujących **etapów**.

Etap pierwszy – gromadzenie materiału naukowego, w tym źródeł i opracowań zawierających opis dotychczasowych badań nad problemem oraz tematem badawczym, jego porządkowanie i wstępne omówienie.

Etap drugi – naukowe opracowanie materiału, zaprezentowanie prawidłowości i cech charakterystycznych dla procesu powstawania i rozwoju ponadnarodowych wyzwań dla bezpieczeństwa RP.

Etap trzeci – syntetyczne opracowanie materiałów, zredagowanie dysertacji doktorskiej i przygotowanie się do obrony.

Wykrycie związków i zależności między zjawiskami i faktami umożliwiło ukazanie prawidłowości wpływających na rozszerzanie się aspektów zagrożeń ponadnarodowych. Pozwoliło na zweryfikowanie hipotezy o wpływie powyższych aspektów oraz wyzwań wynikających z procesów globalizacji na bezpieczeństwo Polski, tak w wymiarze teoretycznym jak i praktycznym.

W trakcie badań, w procesie dokonywanych analiz, syntezy i porównań, a także podczas nadania rozprawie ostatecznego kształtu zwracano uwagę, by zachować obiektywizm, wiarygodność i autentyczność poznawczą i opisową.

1.4. Analiza wybranych pozycji literatury przedmiotu

Wnikliwa analiza literatury przedmiotu jest kwestią złożoną i trudną do realizacji. Globalizacja oraz wyzwania ponadnarodowe stały się w ostatnim czasie pojęciami bardzo modnym i często traktowanymi jako słowa „wytrychy" służące do tłumaczenia wielu zjawisk zachodzących we współczesnym świecie.

Tekstami źródłowymi które zostały przez autora wykorzystane w niniejszej pracy są następujące materiały:

- strategie (doktryny) państwowe dotyczące kwestii bezpieczeństwa i obronności;
- raporty rządowe lub instytucji zajmujących się problemami będącymi przedmiotem dociekań w dysertacji doktorskiej;
- materiały z konferencji naukowych;
- oficjalne wystąpienia głów państw, mężów stanu.

Niewątpliwie najwyższy ciężar gatunkowy posiadają oficjalne dokumenty polskiego rządu: *Strategia bezpieczeństwa RP* (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 r.) oraz *Strategia obronności RP* (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 maja 2000 r.). Oba dokumenty szeroko omawiają kwestie zagrożeń ponadnarodowych. Ponadto w *Strategii bezpieczeństwa RP* odnajdujemy ciekawą metodologię rozpatrywania zagadnień bezpieczeństwa. W sferze faktograficznej nieocenioną pozycją są rozważania o przyszłości świata zawarte w *Global Trends 2015: A Dialogue About the Future with Nongovernment Experts* (Washington, December 2000). Z obcojęzycznych materiałów warto przytoczyć zagadnienia poruszane podczas konferencji niemiecko-amerykańskiej na temat przyszłości stosunków transatlantyckich w kontekście globalizacji: *Die Zukunft der transatlantischen Beziehungen im Kontext der Globalisierung* (Bundeszentrale für politisch Bildung, Brül, 29-30.05.2001). W zakresie dotyczącym ostrzegania przed kryzysami wywołanymi zjawiskami o charakterze ponadnarodowym doskonałą pozycją jest wydany przez Radę Partnerstwa Euroatlantyckiego podręcznik wczesnego ostrzegania: *Generic Early Warning Handbook* - Document EAPC

(COEC)D(2001)2 z 30.10.2001 - prezentujący metodologię rozpoznawania, ostrzegania przed powstaniem kryzysów oraz zwalczania ich skutków.

Z uwagi na złożoność procesów globalizacji (dotyczą one wielu dziedzin – polityki, kultury, ekonomii, ale także kwestii wojskowych i bezpieczeństwa) po lekturze licznych **monografii i opracowań** trudno przytoczyć jedną powszechnie akceptowaną definicję globalizacji. W tym obszarze ważną pozycją systematyzującą wiedzę na ten temat jest monumentalna praca autorstwa Richarda L. Kuglera i Ellen L. Frost *The Global Century - Globalization and National Security* (National Defense University Press, Washington, D.C. 2001). Praca obszernie informuje o zjawiskach globalizacji i ich implikacjach, jednakże, co zrozumiałe, ogranicza się do rozpatrzenia zagadnień dotyczących bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i ich sił zbrojnych. Inne opracowania na temat globalizacji sporadycznie ujmują ten proces wielowariantowo. Na uwagę zasługują tu nieco starsze publikacje: W. Anioła, *Geneza i rozwój procesu globalizacji* (Warszawa 1989) oraz L. Zachera *Globalne problemy współczesności* (Lublin 1992). Wszechstronnie problemy globalizacji zostały omówione w pracy T. Jemioło *Globalizacja. Szanse i zagrożenia* (Warszawa 2000). Obok cytowanej także w innych pozycjach definicji, autor wymienia szanse (perspektywy rozwoju ekonomicznego, ponadpaństwowych norm prawnych, globalnego zarządzania nowych form demokracji bezpośredniej i społeczeństwa obywatelskiego) i zagrożenia (wzrastająca migracja ludności, nasilenie się konfliktów etnicznych, ideologicznych i religijnych, zmiany środowiska, terroryzm), jakie globalizacja stwarza dla przyszłości świata. Nieduża objętościowo praca wybitnego socjologa Z. Baumana *Globalizacja* (Warszawa 2000) koncentruje się przede wszystkim na społecznych aspektach globalizacji.

Przez długie lata wykładnię analizy problemów bezpieczeństwa stanowić będzie ujęcie prezentowane w pracy zbiorowej pod redakcją D.B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku* (Warszawa 1997). Zespół wybitnych naukowców, znawców teorii i praktyki bezpieczeństwa w prezentuje nowe podejście do omawianej

problematyki, którego podstawą jest zgodnie z przyjętą konstrukcją książki rozłączne rozpatrywanie pojęć *bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.* Ma to umożliwić wybór najbardziej efektywnych i adekwatnych do podjętych celów, metod i środków polityki bezpieczeństwa. Bardzo ważną pozycję stanowi także opracowanie R. Zięby, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego* (Warszawa 1999) opisująca wszystkie aspekty bezpieczeństwa europejskiego.

W kwestiach dotyczących obronności państwa, także w aspektach będących przedmiotem niniejszej dysertacji doktorskiej najpełniej wypowiadają się naukowcy Akademii Obrony Narodowej. Kolejne pozycje B. Balcerowicza: *Obronność państwa średniego* (Warszawa 1997), *Sojusz a obrona narodowa* (Warszawa 1999), *Wybrane problemy obronności państwa* (Warszawa 1999), a zwłaszcza *Pokój i „Nie – Pokój". Na progu XXI wieku* (Warszawa 2002), stanowią cenną wykładnię współczesnych problemów bezpieczeństwa Polski. Na podkreślenie zasługuje zawarta w ostatniej z wymienionych prac krytyka powszechnego i wielokrotnie powielanego podejścia do rozpatrywania zagadnień globalizacji, zagrożeń i bezpieczeństwa, a także systematyka megatrendów rozwojowych. Warto też przytoczyć inne publikacje pracowników naukowych AON, S. Dworeckiego *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa* (Warszawa 1994) oraz *Od konfliktu do wojny* (Warszawa 1996) oraz C. Rutkowskiego *Bezpieczeństwo i obronność: strategie-koncepcje-doktryny* (Warszawa 1995).
Nic nie straciły na swej aktualności prace J. Stańczyka *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa* (Warszawa 1996), czy też zawierające rozwiniętą część teoretyczną i definicje z zakresu bezpieczeństwa: J. Stefanowicza *Bezpieczeństwo współczesnych państw* (Warszawa 1984) a także A.D. Rotfelda *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi* (Warszawa 1990).

Wartościowe uwagi dotyczące podstaw prawnych systemu bezpieczeństwa Polski można odnaleźć w opracowaniu S. Koryckiego, *System bezpieczeństwa Polski* (Warszawa 1994). Niezwykle wartościowe rozważania dotyczące przyszłego funkcjonowania Sojuszu Północnoatlantyckiego zawiera także praca S. Kozieja *Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej* (Warszawa 1999).

Wielce znaczące są publikacje poświęcone kwestiom zagrożeń ekonomicznych oraz gospodarczemu wymiarowi globalizacji, który w opinii większości autorów dominuje nad pozostałymi. Na uwagę zasługują dwie obszerne prace wydane w AON: *Ekonomika bezpieczeństwa państwa średniej wielkości. Teoria i praktyka* (we współpracy z Akademią Wojskową w Brnie, Warszawa-Brno 1999) oraz *Gospodarcze podstawy bezpieczeństwa państwa wobec wyzwań rozwojowych świata na początku XXI wieku, opracowanie pod kier. B. Balcerowicza* (Warszawa 2002). W tej dziedzinie wartościową pozycję stanowi także książka A. Gwiazdy *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej* (Toruń 1998) omawiająca zagrożenia, jakie niesie globalizacja dla państwa narodowego.

W tym miejscu warto wspomnieć pozycje, które wskazały pewien kierunek zmian w rozpatrywaniu kierunków rozwoju megatrendów cywilizacyjnych w kontekście zagadnień bezpieczeństwa; są to przede wszystkim: S. P. Huntington *Zderzenie cywilizacji* (Warszawa 2001), P. Kennedy *U progu XXI wieku (Przymiarka do przyszłości)* (Londyn 1994) oraz J. Nasbitt *Megatrendy* (Warszawa 1997). Mimo, iż prace te obecnie straciły nieco na swej aktualności, tworzą kanon, który będzie obowiązywał przez długie lata przy badaniu wspomnianych zagadnień.

Istotną część lektury w ramach przygotowań dysertacji doktorskiej stanowiły pozycje poświęcone zjawisku terroryzmu. Po 11 września 2001 roku pojawiło się wiele cennych opracowań na ten temat. Interesującą typologię zjawisk terrorystycznych, ze względu na przyczyny ich powstawania przytacza w swoich B. Hoffman, *Obliczach terroryzmu* (Warszawa 1999). Zagadnienia działań wspólnoty międzynarodowej i wojskowych aspektów zwalczania terroryzmu al Kaidy porusza praca zbiorowa pod redakcją naukową J. Pawłowskiego *Terroryzm we współczesnym świecie* (Warszawa 2001). Niewątpliwie najobszerniejszą pozycją na temat terroryzmu, omawiająca wszystkie jego aspekty od powstania, dotychczasową działalność i prognozowaną przyszłość jest monografia B. Bolechowa, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje* (Toruń 2002). Autor,

obok bogatej części dotyczącej problemów teoretycznych terroryzmu oraz analizy organizacji, ugrupowań i ruchów terrorystycznych całego świata poszukuje także globalnego paradygmatu terroryzmu w świecie podwubiegunowym. Na podkreślenie zasługuje bardzo obszerna i przejrzyście przedstawiona przez autora krajowa i światowa literatura przedmiotu.

Praktyczny wymiar zwalczania organizacji stosujących terror kryminalny czyli zorganizowanych grup przestępczych opisał K. Jałoszyński *Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce?* (Warszawa 2001).

Perspektywy rozwoju sytuacji gospodarczej oraz społeczno-politycznej Polski zostały doskonale opisane w artykułach naukowych składających się na pracę Komitetu Prognoz „Polska w XXI wieku" przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk: *Przyszłość państwa a gospodarka. Studia nad możliwymi kierunkami zmian w roli państwa w gospodarce przyszłości* (Warszawa 1997) oraz *Strategia rozwoju Polski do 2020* (Warszawa 2000).

Na etapie przygotowania rozdziału metodologicznego wielu obszernych informacji dostarczyła obszerna monografia Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych* (Poznań 2001). Autorzy przedstawili pełny, usystematyzowany przegląd wiedzy na temat podejścia naukowego w dziedzinie nauk społecznych. Uwypuklili zwłaszcza związki pomiędzy teorią, badaniami i praktyką. Podręcznik dostarcza szczegółowej wiedzy o wszystkich etapach badania naukowego. Także pozostałe wykorzystane w procesie przygotowania dysertacji doktorskiej prace m.in.: J. Pieter *Zarys metodologii pracy naukowej* (Warszawa 1975), Z. Cackowski *Problemy i pseudoproblemy* (Warszawa 1964) czy zwłaszcza T. Kotarbiński *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* (Warszawa 1961) są w dalszym ciągu niezbędne podczas tworzenia rzetelnego warsztatu badawczego.

W opracowaniu rozprawy autor miał także możliwość korzystania z szerokiej gamy słowników od słowników języka polskiego po słowniki specjalistyczne np. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* („Myśl Wojskowa" 2002, nr 6).

Praca nie powstałaby bez obszernego wyboru **artykułów** z prasy fachowej i popularnonaukowej oraz z tygodników i prasy codziennej. Skorzystanie z niektórych artykułów np. R. Zięby *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych* („Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 10) czy M. Greli *Koncepcje bezpieczeństwa - raport Sekretarza Generalnego ONZ* („Sprawy Międzynarodowe" 1986, nr 7-8), jest obowiązkowe przy pisaniu jakiejkolwiek pracy na temat bezpieczeństwa. Dotyczy to także wielu innych autorów publikujących na łamach „Spraw Międzynarodowych" – J. Bielawskiego, S. Bielenia, R. Kuźniara (zobacz tegoż autora: *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe", styczeń-marzec 2000). Inne artykuły jak *The Future of the State* C. Crooka,, („The Economist" z 20.09.1997 r.) stały się podstawą późniejszych wnikliwych analiz i studiów a także polemik na temat roli państwa narodowego w procesach globalizacji. Cennym wydawnictwem jest „Przegląd NATO" dostępny w minionych latach tylko w wersji angielskiej jako „NATO Review". Bardzo interesujące dyskusje panelowe i wykłady monograficzne są publikowane na łamach miesięcznika „Polska w Europie" (Nr 38/2001 w całości poświęcony został globalizacji ze świetnym artykułem J. Czaputowicza *Globalizacja - wpływ na państwo narodowe*). Kwestie bezpieczeństwa i obronności są omawiane szeroko w „Myśli Wojskowej" – szczególnie przydatne okazały się artykuły S. Kozieja i A. Hrynkiewicza-Żabickiego *Strategia i polityka nuklearna NATO* (2001, nr 1), M. Cieślarczyka *Współczesne rozumienie bezpieczeństwa* (1998, nr 4), J. Kaczmarka *Światowy system bezpieczeństwa* (1995, nr 4).

Bieżąca ocena sytuacji światowej, szczególnie po atakach na WTC i Pentagon najpełniej omówiona w takich czasopismach jak: „International Herald Tribune", „Jane's Defence Weekly", „New York Times", „Foreign Affaires" i innych, z których autor, w miarę posiadanych możliwości, starał się korzystać jak najszerzej.

Szczegółowy wykaz wszystkich artykułów cytowanych w niniejszej rozprawie doktorskiej został zawarty w spisie literatury.

ROZDZIAŁ II

GLOBALNE WYZWANIA DLA BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

Ataki terrorystyczne na World Trade Center w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie z 11 września 2001 r. spowodowały gwałtowną zmianę sytuacji bezpieczeństwa w skali globalnej. Bezpośrednio po zamachach większość państw NATO, w tym Polska, zostało zmuszonych do wprowadzenia w życie elementów narodowych systemów gotowości obronnej. Atak był bezpośrednią przyczyną wszczęcia na wielką skalę operacji antyterrorystycznej, która może trwać latami, a jej obszar i intensywność nie zostały do tej pory precyzyjnie określone. Tragedia stała się też źródłem głębokiej refleksji społeczności międzynarodowej obejmującej analizę zarówno przyczyn, jak i konsekwencji tego wydarzenia, któremu, mając na uwadze stosunki międzynarodowe, można nadać charakter niezaprzeczalnie przełomowy. Powszechna jest opinia, że tragedia 11 września 2001 r. otwiera nowy rozdział w historii świata[1]. Będzie ona miała zdecydowany wpływ na tworzenie nowych wizji bezpieczeństwa XXI wieku, które będą musiały uwzględnić wysoki poziom ryzyka w zakresie trafności wyboru właściwych scenariuszy globalnego rozwoju jak również wzrastający stopień niepewności dotyczący przyszłości świata, Europy i Polski.

Zamach na symbole amerykańskiej potęgi w sposób jednoznaczny udowodnił, że *(...) dzisiejsze zagrożenia posiadają inną naturę i skalę niż dotychczas, a współczesna odpowiedź na te zagrożenia jest nieadekwatna. Broń projektowana w celu przeciwstawienia się zagrożeniom, w końcu ostatniego tysiąclecia, nie będzie w stanie sprostać im w następnym tysiącleciu. Ponadto, oprócz konkretnych technologii, odpowiedź na nowe wyzwania środowiska bezpieczeństwa wymaga nowego myślenia*[2].

---

[1] Por. A. Kukliński: *Globalizacja w XXI wieku. W poszukiwaniu nowego paradygmatu (artykuł dyskusyjny)*, „Polska w Europie" nr 38, grudzień 2001 r.
[2] Por. R. Hall, C. Fox: *Ponownie przemyśleć bezpieczeństwo*, „Przegląd NATO", Zima 2001/2002, s. 8.

Konieczność nowego podejścia jest nagląca, gdyż terroryzm jest tylko jednym z wielu nietradycyjnych wyzwań dla bezpieczeństwa. Stanowią je także: konflikty etniczne i religijne, przemyt narkotyków, masowe migracje, regionalna niestabilność, pranie brudnych pieniędzy, działania różnych grup ekstremistycznych oraz kradzież informacji. Co więcej skala tych zagrożeń jest tak duża, że stanowi zagrożenie dla wielu krajów. Zagrożenia te nie znają bowiem granic państwowych i kontynentalnych. Istnieje też zasadnicza trudność we właściwej identyfikacji zjawisk (organizacji, przywódców) w celu podjęcia skutecznego przeciwdziałania im. Zagrożenia te mogą podważać istotę i podwaliny funkcjonowania instytucji narodowych i międzynarodowych, a także doprowadzić do ruiny gospodarczej wielu państw[3].

Jednocześnie także legalne organizacje działające w skali ponadpaństwowej zyskują na sile i wpływach, dysponując technicznymi możliwościami dostosowania się do nowego środowiska bezpieczeństwa. Spekulanci giełdowi, handlowcy, korporacje międzynarodowe, jak również firmy świadczące usługi internetowe posiadają obecnie możliwości znaczącego, globalnego wpływu na codzienne życie codzienne obywateli wielu państw. Globalizacja, wspólnie z rewolucją w technologii informatycznej, dała tym instytucjom przewagę. Ich kontrola jest sprawowana raczej za pośrednictwem rynków finansowych niż poprzez struktury globalne, a zakłócenia powstają według takiej samej zasady. Dlatego też nie powinno dziwić, że tradycyjne mechanizmy państwa oparte na idei granic, porządku prawnym, władzy, policji, strukturach siłowych są zagrożone. Wydają się one także ze swojej natury niezdolne do przeciwstawienia się współczesnym wyzwaniom dla bezpieczeństwa. W miarę jak owa niezdolność staje się coraz bardziej widoczna, narasta rozczarowanie poprzednim systemem, które może wywołać przekonanie, że w dziedzinie bezpieczeństwa wszystko zmierza ku gorszemu[4].

---

[3] Por. R. Hall, C. Fox: *Ponownie...*, op. cit. s. 8.
[4] Ibidem.

Wyzwania, przed jakimi stanęła ludzkość na przełomie wieków, charakteryzują następujące podstawowe wyznaczniki odnoszące się do stanu sprzed 100 lat:

1. Liczba ludności świata wzrosła czterokrotnie.
2. Produkt globalny gospodarki światowej jest siedemnaście razy większy.
3. Poziom życia osiągnął niewyobrażalny przed wiekiem standard.
4. Gospodarka światowa zniszczyła ogromną część środowiska naturalnego.

Jeżeli wszystkie wymienione negatywne czynniki utrzymają się w skali globalnej, nowe tysiąclecie może zapoczątkować procesy zagłady życia, a broniąca się przed nimi uruchomi „megaprocesy" o nie spotykanej jak dotąd skali.

Można zatem wnioskować, że w dającej się przewidzieć przyszłości jednym z najistotniejszych problemów dla głównych aktorów współczesnej polityki światowej jest analiza trendów globalnych głównie politycznych i ekonomicznych. Kwestie globalne na początku obecnego stulecia mają także pierwszoplanowe znaczenie dla bezpieczeństwa światowego. Globalizacja w dziedzinie bezpieczeństwa wymusza konieczność większej – coraz szybszej, wszechstronniejszej i bardziej skomplikowanej reakcji na zachodzące wydarzenia. Lapidarną, ale bardzo wymowną formułę współzależności, jakie tworzy globalizacja, zdefiniował były zastępca sekretarza stanu USA S. Talbot: *co się dzieje tam, ma znaczenie tutaj (what happens there matters here)*[5]. W toku dalszych rozważań naukowych przytoczona tu opinia amerykańskiego polityka zostanie twórczo rozwinięta.

2.1. Próby definicji

Globalizacja stała się w ostatnim czasie pojęciem, za pomocą którego próbuje się opisywać oraz wyjaśniać wiele zjawisk zachodzących we współczesnym świecie. Termin ten, głównie z powodu ogromu zjawisk

[5] Cyt. za: *Rocznik Strategiczny 1997/98*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1998, s. 14.

z różnych dziedzin do których się odnosi, nadal wymaga ciągłego doprecyzowania, jednak można wskazać na kilka głównych czynników czy zjawisk, które można uznać za charakterystyczne dla tego procesu. Brak jest powszechnie akceptowanej definicji pojęcia globalizacji. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że procesy globalne dotyczą wielu dziedzin – ekonomii, polityki, ale także kwestii militarnych czy bezpieczeństwa.

Jak zauważa B. Balcerowicz: *Globalizacja przewija się wszędzie i jest na ustach wszystkich, nabierając coraz więcej, coraz bardziej różnych znaczeń. Termin przez to, że jest używany w różnych obszarach nauki, a wręcz nadużywany w znaczeniu potocznym, staje się coraz bardziej nieostry – czyli coraz mniej użyteczny jako narzędzie służące do opisu zjawiska*[6].

W tym obszarze na wyróżnienie zasługuje definicja przytoczona przez T. Jemioło: *Problemy globalne to wyodrębniona na podstawie naukowo uzasadnionych kryteriów grupa współczesnych zagadnień, których zidentyfikowanie oraz naukowa analiza i wyprowadzone z niej sposoby rozwiązywania problemów mają zasadnicze znaczenie dla przyszłości całego świata*[7].

Z definicją tą koresponduje opinia L. Zachera, który wskazuje, że przez globalizację rozumieć należy rozprzestrzenianie się zjawisk, przekraczanie przez nie granic państwowych. Do zjawisk tych zaliczają się zarówno nowe techniki, dobra, finanse, jak też choćby narkotyki, nieprzewidywalne migracje mas ludzkich, zanieczyszczenie środowiska itp.[8]

Bardzo wszechstronna wydaje się również definicja zawarta w książce ekonomisty A. Gwiazdy: *Pojęcie globalizacji oznacza także wzrost różnego rodzaju powiązań między różnymi podmiotami życia międzynarodowego oraz wzajemne, najczęściej asymetryczne oddziaływania we wszystkich sferach życia*

---

[6] Szerzej na ten temat por. B. Balcerowicz, *Pokój i „Nie – Pokój". Na progu XXI wieku*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 90 i nast.
[7] Por. T. Jemioło, *Globalizacja. Szanse i zagrożenia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000, s. 5.
[8] Zob. L. Zacher, *Globalne problemy współczesności*, Lublin 1992, s. 7-20 .

społeczeństwa, od umiędzynarodowienia rynków i kapitału po kulturę masową, migracje, finanse i zapewnienie pokoju[9].

Jedna z krótszych definicji spotykanych w literaturze przedmiotu określa globalizację jako *przyspieszony proces działalności ekonomicznej, która wykracza poza granice narodowe i regionalne*[10]. Można też stwierdzić, że globalizacja to uogólniony proces kompleksowego rozwoju poszczególnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego w ich wzajemnym powiązaniu i zależności, postrzegany w skali światowej[11].

J. Czaputowicz wskazuje, że globalizacja jest terminem wieloznacznym. Istnieje bowiem znaczeniowa różnica między pojęciem globalizmu i globalizacji. **Globalizm** to taki stan świata, w którym występuje sieć współzależności w skali międzykontynentalnej. Sieć tę tworzy przepływ ludzi, idei, kapitału, towarów i informacji. **Globalizacja** w tym ujęciu jest natomiast miarą natężenia globalizmu, określa wzrost zagęszczenia tej sieci współzależności (przeciwieństwem, czyli osłabieniem globalizmu, jest deglobalizacja)[12].

Pod zbiorczym określeniem globalizacji umieszcza się szereg różnorodnych, a czasami nawet wewnętrznie przeciwstawnych procesów, które zachodzą w skali ogólnoświatowej. Mówi się o złożoności i wielowątkowości procesów globalizacyjnych. Dotyczą one przede wszystkim gospodarki, ale obejmują także zagadnienia polityczne, prawne, kulturowe i społeczne. Większość specjalistów podkreśla znaczenie długofalowego procesu integrowania się coraz większej liczby krajowych gospodarek ponad ich granicami. Rośnie ilość wzajemnych powiązań międzynarodowych oraz współzależność procesów gospodarczych w skali światowej. Wzrasta poziom wymiany handlowej, skala prowadzonych inwestycji bezpośrednich i kapitałowych. We wszystkich tych dziedzinach działalności odnotowuje się

---

[9] Zob. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 9.
[10] Por. J. Bielawski, *Wpływ globalizacji na wielostronną współpracę gospodarczą*, „Sprawy Międzynarodowe", styczeń-marzec 2000.
[11] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, „Myśl Wojskowa" 2002, nr 6, s. 39.
[12] Zob. J. Czaputowicz, *Globalizacja - wpływ na państwo narodowe*, „Polska w Europie", nr 38, grudzień 2001.

znacząco wyższy poziom aktywności aniżeli we wcześniejszych fazach globalizacji gospodarczej, zachodzących przed drugą wojną światową[13].

W tym obszarze niezwykle cenne są systematyzujące i porządkujące spostrzeżenia B. Balcerowicza dotyczące mitów i nieporozumień dotyczących bezpośrednio bądź funkcjonujących wokół definicji globalizacji:

- po pierwsze – „ideologizacja" terminu;

Globalizacja ma swoją ideologię, którą jest przede wszystkim wolnorynkowy kapitalizm. Mimo, że sama w sobie jednak ideologią nie jest doprowadziła do powstania bardzo głośnej w ostatnich latach kontrideologii – antyglobalizmu[14].

- po drugie – „subiektywizacja" zjawiska globalizacji;

Globalizacja jest zjawiskiem obiektywnym, tak jak obiektywnymi są zjawiska społeczne. Jako zjawisko obiektywne proces globalizacji mimo, że jest przecież wytworem społeczeństw nie poddaje się w istocie woli ludzi, nawet dużych grup ludzi. Globalizacją nie da się w istocie sterować, chociaż można ją spożytkować i czerpać z niej zyski.

- po trzecie – zawężanie globalizacji do sfery gospodarki, handlu i finansów;

Chociaż nic tak nie sprzyja globalizacji jak handel i wolny rynek, zawężanie jej do sfery gospodarki, handlu i finansów jest błędem. Zjawisko globalizacji przenika wiele, coraz więcej sfer i dziedzin życia społecznego[15].

Globalizacja odzwierciedla zatem współczesny stan globalizmu i dotyczy takiej transformacji organizacji przestrzennych więzów społecznych, która prowadzi do wzrostu liczby i natężenia interakcji, przepływów i powiązań między regionami i kontynentami. Dotyczy ona nie tylko sfery ekonomicznej, ale także politycznej militarnej, społecznej, kulturowej czy środowiskowej.

---

[13] T.G. Grosse, *Globalizacja gospodarcza - wyzwania dla Polski*, „Polska w Europie" nr 38, grudzień 2001.

[14] O założeniach antyglobalizmu zob. szerzej: *Das Gewaltpotenzial in der Antiglobalisierungs-bewegnung*, Bundesamt für Polizei, Bern, Juli 2001, http://www.admin.ch/bap, H. Vetschera, *Die militärische Dimension im „Neuen Terrorismus"*, Österreichische Militärische Zeitschrift 2002, nr 2, *Anti-Globalization – a spreading Phenomenon*, Report 08/2000, CSIS, Ottawa (zbiory autora).

[15] Por. B. Balcerowicz: *Pokój*..., op. cit., s. 93.

W rezultacie *wydarzenie w jednym miejscu geograficznym i w jednym wymiarze może mieć głębokie konsekwencje w innym miejscu geograficznymi i w innym wymiarze*[16].

Różne znaczenia terminu globalizacja to zarazem różne aspekty, czy inaczej oblicza globalizacji: internacjonalizacja, liberalizacja, uniwersalizacja, homogenizacja, westernizacja, amerykanizacja i deterytorializacja. Ich znaczenie zostało wyjaśnione w poniższej tabeli.

Tabela 1. Aspekty globalizacji

Termin	Znaczenie
Internacjonalizacja	Intensyfikacja relacji pomiędzy suwerennymi państwami
Liberalizacja	Znoszenie restrykcji stosowanych przez rządy wobec przepływu czynników produkcji przez granice oraz wprowadzenie otwartej gospodarki światowej
Uniwersalizacja	Rozszerzanie zasięgu oddziaływania poprzez rozprzestrzenianie się towarów, idei, wynalazków i doświadczeń do wszystkich zakątków świata
Homogenizacja	Upodabnianie się na całym świecie cen, produktów, płac, majątków oraz stóp procentowych i zysku
Westernizacja	Rozprzestrzenianie się zachodnich wartości i wzorów kulturowych kosztem kultury rodzimej
Amerykanizacja	Rozprzestrzenianie się amerykańskiego stylu życia i wzorów kulturowych, także w rozwiniętych państwach zachodnich (macdonaldyzacja)
Deterytorializacja	Terytorium państwa i przestrzeń geograficzna stają się w pewnych aspektach nieistotne

Źródło: J. Czaputowicz, *Globalizacja – wpływ na państwo narodowe*, „Polska w Europie", nr 38, grudzień 2001.

J. Kaczmarek zwraca uwagę na fakt, że globalizację określają głównie dwa różnorodne zjawiska: **zasięg** (albo rozprzestrzenianie się) i **intensywność** (albo zgłębianie). Oba czynniki są ze sobą ściśle powiązane i łączą się również z postępującą modernizacją życia. Globalizacja jest jednak procesem w wysokim stopniu sprzecznym, zarówno w swym zakresie, jak i różnorodności swoich koncepcji. Jest to jednym z głównych powodów, faktu, że świat w wyniku

[16] J. Czaputowicz, *Globalizacja...*, op. cit.

globalizacji nie jawi się nam jako politycznie zjednoczony, ekonomicznie zintegrowany i kulturalnie jednolity[17].

W dużej mierze potwierdza to przytoczona przez L. Zachera lista znaczeń i zastosowań terminu „globalizacja":

1. Problemy globalne (współczesność). 2. Kryzys (kryzysy globalne). 3. Polityki globalne. 4. Globalne studia (badania) polityki. 5. Globalna polityka. 6. Myśl polityczna szczebla globalnego. 7. Prawidłowości, tendencje, zjawiska globalne. 8. Globalne wyzwania. 9. Globalny rynek. 10. Globalne przedsiębiorstwo (polityka, przedsięwzięcia, inicjatywa). 11. Globalny przemysł. 12. Globalna gospodarka. 13. Globalne podejście, globalne myślenie. 14. Globalne nadzieje, obietnice. 15. Globalne nierówności, globalne niesprawiedliwości. 16. Globalna przyszłości. 17. Globalizacja techniki. 18. Globalna dyfuzja nowej techniki. 19. Globalna edukacja. 20. Globalne bezpieczeństwo. 21. Globalny dialog, globalna debata. 22. Globalna współczesność. 23. Światowe stosunki (relacje) międzyludzkie. 24. Scentralizowana i zdecentralizowana polityka globalna. 25. Paradygmat polityki globalnej. 26. Geopolityka, geostrategia. 27. Zmiana globalna. 28. Etyka globalna. 29. Globalna kultura obywatelska[18].

Ponownie warto przytoczyć w tym miejscu opinię J. Kaczmarka, który, omawiając aspekty globalizacji, wymienia jej podstawowe formy, jednak w nieco innym kontekście:

1. Globalizacja w zakresie finansowym.
2. Globalizacja rynków i strategii rynkowych, szczególnie w zakresie rywalizacji.
3. Globalizacja technologiczna i związana z nią wiedza (różnorodne badania i rozwój).
4. Globalizacja form życia, środków konsumpcji oraz życia kulturalnego.
5. Globalizacja w zakresie sterowania (różnorakich regulacji).
6. Globalizacja jako polityczne współżycie w ramach całego świata.

---

[17] J. Kaczmarek, *Globalizacja – rozwój i zagrożenie*, „Myśl Wojskowa" 2001 nr 1.
[18] Zob. L. Zacher, *Globalne...*, op. cit., s. 7-20.

7. Globalizacja percepcji i świadomości[19].

W przytaczanych określeniach pojęcia „globalizacji" podjęto próbę uniknięcia definicji zdominowanych ekonomicznym punktem widzenia. W tym kontekście bardzo interesująca wydaje się definicja prezentująca punkt widzenia nauki o stosunkach międzynarodowych: *(...) globalizacja – to zjawisko dynamicznego oddziaływania państw lub niepaństwowych podmiotów w skali całego świata.* Najczęstsze politologiczne interpretacje badawcze traktują globalizację jako:

- tendencję w polityce zagranicznej państw,
- tendencję rozwoju stosunków międzynarodowych (główny obszar badawczy paradygmatu transnarodowego),
- tendencję integracji światowej,
- zespół procesów oddziaływania i kontroli stosunków międzynarodowych w skali ogólnoświatowej,
- główne zjawisko leżące u podstaw konfliktów hegemonicznych.

A. Bógdał-Brzezińska wskazuje też na podstawowe atrybuty globalizacji[20]:

1. Wielowymiarowość, która wynika z przebiegu procesów globalizacyjnych w różnych dziedzinach (sferach).
2. Złożoność, gdyż oprócz procesów głównych, zjawisko to kształtują interakcje drugoplanowe, istotne zwłaszcza w ocenie globalizacji jako systemu powiązań i zależności.
3. Wielowątkowość, jako suma i wypadkowa zróżnicowania przedmiotowego zjawiska.
4. Wielostopniowość, czyli etapowość badanego procesu.
5. Progresywny charakter, odzwierciedlający silny związek między rozwojem globalizacji a postępem w dziedzinach nauki, techniki, ekonomii etc.

---

[19] J. Kaczmarek, *Globalizacja...*, op. cit.

[20] Wyjątki z artykułu A. Bógdał-Brzezińskiej, *Kategoria globalizacji w nauce o stosunkach międzynarodowych*, „Stosunki Międzynarodowe" 2001, nr 1-2, s. 99-121, cytuję za: B. Balcerowicz: *Pokój...*, op. cit., s. 92.

6. Wzrost współzależności międzynarodowych w skali międzypaństwowej i pozapaństwowej.

Naukowcy różnych dziedzin w dalszym ciągu starają się odpowiedzieć na pytania dotyczące problemu w jaki sposób globalizacja może oddziaływać na losy świata, społeczności międzynarodowej, poszczególnych państw i ich obywateli. Poniżej zacytowano katalog 10 tez dotyczących zakresu pojęciowego, obszaru funkcjonalnego, zagrożeń i szans, jakie niesie ze sobą ten proces:

1. Globalizacja oznacza rozwój handlu międzynarodowego i kapitału; to ekspansja globalnego rynku, dzięki której bariery handlowe zostały stopniowo zredukowane, a krajowe ekonomiki zostały otwarte dla zagranicznych inwestycji.
2. Globalizacja wymaga od państw podjęcia kroków w celu redukcji utrudnień dla handlu światowego – obniżenia ceł, ograniczenia niekorzystnej polityki handlowej, zwiększenia swobody przepływu kapitału przez granice.
3. Globalizacja jest czymś więcej niż procesem ekonomicznym: jej korzenie i konsekwencje są z natury społeczne. Jej efekty mogą prowadzić bez przeszkód do powstania wspólnoty społeczeństw.
4. Globalizacja jest procesem rozszerzania się rynków, lecz także pogłębiania integracji społecznej, technologicznej i politycznej prowadzącej społeczność w kierunku pewnego rodzaju globalnej cywilizacji.
5. Globalizacja jest procesem społecznym, w którym geograficzne, społeczne i kulturalne ograniczenia dostępu do dóbr maleją, a ludzie zyskują przekonanie, że są mniej zacofani.
6. Globalizacja zmienia nasze postrzeganie czasu i przestrzeni i umożliwia nam korzystanie ze zdobyczy nowoczesności, która jest redefiniowana geopolitycznie.
7. Globalizacja jest ostatecznie procesem społecznych i politycznych upodobnień w skali bez precedensu, jeśli chodzi o uniwersalność.

8. Globalizacja jest nowoczesnym określeniem dla imperializmu jako procesu, który zniszczył lokalną tożsamość i rozszerzył kapitalizm we wszystkich zakątkach świata. Podążając zgodnie z tą „szaleńczą logiką", globalny kapitalizm tworzy odhumanizowany świat.
9. Globalizacja jest procesem, który oddziaływuje na wiele państw i który upowszechnia zarówno idee, jak i kapitał, rzeczy dobre i złe.
10. Globalizacja obecnie tworzy nowy kontekst, w którym należy podjąć wyzwania dotyczące problemów bezpieczeństwa[21].

Bardzo istotnym zagadnieniem jest odpowiedź na pytanie, co decyduje o tym, że zjawisko ma charakter globalny, czyli o wymiar globalizacji. Dlaczego procesów globalnych nie nazywamy po prostu procesami światowymi? Odpowiedź sugeruje J. Czaputowicz, wyjaśniając na gruncie ekonomicznym znaczeniową różnicę między pojęciem gospodarki światowej i gospodarki globalnej. **Gospodarka światowa** to gospodarka, w której dokonuje się trwająca od co najmniej XVI wieku akumulacja kapitału w skali światowej. **Gospodarka globalna** z kolei charakteryzuje się zdolnością do funkcjonowania jako jedna gospodarka w czasie rzeczywistym na skalę planetarną[22].

Wartą odnotowania jest też opinia Z. Baumana. Analizując zjawiska globalizacji z punku widzenia nauk społecznych uważa, on że *w określeniu „kurczący się czas i przestrzeń" mieszczą się zachodzące obecnie wielo-wymiarowe przekształcenia, którym podlegają wszystkie aspekty ludzkiej kondycji. Kiedy jednak przyjrzeć się (...) społecznym przyczynom i skutkom tego zjawiska, staje się oczywiste, że skutki procesów globalizacyjnych nie wykazują powszechnie zakładanej jednorodności (...). Globalizacja w równym stopniu dzieli i jednoczy, a przyczyny podziału świata są takie same jak czynniki pobudzające do jego uniformizacji*[23].

---

[21] Z wystąpień podczas: *19th International Workshop on Global Security*, Hotel Palace Berlin, 3-6 May 2002, Federal Republic of Germany (zbiory autora).
[22] J. Czaputowicz, *Globalizacja...*, op. cit.
[23] Zob. szerzej Z. Bauman, *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000, s. 6.

2.2. Ekonomiczny wymiar globalizacji

Z ekonomicznego punktu widzenia, który w przypadku definiowania procesów globalnych jest dominującym, za najbardziej widoczny przejaw tego zjawiska można uznać wzrost skali, mobilności oraz integracji rynków, co przejawia się w swobodnym przemieszczaniu się środków finansowych, których właściciele starają się znaleźć jak najbardziej zyskowne inwestycje i lokaty. Ważnym elementem tego procesu są giełdy papierów wartościowych, na których obraca się obligacjami pochodzącymi z gospodarek narodowych oraz akcjami przedsiębiorstw. Prowadzi to do zmian w gospodarkach narodowych poszczególnych krajów, które stają się otwarte na konkurencję zagraniczną w sferze produkcji oraz usług.

Wbrew powszechnie panującej opinii, globalizacja nie jest zjawiskiem nowym, a jej źródeł można doszukiwać się w rewolucji przemysłowej, jaka dokonała się w XIX w. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia proces ten uległ jednak gwałtownemu przyspieszeniu, za sprawą postępu naukowo-technicznego i dynamicznych przemian ekonomicznych. W tych dziedzinach fundamentalne dla rozwoju globalizacji okazały się:

1. Ogromny postęp technologiczny, a zwłaszcza przełom w zakresie technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych.
2. Wzrost znaczenia świata finansów, który dzięki procesom deregulacji i liberalizacji stał się domeną decydującą o obliczu gospodarki globalnej.
3. Rola rynku jako głównego *menadżera* sceny globalnej. Pojawiła się *sui generis* deifikacja rynku jako uniwersalnej odpowiedzi na wszystkie pytania[24].

W ostatnich dekadach XX wieku świat finansów stał się zjawiskiem o gigantycznej skali i ogromnej autonomii w stosunku do uwarunkowań świata dóbr materialnych. Wysokość globalnych obrotów związanych z przepływami

[24] Por. szerzej A. Kukliński: *Globalizacja...*, op. cit.

handlu międzynarodowego oraz dziennymi finansowymi przepływami krótkookresowymi dowodzi, że świat finansów stworzył byt autonomiczny praktycznie niezależny od uwarunkowań materialnych.

Należy oczekiwać, że trzy fundamenty klasycznego paradygmatu globalizacji – świat technologii, finansów i rynku odegrały i odgrywać będą bardzo pozytywną rolę w rozwoju świata, w aspekcie gospodarczym, społecznym i politycznym. Nie można jednak z tych trzech sił tworzyć panteonu trzech bogów wyjętych z zasięgu teoretycznej i pragmatycznej myśli krytycznej.

W rzeczywistości przełomu wieków, głównymi siłami napędowymi globalizacji stały się wielkie transnarodowe grupy przemysłowe, korzystające z synergicznego działania kilku kluczowych elementów:

- rewolucyjnych zmian w technologii,
- rosnącej łatwości i malejącego relatywnego kosztu transportu i komunikacji,
- liberalizacji narodowych i regionalnych polityk ekonomicznych i handlowych,
- zakończenia zimnowojennej polaryzacji świata.

Pod wpływem nowych technologii i swobodniejszego przepływu kapitału firmy wykazują rosnącą skłonność ku internacjonalizacji swej działalności, z wynikającym stąd zmniejszaniem stopnia segmentacji rynków i wzrostem współzależności między gospodarkami narodowymi[25].

Można więc zgodzić się z opinią A. Kuklińskiego, że głównym nośnikiem i podstawą procesów globalizacji stała się korporacja transnarodowa jako najbardziej sprawna forma zarządzania procesami rozwoju technologicznego i gospodarczego. Należy zgodzić się również z opinią, że najważniejszą instytucją w dziedzinie tworzenia doktryny globalizacji jest Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) jako unikalna instytucja naukowa i polityczna, która stale tworzy nowe strumienie integracji myślenia teoretycznego i pragmatycznego[26]. W opinii autora niniejszej rozprawy instytucji

---

[25] Zob. J. Kaczurba, *Globalizacja a tożsamość firmy*, „Decydent" nr 4(20), kwiecień 2001.
[26] Ibidem.

o roli podobnej do tej odgrywanej przez OECD można wskazać więcej. Chodzi przede wszystkim o Światową Organizację Handlu (WTO), a także o skupiające rynek środkowoazjatycki Stowarzyszenie Państw Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) czy też Północnoamerykańskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (NAFTA) i wiele innych organizacji przyczyniających się do rozwoju globalnych relacji ekonomicznych.

W idealnej sytuacji globalna współpraca umożliwia szybszy rozwój gospodarczy społeczeństw, które w niej uczestniczą, ponieważ prowadzi do specjalizacji produkcji. Ludzie, firmy, państwa wytwarzają to, co potrafią robić najlepiej i najtaniej. Pozwala to na lepsze wykorzystanie wiedzy, kapitału, pracy i surowców naturalnych.

Niezmiernie ważnym czynnikiem globalizacji jest zjawisko zwane potocznie jako „śmierć zadana odległości" w wyniku radykalnego spadku kosztów transportu i komunikacji. W kategoriach realnych koszty frachtu morskiego i usług portowych obniżyły się w okresie 1920-1990 o ok. 70%. Tak zwany pasażero-kilometr podróży lotniczej jest obecnie 6-krotnie tańszy niż w 1930 r. Za trzy minuty rozmowy telefonicznej między Londynem a Nowym Jorkiem płacimy dziś realnie tylko 4% ceny z roku 1940. Opłaty za porównywalna usługę z tytułu łączności satelitarnej spadły realnie ponad 5-krotnie w stosunku do roku 1970[27].

Istotne szanse, choć także i zagrożenia dla tożsamości producenta, pojawiają się w ramach nowego zjawiska, jakim jest handel elektroniczny, będący szczególnie spektakularnym wyrazem globalizacji. Obecne prognozy wskazują, że do końca roku 2003 światowe obroty w tym segmencie wymiany wzrosną z poziomu ok. 1000 mld dolarów amerykańskich (USD) w 2001 roku, do 4600 mld USD. Stany Zjednoczone mają wzmocnić swój prymat w tej dziedzinie z wartością internetowych sprzedaży szacowaną na 2800 mld USD, co stanowiłoby czwartą część wartości wszystkich transakcji między amerykańskimi przedsiębiorstwami. Sieci handlu detalicznego, przemysł samochodowy i sektory wysokiej technologii, a więc dziedziny będące głównymi

[27] J. Kaczurba, *Globalizacja a tożsamość...*, op. cit.

siłami sprawczymi tego trendu przewidują, że burzliwy rozwój handlu elektronicznego może obniżyć ich koszty nawet do 15%. Amerykański przykład znajduje swego głównego naśladowcę w Europie Zachodniej, gdzie wartość obrotów handlowych osiąganych poprzez Internet ma wzrosnąć w najbliższych latach o 140% rocznie, osiągając w 2004 roku poziom 1600 mld USD czyli ponad 6% europejskiego handlu. Towar oferowany w sieci internetowej, w oderwaniu od fizycznej lokalizacji sprzedawcy, będzie identyfikowany głównie przez swoją markę i firmę. W tym sensie handel elektroniczny sprzyja więc utrzymaniu tożsamości. Handel elektroniczny oznacza jednak także znaczne ograniczenie możliwości restrykcyjnego kontrolowania konkurencji importowej przez władze krajowe, co z kolei może być kolejnym źródłem zagrożenia dla miejscowych producentów i rynkowej pozycji ich wyrobów[28].

Globalizacja gospodarki, mimo że umożliwia szybszy rozwój oraz wzrost dochodów i poziomu życia, wzbudza niepokój wielu grup społecznych. Po pierwsze, łączy się z wymogiem efektywniejszej pracy w warunkach konkurencji. Po drugie, wiąże się z migracją ludzi i przemieszaniem kultur. W krajach wysoko rozwiniętych, w których koszt pracy jest wysoki, producenci niezaawansowanych technologicznie wyrobów boją się konkurencji ze strony tanich wyrobów z państw uboższych, w których koszty pracy są niższe[29].

Należy jednak zgodzić się z tezą, że globalizacja, z takimi jej elementami jak otwartość, liberalizacja, integracja, jest po prostu nieodwracalna. Chodzi o to, aby poprzez umiejętną koordynację polityki na arenie międzynarodowej oraz jej dobrą podbudowę od strony infrastruktury instytucjonalnej, wykorzystać ten proces dla zrównoważonego rozwoju. Aby stworzyć jednak nowy światowy ład ekonomiczny, muszą zostać spełnione podstawowe warunki:

A. Uregulowanie transferów kapitałowych, zwłaszcza zasady przepływów krótkoterminowego kapitału o charakterze spekulacyjnym.

Działania te nie mogłyby jednak naruszyć istniejącego zliberalizowanego rynku światowych funduszy wysokiego ryzyka.

---

[28] Ibidem.
[29] Zob. J. Mordasewicz, *Polska globalna*, „Decydent" nr 9 (25), wrzesień 2001.

B. Powstrzymanie dużych wahań kursów.

Kurs dolara do jena w latach 1995-97 zmieniał się w przedziale 150 do 80 bez głębszych zmian fundamentów makroekonomicznych obu państw.

C. Oddłużenie ubogich.

41 krajów z najniższym poziomem dochodu narodowego jest zadłużonych na sumę 248 mld USD i nie są w stanie uporać się z tym obciążeniem[30].

Powyższe rozważania nie oznaczają wcale, że globalizacja jest procesem, którego nic nie jest w stanie zatrzymać. Nie wiadomo, jak zachowają się globalne, podmioty gospodarcze podczas światowego kryzysu. W latach 2001-2002 pojawiły się symptomy mogące świadczyć o tym, że globalizacja znajduje się w odwrocie. Jeden z jej podstawowych mierników – stan bezpośrednich inwestycji zagranicznych (*foreign direct investments* – FDI), najbardziej zaawansowanej formy prowadzenia międzynarodowego biznesu, zdecydowanie się zmniejszył. Globalna wartość FDI spadła w 2001 roku o połowę, a w 2002 roku obniżyła się jeszcze bardziej. Wbrew powszechnym opiniom nie miało to nic wspólnego z zamachem z 11 września 2001 roku ani tym bardziej z protestami ruchów antyglobalizacyjnych na całym świecie. Podstawowymi przyczynami tego zjawiska były: spadek fuzji i przejęć transgranicznych, globalne spowolnienie gospodarcze, odpływ z giełd światowych tzw. kapitału spekulacyjnego. Na obniżenie wartości FDI wpływ miały przede wszystkim spadki w państwach bogatych głównie Unii Europejskiej. W krajach rozwijających się wskaźniki FDI utrzymywały się na dotychczasowym poziomie - a w Chinach, najbardziej atrakcyjnym rynku świata - wciąż błyskawicznie rosną[31].

Od 2003 roku spodziewany jest wzrost FDI. W ciągu najbliższych lat przepływy inwestycyjne będą wzrastały szybciej niż światowy handel i produkcja. Przybliżone prognozy obrazuje tabela.

---

[30] Por. G. Kołodko, *Moja globalizacja czyli dookoła świata i z powrotem*, Wydawnictwo „Dom Organizatora", Toruń 2001, s. 169.

[31] Por. D. Franklin, *Globalizacja kontratakuje*, W: *Świat i Polska 2003. Prognozy, analizy, opinie*, wydanie specjalne „Polityki" i „The Economist" 2002 nr 1, s. 89-90.

Tabela 2. Zagraniczne inwestycje bezpośrednie (w mld USD)

Rok	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
Kraje rozwinięte	1196	525	430	635	696	772	833
Kraje rozwijające	293	230	218	267	287	304	329

Źródło: *The Economist Intelligence Unit.*

Analizując światowe prognozy inwestycji bezpośrednich, na pierwszy rzut oka nasuwa się wniosek, że większość FDI konsumują państwa rozwinięte, stwarzające lepsze warunki do inwestowania. Na przykład gdyby warunki do inwestowania w Rosji osiągnęły standardy obowiązujące w Europie Środkowej, kraj ten przyciągałby rocznie o 10 mld USD więcej[32].

Proces globalizacji gospodarki przynosi korzyści tym, którzy aktywnie w nim uczestniczą. Większość państw uznała, że korzyści płynące z otwarcia się na świat są większe niż zagrożenia i zgodziły się na uczestniczenie w swobodnym handlu. Kraje, które z często z przyczyn ideologicznych bądź politycznych wybrały izolację, w gruncie rzeczy same skazały się na zacofanie i biedę. Niestety dotyczy to także rządów sporej grupy państw, które są świadome pozytywnych następstw uczestniczenia w procesie globalizacji, jednak nie stać jest ich na podjęcie wyzwań w tym zakresie, a zwłaszcza rywalizacji z państwami wysoko rozwiniętymi.

2.3. Zagrożenia dla demokracji i państwa narodowego

W minionym okresie, rozpatrując bezpieczeństwo państwa mieliśmy na uwadze głównie jego aspekt narodowy, które zostało określone przez szereg definicji. Obecnie dokonując oceny wpływu globalizacji na państwo narodowe, należy pamiętać, że znajdujemy się w toku procesu historycznego i nie wiemy, jak się on zakończy. Nie wiadomo, czy globalizacja stanowi jeden z wielu równorzędnych procesów współczesnych stosunków międzynarodowych, czy też jest to na tyle ich centralna cecha, iż poprzez jej pryzmat najlepiej zrozumiemy

[32] Ibidem.

istotę zmian zachodzących na scenie międzynarodowej. Spór o globalizację trwa i nie zanosi się na to, by został w najbliższym czasie rozstrzygnięty[33].

Faktycznie globalizacja przyspiesza internacjonalizację władzy ekonomicznej i tworzenie się nowych, ponadnarodowych centrów decyzyjnych. Ośrodki te *decydują o losie coraz większej liczby mieszkańców naszego globu. Nic więc dziwnego, że skuteczne zarządzanie państwem w erze globalizacji staje się coraz trudniejsze*[34]. Znawcy problemu są jednak zgodni, że *globalizacja jest procesem, a nie stanem rzeczy. Oznacza proces przekształcania oddzielnych gospodarek narodowych w zintegrowaną gospodarkę światową*[35].

Nowy, wyłaniający się nie bez trudności model polityki gospodarczej, akcentuje też konieczność aktywnego zaangażowania się państwa w procesy zmian strukturalnych. Według G. Kołodko, państwo nie tyle ma się wycofać z ingerowania w procesy gospodarcze, ile zredefiniowana musi być jego rola[36].

Proces globalizacji wzbudza niepokój nie tylko ze względu na konsekwencje gospodarcze. Większość z nas obawia się, że na skutek migracji i asymilacji ludzi z różnych regionów świata ulegnie zmianie nasz styl życia. Historia uczy jednak, że cywilizacje oparte na różnorodności i tolerancji rozwijają się najbardziej dynamicznie i osiągają największe sukcesy zarówno w aspekcie materialnym, jak i kulturowym[37]. Niestety teza ta nie jest przekonywująca dla sporej części społeczeństw zachodnich, w których ugrupowania nacjonalistyczne i faszyzujące nie tylko na stałe zadomowiły się na scenie politycznej, ale także od czasu do czasu odnoszą spektakularne sukcesy wyborcze jak np. Front Narodowy J.M. LePena we Francji w czasie wyborów prezydenckich w 2002 roku.

Jak już wspomniano, błędem byłoby ograniczanie tego zjawiska wyłącznie do procesów ekonomicznych. Obejmuje ono swym zasięgiem niemal wszystkie sfery życia człowieka – sprawy społeczne, komunikacyjne, rynek pracy, a także kulturę, edukację czy wreszcie zagadnienia szeroko rozumianego

---

[33] Por. J. Czaputowicz, op. cit.
[34] Zob. A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja...*, op. cit. s. 8
[35] J. Kaczurba, *Globalizacja a tożsamość...*, op. cit.
[36] Por. G. Kołodko, *Moja globalizacja...*, op. cit., s.115.
[37] J. Mordasewicz, *Polska globalna...*, op. cit.

bezpieczeństwa. Elementy te nakładają się na siebie i przenikają wzajemnie, tworząc nowe treści w życiu społeczeństw, państw czy też w stosunkach międzynarodowych. Charakterystyczną cechą globalizacji jest niejednolite tempo zmian w wielu dziedzinach czy występowanie przeciwstawnych tendencji i zjawisk. Przejawia się to m.in. w nierównomiernym rozwoju gospodarczym poszczególnych państw, co prowadzi do podziału uczestników globalizacji na zwycięzców czerpiących z niej największe korzyści oraz przegranych, którzy pozostają na marginesie głównego nurtu zmian[38].

Powyższa cecha sprawia, że globalizacja ma równie liczne grono zwolenników co przeciwników. Ci pierwsi wskazują przede wszystkim na korzyści płynące z przyspieszenia rozwoju cywilizacyjnego świata, wzrostu dobrobytu, znoszenia zbędnych barier między narodami. Przeciwnicy podkreślają negatywne efekty globalizacji w postaci marginalizacji niektórych regionów i krajów, destabilizującego wpływu swobodnego przepływu kapitału na gospodarkę, coraz trudniejszą do wykrycia korupcję oraz rozwój międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. W wielu ocenach dotyczących charakteru globalizacji zwraca się uwagę na fakt, że **procesy zachodzące w jej ramach nie prowadzą w gruncie rzeczy do powstania ponadnarodowych struktur przejmujących zadania państw, co mogłoby stanowić przesłankę do powstania nowego porządku światowego**. Faktem jednak jest, że głównymi aktorami globalnych zmian stały się korporacje finansowe, które coraz bardziej uniezależniają się od wpływu władz poszczególnych państw. Tym samym ważne decyzje państwowe, tradycyjnie podejmowane przez parlamenty i rządy, także te dotyczące istotnych regulacji gospodarczych zaczynają coraz bardziej tracić na znaczeniu[39]. Co więcej – coraz trudniej dziś wyobrazić sobie decyzje rządowe, które w sposób zdecydowany przeciwstawiałyby się globalnym regułom rynkowym.

Wielu naukowców wskazuje, że globalizacja niesie również wiele problemów i niebezpieczeństw, z którymi będzie musiało zmierzyć się państwo

---

[38] J. Bielawski, *Wpływ globalizacji na wielostronną współpracę gospodarczą*, "Sprawy Międzynarodowe", styczeń-marzec 2000.
[39] Zob. *Globalizacja bez alternatywy*, W: *Rocznik Strategiczny 1997/98*, Warszawa 1998.

demokratyczne i które wystawią na próbę samą ideę demokracji. Analitycy i politolodzy wyróżniają kilka zasadniczych zjawisk, stanowiących niewątpliwe wyzwanie dla systemów demokratycznych oraz demokracji w rozumieniu pewnych norm, obyczajów i mechanizmów obowiązujących wewnątrz państw, jak i w ich wzajemnych stosunkach[40].

Ważnym pozytywnym aspektem globalizacji jest promocja wolności gospodarczej zawierającej się w ogólnie rozumianych regułach demokracji. Rozważając zagadnienie wzajemnych relacji między globalizacją a demokracją, należy wspomnieć także o potencjalnych korzyściach z tym związanych. Bez wątpienia zachodzące procesy przyczyniają się do propagowania i rozprzestrzeniania się demokracji i kreowanych przez nią wartości. Swobodny przepływ informacji sprawia, że idee demokratyczne docierają do coraz większej liczby odbiorców. Nie można także nie docenić roli czynnika ekonomicznego, bowiem to właśnie liberalne reformy rynkowe są często elementem zapoczątkowującym przemiany demokratyczne w wielu państwach. Pozytywną rolę odgrywają także organizacje pozarządowe (Nongovernmental Organization – NGO), ekologiczne czy obrońcy praw człowieka. Przejęły one wiele zadań należących do niedawna do domeny państwa i wykonują je o wiele skuteczniej oraz z większym zaangażowaniem[41].

Proces ten można jednak także rozpatrywać w innym ujęciu. Tendencja do zwiększania się wpływu czynników gospodarczych na życie państw demokratycznych ciągle się pogłębia. W konsekwencji następuje przesunięcie podejmowania decyzji ze sfery polityki do sfery ekonomii. Globalizacja, jak już wspomniano, prowadzi do znacznego ograniczenia swobody podejmowania decyzji gospodarczych przez władze państwowe. Można spotkać się z opinią, że poprzez przekazanie polityki walutowej w ręce przed nikim nie odpowiadających technokratów, narody zrzekły się części kontroli nad swoimi losami gospodarczymi[42]. Ponadto, tak ściśle związany z dzisiejszymi zjawiskami

---

[40] Zob. R. Piasecki, *Nowe paradygmaty rozwoju w kontekście globalizacji*, „Sprawy Międzynarodowe", styczeń-marzec 2000.
[41] S.J. Kobrin: *The MAI and the Clash of Globalizations*, "Foreign Affaires", Fall 1998.
[42] Por. szerzej, S. Berman, K.R. McNamara, *Bank on Democracy. Why Central Banks Need Public Oversight?*, "Foreign Affaires", March-April 1999.

ekonomicznymi, napływ zagranicznych inwestycji, poza pozytywnymi efektami, może prowadzić do sytuacji, w której część państw stanie się jedynie surowcowym i ludzkim zapleczem dla krajów bogatszych. Może to przyczynić się do spadku zaufania dla demokratycznie wybranych rządów oraz podważenia legitymacji do sprawowania władzy[43].

W kwestii roli państwa wobec procesów globalizacyjnych istnieją oczywiście opinie odmienne uznające, że państwo powinno w tych procesach odgrywać znaczącą rolę. Wysuwane są hipotezy, że w przypadku wzrostu poziomu niepewności w gospodarce (jest to efekt uboczny procesów globalizacji) rola państwa musi wzrastać, aby usunąć ryzyko niepewności.

W ostatnich latach jednakże dają się zaobserwować przemiany w sposobie funkcjonowania gospodarki rynkowej, które wywołują potrzebę zwiększonej roli państwa w gospodarce. W większości rozwiniętych krajów od pewnego czasu następuje wzrost udziału budżetu państwa w produkcie krajowym[44]. Dyskusja na ten temat wywołana m. in. słynnym artykułem Clive'a Crooka w *The Economist*[45] wskazuje, że **w sytuacji gdy w efekcie procesów globalizacji pojawiają się zagrożenia, państwo musi podejmować interwencję**. Jest to jedną z głównych przyczyn obserwowanej w ostatnich latach tendencji do wzrostu wydatków rządowych, co obrazuje Tabela 3.

Niektórzy z badaczy zwracają uwagę, że globalizacja prowadzi do zacierania się różnic pomiędzy polityką wewnętrzną oraz zagraniczną. Wynika to z faktu, że coraz szybsze tempo przemian zewnętrznych wymusza podejmowanie wewnętrznych działań, które mają na celu dostosowanie się nowych sytuacji. Wymaga to od państwa demokratycznego coraz większego zaangażowania środków na rozwiązanie pojawiających się nowych wyzwań i problemów. Parlamenty często nie nadążają za rozwojem sytuacji, co sprawia, że przyjęte rozwiązania ulegają szybkiej dezaktualizacji.

---

[43] S. Janecki, *Globalizacja szans*, „Wprost" z 26.03.2000 r.
[44] Por. referat A. Wojtyny, *Rola państwa w gospodarce w perspektywie najbliższego 15-lecia – tendencje światowe* oraz koreferat Z. Sadowskiego, *Uwagi o roli państwa w gospodarce rynkowej*, W: *Przyszłość państwa a gospodarka. Studia nad możliwymi kierunkami zmian w roli państwa w gospodarce przyszłości*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku" przy Prezydium PAN, Warszawa, grudzień 1997, s. 11-35.
[45] Por. C. Crook, *The Future of the State*, „The Economist" z 20.09.1997 r.

Tabela 3. Wydatki rządowe niektórych państw w % PKB

Lp.	Kraj	1960	1980	1990	1996
1.	Austria	35,7	48,1	48,6	51,7
2.	Belgia	30,3	58,6	54,8	54,3
3.	Kanada	28,6	38,8	46,0	44,7
4.	Francja	34,6	46,1	49,8	54,5
5.	Niemcy	32,4	47,9	45,1	49,0
6.	Włochy	30,1	41,9	53,2	52,9
7.	Japonia	17,5	32,0	31,7	36,2
8.	Holandia	33,7	55,2	54,0	49,9
9.	Norwegia	29,9	37,5	53,8	45,5
10.	Hiszpania	18,8	32,2	42,0	43,3
11.	Szwecja	31,0	60,1	59,1	64,7
12.	Szwajcaria	17,2	32,8	33,5	37,6
13.	Wielka Brytania	32,2	43,0	39,9	41,9
14.	USA	27,0	31,8	33,3	33,3
15.	Australia	21,2	31,6	34,7	36,6
16.	Irlandia	28,0	48,9	41,2	37,6
17.	Nowa Zelandia	26,9	38,1	41,3	47,1
18.	**Średnia**	**27,9**	**42,6**	**44,8**	**45,9**

Źródło: C. Crook, *The Future of the State*, „The Economist" z 20.09.1997 r., s. 11.

W wyniku globalizacji dochodzi do coraz większego scentralizowania procesu podejmowania decyzji dotyczących wielu problemów międzynarodowych. Z tego też powodu krąg uczestników tego procesu został ograniczony do niewielkiej liczby państwowych i pozapaństwowych ośrodków skupionych w krajach dysponujących silnym potencjałem gospodarczym. W efekcie prowadzi to sytuacji, w której tylko ten, kto jest zdolny do podejmowania działań na dużą skalę – w wymiarze finansowym,

gospodarczym, politycznym czy wojskowym – może podejmować decyzje o charakterze globalnym.

W konsekwencji niektóre państwa nie są i nie będą w stanie, na równych prawach z innymi, uczestniczyć w rozstrzyganiu o sprawach, które ich niejednokrotnie bezpośrednio dotyczą. Niektórzy wskazują na Stany Zjednoczone jako państwo, które zdominowało stosunki międzynarodowe, stając się głównym ośrodkiem decyzyjnym w wielu sferach, takich jak ekonomia czy bezpieczeństwo. Ustaliła się swoista globalna hierarchia władzy, na szczycie której znajdują się Stany Zjednoczone. Powstały model taki pozostaje w sprzeczności z demokratycznym pluralizmem oraz decentralizacją. Niekiedy sama globalizacja jest utożsamiana z tzw. amerykanizacją, czyli narzucaniem lub przejmowaniem amerykańskich wzorców kulturowych przez inne państwa. Wynika to z faktu, że w ostatnim czasie USA stały się niekwestionowanym liderem w sferze finansów i handlu światowego oraz stosunków międzynarodowych[46].

W Ameryce Północnej, około 4% ludności globu wytwarza ponad 28% światowej produkcji. Jednocześnie firmy z tego kontynentu inwestują w decydujący w zasadniczym stopniu o rozwoju gospodarczym i procesów globalizacyjnych, kompleks technologii informatycznej (IT) ponad 40% wszystkich nakładów ponoszonych w skali świata. Dla porównania udział Europy Zachodniej w światowych nakładach na IT wynosi ok. 28 procent przy nieco większej liczbie ludności niż w USA i Kanadzie[47].

Reasumując, obecnie 55 najzamożniejszych państw wytwarza 97% światowego PKB, inwestując w technologie informatyczne 99,5% globalnych nakładów. Resztę rynku wypełnia ponad 150 państw ubogich z około dwoma miliardami ludności. Wprawdzie, wychodząc z założenia przytoczonego przez G. Kołodko, który dowodzi że w przyszłości nasycone już rynki będą wolniej wchłaniać nakłady na infrastrukturę i edukację informatyczną, to jednak **dziś wydaje się mało realne, aby państwa rozwijające się uzyskały długotrwały**

---

[46] Por. Z. Brzeziński, *Demokracja wobec globalizacji*, „Przegląd Polityczny" 1999, nr 40-41 oraz *Globalizacja bez alternatywy...*, op. cit.
[47] Por. G. Kołodko: *Moja globalizacja*, op. cit., s. 132.

i stabilny wzrost gospodarczy pozwalający na odrobienie dystansu dzielącego je od państw bogatych[48].

Wspomniana powyżej centralizacja władzy międzynarodowej prowadzi do deprecjacji znaczenia pojęcia demokracji w stosunkach między poszczególnymi krajami. Zmniejsza się bowiem udział większości państw w decydowaniu nie tylko o sprawach międzynarodowych, ale także o kwestiach, stanowiących ich żywotne interesy. Szczególnie widoczne jest to w sferze finansów międzynarodowych, gdzie coraz większa liczba państw ma ograniczony i stale malejący wpływ na instytucje międzynarodowe prowadzące globalną politykę finansową. Innym czynnikiem jest zwiększający się odsetek ludności żyjący na minimalnym poziomie zapewniającym przetrwanie. Kraje ubogie, zaciągając kredyty, uzależniają się od bogatych, a tym samym tracą możliwość podmiotowego udziału w podejmowaniu decyzji międzynarodowych.

Badacze procesów globalizacyjnych wskazują na fakt, że są one także źródłem powstawania nowych struktur, poprzez które część państw usiłuje bronić się przed negatywnymi, w ich opinii, skutkami powyższych zmian. To co globalne postrzegane jest jako odległe, obce, dlatego wiele społeczeństw poszukuje bardziej „przyjaznych" układów odniesienia. Taką rolę mają spełniać ugrupowania regionalne i subregionalne. Tego typu lokalne struktury tworzą się na podstawie bardzo różnych kryteriów – politycznych, ekonomicznych, a także religijnych, kulturowych, cywilizacyjnych czy historycznych. Ich zadaniem jest ochrona interesów ekonomicznych i politycznych mniejszych państw oraz ich tożsamości i kultury. Zjawisko to określa się jako fragmentaryzację. Charakterystyczną cechą tego zjawiska jest fakt, że państwa łączą się nie w celach integracyjnych lecz aby chronić własną odmienność i różnorodność[49].

Dla wielu badaczy to właśnie regionalizm jest obok globalizmu najbardziej charakterystycznym procesem ostatniej dekady XX wieku. Rozwój regionalizmu był możliwy za sprawą kilku czynników, które dadzą się sprowadzić do wspólnego mianownika: utraty globalnego charakteru przez problemy

---

[48] Ibidem, s.135.
[49] Ibidem, s. 12.

bezpieczeństwa, z którymi boryka się społeczność międzynarodowa i nadanie im wymiaru regionalnego (tzw. regionalizacja bezpieczeństwa międzynarodowego)[50]. Niewątpliwie wadą takiego podejścia jest nieuwzględnienie wszechstronnego wymiaru zjawiska globalizmu, szczególnie w ostatnich latach. Postrzeganie bezpieczeństwa przez pryzmat „bipolarnego świata i globalnego konfliktu dwóch supermocarstw" nie wytrzymuje już dziś próby czasu. Nie zmienia to oczywiście faktu, że regionalizacja bezpieczeństwa międzynarodowego jest faktem i ma duże możliwości rozwoju w przyszłości.

Globalizacji towarzyszy systematyczny wzrost aktywności oraz znaczenia pozarządowych uczestników stosunków międzynarodowych. Dotyczy to nie tylko klasycznych organizacji pozarządowych (NGO), ale także korporacji transnarodowych czy ruchów ekologicznych i pokojowych. Ich działania wymierzone przeciwko konkretnym zjawiskom mają ogromny wpływ na wizerunek poszczególnych państw. Globalizacja działalności organizacji pozarządowych przejawia się nie tylko w ich globalnym zasięgu działania oraz wpływie na rządy w wielu regionach świata, ale także w rosnącym oddziaływaniu na organizacje międzynarodowe (np. na Organizację Narodów Zjednoczonych). Wpływ NGO na demokrację nie zawsze jest pozytywny. Broniąc swoich partykularnych interesów, kierują się priorytetami nie zawsze zgodnymi z sensem demokracji. Organizacje pozarządowe niekiedy starają się narzucać poszczególnym rządom i społeczeństwom swoje normy oraz konkretne rozwiązania w zakresie rozwiązywania problemów społecznych[51].

Mówiąc o skutkach globalizacji dla państw oraz systemów demokratycznych, można wskazać na kilka głównych problemów tego zjawiska.

Po pierwsze na zjawisko tzw. transformacji suwerenności. Dotyczy ono podstawowych sfer życia państwa: politycznej, bezpieczeństwa, ekonomiczno-finansowej, informacji, opinii publicznej, praw człowieka itp. Państwo, a tym

---

[50] Por. J. Gajewski, *Regionalizm w polityce bezpieczeństwa Polski 1989-2000*, W: *Polska polityka bezpieczeństwa 1989-2000* (pod red. Romana Kuźniara), Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2001, s. 232. oraz E.A. Kołodziej, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie: od globalizacji do regionalizacji*, W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku* (red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997, s. 49-79.

[51] Zob. P.J. Simmons, *Learning to Live with NGOs*, „Foreign Affaires", Fall 1998 oraz M. Kassangana, *ONZ wobec wyzwań globalizacji*, „Sprawy Międzynarodowe", styczeń-marzec 2000.

samym i społeczeństwo, traci kontrolę nad swym potencjałem, instrumentami polityki gospodarczej, socjalnej, obronnej itp. Następuje ograniczanie jego autonomii w aspekcie wewnętrznym oraz zewnętrznym. Państwo w coraz mniejszym stopniu jest w stanie egzekwować prawa wynikające z posiadanej suwerenności poprzez podejmowanie niezależnych decyzji przez swoje organy decyzyjne. Decyzje te w coraz większym stopniu stanowią wynik dostosowywania się do zewnętrznych tendencji, regulacji, oczekiwań czy presji. Realizacja praw wynikających z suwerenności wymaga uczestniczenia w decyzjach podejmowanych przez instytucje międzynarodowe o różnym charakterze[52].

W rezultacie globalizacji gospodarki oraz polityki coraz większą rolę odgrywają korporacje ponadnarodowe oraz organizacje międzynarodowe, co powoduje, że mamy do czynienia z wyraźną erozją fundamentów demokracji. W konsekwencji spadło znaczenie decyzji podejmowanych przez polityków i ludzi odpowiedzialnych za zarządzanie państwami. Jak stwierdza socjolog P. Śpiewak, takie uwarunkowania sprawiają, że *system demokratyczny prowadzi do koncentracji grup silniejszych, które mogą wpływać na dysponowanie zbiorowymi zasobami, od polityki zagranicznej, wydatków na obronność, po systemy podatkowe i rządowe gwarancje*[53]. Ponadto sama polityka staje się coraz mniej czytelna i zrozumiała dla szerszego grona odbiorców. Podejmowanie decyzji leży coraz częściej w gestii menadżerów, którzy tworzą grupę tzw. zawodowych administratorów. W ten sposób ograniczeniu ulega znaczenie społeczeństwa w podejmowaniu strategicznych decyzji, a jego wpływ zawęża się do spraw lokalnych[54].

Można jednakże stwierdzić, że globalizacja nie zmniejszyła jak do tej pory w znacznym stopniu możliwości podejmowania suwerennych decyzji nie tylko przez wielkie mocarstwa, lecz także przez rządy większości państw średnich i małych. Rządy państw narodowych mogą poprzez zawieranie różnych

---

[52] *Globalizacja bez alternatywy*, op. cit.
[53] Por. P. Śpiewak, *Demokracji za dużo, za mało*, „Przegląd Polityczny" 1999.
[54] Zob. K. Krzysztofek, *Globalna kultura i globalne zarządzanie*, „Sprawy Międzynarodowe", styczeń-marzec 2000.

porozumień wpływać na tempo zmian, jakie powoduje globalizacja. Niestety, nie mogą całkowicie zneutralizować niektórych, negatywnych jej przejawów i następstw[55].

Jedna ze zmian wynikających z globalizacji odnosi się do metod sprawowania skutecznej polityki zagranicznej przez współczesne państwa. R. Kuźniar wyróżnia cztery zasadnicze zmiany.

Po pierwsze, coraz więcej zadań z zakresu polityki zagranicznej realizowanych jest nie tylko przez tradycyjny aparat ministerstw spraw zagranicznych, ale także przez agendy rządowe i podmioty pozarządowe. Ministerstwom spraw zagranicznych pozostaje funkcja koordynowania polityki zagranicznej i nadzoru.

Po drugie, coraz więcej spraw wewnętrznych i zagranicznych podlega regulacjom wielostronnym, co wymaga od państw większego zaangażowania w dyplomację na szczeblu organizacji międzynarodowych.

Po trzecie, w realizację polityki zagranicznej coraz szerzej świadomie włączają się organizacje pozarządowe.

Po czwarte, rośnie znaczenie dyplomacji publicznej i społecznej, zajmującej się promocją państwa za granicą oraz kształtowaniem jego wizerunku[56].

Kategorie zagrożeń, jakie niosą dla państwa narodowego procesy globalizacyjne, zaprezentowano w Tabeli 4.

Należy jednak zdecydowanie podkreślić, że na obecnym etapie historycznego rozwoju globalizacja, wbrew niektórym prognozom, nie doprowadziła jak na razie do radykalnego zmniejszenia roli państwa i rządu. Problemy związane z powyższym procesem stawiają przed demokratycznymi państwami i ich władzami nowe zadania związane z przeciwdziałaniem zorganizowanej przestępczości międzynarodowej, rozwiązywaniem problemów masowej migracji, polityką makroekonomiczną. Poważnym wyznaniem będzie konieczność uporania się z restrukturyzacją poszczególnych branż przemysłu

---

[55] Zob. A. Gwiazda, *Globalizacja...*, op. cit. s. 13 i nast.
[56] Por. R. Kuźniar, *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna,* "Sprawy Międzynarodowe" 2000, nr 1, s. 8-13.

przegrywających w obliczu międzynarodowej konkurencji czy dostosowanie systemu edukacji do potrzeb zmieniającego się rynku pracy. System demokratyczny, a właściwie funkcjonujące w jego ramach instytucje, zmuszone będą do zmiany swoich struktur oraz metod działania, aby skutecznie zmierzyć się z nowymi problemami[57].

Tabela 4. Globalizacja – zagrożenia dla państwa narodowego

Brak równowagi wewnętrznej	=> ze strony małych nacjonalizmów, grup etnicznych itp.
Brak równowagi zewnętrznej	=> potrzeba bezpieczeństwa regionalnego i światowego
Zależność gospodarcza	=> od światowych organizacji gospodarczych
Integracja społeczna	=> rozwój światowych standardów praw człowieka, kontakty zawodowe
Integracja techniczna	=> zależność od światowych sieci komunikacyjnych oraz najnowszych osiągnięć technicznych zwiększa podatność na załamanie
Zależność ekologiczna	=> nierozwiązywalna w ramach jednego państwa groźba skażenia środowiska, globalnego ocieplenia itp.

Źródło: A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 15.

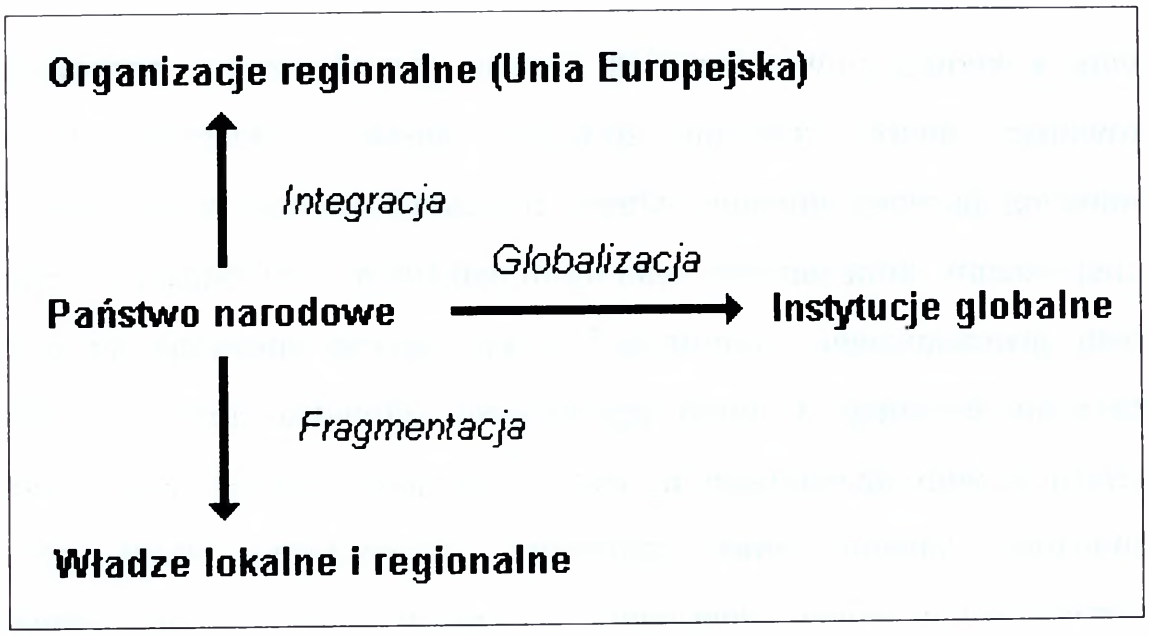
Wielokrotnie podnoszone jest pytanie czy państwo demokratyczne jest w stanie poradzić sobie z powyższymi problemami? Część politologów stoi na stanowisku, że tylko dojrzałe i sprawnie zarządzane demokracje w krajach bogatych mogą w miarę skutecznie rozwiązywać globalne problemy. Najbardziej narażone są demokracje młode, bez ugruntowanych tradycji i wykształconych mechanizmów rządzenia państwem. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że pod presją narastających problemów wewnętrznych będą one coraz bardziej skłonne do odchodzenia od demokratycznej formy rządów. Powrócić może autorytaryzm postrzegany jako bardziej odpowiedni w warunkach ekonomicznego chaosu, pozwalający skuteczniej rządzić i rozwiązywać problemy. Niektórzy z politologów reprezentują odmienny pogląd, twierdząc, że demokracja przy wszystkich swoich słabościach pozostaje

[57] Z. Brzeziński, *Demokracja*, op. cit.

lepszym systemem niż wszystkie inne ponieważ *otwartość i demokratyczna kontrola (...) są w ostatecznym rezultacie podstawą umiarkowania, powodzenia i legitymizmu*[58].

Współcześnie mamy do czynienia ze współwystępowaniem trzech procesów: globalizacji w skali światowej, integracji w skali regionalnej i fragmentacji w skali lokalnej. W wyniku tych procesów władza państwa narodowego ulega rozproszeniu w trzech kierunkach: do organizacji międzynarodowych i transnarodowych, do ugrupowań regionalnych (Unii Europejskiej) oraz do władz szczebla lokalnego i regionalnego. Procesy te ilustruje schemat 3.

Schemat 3. Rozproszenie suwerenności państwa narodowego



Źródło: J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, PWN, Warszawa 1998, s. 21.

Jednym z efektów globalizacji jest utrata przez państwa kontroli nad własnym losem. Współczesne przedsiębiorstwa transnarodowe, uniezależniając się od państwa, stają się w coraz większym stopniu bezpaństwowym podmiotem polityki międzynarodowej. W sytuacji, kiedy to one dominują, państwom coraz trudniej jest zbierać podatki, redystrybuować dochody oraz prowadzić skuteczną politykę makroekonomiczną. Potencjał finansowy największych przedsiębiorstw transnarodowych zapewnia im znaczne wpływy nie tylko w sferze gospodarki,

[58] S. Berman, K.R. McNamara, *Bank on Democracy*. op. cit.

ale także polityki. Przedsiębiorstwa domagają się uczestniczenia z prawem głosu w międzynarodowych gremiach decyzyjnych[59].

Jako bardziej niebezpieczna jawi się jednak wizja zrzeczenia się przez państwa władzy w obszarze polityki zagranicznej i obronnej, co może spowodować sytuację, w której nie będą one w stanie zająć własnego stanowiska w wielu ważnych dla bezpieczeństwa narodowego kwestiach. Wraz ze wzrostem globalizacji (także integracji w skali regionalnej np. w ramach Unii Europejskiej) rola rządów narodowych może zatem zostać zmarginalizowana do decydowania o kwestiach wewnętrznych, co może przełożyć się na brak poparcia dla wspólnej polityki zagranicznej czy sojuszniczych działań militarnych. Na obecnym jednak etapie możemy mówić głównie o niebezpieczeństwie marginalizacji krajów i społeczeństw słabiej rozwiniętych głownie w wyniku spowolnienia ich wzrostu gospodarczego i powiększania się nierówności między różnymi grupami państw. Otwieranie się rynków narodowych na rynek globalny, wbrew protagonistom tego procesu, nie stanowi idealnej recepty, która zapewni wszystkim państwom – od Nepalu po Holandię – wzrostu gospodarczego i dobrobytu[60]. Coraz częściej pojawiają się w związku z tym oceny etycznego wymiaru tego procesu. Globalizacja nie jest i nie będzie procesem w pełni akceptowanym, jeśli w „globalnej wiosce" będzie tolerowane ludobójstwo, łamanie praw człowieka, akceptowanie kultu siły i jej wykorzystywania wobec słabszych. W orędziu papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju pojawia się troska o to, aby *globalizacja dokonywała się w klimacie solidarności i nie prowadziła do marginalizacji. Jest to jednoznaczny nakaz sprawiedliwości, z którego wynikają doniosłe implikacje moralne, dotyczące organizacji życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego i politycznego narodów*[61].

Jednym z paradoksów przełomu wieków jest bowiem fakt, że pomimo burzliwego rozwoju technologicznego i wzrastającego bogactwa społeczeństw

---

[59] Por. J. Czaputowicz, *Globalizacja - wpływ na państwo narodowe*, „Polska w Europie", nr 38, grudzień 2001.
[60] Cyt. za: *Rocznik Strategiczny 1997/98*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1998, s. 22.
[61] Zob. Jan Paweł II, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich - orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju* (1.01.1998 r.), „Tygodnik Powszechny" z 4.01.1998 r.

w państwach wysoko rozwiniętych – margines biedy ciągle się powiększa. U progu XXI wieku 1,5 miliarda ludzi na świecie żyło w biedzie, przeznaczając na utrzymanie mniej niż 1 USD dziennie. Lista państw słabo rozwiniętych powiększyła się z 24 w 1971 do 49 w 2001 roku. Liczona na 614 milionów ludność tych państw stanowi ok. 10,5% ludności globu[62]. Państwa te uczestniczą w wytwarzaniu jedynie 0,5% światowego PKB. Wszystko wskazuje na to, że tendencje te pogłębią się – prognozy demograficzne przewidują, że najbardziej dynamiczny wzrost ludności świata będzie miał miejsce w państwach najuboższych. Prognozy przyrostu ludności największych państw świata obrazuje tabela.

Tabela 5. Prognozy demograficzne na 2050 rok wybranych państw

Lp.	Kraj	Ludność w 1998 (w mln)	Prognoza 2050 (w mln)	Przyrost ludności (w %)	Wzrost/ Spadek
1.	Chiny	1255	1517	+20,8	–1
2.	Indie	976	1533	+57,1	+1
3.	USA	274	348	+27,0	–1
4.	Indonezja	207	318	+53,6	–2
5.	Brazylia	165	243	+47,3	–2
6.	Rosja	148	114	-23,0	–10
7.	Pakistan	147	357	+42,8	+4
8.	Japonia	126	110	-12,7	–9
9.	Bangladesz	124	218	+75,8	+1
10.	Nigeria	122	339	+77,8	+5
11.	Meksyk	96	154	+60,4	–1
12.	Wietnam	78	130	+66,6	–1
13.	Iran	73	170	+32,9	+4
14.	Filipiny	72	131	+81,9	+2
15.	Egipt	66	115	+74,2	+2
16.	Turcja	64	98	+53,1	–1

Źródło: L.R. Brown, Ch. Flavin, H.F. French., *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 22 oraz obliczenia własne autora pracy.

Tabela wskazuje, że przy utrzymaniu się dotychczasowych trendów demograficznych, bogate państwa europejskie będą notowały spadek ludności. W 2050 roku Niemcy i Francja znajdą się poza „20" najbardziej zaludnionych

[62] *Development co-operation with the least developed countries. Fighting powerty,* Wydawnictwo Komisji Europejskiej, Luxembourg 2001 s. 4.

państw świata, a wkrótce grono to opuści także Rosja. Będzie to powodowało określone perturbacje na rynkach pracy bogatych państw, które staną przed koniecznością zaakceptowania wzrostu liczby emigrantów ekonomicznych.

O ile w 1870 roku przeciętny dochód w krajach najbogatszych w porównaniu z przeciętnym dochodem krajów najbiedniejszych był 11 razy większy, to trzy pokolenia później (...) wzrósł 39 razy. Jeszcze jedno pokolenie później – w roku 1985 – wielokrotność ta wynosiła aż 52 i obecnie zapewne przekroczyła 60. Jednocześnie trwał wzrost gospodarczy, ale rzecz w tym, że w różnym tempie i stąd tak drastyczne dysproporcje[63].

Dysproporcje rozwoju i konieczność udzielenia pomocy finansowej krajom najuboższym stały się tematem wielu konferencji światowych. Podpisywane porozumienia nie wyszły jednak poza deklaratywny charakter i nie oferowały tego co najważniejsze – rozwiązań systemowych. W efekcie w jednym z najbiedniejszych regionów świata – w środkowej i południowej Afryce na ok. 642 mln ludności jedynie 240 mln ma dochód większy niż 1 USD dziennie.

W latach 1995-1999 w wyniku epidemii AIDS średnia długość życia w Afryce subsaharyjskiej spadła z 49,2 do 46,8 lat. Jedynie 22 państwa pomagają krajom najuboższym. W 2001 roku Japonia przeznaczyła na ten cel 13 mld USD, USA – 10 mld, a państwa Unii Europejskiej łącznie 25 mld. Jednak jeśli uwzględni się odsetek PKB przeznaczany na pomoc biednym, wskaźniki wyglądają odmiennie. Unia Europejska zapowiedziała zwiększenie wysokości pomocy do 0,39% swojego PKB (w 2001 roku było to 0,33%). Na przykład pomoc amerykańska to zaledwie 0,1% PKB, co plasuje Stany Zjednoczone na końcu listy 22 krajów pomagających biednym[64].

Zmiany związane z globalizacją niosą ze sobą niewątpliwie wiele zagrożeń i wyzwań dla demokracji. Prawdopodobnie doprowadzą one do przekształceń w państwach demokratycznych, które muszą zaadaptować się do nowych uwarunkowań. Obecnie trudno jednak przewidzieć, jaki charakter przybiorą te zmiany. Można mieć jednak nadzieję, że demokracja wyjdzie z tego

---

[63] Por. G. Kołodko, *Moja globalizacja...*, *op. cit.*, s. 342.
[64] K. Szełemej, *Szczyt bez strategii*, „Gazeta Wyborcza" z 22.03.2002 r.

wzmocniona i lepiej przygotowana do przyszłych transformacji. Ponownie można zacytować opinię G. Kołodko w tej sprawie *(...) globalizacja, której jesteśmy współcześnie świadkami, jest też walką o miejsce w przyszłości, choć innymi niż onegdaj toczy się metodami. Będzie ono tym lepsze, im bardziej będzie się nie tylko tej globalizacji świadkiem, ale aktywnym i mądrym uczestnikiem*[65].

2.4. Proces globalizacji a problemy bezpieczeństwa

Procesy globalizacyjne przyczyniają się do polaryzacji społeczności międzynarodowej, a zjawisko to może się pogłębiać. Linia podziału nie opiera się już na ideologiach czy strefach wpływów, ale chociażby na kryteriach czysto ekonomicznych. Kraje dzielą się na coraz bogatsze oraz coraz biedniejsze. Te pierwsze ciągle rozwijają swój potencjał ekonomiczny, zwiększając tym samym dystans w stosunku do państw rozwijających się. Podział na bogatych i biednych nie przebiega tylko pomiędzy państwami, ale także wewnątrz poszczególnych społeczeństw. Globalna ekonomia jest więc dobrodziejstwem tylko w odczuciu głównych beneficjentów zachodzących zmian[66].

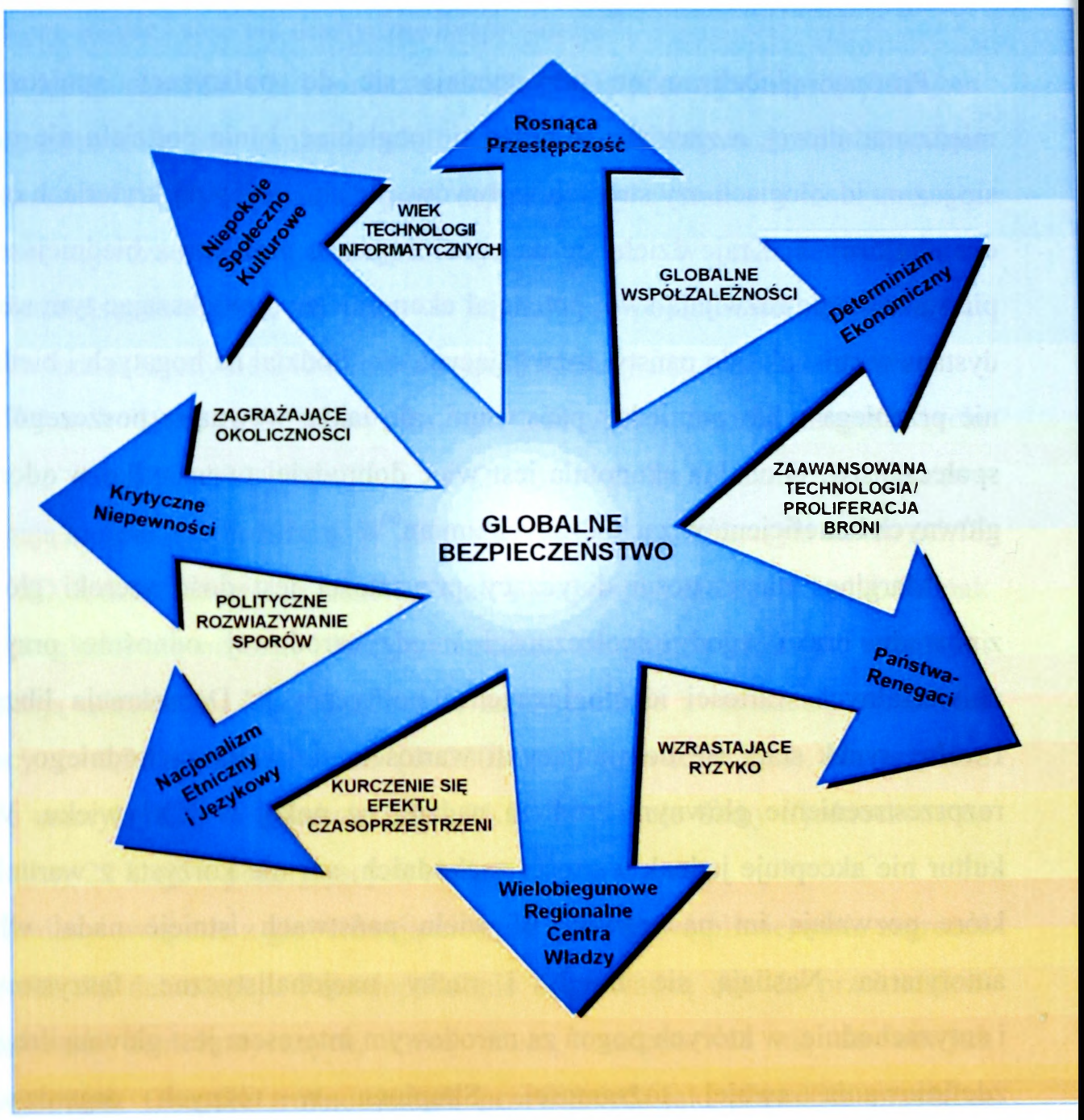
Margines niepewności dotyczący przyszłości jest dość szeroki głównie z powodu braku zgody społeczności międzynarodowej odnośnie przyjęcia uniwersalnych wartości ideologicznych i politycznych. Demokracja liberalna i wolny rynek stały się dominującymi wartościami świata zachodniego, a ich rozprzestrzenienie głównym źródłem nadziei na pokój w XXI wieku. Wiele kultur nie akceptuje jednak wartości zachodnich, ani nie korzysta z warunków, które pozwalają im na rozwój. W wielu państwach istnieje nadal władza autorytarna. Nasilają się trendy i ruchy nacjonalistyczne, faszystowskie i antyzachodnie, w których pogoń za narodowym interesem jest główną drogą do zdefiniowania swojej tożsamości. Skupiona w różnych organizacjach międzynarodowych wspólnota państw demokratycznych zakłada, że pokój

---

[65] Por. G. Kołodko, *Moja globalizacja...*, op. cit., s. 291.
[66] Por. R. Kuźniar, *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe", styczeń-marzec 2000.

i współpraca zwyciężą, ponieważ od nich zależy pomyślność światowej gospodarki. Jednak ekonomiczny rozwój nie rozwiązuje strategicznych dylematów, które często są rezultatem położenia geograficznego, tradycji kulturowej i religii. Paradoksalnie wysoki poziom rozwoju gospodarczego może stanowić poważny problem w sytuacji, kiedy inicjatywę (lub władzę) w państwie przejmą siły dążące do ekspansji i destabilizacji. Aspekty globalnego bezpieczeństwa przedstawiono na schemacie.

Schemat 4. Aspekty bezpieczeństwa globalnego



Źródło: Vector 21, A Strategic Plan for the Defense Intelligence Agency, DIA, Washington D.C., 2000.

2.4.1. Megatrendy rozwojowe i zderzenie cywilizacji

Problem bezpieczeństwa jest obecnie postrzegany poprzez perspektywę przebiegu megatrendów rozwojowych o zasięgu globalnym. Termin „megatrend" powszechnie stosowany jest obecnie do opisywania pewnych uniwersalnych tendencji głównie w badaniu zmian cywilizacyjnych. O występowaniu megatrendu można mówić wówczas, gdy dane zjawiska wykazują cechy względnej trwałości, dostatecznej dla ich antycypacji albo też, gdy nabierają charakteru uniwersalnego[67].

Trendy te przyczyniają się i kreują dokonującą się obecnie generalną zmianę cywilizacyjną i na zasadzie interakcji są przez zmiany cywilizacyjne modyfikowane. Niewątpliwą wadą, prowadzącą czasem do konsternacji badacza problemów megatrendów rozwojowych, jest nadmiar prób usystematyzowania i identyfikacji globalnych trendów rozwojowych. W tej sytuacji za B. Balcerowiczem należałoby podjąć się ich selekcji, przyjmując wstępne kryteria porządkujące i biorąc pod uwagę przede wszystkim:

- po pierwsze – wpływ wymienionych trendów na skalę (rozległość i głębokość) zachodzących przemian,
- po drugie – ich związek ze zmianami środowiska bezpieczeństwa głównie w aspekcie pojawiających się i mogących pojawić się w przyszłości zagrożeń bezpieczeństwa.

Jednego z najciekawszych i najbardziej upowszechnionych w literaturze wyboru megatrendów dokonał J. Naisbitt, wskazując dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie:

1. Od społeczeństwa przemysłowego do społeczeństwa informacyjnego.
2. Od technologii siłowej do ultratechnologii.
3. Od gospodarki narodowej do gospodarki globalnej.
4. Od myślenia krótkofalowego do myślenia długofalowego.
5. Od centralizacji do decentralizacji.

---

[67] Por. B. Balcerowicz: *Pokój i „Nie – Pokój". Na progu XXI wieku*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 86.

6. Od pomocy zinstytucjonalizowanej do samopomocy.
7. Od demokracji przedstawicielskiej do demokracji uczestniczącej.
8. Od hierarchii do sieci.
9. Z północy na południe.
10. Od schematu „albo–albo" do wielokrotnego wyboru[68].

Niewątpliwą wadą rozważań J. Naisbitta widzianych z punktu widzenia dnia dzisiejszego jest fakt, że trudno jest rozpatrywać współczesny świat z perspektywy amerykańskiej początku lat osiemdziesiątych. Przez dwadzieścia lat, jakie minęło od opublikowania pracy część kierunków wymienionych przez autora zmieniła swoje wektory, ponieważ takie warunki podyktowała im ze swymi wyzwaniami globalizacja.

Nieco inne megatrendy rozwojowe poddał analizie w swojej książce P. Kennedy. Wymieniając siedem trendów wskazał na:

1. Eksplozję demograficzną.
2. Rewolucję finansową i powstanie międzynarodowych korporacji.
3. Rewolucję w telekomunikacji.
4. Rewolucję biotechniczną.
5. Nową rewolucję przemysłową w postaci robotyzacji.
6. Zagrożenia środowiska naturalnego.
7. Zanikanie dotychczasowego znaczenia państwa narodowego[69].

W świetnym opracowaniu amerykańskiego National Defence Council poświęconym trendom globalnym do 2015 roku wskazuje się siedem podstawowych obszarów mogących mieć decydujący wpływ na przyszłe losy świata:

1. Demografia.
2. Środowisko i zasoby naturalne.
3. Nauka i technologia.
4. Globalizacja ekonomia.
5. Państwa i organizacje międzynarodowe.

---

[68] Zob. J. Naisbitt, *Megatrendy*, Warszawa 1997.
[69] Por. P. Kennedy, *U progu XXI wieku (Przymiarka do przyszłości)*, Londyn 1994.

6. Przyszłe konflikty.
7. Rola Stanów Zjednoczonych[70].

Z uwagą należy też odnieść się do koncepcji S. Huntingtona, który uważa, że współczesne konflikty najczęściej toczą się na pograniczu cywilizacji. *Od tego, czy przywódcom świata uda się zaakceptować wielocywilizacyjny charakter polityki globalnej i podjąć współdziałanie, by go utrzymać, zależy uniknięcie globalnego konfliktu* - twierdzi S Huntington.

Po raz pierwszy w historii polityka globalna stała się wielobiegunowa, a jednocześnie jej podmiotami jest wiele cywilizacji. W tym nowym świecie polityka lokalna jest polityką etniczności, natomiast o polityce globalnej przesądzają cywilizacje. Miejsce pojęcia rywalizacji supermocarstw, które przez kilkadziesiąt lat zdominowało problematykę bezpieczeństwa, zajęło starcie cywilizacji[71].

We współczesnych realiach *najostrzejsze, najpoważniejsze i najgroźniejsze konflikty nie będą w tym świecie toczyć się między klasami społecznymi, biednymi i bogatymi czy innymi grupami zdefiniowanymi w kategoriach ekonomicznych, ale między ludami należącymi do różnych kręgów kulturowych (...). Najniebezpieczniejsze zaś są konflikty kulturowe na liniach granicznych między cywilizacjami*[72].

Proponowany przez S. Huntingtona podział współczesnego świata zakłada funkcjonowanie następujących cywilizacji:

1. **Chińska** – obejmuje kulturę tego kraju oraz chińskich społeczności w Azji Południowo-Wschodniej i innych, a także pokrewne kultury Wietnamu i Korei.
2. **Japońska**.
3. **Hinduistyczna**.

---

[70] Zob. *Global Trends: A dialogue Abaut the Future With Nongovernment Experts*, December 2000.
[71] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie „Muza", Warszawa 2001, s.15.
[72] Ibidem, s. 49-50.

4. **Islamska** – Półwysep Arabski, Azja Środkowa, Półwysep Iberyjski. W jej ramach funkcjonuje wiele różnych kultur czy subcywilizacji, m.in. arabska, turecka, perska i malajska.
5. **Prawosławna**, której ośrodkiem jest Rosja.
6. **Zachodnia**, jej początki sięgają ok. VII-VIII wieku naszej ery. Składa się z trzech głównych elementów: Europy, Ameryki Północnej oraz innych obszarów zasiedlonych przez Europejczyków jak Australia i Nowa Zelandia lub też pozostających pod ich wpływem.
7. **Latynoamerykańska**, choć jest wytworem cywilizacji europejskiej posiada jednak odrębną tożsamość, odróżniającą ją od Zachodu.

Niektórzy z uczonych łączą cywilizacje, chińską i japońską oraz kwalifikują Amerykę Łacińską albo jako podgrupę w ramach cywilizacji zachodniej, bądź za byt odrębny, ściśle związany z Zachodem.

Istnieje także pogląd, że można wyodrębnić hipotetyczną cywilizację:

8. **Afrykańską**, obejmującą obszary na południe od Sahary z centralnym państwem, jakim może stać się Republika Południowej Afryki.

W gruncie rzeczy pochodną wprowadzenia pojęcia rywalizacji cywilizacji jest docenienie czynnika kulturowego w polityce międzynarodowej. Solidarność i wspólnota kulturowa odgrywają kreatywną rolę we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Niestety obok pozytywnej roli mogą one stać się źródłem agresji, frustracji i konfliktów. Nie ulega wątpliwości, że cywilizacja Zachodu jest obecnie zaangażowana w rywalizację z innymi cywilizacjami, co niesie zagrożenia dla jej tożsamości. Kryterium cywilizacyjnej tożsamości już znajduje i może w przyszłości w jeszcze większym stopniu znajdować odzwierciedlenie w sferze bezpieczeństwa i w stosunkach międzynarodowych. Sojusz Północno-atlantycki może powoli przekształcić się w szeroką organizację bezpieczeństwa państw cywilizacji zachodniej, zwłaszcza, jeśli potwierdzi się sygnalizowany przez S. Huntingtona antagonizm: *the West and the Rest*.[73]

---

[73] Por. R. Kuźniar, *Globalne implikacje rozszerzenia Sojuszu Atlantyckiego*, „Sprawy Międzynarodowe", styczeń-marzec 1999, s.100-101.

Według B. Balcerowicza analiza głównych trendów rozwojowych ma zasadnicze znaczenie dla zagadnień zarówno pokoju, jak też kryzysów i wojen przyszłości. Autor uznał trzy trendy za „pokojotwórcze" i sprzyjające stabilizacji:

- globalizacja,
- informatyzacja,
- demokratyzacja wraz z kapitalizmem rynkowym.

Do kryzysogennych zaliczyć można:

- dysproporcje zmian (dysproporcje rozwoju),
- demografię,
- zagrożenia środowiska naturalnego[74].

2.4.2. Wyzwania globalizacji

Zachodni model współpracy międzynarodowej jawi się dziś jako doskonały kompromis, który pozwala na zachowanie zarówno swojej tożsamości, jak i zbiorowego bezpieczeństwa. Współpraca i integracja jest jednak możliwa jedynie w państwach, które rozwiązały spory i nieporozumienia narastające na przestrzeni wieków. W wielu regionach świata nie istnieją warunki dla rozwoju takiego modelu współpracy: historyczne spory nadal się tlą, od czasu do czasu wybuchając na nowo, podejrzenia dominują nad zaufaniem. Kraje obawiają się, że wzajemna współpraca może oznaczać osiągnięcie przewagi przez sąsiada, z którym rywalizują.

W dzisiejszych czasach upowszechnia się opinia, że wielka geopolityczna rywalizacja nie może mieć miejsca w czasach burzliwego rozwoju ekonomii i informatyki, gdy siła militarna i skuteczne naciski dyplomatyczne wydają się być daleko mniej skutecznymi narzędziami niż w przeszłości. Chociaż czasy się zmieniły, część sił (państw) zajmuje w gruncie rzeczy te same pozycje, które w przeszłości doprowadziły do rywalizacji. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest

---

[74] B. Balcerowicz: *Pokój...*, op. cit. s. 221.

paradoksalna sytuacja, w której w jednych regionach świata istnieją warunki do tworzenia podstaw zachodniego modelu współpracy, ale brakuje ich w innych. Brak warunków sprzyjających rozwojowi współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa powoduje, że przyszłość globalnego systemu bezpieczeństwa nie jest pewna.

Aktualnie narastanie zjawisk globalnych m.in. poprzez coraz bliższą współpracę i współzależność ma ogromny i ciągle rosnący wpływ na zagadnienia bezpieczeństwa światowego. Jeszcze kilka lat temu uważano, będą one sprzyjać coraz ściślejszej współpracy pomiędzy krajami. Ostatnie oceny są jednak dużo ostrożniejsze. Uznaje się wpływ globalizacji na procesy integracyjne, należy jednak także uwzględnić zakres zróżnicowania jej skutków.

Wymieniana już jako jeden z filarów globalizacji informatyzacja życia spowodowała, że globalna komunikacja staje się niemal natychmiastowa. W konsekwencji regiony i państwa są bardziej świadome swojej sytuacji, rządy mogą skuteczniej reagować na kryzysy i korygować swoją politykę. Jednak w takich warunkach lokalne konflikty mogą się błyskawicznie rozprzestrzeniać i stawać się konfliktami globalnymi. W ten sposób nowoczesna komunikacja, która przyspiesza sprawne funkcjonowanie globalnej gospodarki finansowej, paradoksalnie może szybko przyczynić się do błyskawicznego powiększenia niepowodzeń finansowych banku lokalnego, doprowadzając do jego upadłości i zachwiać bezpieczeństwem ekonomicznym regionu (państwa). Nie inaczej ma się sytuacja z wymianą handlową, która corocznie zwiększa się w wyniku ekonomicznej globalizacji. Zjawisko to przynosić powinno i przynosi niewątpliwe korzyści dla państw, jednak kryzys azjatycki dowodzi, że problemy grupy państw mogą w sposób lawinowy stać się udziałem dziesiątków innych, stanowiąc poważne zagrożenie o długotrwałych skutkach.

Podobne zjawiska generuje potrzeba dostępu do ropy naftowej, gazu i innych surowców, która powoduje, że państwa współpracują ze sobą niekiedy w bardzo zinstytucjonalizowanych formach. Ale może stać się to także, jak miało to już miejsce w przeszłości, przyczyną poważnego konfliktu - najczęściej w sytuacji braku jednego z surowców lub jeżeli jeden lub kilka krajów starać się

będzie o przejęcie kontroli nad dostawami i nie zgodzi się na sprawiedliwy podział tych dóbr z innymi państwami.

Już dziś pojawiają się opinie, że zjawiska długofalowe, dominujące we współczesnej rzeczywistości można z dużym prawdopodobieństwem traktować jako skutek interakcji między kluczowymi państwami aspirującymi do miana bądź globalnych, bądź też przynajmniej regionalnych hegemonów w XXI wieku. Wskazać można tu na cztery „trójkąty strategiczne", które tworzą państwa decydujące o rozwoju sytuacji w poszczególnych regionach świata:

1. ŚRODKOWY WSCHÓD: USA, Rosja, Iran.
2. EUROAZJA: Rosja, Chiny, Indie.
3. EUROPA: USA, Unia Europejska, Rosja.
4. AZJA: USA, Chiny Japonia.

Tak więc kluczowe dla rozwoju świata mogą być relacje zachodzące między siedmioma państwami (aktorami) stosunków międzynarodowych. Oczywiście mogą wystąpić przypadki specyficznego rozwoju sytuacji w wymienionych regionach lub też inne państwa mogą znacząco wpłynąć na rozwój regionu. Mimo że dziś mówi się już o jedynym supermocarstwie, jakim są Stany Zjednoczone[75], należy zwrócić uwagę na rolę jaką dla bezpieczeństwa trójkątów strategicznych odgrywają inni aktorzy, w szczególności Rosja i Chiny. Wiodąca rola USA może doprowadzić też do groźnych precedensów w globalnej strukturze bezpieczeństwa. Obecnie USA kierują zachodnią wspólnotą, stawiając czoła wielu regionalnym agresorom, tłumiąc lokalne konflikty, a przede wszystkim będąc liderem walki z terroryzmem. Może to doprowadzić do utrwalenia klasycznego paradoksu globalizacji, polegającego na tym, że niektóre państwa będą przyjmowane do wspólnoty, a inne izolowane. Kraje, które nie zostaną przyłączone do zachodnich demokracji, mogą dążyć do utworzenia opozycyjnego bloku. Obecnie nie ma przesłanek do zaistnienia takiej sytuacji m.in. dlatego, że kraje które nie przestąpiły do NATO ani w pierwszej, ani w drugiej turze rozszerzenia ciągle mają perspektywy akcesji. Nie można jednak

---

[75] Opinię o Stanach Zjednoczonych, które są *pierwszym i jedynym supermocarstwem światowym* zawarł Z. Brzeziński w książce *Wielka szachownica. Główne cela polityki amerykańskiej,* Bertelsman Media, Warszawa 1998, s. 35.

w przyszłości wykluczyć powstawania bloków państw „rozczarowanych światem zachodnim" na przykład w sytuacji, gdy prowadzona operacja antyterrorystyczna nie będzie poparta umiejętnie prowadzoną akcją dyplomatyczną. Istnieje wówczas groźba powstania bloku państw islamskich sprzeciwiających się jakimkolwiek akcjom zbrojnym przeciwko krajom tego kręgu cywilizacyjnego.

Szukając skutecznych rozwiązań w walce z zagrożeniami ponadnarodowymi należy zauważyć, że „wszechobecna i szkodliwa natura nowych wyzwań bezpieczeństwa ma charakter uniwersalny. Ataki ponadnarodowe wywołują ponadnarodowe ofiary. Wiele tych problemów jest wzajemnie powiązanych. **Nie jest już dłużej możliwe rozdzielanie terroryzmu od prania brudnych pieniędzy czy przestępczości zorganizowanej od przemytu narkotyków, podobnie jak prowadzenia wojny przeciwko jednemu zjawisku z wykluczeniem innego**[76].

Można więc podjąć próbę zdefiniowania zjawisk, które generują zagrożenia związane z rozwojem tendencji globalnych[77]:

- **Tendencje demograficzne** – nadmierne zwiększanie się liczby ludności świata, szczególnie w krajach rozwijających się, niekontrolowana urbanizacja w rozwijających się regionach spowodowana masową migracją najbiedniejszej ludności z obszarów wiejskich do zurbanizowanych.
- **Niedobór zasobów** – szczególnie na obszarach szybkiego wzrostu populacji i intensywnie rozwijających się ekonomicznie, które na skutek indywidualnych dążeń niektórych krajów do zdobycia kontroli, mogą doprowadzić do ostrej rywalizacji, eskalacji przemocy i konfliktów zbrojnych.
- **Proliferacja BMR** i rakietowych środków przenoszenia wynikające z dążenia wielu krajów do zdobycia BMR lub pozyskania możliwości jej produkcji.

---

[76] Zob. R. Hall, C. Fox, *Ponownie przemyśleć bezpieczeństwo*, „Przegląd NATO", Zima 2001/2002, s. 8.
[77] Por. Z. Sabak, J. Królikowski, *Ocena zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000, s. 114 i nast.

- **Odrzucenie kultury zachodniej** polegające na zmianie światopoglądu i mentalności ludzi w wielu krajach, niechęć do wartości reprezentowanych przez świat zachodni, szczególnie przez USA.
- **Terroryzm** - tworzenie się wielonarodowych grup terrorystycznych, obejmujących zakresem swojego działania kilka krajów lub regionów, trudnych do zlokalizowania i unieszkodliwienia przez służby specjalne; możliwość wykorzystania w przyszłych atakach terrorystycznych broni masowego rażenia, głównie chemicznej i biologicznej.
- **Handel narkotykami** - wzrost profesjonalizmu międzynarodowych syndykatów i karteli narkotykowych, produkcja narkotyków z wykorzystaniem środków chemicznych.
- **Potrzeby humanitarne** - z powodu wzrostu liczby, rozmiarów, kosztów i intensywności przedsięwzięć mających na celu niesienie pomocy, wynikających z prób wyrównania różnic w dystrybucji bogactw między Północą a Południem, szerzenia się przemocy w wielu regionach, konfliktów na tle etnicznym, religijnym, politycznym i ekonomicznym oraz klęsk ekologicznych i katastrof naturalnych itp.
- **Inne zagrożenia.** Rozwój sytuacji w Chinach, dokonujących transformacji ustrojowych i gospodarczych; niestabilna sytuacja na Półwyspie Koreańskim oraz Bliskim Wschodzie; konflikty plemienne i etniczne oraz ludobójstwo w Afryce; globalne rozpowszechnienie się technologii militarnych; brak stabilizacji i polityczna reorientacja wielu krajów.

Większość omawianych zjawisk została szczegółowo omówiona w Rozdziale IV.

Analizując współczesne wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski, należy podkreślić także, że globalizacja odgrywa istotną, chociaż nie bezpośrednią rolę w powstawaniu nowych konfliktów. Oto przykłady:

1. Radykalizacja nastrojów fundamentalistów islamskich odbywa się na zasadzie protestu przeciwko powszechnemu przyjmowaniu modelu zachodniego.

2. Konflikty etniczne na terenach, które zalicza się jako „stracone" dla globalizacji lub nie są włączone w ten proces, zaostrzają się.
3. Terroryzm międzynarodowy operuje m.in. dzięki globalnej sieci.
4. Proliferacja BMR i środków jej przenoszenia jest ułatwiona dzięki globalnemu systemowi informacyjnemu i otwartym granicom.[78]

Zagrożenia, jakie globalizacja niesie dla demokracji, wymagają także wnikliwej analizy czynników kulturowych w tym m.in. mediów. Jak twierdzi A. Smolar *media masowe kształtują i narzucają nie tylko poglądy, ale nawet politykę państwową. Dzisiaj demokracja jest zdestabilizowana poprzez to, że odbieramy informacje z całego świata i reagujemy na nie w czasie realnym. A ci, którzy podejmują decyzje (...) nie mają żadnej wolności i (...) są zmuszeni do reagowania. W demokracji potrzebny jest namysł, możliwość hierarchizowania informacji*[79]. Powyższa opinia wynika z dominującej roli mediów w procesie komunikowania społecznego. Często jednak nie odzwierciedlają one rzeczywistego głosu społeczeństwa. Nie brak zarzutów, że reprezentują interesy i światopogląd wąskich grup politycznych czy finansowych. Opinie mniejszych grup społecznych często więc nie mają szans na przebicie się w stopniu, który zapewniałby wzięcie ich pod uwagę w procesie podejmowania decyzji w demokratycznym państwie.

W celu wstępnego podsumowania dotychczasowych rozważań niezwykle cenne wydaje się być wymienienie za T. Jemioło, szans i zagrożeń, jakie globalizacja stwarza dla przyszłości świata.

Szanse to przede wszystkim:

- nowe perspektywy rozwoju ekonomicznego;
- rozwój roli ponadpaństwowych norm prawnych i egzekwowania ich przestrzegania;
- perspektywy nowych metod sterowania życiem publicznym w skali światowej, globalnego zarządzania;

---

[78] *Die Zukunft der transatlantischen Beziehungen im Kontext der Globalisierung*, materiały z konferencji niemiecko-amerykańskiej, Bruel, 29-30.05 2001, Bundeszentrale für politisch Bildung, s. 5.
[79] Zob. „Życie" z 25.05.2000 r.

- perspektywy rozwoju jakiś nowych form „demokracji bezpośredniej" – w szczególności „społeczeństwa obywatelskiego".

Do zagrożeń związanych z globalizacją zaliczyć można:

- niepewność związaną z tym, czy potrafimy rozpoznać rodzące się szanse stanowiące wynik rozwoju „cywilizacji informacyjnej" przekraczającej granice państw i kontynentów; niepewność ta dotyczy również powstawania i rozwoju organizmów ponadnarodowych oraz wzrastającej migracji ludności;
- nasilenie się konfliktów etnicznych, ideologicznych i religijnych, ksenofobię i nietolerancję;
- zmiany środowiska;
- obawę, czy przyszłe „społeczeństwo globalne" będzie społeczeństwem „ciepłym" czy „zimnym";
- terroryzm[80].

Oczywiście podobnie jak w przypadku megatrendów, metodologia tworzenia listy zagrożeń może być dowolna, a i tak nie będziemy mieli pewności, czy wymieniliśmy wszystkie potencjalne zagrożenia, które mogą zyskać miano globalnych. Dla porządku postarajmy się jednak wymienić także inne potencjalne niebezpieczeństwa:

- agresja państw, uważanych za zagrożenie dla pokoju oraz możliwość pojawienia się nowych potencjalnych agresorów;
- niekontrolowany rozwój konfliktów etnicznych i przemoc w krajach rozpadających się;
- proliferacja BMR zarówno poprzez próby jej zakupu, jak też kontynuację rodzimych programów jądrowych;
- rozprzestrzenianie się międzynarodowego terroryzmu;
- utworzenie antyzachodniej koalicji państw niezadowolonych z wiodącej roli państw zachodnich;

---

[80] Zob. T. Jemioło, *Globalizacja. Szanse i zagrożenia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000 s. 14.

- powstanie silnej islamskiej koalicji, która poważnie zagrozi interesom Zachodu;
- rozwój handlu narkotykami i działalności zorganizowanych grup przestępczych;
- autorytarne rządy w jednym lub kilku z wiodących państw świata połączone z niekontrolowanym rozwojem programów zbrojeniowych;
- konflikty o surowce bądź globalna recesja ekonomiczna, która doprowadzi do zmniejszenia współpracy międzynarodowej w tym zakresie;
- zaostrzenie geopolitycznej rywalizacji między państwami – mocarstwami regionalnymi;
- dezintegracja zachodnich sojuszy i odrodzenie się nacjonalizmów.

Można więc prognozować, iż w najbliższej przyszłości proces globalizacji oraz narastanie dysproporcji w rozwoju gospodarczym i cywilizacyjnym sprzyjać będą nasilaniu zjawiska terroryzmu, zaliczanego do kategorii najpoważniejszych zagrożeń asymetrycznych. Prawdopodobieństwo wystąpienia ataków terrorystycznych na terenie RP będzie wzrastało wraz z narastaniem wymienionych wyżej niekorzystnych zjawisk związanych z rozwojem tendencji globalnych.

Powyższe działania mogą być prowadzone zarówno przez istniejące organizacje terrorystyczne, wspomagane przez państwa sponsorujące terroryzm, jak i szereg nowych ugrupowań, niewielkich liczebnie, lecz o charakterze globalnym (mające członków na całym świecie), prowadzących działalność z pobudek politycznych, rasowych, religijnych, ekologicznych i innych.

Wszechstronnie omawiane w wielu źródłach i mediach po 11 września 2001 roku, zjawisko globalnego terroryzmu, trzeba interpretować jako konsekwencję dwóch słabości ostatniej dekady XX wieku.

Pierwszą słabością był brak wielkiej wizji strategicznej zorganizowania układów globalnych po upadku sowieckiego imperium zła. Zwycięska (światowa – przyp. Z.W.) koalicja liberalno-demokratyczna zbyt wielkie nadzieje pokładała w deifikacji procesów rynkowych, które w sposób

spontaniczny miały stworzyć nowy, wspaniały świat. Procesy rynkowe są dobrym instrumentem bieżącej, „automatycznej" regulacji rozwoju gospodarki globalnej. Nie potrafią jednak generować innowacji przełomowych zmieniających strukturę i sposób funkcjonowania gospodarki, społeczeństwa i państwa.

Drugą słabością ostatniej dekady XX wieku był zanik globalnej wrażliwości społecznej oraz milczące, a czasem nawet głośne przyzwolenie na nieskrępowany rozwój mechanizmów, które doprowadziły do globalnej polaryzacji bogactwa i nędzy w skali niespotykanej w dziejach świata. Transfer pomocy z krajów bogatych dla krajów biednych, osiągnął w latach 90-tych najniższy poziom w drugiej połowie XX wieku. Rozkwitu globalnego terroryzmu nie można zatem wyjaśniać bez roli nędzy, która tworzy klimat dla wzrostu i akceptacji działalności terrorystycznej[81].

Po upadku bipolarnego podziału świata wydawało się, że interesy Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich pozostaną niezagrożone. Wierzono, że globalne bezpieczeństwo będzie stabilne, a zagrożenia zostaną zepchnięte na dalszy plan. Po zamachach na WTC i Pentagon sytuacja uległa zasadniczym przewartościowaniom; zachwianiu uległy trzy zasadnicze filary polityki bezpieczeństwa światowego: rozszerzanie demokracji, dobra koniunktura ekonomiczna i globalna stabilizacja. Jednak już po kilku miesiącach od zamachu można powiedzieć, że nastąpiło zahamowanie negatywnych procesów w dwóch pierwszych obszarach. Trudno jednak mówić o przywróceniu globalnej stabilizacji. Co więcej, istnieje obawa, że może to być początek następnych, bardziej niebezpiecznych zjawisk, które mogą pojawić się w najbliższej przyszłości. Coraz większa ilość państw wyraża niechęć do świata zachodniego, który reprezentowany jest głównie przez swoje instytucje: NATO z wiodącą rolą Stanów Zjednoczonych oraz Unię Europejską. Niepewna przyszłość wymusza na państwach zachodnich konieczność przygotowania wariantowych modeli reagowania na niepomyślny rozwój wypadków:

---

[81] Por. szerzej A. Kukliński *Globalizacja w XXI wieku...*, op. cit.

- propagowanie idei stabilności, integracji i współpracy,
- zapobieganie destabilizacji, geopolitycznej rywalizacji i konfliktom,
- przeciwstawianie się przejawom agresji w stosunkach międzynarodowych.

Państwa zachodnie są świadome konieczności stworzenia globalnej perspektywy dla oceny bezpieczeństwa. Wizja stworzenia systemów stabilizacji regionalnej grozi powstaniem sytuacji, w której bezpieczeństwo światowe postrzegane będzie raczej w segmentach niż jako całość. Stąd też uwzględnianie różnorodnych zjawisk istotnych dla procesów bezpieczeństwa wydaje się jak najbardziej zasadne. Na dzień dzisiejszy wyłaniają się cztery zasadnicze segmenty aktywności międzynarodowej, gdzie współdziałanie jest jak najbardziej uzasadnione. Są to:

I. Sojusz Północnoatlantycki.
II. Unia Europejska.
III. ONZ i inne instytucje międzynarodowe.
IV. Regionalne aspekty polityki bezpieczeństwa.

W zależności od rozwoju sytuacji międzynarodowej, a także przyjętych zasad strategii bezpieczeństwa narodowego Polski obszary te mogą zostać rozszerzone o nowe lub też, ulec modyfikacji.

ROZDZIAŁ III

POJĘCIE I GŁÓWNE WYZNACZNIKI WSPÓŁCZESNEGO BEZPIECZEŃSTWA

3.1. Pojęcie i istota bezpieczeństwa

3.1.1. Definicje leksykalne i ogólnospołeczne znaczenie terminu

Mimo mnogości prac poświęconych różnym aspektom bezpieczeństwa państw, jasne zdefiniowanie tego pojęcia nie jest sprawą prostą. Wynika to z faktu, że zjawisko bezpieczeństwa traktowane niezwykle szeroko, obejmuje niemal wszystkie dziedziny stosunków państwowych i międzynarodowych[1]. Potrzeba objaśnienia tego terminu, zważywszy na niezwykłą wagę i nieprzemijające znaczenie dla każdego państwa problematyki bezpieczeństwa, wydaje się jednak oczywista.

Odpowiadając na pytanie: „co to jest bezpieczeństwo?" trzeba uzmysłowić sobie fakt, że nie jest to pojęcie jednorodne. Większość autorów stosuje podział na bezpieczeństwo narodowe oraz międzynarodowe. Leksykalne definicje bezpieczeństwa, zajmują zdecydowanie mniej miejsca, podobnie jak jego ogólnospołeczne wyjaśnienia.

Zjawiskiem charakterystycznym dla ostatnich lat jest ciągłe poszerzanie się zakresu pojęcia bezpieczeństwa które obejmuje swym zasięgiem coraz to nowe obszary aktywności ludzkiej. Dziś dotyczy ono nieomal wszystkich dziedzin życia społecznego, co jest wynikiem ciągle zmieniających się warunków do których należy dostosować warunki bezpieczeństwa. W związku z powyższym na temat bezpieczeństwa wypowiadają się przedstawiciele prawie wszystkich dziedzin nauk społecznych.

---

[1] J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa 1984, s. 7.

Słownik Języka Polskiego uznaje bezpieczeństwo za *stan rzeczy uwalniający od wszelkiej obawy*[2]. Bezpieczny to tyle co *nienarażony na niebezpieczeństwo, niezagrożony, pewny*[3]. Późniejsze wydania „Słownika" również traktują bezpieczeństwo w sposób bardzo statyczny: *stan niezagrożenia, pewności, spokoju, zabezpieczenia; pewność, że nic nie zagraża*[4]. Wydanie „Słownika" z 1978 roku, różnicuje ten stan na: *bezpieczeństwo osobiste, bezpieczeństwo kraju, obywateli* oraz dynamizuje tę definicję, twierdząc, że poczucie bezpieczeństwa można komuś „zapewnić", a także „czuwać nad tym aby nie zachwiać wiary w ten stan"[5].

Niestrudzony badacz problematyki bezpieczeństwa R. Zięba, opierając się na kryterium podmiotowym, wyodrębnia bezpieczeństwo narodowe (państwa) oraz bezpieczeństwo międzynarodowe. W przypadku przyjęcia kryterium przedmiotowego można wyodrębnić następujące rodzaje bezpieczeństwa: polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe, ideologiczne i ekologiczne[6].

Zgodnie z obowiązującymi od kilku lat sposobami rozpatrywania problemu, naukowcy skłaniają się do tego, aby nie dzielić bezpieczeństwa na różne dziedziny lecz traktować je jednolicie. Jest to efektem przenikania się różnych aspektów tego zjawiska. Ten tok myślenia o bezpieczeństwie podziela B. Balcerowicz, wskazując, że w sposób bardzo szeroki można bezpieczeństwo traktować jako:

- najważniejszą (wręcz egzystencjalną) potrzebę państwa;
- cel jego działalności;
- stan, w którym brak jest zagrożeń podstawowych wartości dla państwa i narodu;
- poczucie pewności w środowisku międzynarodowym;

---

[2] J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, *Słownik języka polskiego,* Warszawa 1900, s. 129.
[3] Ibidem.
[4] *Słownik języka polskiego* (red. W. Doroszewski), Warszawa 1958, s. 443.
[5] *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978, s. 147.
[6] Por. R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku* (pod red. D. B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby), Warszawa 1997, s. 6.

- stan określonej równowagi między zagrożeniami a potencjałem obronnym;
- pełną zdolność narodu do ochrony jego wartości przed realnymi zagrożeniami;
- samodoskonalący się proces społeczny modyfikujący i ulepszający środki i metody gwarantujące bezpieczeństwo[7].

Warto w tym miejscu przytoczyć też opinię J. Kaczmarka, który zauważył, że: *coraz powszechniejsza staje się teza, iż bezpieczeństwo ma wymiar globalny i obejmuje w zasadzie wszystkie dziedziny życia. Uważa się ponadto, że bezpieczeństwo jest najważniejszym ogólnopolitycznym zadaniem i dlatego za pierwszoplanowe uznaje się polityczne rozwiązywanie wszelkich pojawiających się konfliktów*[8].

W znaczeniu ogólnospołecznym bezpieczeństwo obejmuje zaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka i grup społecznych: istnienia, przetrwania, pewności, stabilności, całości, tożsamości, niezależności, ochrony poziomu i jakości życia. Bezpieczeństwo w takim rozumieniu stanowi również podstawową potrzebę państw i systemów międzynarodowych[9]. Chociaż bezpieczeństwo jest procesem, który ulega ciągłej konkretyzacji, to należy zgodzić się z twierdzeniem, że **zawsze centralnym podmiotem rozważań tego problemu pozostaje człowiek**[10].

Jak już wspomniano, problematyką bezpieczeństwa zajmują się szeroko rozumiane nauki społeczne, od historii, prawa i ekonomii poprzez socjologię do politologii, na nauce o stosunkach międzynarodowych kończąc. Każda z nich widzi bezpieczeństwo jednostek i zbiorowości w innej skali, jednak pozwalają one sprowadzić bezpieczeństwo człowieka do trzech podstawowych aspektów:

1. Bezpieczeństwo stanowi najważniejszą potrzebę motywującą działalność jednostek i grup ludzkich. Aktywne rozumienie potrzeby bezpieczeństwa

---

[7] B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego,* Warszawa 1997, s. 33.
[8] J. Kaczmarek, *Światowy system bezpieczeństwa,* „Myśl Wojskowa" 1995, nr 4, s. 5.
[9] Por. R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych,* „Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 10, s. 50.
[10] Por. J. Kukułka, *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów,* „Sprawy Międzynarodowe" 1982, nr 7, s. 29.

oznacza zarazem ciągłe usuwanie lub oddalanie zagrożeń, niepokoju czy też lęku.

2. Wszelkie poczucie braku bezpieczeństwa obliguje grupy czy systemy społeczne do działań na rzecz jego odzyskania i doskonalenia mechanizmów jego utrzymania.
3. Poczucie bezpieczeństwa usposabia grupę lub system społeczny ufnie i otwarcie wobec swojego środowiska, co poprawia klimat wzajemnych stosunków i rozwija je[11].

Bardzo szeroko rozpatruje także problem bezpieczeństwa J. Stańczyk zaliczając je do centralnych kategorii współczesnej cywilizacji. Według autora bezpieczeństwo oznacza *stan niezagrożenia, spokoju; stan i poczucie pewności, wolność od zagrożeń; wolność od strachu lub ataku; przeciwieństwo niebezpieczeństwa.* Bezpieczeństwo pozwala na *swobodę działania, której nie towarzyszy poczucie zagrożenia, a więc i stan umysłu, który determinowany jest przez określoną formę porządku międzynarodowego; warunek przetrwania; rozumny standard życia*[12].

W naukach społecznych, jak zauważa R. Zięba, *bezpieczeństwo w najogólniejszym znaczeniu obejmuje zaspokojenie takich potrzeb jak: istnienie, przetrwanie, całość, tożsamość (identyczność), niezależność, spokój, posiadanie i pewność rozwoju. Dlatego każdy z wymienionych podmiotów* (człowiek, grupa społeczna, państwo, system międzynarodowy – przyp. Z.W.) *stara się oddziaływać na swoje otoczenie zewnętrzne i sferę wewnętrzną, aby usuwać lub przynajmniej oddalać zagrożenia i eliminować własny lęk, obawy, niepokój i niepewność*[13].

Istotnym aspektem bezpieczeństwa jest wywołanie i utrwalenie w sferze świadomościowej jednostek, grup społecznych czy narodów poczucia braku zagrożenia. Zagrożenie stanowi bowiem pewien stan psychiki czy też świadomości, wywołany postrzeganiem zjawisk, które oceniamy jako niekorzystne lub niebezpieczne. W nauce o stosunkach międzynarodowych

---

[11] Ibidem, s. 30.
[12] J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996, s. 15-16.
[13] Por. R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 3.

szczególne zainteresowanie obejmować będzie oceny kreowane przez władze państwowe bądź siły polityczne czy też ośrodki decyzyjne, gdyż dotyczyć one będą określonych działań na rzecz umacniania bezpieczeństwa państwa. W tym wymiarze zagrożenie mieści się jednak nadal w sferze świadomości i ma charakter subiektywny. Inny aspekt, już w wymiarze realnym, stanowić będą rzeczywiste działania innych państw niekorzystne i niebezpieczne dla żywotnych interesów i podstawowych wartości danego państwa. Podejście takie ułatwia skuteczne rozumienie istoty bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych, które stanowi konflikt między obiektywną a subiektywną oceną zagrożenia. Bezpieczeństwo państwa powinno zatem uwzględniać sferę rzeczywistości międzynarodowej, w której dokonują się zagrożenia państw i sferę świadomości, w której dokonuje się percepcja zagrożeń i kształtowanie poczucia bezpieczeństwa[14].

3.1.2. Narodowy i międzynarodowy wymiar bezpieczeństwa

Analiza bezpieczeństwa jednostek, grup społecznych czy też państw nasuwa wniosek, że proces ten realizowany jest w określonym środowisku i jego konsekwencje dotyczyć będą szerszego kontekstu (niż bezpieczeństwo poszczególnych państw). Jak zauważa K. Łastawski współczesne pojęcie bezpieczeństwa ma szerszy wymiar niż w przeszłości. Obok aspektów politycznych, wojskowych, czynników gospodarczych i technologicznych, ekologicznych, społecznych oraz humanitarnych, do jego zakresu włącza się również zachowanie narodowej tożsamości oraz eksponowanie ludzkiego wymiaru bezpieczeństwa, czyli poszanowania podstawowych praw i swobód obywatelskich. Wiele spraw, które w przeszłości kwalifikowano do wewnętrznych kompetencji państwa, staje się przedmiotem uregulowań międzynarodowych[15]. W tej sytuacji podział na bezpieczeństwo narodowe

---

[14] Powyższe opinie cytuję za: R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa,* op. cit. s. 4.
[15] Por. K. Łastawski, *Pojęcie i główne wyznaczniki bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego* W: *Współczesne bezpieczeństwo* (pod red. W. Fehlera), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 11.

i międzynarodowe ma charakter umowny, nie wyczerpuje wszystkich podziałów tego zjawiska, lecz przyczynia się do pełniejszej analizy jego pojęć cząstkowych.

3.1.2.1. Bezpieczeństwo narodowe

Bezpieczeństwo narodowe jest najstarszym przejawem bezpieczeństwa państw. Kojarzone początkowo z zaufaniem do siły własnego kraju, z czasem przeszło ewolucję, w wyniku której część państw, zwłaszcza słabszych, powierza swoje bezpieczeństwo siłom i intencjom państw zaprzyjaźnionych. Tym niemniej państwo w rozumieniu organizacji politycznej pozostaje nadal głównym wyrazicielem i realizatorem potrzeb i interesów bezpieczeństwa narodowego. W zgodzie z tym pozostają definicje bezpieczeństwa wybitnych, wojskowych znawców tego problemu:

S. Kozieja: *dziedzina działania państwa obejmująca przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju zewnętrznym i wewnętrznym zagrożeniom dla interesów narodowych oraz kształtowanie jak najkorzystniejszych warunków do realizacji tych interesów*[16].

C. Rutkowskiego*: stan świadomości społecznej, w którym istniejący poziom zagrożeń, dzięki posiadanym zdolnościom obronnym, nie budzi obaw, lęku o zachowanie (osiągnięcie) uznanych wartości*[17].

S. Dworeckiego: *taki rzeczywisty stan stabilności wewnętrznej i suwerenności państwa, który odzwierciedla brak lub występowanie jakichkolwiek zagrożeń (w sensie zaspokajania podstawowych potrzeb egzystencjalnych i behawioralnych społeczeństwa oraz traktowania państwa jako suwerennego podmiotu w stosunkach międzynarodowych)*[18].

Definiowanie bezpieczeństwa może sprawiać duże trudności, co powoduje głównie fakt, że zespół wartości gwarantowany przez to pojęcie rozumiany jest niezwykle szeroko. I tak są to wartości:

---

[16] Zob. szerzej, S. Koziej, *Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999, s. 65-66.
[17] C. Rutkowski, *Bezpieczeństwo i obronność: strategie – koncepcje – doktryny*, Warszawa 1995, s. 30.
[18] Por. S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa,* Warszawa 1994, s. 16.

a) polityczne (suwerenność narodu, jego niepodległy byt oraz niezależność w zagwarantowanych, stabilnych granicach),
b) ideologiczne (ustrój, cele i formy organizacji życia społecznego),
c) gospodarcze (optymalizacja życia społeczno-gospodarczego i swoboda decyzji w sprawach gospodarczych),
d) kulturalno-cywilizacyjne (zapewnienie swobodnego życia duchowego i tożsamości narodowej)[19].

Oczywiście wartości te nie są niezmienne. Ważniejsze i istotniejsze z nich – tworzą tzw. priorytety polityki bezpieczeństwa państwa. Wartości te są trudno wymierne, a o ich hierarchii w państwie decyduje często tradycja, wychowanie, ideologia czy inne czynniki, także subiektywne.

Inną ciekawą klasyfikację współczesnych zagrożeń naszego bezpieczeństwa narodowego formułują J. Marczak i J. Pawłowski. Uważają oni, iż obecnie można je ująć w trzech grupach:

1. Zagrożenia zewnętrzne: polityczne, ekonomiczne, demograficzne, kulturowe, emigracyjne oraz najniebezpieczniejsze – militarne.
2. Zagrożenia wewnętrzne, spowodowane słabością państwa, jego destabilizacją polityczno-ekonomiczną.
3. Zagrożenie środowiska naturalnego[20].

Rozpatrując podstawowe wartości, które składają się na bezpieczeństwo narodowe należy wymienić:

1. **Przetrwanie** (państwa jako niezależnej jednostki politycznej, narodu lub wyróżnionej grupy etnicznej, biologiczne przeżycie ludności).
2. **Integralność terytorialną**, która w potocznym rozumieniu jest uważana za główny korelat bezpieczeństwa.
3. **Niezależność polityczną** (w sensie ustrojowym, samowładności i swobody afiliacji).

---

[19] Por. A. D. Rotfeld, *Bezpieczeństwo Polski a bezpieczeństwo Europy*, W: *Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski*, Warszawa 1986, s. 16.
[20] J. Marczak, J.Pawłowski, op. cit., s.83.

4. **Jakość życia**, na którą składają się takie wartości szczegółowe jak: standard życia, szczebel rozwoju społeczno-gospodarczego, system kulturalny, możliwości i perspektywy dalszego rozwoju[21].

Również i te wymienione wyżej wartości podlegają hierarchizacji. Bez wątpienia „przetrwanie państwa" jest wartością naczelną. Aby je zachować, państwa dla jej zachowania poświęcają inne wartości gdyż nie mogą one być zachowane, gdy zagrożone jest istnienie samego podmiotu. Pogląd ten podzielają również inni autorzy definiując bezpieczeństwo jako *fizyczne istnienie państwa i jego ludności, łącznie z podstawowymi atrybutami niezawisłości i stałym rozkwitem materialnym*[22]. Ta grupa żywotnych interesów jest traktowana jako najważniejszy składnik w hierarchii politycznych wartości i państwo zastosuje wszelkie środki do jego obrony. „Niezależność polityczna" czy też „jakość życia" określane są mianem „luksusowych" wartości w narodowej polityce bezpieczeństwa[23]. Należy jednak sądzić, że nie są one w konflikcie z cenionymi wyżej, istotniejszymi elementami bezpieczeństwa – przetrwaniem i integralnością terytorialną. Każde państwo w trosce o bezpieczeństwo narodowe samo określa system wartości wewnętrznych, które powinny być chronione przed zagrożeniem z zewnątrz oraz hierarchię ważności tych celów. Rządy wszystkich państw dają temu wyraz w różnym stopniu – jeśli nie *explicite*, to przynajmniej *implicite* – w polityce wewnętrznej i zagranicznej, chociaż akcenty zmieniają się wraz z uwarunkowaniami: jeden rząd może przyznać priorytet bezpieczeństwu energetycznemu bądź żywnościowemu, inny zaś ochronie granic przed niekontrolowanymi przepływami migracyjnymi, jeszcze inny – spójności wewnętrznej i prężności państwa itp.[24]

W kompetencji państwa leży również przyjęcie środków (zespołu środków) zabezpieczających owe wartości przed zagrożeniami zewnętrznymi. W tradycyjnym podejściu, bezpieczeństwo państwa jest traktowane jako taki *układ okoliczności, który sprawia, że państwo nie będzie przedmiotem żadnego*

---

[21] J. Kukułka, Bezpieczeństwo a współpraca..., op. cit., s. 34.
[22] Zob. R. Vukadinović, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 1980, s. 261.
[23] R. Zięba, *Pojęcie i istota...*, op. cit., s. 55.
[24] Zob. G. Evans, *Współpraca dla pokoju. Agenda globalna na lata dziewięćdziesiąte i następne*, PISM, Warszawa 1994, s. 6.

ataku, a przynajmniej, że atak skierowany przeciwko niemu nie będzie miał żadnych szans powodzenia[25]. Tradycyjność wymienianej definicji oraz jej mała funkcjonalność biorą się stąd, że w tym ujęciu o istocie bezpieczeństwa państwa decydują czynniki militarne. Tymczasem aspekty wojskowe chociaż wciąż zajmują jedno z centralnych miejsc, nie wyczerpują już istoty problemu. O bezpieczeństwie państwa obok wspomnianych już czynników wojskowych decydują również czynniki polityczne, gospodarcze, ideologiczne oraz co rzadko bywa dostrzegane „consensus społeczny", którego wyrazem może być solidarne poparcie poczynań władz państwowych w żywotnych sprawach bezpieczeństwa narodu przez wszystkie siły społeczne.

Jak widać procesu bezpieczeństwa narodowego nie można rozpatrywać w oderwaniu od szerokiej gamy zjawisk. Próby uściślenia pojęć jak wymieniane już: „bezpieczeństwo narodowe", wszechstronnie omawiane w literaturze naukowej „bezpieczeństwo międzynarodowe", „narodowa polityka bezpieczeństwa", czy wreszcie „bezpieczeństwo zewnętrzne państwa" podejmowane są rzadko. Przyczyną tego jest między innymi fakt, że bezpieczeństwo zewnętrzne państwa pozostaje w ścisłym związku i jest w znacznej mierze funkcją bezpieczeństwa międzynarodowego.

Na płaszczyźnie prawa międzynarodowego zewnętrzne bezpieczeństwo państwa można określić jako niezakłócone poszanowanie jego podstawowych praw, które obejmują m. in. prawo do niepodległego bytu politycznego, nienaruszalności granic i integralności terytorialnej, równouprawnienia i samostanowienia, nieingerencji w jego sprawy wewnętrzne oraz prawo do samoobrony[26]. Pojęcie bezpieczeństwa narodowego jest szeroko definiowane przez polityków, politologów i naukowców zachodnich. Definicje te są szeroko cytowane w polskich pracach poświęconych tej problematyce.

W nauce brytyjskiej w każdym ze znaczeń, bezpieczeństwo nie jest obiektywnym faktem, lecz subiektywnym odczuciem wobec wpływu wewnętrznego i zewnętrznego środowiska konkretnej zbiorowości społecznej.

---

[25] R. Zięba, *Pojęcie i istota...*, op. cit. s. 56.
[26] A. D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa in „statu nascendi"*, Warszawa 1990, s. 16.

Próby definicji bezpieczeństwa narodowego wskazują na jego podatność na zmiany w zależności od sposobu pojmowania żywotnych interesów narodowych. Posługiwanie się tą kategorią wprowadza ogromną dowolność w określaniu i interpretowaniu bezpieczeństwa zewnętrznego państw[27]. Do rangi żywotnych interesów państwa, decydujących o jego bezpieczeństwie, mogą aspirować interesy przodujących w danym kraju i czasie grup gospodarczych czy etniczno-ideologicznych. Można stwierdzić, że kategoria ta obejmuje niezwykle zróżnicowany, lecz zawsze podobny zbiór motywacji bezpieczeństwa państwa, aczkolwiek jego elementy układają się w rozmaitym porządku ważności[28]. Swego rodzaju syntezą bezpieczeństwa narodowego i żywotnych interesów jest definicja Maxwella D. Taylora: *bezpieczeństwo narodowe (...) jest nie tylko ochroną naszego narodu i terytorium przed fizyczną napaścią, lecz również ochroną – przy pomocy różnych środków – żywotnych interesów ekonomicznych i politycznych, których utrata zagroziłaby żywotności i podstawowym wartościom państwa*. M. Berkowitz i P.G. Bock uznali, że *bezpieczeństwo narodowe może być najbardziej owocnie zdefiniowane jako zdolność narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości przed zewnętrznymi zagrożeniami*. R.E. Osgood, uważa bezpieczeństwo za szerszą kategorię, obejmującą narodowe przetrwanie lub zamiennie samozachowanie, pod którym rozumie się przede wszystkim ochronę integralności terytorialnej, niezależności politycznej i głównych instytucji rządowych oraz zdolności narodu do przetrwania. W różnych definicjach kształtują się pewne wartości podstawowe podlegające ochronie w ramach bezpieczeństwa narodowego. Są to między innymi:

- przetrwanie;
- suwerenność i niezawisłość państwa;
- przeżycie ludności;
- ochrona istniejącego systemu społeczno gospodarczego;
- interesy własnych obywateli za granicą;

---

[27] Por. S. Bieleń, *Modele bezpieczeństwa europejskiego w nauce brytyjskiej*, „Sprawy Międzynarodowe" 1983, nr 10, s. 108-109.

[28] Szerzej na ten temat zob. J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo...*, op. cit., s. 16.

– dobrobyt, postęp gospodarczy, istniejący standard życia i rozwój handlu[29].

Zgodnie z nauką brytyjską istnieją dwa sposoby, za pomocą których państwa dążą do zapewnienia sobie bezpieczeństwa:

1. Poprzez działania jednostronne (unilateralne).
2. W połączeniu lub we współpracy z innymi państwami (multilateralne).

Współcześnie przeważa strategia współdziałania z innymi państwami. Wynika to z faktu, iż nawet supermocarstwa nie mają dziś możliwości prowadzenia samodzielnej (izolowanej) polityki bezpieczeństwa narodowego.

Do praktycznych sposobów zapewnienia własnego bezpieczeństwa należą:

a) umacnianie sił własnych,

b) zawieranie sojuszy polityczno-wojskowych,

c) działalność na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego i rozbrojenia.

Z uwagi na to, że bezpieczeństwo współczesnych państw obejmuje stale poszerzający się zespół wartości, należy przypuszczać, że zestaw środków zapewniających te wartości ulegnie poszerzeniu. Dziś już jednak można w sposób klarowny wskazać na powiązania bezpieczeństwa narodowego z bezpieczeństwem państwa rozumianego jako podstawowa forma organizacji życia politycznego narodów. Potrzeby bezpiecznego rozwoju państwa i narodu są realizowane przez politykę zagraniczną państwa i wyrażają „żywotne interesy narodowe", które charakteryzuje się częstokroć jako rację stanu. Ujęcie tych wzajemnych relacji prezentuje schemat 5.

W procesie kształtowania strategii bezpieczeństwa polityka państwa powinna uwzględniać wartości racji. Bywają też relacje odwrotne, kiedy to polityka bezpieczeństwa państwa wpływa na ogólne założenia aktywności państwa i w ten sposób współkształtuje jego rację stanu.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że w podstawowych dokumentach dotyczących definiowania strategii obronności i bezpieczeństwa Polski nie

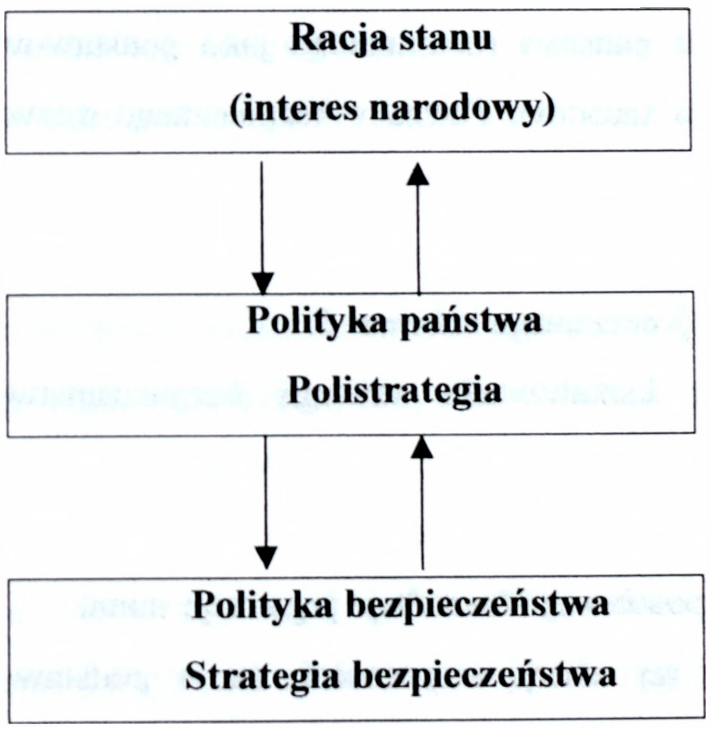
---

[29] Szeroko upowszechnione w literaturze przedmiotu definicje zostały zacytowane za: R Zięba, *Pojęcie i istota...*, op. cit., s. 53-54 oraz A. D. Rotfeld, *Europejski system...*, s. 20-21.

pojawia się pojęcie racji stanu. W *Strategii bezpieczeństwa RP* jako strategiczne cele polskiej polityki bezpieczeństwa określono:

- zagwarantowanie niepodległości, suwerenności, integralności terytorialnej państwa oraz nienaruszalności jego granic;
- zagwarantowanie ochrony demokratycznego porządku konstytucyjnego, w tym w szczególności pełni praw i wolności oraz bezpieczeństwa obywateli RP;
- stworzenie jak najlepszych warunków dla wszechstronnego i stabilnego rozwoju społecznego i gospodarczego kraju, dobrobytu jego obywateli, a także dla zachowania dziedzictwa narodowego i rozwoju narodowej tożsamości;
- wnoszenie wkładu w budowę trwałego, sprawiedliwego ładu pokojowego w Europie i na świecie, opartego na wartościach demokracji, praw człowieka, praworządności oraz solidarności[30].

Schemat 5. Relacje racji stanu, polityki i bezpieczeństwa państwa



Źródło: *Współczesne bezpieczeństwo*, (pod red. naukową W. Fehlera), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.

---

[30] Zob. *Strategia bezpieczeństwa RP* (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 roku).

Podsumowując rozważania na temat bezpieczeństwa narodowego państwa, można dojść do kilku wniosków:

po pierwsze: bezpieczeństwo narodowe (państwa) to pewien stan względny (absolutne bezpieczeństwo nie istnieje), w którym każde z państw musi akceptować niepewność, obawy, itp.;

po drugie: bezpieczeństwo zewnętrzne państwa podlega ewolucji na skutek wpływu otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego;

po trzecie: pełna neutralizacja przyczyn i źródeł zagrożeń bezpieczeństwa narodowego jest niemożliwa;

po czwarte: współzależność interesów bezpieczeństwa państw uwidacznia się najpełniej w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego.

3.1.2.2. Międzynarodowy wymiar bezpieczeństwa

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że istnieje ścisły związek między bezpieczeństwem państwa a bezpieczeństwem międzynarodowym. Związek ten jest rezultatem uczestnictwa państwa w systemie międzynarodowym. Bezpieczeństwo państwa - uczestnika stosunków międzynarodowych bywa określane mianem „bezpieczeństwa międzynarodowego". W systemie stosunków międzynarodowych istnieją współzależności interesów bezpieczeństwa. Środowisko zewnętrzne państwa może stanowić zagrożenie, ale również gwarancję dla niezagrożonego istnienia i rozwoju każdego z państw. Państwa, kierując się interesami własnego bezpieczeństwa narodowego coraz częściej i szerzej podejmują działania na rzecz utrwalania bezpieczeństwa międzynarodowego. Bezpieczeństwo międzynarodowe określa się jako stan, w którym państwa uważają, że nie zagraża im atak militarny, presja polityczna lub przymus gospodarczy i wobec tego są zdolne do swobodnego rozwoju i postępu. Międzynarodowe bezpieczeństwo stanowi zatem wynik i sumę bezpieczeństwa każdego i wszystkich państw - członków wspólnoty międzynarodowej. Odpowiednio do tego, międzynarodowe bezpieczeństwo nie może być zapewnione bez pełnej

współpracy międzynarodowej[31]. Zaznaczyć należy, że treść pojęcia „bezpieczeństwo międzynarodowe" wraz z upływem czasu zmienia się i wykazuje tendencję do rozszerzania zakresu przedmiotowego (nowe dziedziny życia, w których państwa mogą utrzymać swój bezpieczny byt), oraz terytorialnego, wykraczającego poza faktyczne granice państw. Szereg definicji bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza starszych, na plan pierwszy wysuwa aspekty wojskowe. W odróżnieniu od przeszłości nie wyczerpują one jednak istoty zagadnienia.

Idea bezpieczeństwa międzynarodowego *wyraża pragnienie właściwe każdemu narodowi, każdemu państwu, by być zabezpieczonym w przypadku agresji i opiera się na posiadanej przez państwo pewności, że nie będzie zaatakowane lub, że w razie napaści otrzyma natychmiastową i skuteczną pomoc ze strony innych państw*[32]. Podczas gdy jeszcze do niedawna, analizując znaczenie pojęcia „przypadek agresji" rozpatrywaliśmy go jedynie w aspekcie militarnym, dziś „agresja" może dokonać się na szereg innych sposobów.

Bezpieczeństwo międzynarodowe często rozumiane jest jako system. Różni się on od „stanu bezpieczeństwa międzynarodowego", kiedy państwa nie muszą obawiać się agresji ze strony innego państwa lub grupy państw. Z systemem bezpieczeństwa międzynarodowego, traktowanego jako wyższa forma gwarancji, mamy do czynienia, gdy między wszystkimi jego uczestnikami istnieć będą porozumienia o dobrosąsiedzkich i przyjacielskich stosunkach, wówczas żadne państwo, bez względu na swoją wielkość lub siłę, nie powinno bać się innych członków systemu[33]. Pod pojęciem „system bezpieczeństwa międzynarodowego" można więc rozumieć określoną metodę działania, sposoby postępowania i zespół środków, jakie państwa podejmowałyby w swych stosunkach dla zapewnienia najbardziej trwałego poczucia bezpieczeństwa[34]. W literaturze

---

[31] Zob. A. D. Rotfeld, *Europejski system*..., op. cit. s. 17.
[32] Definicja zawarta w haśle „Securité Internationale" – Dictionaire Diplomatique, t. III, Paris (b.d.w.), s. 696, szeroko cytowana w pracach polskich autorów.
[33] Zob. R. Vukadinović, *Międzynarodowe stosunki*..., op. cit., s. 264-265.
[34] Por. szerzej, A. Towpik, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, W: *Stosunki międzynarodowe*, PWN, Warszawa 1994, s. 263.

przedmiotu wyróżnia się trzy teoretycznie wyróżnione, w tym dwie stosowane, koncepcje tworzenia systemów bezpieczeństwa międzynarodowego:

- równowagi sił;
- bezpieczeństwa zbiorowego;
- rządu ponadpaństwowego (nie występujący w praktyce)[35].

Praktyka stosunków międzynarodowych wskazuje, że szereg państw jako jedną z metod umacniania bezpieczeństwa narodowego widzi szeroką współpracę i współdziałanie w umacnianiu bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej. Działania te pogłębiają poczucie pewności i zaufania do środowiska międzynarodowego. Występuje tu pełna zgodność własnych egzystencjalnych interesów narodowych z interesami narodowymi innych państw danego systemu międzynarodowego. Występowanie takiej zgodności określić można jako tożsamość bezpieczeństwa narodowego poszczególnych państw i bezpieczeństwa międzynarodowego[36].

Jedną z cech wspólnych prób definiowania bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego jest niezwykle szerokie pojmowanie tych pojęć, a także ewolucja stanowisk autorów. Powszechne wydaje się być stanowisko, że bezpieczeństwo międzynarodowe oznacza nie tylko ochronę indywidualnego bezpieczeństwa państw, ale zarazem ochronę pokoju jako czynnika sprawnego funkcjonowania państw i systemów międzynarodowych. W tym kontekście formułowany pogląd, że bezpieczeństwo międzynarodowe jest nie tylko sumą bezpieczeństw narodowych ponieważ zawiera w sobie tzw. wzmocnienie zbiorowe, które „podnosi jakość bezpieczeństwa narodowego każdego państwa, gdyż polepsza warunki równoczesnego jego stabilizowania i rozwijania", jest jak najbardziej słuszny[37].

Współczesne rozumienie bezpieczeństwa międzynarodowego ujmowane jest niezwykle szeroko w kontekście innych zjawisk i procesów międzynarodowych. Do procesu tego włączono m. in. badania procesu

---

[35] Szeroko cytowany w literaturze podział cytuję za: B. Balcerowicz, *Sojusz a obrona narodowa*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999, s. 74.
[36] Por. R. Zięba, *Pojęcie*..., op. cit., s. 64.
[37] Zob. J. Kukułka, op. cit., s. 35.

ograniczania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia, ekonomicznych, naukowo-technicznych, ekologicznych a także kulturowo-społecznych aspektów bezpieczeństwa.

Sposoby i metody polityki bezpieczeństwa stanowią dynamiczny proces, dlatego we współczesnych warunkach osiągnięcie bezpieczeństwa międzynarodowego bez naruszenia istniejącej równowagi, powinno uwzględniać następujące dane wyjściowe:

- uznanie wspólnych norm, określających reguły postępowania wszystkich uczestników systemu w podstawowych sprawach bezpieczeństwa;
- stopniowe odchodzenie od koncepcji równowagi opartej na strachu i wzajemnym odstraszaniu – do równowagi kooperatywnej, opartej na uznaniu współzależności i konieczności współpracy oraz kształtowaniu postaw wzajemnego zaufania;
- wypracowanie mechanizmów ograniczenia oraz kontroli tempa, zakresu i charakteru zbrojeń – bez podważania interesów, czyli przy poszanowaniu interesów bezpieczeństwa partnerów – uczestników istniejącego systemu;
- eliminowanie czynników prowadzących do destabilizacji systemu zarówno na płaszczyźnie wojskowej, jak i politycznej, gospodarczej humanitarnej itp. (oznacza to m. in. wyrzeczenie się dążenia do uzyskania przewagi wojskowej, do kwestionowania uznanych granic, do narzucania partnerom własnego systemu wartości)[38].

Skuteczność osiągania bezpieczeństwa międzynarodowego zależy od zaangażowania poszczególnych państw w ten proces. Decydować tu będzie stopień zagrożeń interesów państw wchodzących w skład danej wspólnoty. Wysiłki na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego przebiegają dwutorowo i polegają na:

po pierwsze – eliminowaniu zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego państw;

[38] A. D. Rotfeld, *Europejski system*..., op. cit., s. 27.

po drugie – wypracowywaniu porozumień, norm, organizacji i mechanizmów międzynarodowych pozwalających rozwiązywać sprzeczności i konflikty.

Szczególną rolę w procesie umacniania bezpieczeństwa spełnia szeroko rozumiana wspólnota międzynarodowa, prowadząca do zacieśniania wzajemnych związków i wypracowywania jednakowych norm stosunków. Współpraca państw dokonująca się na różnych płaszczyznach prowadzi do eliminacji zagrożeń, budowy zaufania, umożliwia rozwiązywanie wszelkich problemów.

W perspektywie długookresowej, współpraca międzynarodowa jest najefektywniejszym środkiem budowy i umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego. Bezpieczeństwo musi być bowiem nie tylko budowane i utrwalane, ale również jakościowo podnoszone na wyższy poziom.

Uwagi na temat bezpieczeństwa międzynarodowego państw pozwalają na sformułowanie następujących uogólnień:

1. Bezpieczeństwo międzynarodowe oznacza stan i proces, w którym zarówno poszczególne państwa, jak i społeczność międzynarodowa jako całość mogą swobodnie urzeczywistniać wytyczone przez siebie cele rozwoju – bez zewnętrznego zagrożenia natury wojskowej, politycznej i gospodarczej;
2. Bezpieczeństwo międzynarodowe jest pojęciem względnym – jednocześnie określa rzeczywisty brak zagrożenia (stan obiektywny), jak i brak poczucia zagrożenia (stan subiektywny). Pojęcie to obejmuje bezpieczeństwo każdego i wszystkich państw - członków społeczności międzynarodowej;
3. Trwałe bezpieczeństwo można osiągnąć jedynie drogą współpracy obejmującej główne sfery współpracy między państwami: aspekty polityczno-prawne, wojskowe, gospodarcze, kulturalno-naukowe, humanitarne i ochronę środowiska;
4. Wszystkie państwa mają prawo do bezpieczeństwa. Współczesne koncepcje bezpieczeństwa międzynarodowego opierają się na

współzależności państw, na uwzględnianiu i poszanowaniu interesów partnerów;

5. Bezpieczeństwo międzynarodowe zakłada obowiązek przestrzegania podstawowych zasad i norm postępowania w stosunkach międzynarodowych określonych w Karcie Narodów Zjednoczonych;
6. Bezpieczeństwo Europy nie jest i nie może być izolowane od problemów bezpieczeństwa globalnego[39].

Podsumowując, należy stwierdzić, że zakres pojęcia bezpieczeństwa międzynarodowego jest szerszy od treści bezpieczeństwa narodowego. Nie jest to jednak suma „bezpieczeństw narodowych". Bezpieczeństwo międzynarodowe tworzy nową jakość, o której istocie stanowi *zespół warunków, norm i mechanizmów, które zapewniają każdemu państwu (danego systemu międzynarodowego czy regionu) poczucie bezpieczeństwa i możliwości niezagrożonego istnienia oraz rozwoju bez nacisków z zewnątrz*[40]. Cechą wspólną bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego jest na pewno postrzeganie ich jako procesu społecznego o określonej dynamice i zmienności odbywającej się w skali globalnej. Proces ten jest zmienny w czasie i przestrzeni. Poziom bezpieczeństwa międzynarodowego obniża się w okresach zaostrzania się sprzeczności i napięć międzynarodowych, a wzrasta w czasie rozwoju odprężenia międzynarodowego i pokoju. Współczesna analiza bezpieczeństwa międzynarodowego musi być działaniem wszechstronnym, dostrzegającym jego istotę, a także specyfikę uwzględniającą całokształt zjawisk i procesów w stosunkach międzynarodowych[41].

---

[39] Ibidem, s. 30.

[40] Zob. R. Zięba, *Pojęcie...*, op. cit., s. 68.

[41] Ibidem, s. 70.

3.2. Aspekty bezpieczeństwa

3.2.1. Militarne

Przez wieki bezpieczeństwo państw (grup państw) oparte było na sile militarnej. Siła i suwerenność stanowiły kamienie węgielne systemu państw narodowych. Budowie siły wojskowej podporządkowane zostały pozostałe komponenty stanowiące o pozycji państwa: zasoby naturalne, położenie geograficzne, potencjał demograficzny, stan zaawansowania naukowego i technologicznego itp. Z czasem stan ten zmienił się. Po drugiej wojnie światowej powstały dwa bloki państw skupione wokół mocarstw dysponujących potężną siłą wojskową. Narastanie potencjałów militarnych po obu stronach nie powodowało konieczności ich użycia. Potencjały te stały się doskonałym środkiem odstraszania i politycznego oddziaływania na swoich przeciwników. „Równowaga strachu" stała się jedną z metod zapewnienia własnego bezpieczeństwa. Współcześnie bezpieczeństwo wymaga równowagi między elementami wojskowymi i pozawojskowymi. Gama oddziaływań wzajemnych ciągle się poszerza. Obejmuje ona płaszczyzny polityczne, ekonomiczne, naukowo-techniczne, kulturowe a także ekologiczne i humanitarne. Oznacza to, że państwa, podejmując tak szeroką współpracę, na przykład w ramach procesu podjętego przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), decydują się na równie szerokie traktowanie potrzeb i środków zapewnienia własnego bezpieczeństwa narodowego. Jest to powodowane z jednej strony próbą znalezienia jak najskuteczniejszej formuły bezpieczeństwa, a z drugiej zaś „kurczeniem się" współczesnego świata w efekcie postępu naukowo-technicznego. Postęp cywilizacyjny to powstawanie nowych zjawisk rodzących zagrożenia dla bezpieczeństwa państw, ale także większe możliwości rozpoznawania i eliminowania tych zagrożeń. Jak więc widać bezpieczeństwo współczesnych państw to stale poszerzający się zespół wartości, podlegających ochronie za pomocą wzbogacającego się instrumentarium środków owe wartości

zabezpieczających[42]. Jest to zatem główny powód pojawienia się w ostatnich latach nowych aspektów bezpieczeństwa wynikających z szerokiego rozpatrywania innych obszarów bezpieczeństwa – energetycznego, żywnościowego, kulturowego etc.

Priorytet bezpieczeństwa militarnego, mimo zmieniającej się sytuacji międzynarodowej, pozostaje nadal niezachwiany. Chociaż we współczesnym świecie możliwości wykorzystania siły zmniejszają się, to jednak jeśli chodzi o zasadnicze interesy narodu, brana jest ona pod uwagę jako podstawowy środek ich zapewnienia. Powszechnie uznaje się, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa terytorialnego i narodowej niezależności, posiadanie siły militarnej jest niezbędne. U źródeł tego przekonania leży brak wiary w skuteczność innych metod zapewnienia bezpieczeństwa terytorium państwa bądź jej odzyskania. Aspekty wojskowe nie wyczerpują jednak istoty sprawy i same w sobie nie są w stanie skutecznie zapewnić bezpieczeństwa. Porównywanie potencjałów wojskowych państw nie jest podstawą do orzekania o stanie ich bezpieczeństwa.

We wspomnianym już „Studium o koncepcjach bezpieczeństwa" państwom przyznaje się prawo do zachowania siły wojskowej na potrzeby narodowej obrony. Autorzy „Studium" dostrzegają jednak fakt, że państwa prowadzące politykę bezpieczeństwa opartą na umacnianiu własnej siły wojskowej i wąskich interesach narodowych, mogą stać się poważnym destabilizatorem bezpieczeństwa międzynarodowego[43].

Historyczne doświadczenia dowodzą, że wielokrotnie bezpieczeństwo jednych państw oznaczało zagrożenie dla innych. Współcześnie szereg państw, dążąc do „optymalnego bezpieczeństwa" pragnie tworzyć je poprzez eliminację faktycznych lub domniemanych zagrożeń głównie w sferze militarnej. Jak wskazuje się, brak poczucia bezpieczeństwa państwa ma dwa główne źródła: rywalizację polityczną między państwami oraz postęp techniki i technologii

---

[42] Szerzej na ten temat zob. prace J. Kukułki, *Kształtowanie nowego ładu międzynarodowego,* W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku* (red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba), Warszawa 1997 oraz *Na drodze nowego ładu światowego,* W: R. Kuźniar (red.), *Krajobraz po transformacji,* Warszawa 1992.

[43] Szerokie omówienie tego dokumentu zob. M. Grela, *Koncepcje bezpieczeństwa – raport Sekretarza Generalnego ONZ,* „Sprawy Międzynarodowe" 1986, nr 7-8, s. 115-126.

zbrojeniowej[44]. Bezpieczeństwo jest często utożsamiane z siłą lub słabością. W rzeczywistości siły zbrojne (ich wielkość, stosunek między ludnością w wieku poborowym a rozmiarami tych sił, jakość uzbrojenia i zaopatrzenia itp.), stanowią tylko jedno z wielu kryteriów siły bądź słabości państwa[45].

Uwzględnianie czynnika siły militarnej w stosunkach międzynarodowych wynika z powstania relacji między państwami pozwalających jednemu państwu na narzucenie innemu takiego sposobu postępowania, jakiego nie podjęłoby ono, gdyby miało pełną swobodę postępowania. Wymienia się trzy determinanty siły militarnej państwa:

1. Potencjał militarny tzn. wielkość środków, jakie państwo może przeznaczyć na siły zbrojne.
2. Znaczenie przywiązywane do siły wojskowej przez państwo, wyrażające się w wielkości środków, jakie jest ono gotowe przeznaczyć na utrzymanie sił zbrojnych i uzbrojenia.
3. Efektywność wykorzystania powyższych środków, umiejętności polityczne i wojskowe, dysponowania tymi siłami[46].

Inne źródła podają cztery kryteria oceny tego zagadnienia:

A) wielkość potencjału wojskowego (jaki poziom zbrojeń jest niezbędny do zagwarantowania obrony);

B) rodzaj sił zbrojnych i uzbrojenia (jakie rodzaje sił zbrojnych, uzbrojenia i innych środków walki są konieczne);

C) polityka dyslokacji (jaka dyslokacja wojsk jest najbardziej pożądana);

D) zasadnicze elementy doktryny wojskowej[47].

Chociaż powszechnie mówi się o zmniejszeniu się politycznego znaczenia aspektu wojskowego bezpieczeństwa na rzecz aspektów ekonomicznych, społecznych, kulturalnych, to jednak bardziej trafne będzie stwierdzenie, że w chwili obecnej następuje redefinicja pojęcia „siła". Dzisiaj, a będzie to jeszcze ważniejsze w przyszłości, siła zależy w dużym stopniu od tego, które państwo

---

[44] Por. W. Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej,* Warszawa 1991, s. 13 i nast.
[45] Zob. J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo*, op. cit., s. 23.
[46] Por. W. Multan, *Bezpieczeństwo*, op. cit., s. 28.
[47] Zob. W. Multan, *Minimalna wystarczalność obronna*, „Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 3, s. 10 i nast.

przoduje w rewolucji informacyjnej. Wynikająca z wielkich inwestycji, ale także otwartości tego społeczeństwa, dominująca rola Stanów Zjednoczonych w najnowocześniejszych technologiach komunikacyjnych i przetwarzania danych umożliwia obserwację kosmosu, bezpośrednie komunikowanie się i zdolność do integracji niezwykle złożonych systemów informacyjnych. Umożliwiło to Stanom Zjednoczonym na osiągnięcie „przewagi informacyjnej" pozwalającej na odparcie tradycyjnych zagrożeń o charakterze militarnym. W efekcie doprowadziło to do poprawy bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, państw Unii Europejskiej, Japonii i innych państw wysoko uprzemysłowionych i zwiększenia stabilizacji międzynarodowej raczej przez zachętę niż przez przymus. Przeszkodą, by wykorzystać ten potencjał jest tradycyjne, głównie militarne pojmowanie bezpieczeństwa i przywiązywanie wagi do takich wyznaczników bezpieczeństwa takich jak: produkt narodowy brutto, liczba ludności, zasoby energii, ziemi, bogactw naturalnych itd.[48]

Bezpieczeństwo militarne państwa ma również wymiar narodowy i międzynarodowy. Aspekt narodowy bezpieczeństwa militarnego związany jest z oceną własnych zagrożeń, jakiej dokonuje każde państwo. Bezpieczeństwo militarne (wojskowe) jest więc *stanem osiągniętym w rezultacie utrzymywania odpowiednio zorganizowanych i wyposażonych sił zbrojnych oraz zawartych sojuszy wojskowych, a także posiadania strategicznej koncepcji wykorzystania sił stosownie do sytuacji*[49].

Pomijając szeroko cytowane zdanie K. von Clausewitza, należy stwierdzić, że rzeczywiście tak z perspektywy historycznej patrząc, jak i współcześnie, państwo identyfikuje się poprzez stosunek do innych państw, określając swoją egzystencję i granice użyciem bądź groźbą użycia siły. Dopóki społeczność międzynarodowa składać się będzie z suwerennych państw, wojna między nimi pozostawać będzie wciąż możliwością, którą wszystkie rządy muszą brać pod uwagę[50].

---

[48] Por. *Peace, Security and Conflict Prevention, SIPRI–UNESCO Handbook* (tytuł polski: *Zapobieganie konfliktom,* Wydawnictwo *Bellona,* Warszawa 2000), ze wstępu A.D. Rotfelda i J. Symonidesa, s. 16.
[49] Zob. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, „Myśl Wojskowa" 2002, nr 6, s. 17.
[50] W. Multan, *Bezpieczeństwo...*, op. cit. s. 3.

Międzynarodowy wymiar bezpieczeństwa militarnego traktuje tę problematykę szerzej i wszechstronniej. Źródło tego stanu rzeczy tkwi w pełniejszym traktowaniu bezpieczeństwa militarnego niż wyznaczać to mogą dwustronne porozumienia państw. Wszechstronność proponowanych i realizowanych w ramach zinstytucjonalizowanych struktur koncepcji bezpieczeństwa militarnego sprawia, że współcześnie użycie sił zbrojnych daleko wykracza poza ramy suwerennej decyzji państwa. Koncepcje te należy wymienić choćby hasłowo: „równowaga siły", „odstraszanie", „równe bezpieczeństwo", „pokojowe współistnienie", „minimalna wystarczalność obronna" i wiele innych. Aktualna do niedawna alternatywa: uczestnictwo w sojuszu czy neutralność, zmienia obecnie swój charakter odnośnie kwestii bezpieczeństwa militarnego. Podstawową sprzecznością dnia dzisiejszego jest uzyskanie zgody poszczególnych państw na ograniczenie swoich praw do suwerenności w celu rozszerzenia możliwości bezpieczeństwa (w tym również militarnego) społeczności międzynarodowej.

3.2.2. Ekonomiczne

Istnieje powszechne przekonanie, że w warunkach stabilizacji, możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego determinuje czynnik ekonomiczny. Nie posiadające samoistnego bytu bezpieczeństwo ekonomiczne stanowi część składową bezpieczeństwa międzynarodowego. Uznaje się zatem słusznie, że cele bezpieczeństwa ogólnego i ekonomicznego są tożsame. W ramach ogólnego pojęcia bezpieczeństwa ekonomicznego wyodrębnić można: narodowe i międzynarodowe bezpieczeństwo ekonomiczne. Rozpatrując interes narodowy danego kraju, jego narodowe bezpieczeństwo ekonomiczne polegać będzie na przeciwdziałaniu negatywnym wpływom zewnętrznym na sferę gospodarki. Działania państwa na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego mogą przejawiać się w trzech zasadniczych płaszczyznach:

1. Działania zapewniające możliwość przetrwania społeczeństwa i funkcjonowania gospodarki w wypadku konfliktu zbrojnego.

Ekonomiczne warunki bezpieczeństwa narodowego muszą uwzględniać w czasie wojny m. in. takie działania jak:

- wyżywienie społeczeństwa,
- zapewnienie dopływu określonych surowców dla przemysłu w przypadku odcięcia od rynków zewnętrznych,
- maksymalne wykorzystanie aparatu produkcyjnego przy mniejszej ilości siły roboczej.

2. Kształtowanie więzi gospodarczych danego kraju z zagranicą. Wzrost międzynarodowej współzależności gospodarczej stwarza obiektywną przesłankę realizacji poprzez sferę stosunków gospodarczych różnorodnych celów politycznych. Zagrożeniem dla danego kraju będzie zatem powstanie sytuacji, w której jego międzynarodowe powiązania gospodarcze stwarzają możliwość efektywnego oddziaływania na stosunki wewnętrzne z zewnątrz;
3. Prowadzenie stabilnej polityki gospodarczej. Stabilność ekonomiczna państwa zmniejsza możliwości zagrożenia bezpieczeństwa w wyniku negatywnych zjawisk zachodzących w otoczeniu danego kraju (np. gwałtowne załamanie się koniunktury gospodarczej itp.)[51].

Bezpieczeństwo ekonomiczne wyrażane jest często jako stan określający *stopień podatności danego kraju na przeniesienie przez płaszczyznę gospodarczą, głównie przez transmisję kanałami i mechanizmami zależności ekonomicznych, działań gospodarczych o charakterze politycznym mogących osłabić bezpieczeństwo kraju*[52]. Zwiększenie stopnia podatności na efekty wymienionych działań zmniejsza bezpieczeństwo ekonomiczne kraju i oddziaływuje na ogólny stan bezpieczeństwa narodowego. Wpływ zewnętrznych oddziaływań ekonomicznych obejmuje zatem nie tylko bezpieczeństwo rozwoju gospodarczego państwa, ale również pozostałych składników bezpieczeństwa ogólnego: stabilności systemu społeczno-

[51] Zob. M. Perczyński, *Globalne uwarunkowania bezpieczeństwa ekonomicznego*, Warszawa 1990, s. 96 i nast.
[52] Por. S. Michałowski, *Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach Wschód-Zachód*, „Sprawy Międzynarodowe" 1983, nr 4, s. 17.

politycznego oraz zdolności obronnej. Czyni się porównania poszczególnych płaszczyzn bezpieczeństwa np. militarnej i ekonomicznej. Rozważania dotyczą zagadnienia, czy poprzez oddziaływanie ekonomiczne mogą być zagrożone takie wartości jak: fizyczne istnienie państwa, utrata jego terytorium bądź utrata zdolności do samodzielnego działania. Określenie krytycznego progu bezpieczeństwa ekonomicznego jest trudne do zdefiniowania. Załamanie gospodarki narodowej lub jej wiodących gałęzi (gospodarki żywnościowej, systemu energetycznego czy komunikacyjnego) może prowadzić do załamania systemu. Należy jednak uwzględnić fakt, że każdy system zachowuje odpowiedni poziom odporności na negatywne impulsy zewnętrzne, co powoduje możliwość dostosowania się do niekorzystnie zmiennych warunków zewnętrznych[53]. Wydaje się jednak, że utrata bezpieczeństwa ekonomicznego oznaczać będzie przekroczenie wspomnianych progów krytycznych, które są wyznaczone przez następujące wskaźniki:

a) stopień zależności surowcowej, technologicznej, żywnościowej, energetycznej;

b) stopień zadłużenia, jego wielkość przypadająca na jednego mieszkańca oraz stosunek ogólnego wymiaru zadłużenia do eksportu[54].

Tak więc bezpieczeństwo gospodarki narodowej będzie zagrożone wtedy, gdy nie będzie ona w stanie samodzielnie się rozwijać tzn. generować zysków i oszczędności z przeznaczeniem na inwestycje lub gdy zagrożenie zewnętrzne doprowadza do zakłóceń w jej funkcjonowaniu, co negatywnie wpłynie na ekonomiczny status obywateli i przedsiębiorstw oraz – co najważniejsze – zagrozi fizycznemu przetrwaniu państwa jako jednostki geopolitycznej[55]. Uzasadnia to tym samym polityczny charakter zagrożeń ekonomicznych, gdyż stwarzają one niebezpieczeństwo dla rozwoju i funkcjonowania państwa. Skrajnym przypadkiem byłoby bankructwo (upadek) gospodarki narodowej

---

[53] Ibidem, s. 27.
[54] Ibidem.
[55] Por. E. Haliżak, *Ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego,* W: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku* (pod red. D. B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby), Warszawa 1997, s. 78.

danego kraju, co oznaczałoby niemożność wypełniania przez państwo właściwych mu funkcji i utratę suwerenności.

W przeciwieństwie do płaszczyzny militarnej i politycznej, idea międzynarodowego (zbiorowego) bezpieczeństwa ekonomicznego nie doczekała się uregulowań o prawnomiędzynarodowym znaczeniu. Począwszy od lat pięćdziesiątych, problem ten był dyskutowany na forum międzynarodowym, głównie w ONZ. Mimo przyjęcia na VI specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1974 roku „Deklaracji o ustanowieniu nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego" i innych dokumentów, idea ta nie doczekała się ujęcia całościowego. Szerszą interpretację zbiorowego bezpieczeństwa ekonomicznego dał sekretarz generalny ONZ w swojej nocie z 1973 roku. Wymienił on tam następujące funkcje bezpieczeństwa ekonomicznego:

1. **Oceniająca** (przewidywanie sytuacji nierównowagi i niedoborów lub sprzeczności, niesprawiedliwości wynikających ze współpracy międzynarodowej oraz na wypracowywaniu procedur, mechanizmów i programów przeciwdziałania tym zjawiskom).
2. **Awaryjna** (stwarzanie odpowiednich procedur koordynacyjnych, umożliwiających społeczności międzynarodowej podjęcie szybkich i skutecznych działań w przypadku kryzysów i klęsk).
3. **Zapewniania słuszności**, czyli sprawiedliwej i wyważonej realizacji współpracy międzynarodowej, tak by docierała ona do wszystkich krajów i warstw społeczeństwa.
4. **Regulacyjna** (wypracowanie uregulowań o kluczowym znaczeniu dla zbiorowego bezpieczeństwa ekonomicznego w sytuacji rosnącej współzależności państw[56].

Do podstawowych barier na drodze budowy systemu międzynarodowego bezpieczeństwa ekonomicznego zaliczyć można sfery:

A) konkurencji międzynarodowej gdzie partykularna regionalność bierze górę nad racjonalnością globalną,

---

[56] Por. M. Perczyński, op. cit., s. 103.

B) wykorzystywania siły jako czynnika regulowania mechanizmów kształtujących system międzynarodowych powiązań gospodarczych[57].

Zgodnie z regułami geoekonomiki, państwo spełnia dwie funkcje wobec gospodarki.

po pierwsze, chroni interesy własnej gospodarki, zapewniając jej rozwój i międzynarodową konkurencyjność;

po drugie, zapewnia własnej gospodarce dostęp do zagranicznych rynków eksportowych i inwestycyjnych[58].

Potencjalne efekty zagranicznych stosunków ekonomicznych mogą być relatywnie wyższe, jeśli spełnione zostaną następujące uwarunkowania:

1. Nie będą funkcjonowały polityczne bariery, które zakłócałyby swobodne wykorzystanie źródeł zagranicznych tzn., że nie zastosowano skutecznie restrykcyjnych barier w handlu międzynarodowym (cła, embarga, blokady itp.).
2. Zapewnione zostały bezpieczne drogi dostaw towarów i usług.
3. Zdolność eksportowa danej ekonomiki jest wystarczająca, gdyż eksport jest w istocie środkiem płatniczym za import[59].

Realizując politykę gospodarczą, rządy z jednej strony stoją przed zadaniem zapewnienia ekonomicznego bezpieczeństwa państwa tzn. określonej niezależności od obszaru zewnętrznego (zagranicy), z drugiej zaś - chcą wykorzystywać korzyści zagranicznych stosunków ekonomicznych w duchu gospodarczego liberalizmu. To jednak doprowadza do gospodarczych zależności między państwami. Zależność gospodarcza może wskutek braku dostępu do kluczowych źródeł niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa państwa doprowadzić do utraty ekonomicznej odporności. Rządy muszą zatem znaleźć

---

[57] Ibidem, s. 106.

[58] Por. E. Haliżak, *Geoekonomika – nowy wymiar bezpieczeństwa narodowego Polski*, W: *Bezpieczeństwo Narodowe Polski. Gepolityczne i geoekonomiczne uwarunkowania*, Materiały z konferencji Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, 22-23.10.1994 r., Akademia Obrony Narodowej, Warszawa-Rembertów, s. 33.

[59] Por. J. Nedbal, *Zewnętrzne stosunki gospodarcze a bezpieczeństwo państwa*, W: *Ekonomika bezpieczeństwa państwa średniej wielkości. Teoria i praktyka*, Akademia Obrony Narodowej-Vojenska Akademie, Warszawa-Brno 1999, s. 119.

równowagę między zakresem otwarcia narodowej ekonomiki wobec zagranicy a efektami tych stosunków z drugiej strony[60].

Mimo pozytywnych zjawisk na arenie międzynarodowej osiągnięcie międzynarodowego ładu ekonomicznego będzie bardzo trudne. Świadczą o tym chociażby ciągnące się latami, ekonomiczne perturbacje mające miejsce w trakcie integracji w ramach wspólnoty europejskiej. Ponadto, pamiętać należy, że współzależność ekonomiczna nie tylko wpływa na siłę militarną, ale także może być instrumentem siły, zwłaszcza w warunkach odstraszania nuklearnego[61].

3.2.3. Ekologiczne

O ile omawiane wyżej kwestie bezpieczeństwa dotyczyły problematyki narodowej i międzynarodowej, o tyle bezpieczeństwo ekologiczne ma swój wymiar międzynarodowy oraz globalny i bez wątpienia są to wymiary dominujące. Wskazuje się na to, że problematyka ekologiczna przekracza granice państw, nie zna różnic systemowych, że środki niezbędne do jej rozwiązania przekraczają możliwości poszczególnych krajów. W tej sytuacji koordynacja działań międzynarodowych jest konieczna. Problem bezpieczeństwa ekologicznego czy też zagrożenia środowiska naturalnego, jest dowodem na to, że o ile w przeszłości zagrożenie bezpieczeństwa państwa mogło być udaremnione przez państwo (samodzielnie lub we współpracy z innymi krajami), to teraz, z powodu swych rozmiarów światowych, może być efektywnie zwalczane tylko w wyniku globalnego wysiłku[62].

Termin „międzynarodowe bezpieczeństwo ekologiczne" pojawił się dopiero w 1987 roku. Bezpośrednim powodem było oczywiście narastanie zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Pośrednio zadecydowały o tym dwie tendencje:

---

[60] Ibidem, s. 120.
[61] Por. J. S. Nye jr., *Problemy badań nad bezpieczeństwem*, „Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 6. s. 63.
[62] Por. *Peace, Security and Conflict Prevention*... op. cit. s. 14.

po pierwsze – ewolucja pojmowania bezpieczeństwa, która charakteryzuje się dążeniem do objęcia tą kategorią coraz większej ilości czynników współkształtujących je;

po drugie – współczesne rozumienie bezpieczeństwa międzynarodowego cechuje się odchodzeniem od narodowego pojmowania tej kategorii[63].

Z tego też powodu należy raczej mówić o ekologicznych aspektach bezpieczeństwa, które jest oceniane przez pryzmat interesów państw. Silne odniesienia istnieją również między ekonomiczną, polityczną i militarną sferą bezpieczeństwa a bezpieczeństwem ekologicznym. Lawinowo narastające współzależności są jednym z czynników dynamizujących proces bezpieczeństwa międzynarodowego. W wyniku ich spiętrzenia, pojęcie „bezpieczeństwo narodowego" obejmującego zabezpieczenie granic, integralność terytorialną i tożsamość ustrojową, nie wyczerpuje już całej złożoności tego zagadnienia[64]. Potwierdza to Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a zwłaszcza dokumenty późniejszych spotkań we Wiedniu oraz w Madrycie, które wyraźnie dowartościowały ponadnarodowe i pozamilitarne czynniki bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo ekologiczne zostało tym samym podniesione do rangi integralnego elementu ogólnego systemu bezpieczeństwa europejskiego[65]. Podejmując się próby zdefiniowania bezpieczeństwa ekologicznego w ujęciu dynamicznym można stwierdzić, że *będzie ono oznaczało trwały i ciągły proces, zmierzający do osiągnięcia pożądanego stanu ekologicznego zabezpieczającego spokojną i zdrową egzystencję wszystkich elementów ekosystemu, przy użyciu różnorodnych środków zgodnych z zasadami współżycia wewnątrz państw oraz społeczności międzynarodowej*[66].

Dziś zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego nie musi mieć charakteru militarnego czy politycznego. Niedostatek surowców, deficyt bilansu handlowego i zadłużenie wielu państw, problemy demograficzne powodujące

---

[63] S. Michałowski, *Współpraca ekologiczna w Europie,* Warszawa 1990, s. 33.
[64] Por. M. Pietras, *Międzynarodowe bezpieczeństwo ekologiczne*, „Sprawy Międzynarodowe" 1991, nr 7-8, s. 69.
[65] Por. A.D. Rotfeld, *Europejski system*..., op. cit., s. 176 i nast.
[66] Zob. J. Haber, *Bezpieczeństwo ekologiczne jako determinanta stosunków międzynarodowych,* W: *Determinanty polityki zagranicznej i międzynarodowej*, Warszawa 1981, s. 87.

m. in. migracje ludności, degradację środowiska naturalnego, stanowią zagrożenia o charakterze globalnym. W procesie internacjonalizacji różne aspekty życia społecznego, politycznego czy ekonomicznego pojmowane są ponadpaństwowo i ulegają stopniowemu umiędzynarodowieniu. Cywilizacja przemysłowa wraz ze wzrostem presji człowieka na naturalne zasoby Ziemi pogłębia współzależności między społeczeństwami w wymiarze globalnym[67]. Środowisko bowiem nie ma żadnych granic politycznych, a skutki zakłóceń mogą być przeniesione z dowolnego miejsca na Ziemi do każdego innego. Można mnożyć przykłady tego rodzaju przypadków, od katastrofy elektrowni jądrowej w Czarnobylu, poprzez katastrofy wież wiertniczych wydobywających ropę naftową, na awariach tankowców kończąc. Ogólnie ujmując działania międzynarodowe zmierzające do zapobiegania bądź zlikwidowania czy też zminimalizowania negatywnych skutków ekologicznych prowadzą do ograniczania swobody działania państwa. Zdarzyć się mogą i takie sytuacje, że przedsięwzięcia na rzecz realizacji potrzeb i interesów narodowych staną w opozycji do zagrożenia ekologicznego, co może wywołać konflikt międzynarodowy[68].

Jak więc widać bezpieczeństwo ekologiczne ma również swój wymiar narodowy. Wymiar ten jest podkreślany przez tę grupę definicji, które określają bezpieczeństwo ekologiczne jako *prawne dążenie do ochrony każdego kraju, jego ludności i środowiska naturalnego przed szkodą, która może nastąpić w rezultacie "antyekologicznych" działań innych krajów*[69]. Bezpieczeństwo ekologiczne pojmowane jest również w aspekcie zagrożeń. Jak już wcześniej wskazywano, także zagrożenia ekologiczne mają dwa wymiary: obiektywny (związany z realnym zagrożeniem) i subiektywny (związany z percepcją tych zagrożeń). Specyfika problemów ekologicznych w stosunkach między dwoma lub wieloma państwami polega na tym, że:

- nierozwiązywane mogą tworzyć napięcia w stosunkach dwu– lub wielostronnych,

---

[67] Szerzej o procesie globalizacji zob. W. Anioł, *Geneza i rozwój procesu globalizacji*. Warszawa 1989.
[68] J. Haber, *Bezpieczeństwo ekologiczne*, op. cit., s. 90.
[69] Ibidem, s. 87.

- rozwiązywane mogą stać się elementem współpracy, zbliżać narody i państwa.

Uznając zatem priorytet międzynarodowego bezpieczeństwa ekologicznego wnioskować należy, że jest ono możliwe do osiągnięcia jedynie na drodze współpracy uwzględniającej narodowe interesy państw. Przedsięwzięcia, kierunki współpracy, a co najważniejsze normy prawnomiędzynarodowe, muszą znaleźć odzwierciedlenie w narodowej polityce ekologicznej i ustawodawstwie wszystkich państw. Stanie się to niewątpliwie płaszczyzną do rozwiązywania problemów bilateralnych i lokalnych w imię narodowych interesów bezpieczeństwa ekologicznego.

3.3. Ryzyka i wyzwania a zagrożenia dla bezpieczeństwa

W rozważaniach poświęconych problemom bezpieczeństwa najczęściej używanymi terminami jest „zagrożenie" bądź też „potencjalne zagrożenie". W literaturze poświęconej tej problematyce coraz częściej stosowanymi pojęciami są: „ryzyko" i „wyzwanie". Niejednokrotnie funkcjonują one zamiennie, ale w praktyce nie oznaczają tego samego. Część autorów w ogóle nie różnicuje zakresu oraz znaczenia tych pojęć. Analiza tego zagadnienia nasuwa wniosek, że obejmują one szerszy zakres tematyczny i pozwalają elastyczniej ujmować problemy bezpieczeństwa. Nie wszystkie bowiem zjawiska są jednoznacznie niekorzystne. Część z nich nie zawsze jest groźna i nie w każdym przypadku stanowi zagrożenie, zwłaszcza w dłuższej perspektywie czasowej. Wówczas trafniej jest określać je np. ryzykiem, które należy eliminować lub wyzwaniem, które trzeba podejmować.

Termin „**ryzyko**" jest definiowany najczęściej w teorii organizacji i zarządzania oraz naukach politycznych, gdzie rozpatrywane są problemy bezpieczeństwa. Pojęcie to określa się jako *sytuację działania, w której co najmniej jeden z elementów składających się na nią jest nieznany albo nieznane jest prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Prawdopodobieństwo to może być wymierne albo tylko odczuwane przez podejmującego ryzyko, przy czym*

percepcja tego ryzyka jest nieodłącznie związana z systemem emocjonalnym decydenta[70].

Inne źródła stwierdzają, że *ryzyko to sytuacja, gdy co najmniej jeden z elementów składających się na nią nie jest znany, ale znane jest prawdopodobieństwo jego wystąpienia (lub ich – jeżeli tych elementów jest więcej). Prawdopodobieństwo to może być albo wymierne, albo tylko odczuwane przez podejmującego działanie (decyzję). Warunki ryzyka występują tylko wtedy, kiedy istniejące doświadczenia z przeszłości dotyczące podobnych zdarzeń można porównać z obecną sytuacją. Problemy występujące w sytuacji ryzykownej można w przypadku wymierności jej elementów rozwiązać, wykorzystując np. rachunek prawdopodobieństwa lub metody statystyczne*[71].

Jeszcze inaczej pojęcie to definiuje R. Griffin, który stwierdza: s*tan ryzykowny to sytuacja, w której dostępność poszczególnych możliwości i związane z każdą z nich potencjalne korzyści są znane z pewnym szacunkowym prawdopodobieństwem*[72].

Zgodnie ze stanem przygotowania podmiotu do podjęcia ryzyka, można wyróżnić ryzyko nieprzewidywane i przewidywane (świadome). Przy ich wystąpieniu „podświadomie" oczekuje się szczęśliwego ich zakończenia. W innym wypadku właściwe wydaje się operowanie pojęciem „zagrożenie" lub „niebezpieczeństwo".

Pojęcie „ryzyko" ukrywa w sobie ładunek potencjalnego, skrytego niebezpieczeństwa, niepomyślnego rozwoju. W momencie pojawienia się określonych, sprzyjających ku temu warunków przeradza się w rzeczywiste zagrożenie. Aby jednak nie dopuścić do tego, powinno się przedsięwziąć odpowiednie działania prewencyjne, które przytłumią lub całkowicie wyeliminują przyczyny ryzyka.

Pojęcie to może także określić stan sytuacji, np. ryzyko bezpieczeństwa jest stanem sytuacji bezpieczeństwa, którego przejawy mogą sugerować zagrożenie bezpieczeństwa podmiotu. W skali międzynarodowej oznacza to np. zagrożenie

---

[70] Cyt. za: J. Penc, *Strategie zarządzania,* Warszawa 1994, s. 211.
[71] *Encyklopedia organizacji i zarządzania,* Warszawa 1982, s. 456.
[72] R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 1996, s. 271.

suwerenności kraju, a w skali wewnętrznej – życia obywateli, stabilności rozwoju politycznego, swobód demokratycznych itp. w takim zakresie, że mogą zagrozić bezpieczeństwu całego świata. Ryzyko charakteryzuje się zróżnicowanym stopniem prawdopodobieństwa wystąpienia, a także trudnym do przewidzenia czasem trwania procesu przeradzania się od momentu aktywacji w rzeczywiste zagrożenie.

Pojęcie „**wyzwanie**" jest określone jako *rzeczownik od słów „wyzwać" – „wyzywać"*, które są używane w znaczeniu *wezwać do wzięcia udziału w walce, zapasach, grze itd.*[73] Wyzwanie można z jednej strony rzucać, z drugiej zaś można je podejmować lub przyjmować. Stąd należy przyjąć, że jest to zjawisko, w obliczu którego społeczeństwo jest stawiane przez życie lub siły przyrody, wypływa z określonych sytuacji itd. Zjawisko to może być problemem, który należy podjąć poprzez rozwiązanie go, a następnie wykorzystanie, w ramach procesu zmierzającego do osiągnięcia zamierzonych celów. Ma ono zabarwienie pozytywne. Podjęcie wyzwania jest warunkiem skutecznej realizacji zamierzonych zadań.

K. Krzysztofek, dokonując identyfikacji, a następnie klasyfikacji głównych tendencji cywilizacyjnych na Zachodzie pisze: *Przez wyzwanie cywilizacyjne pojmuję zespół uwarunkowań zewnętrznych składających się na główny nurt dynamiki rozwojowej i narzucających zmiany danemu społeczeństwu, które chce się znaleźć lub utrzymać w tym nurcie. Ten nurt zaś to zmiany zachodzące w najbardziej zaawansowanych cywilizacyjnie krajach Europy Zachodniej, Stanach Zjednoczonych i Japonii*[74].

R. Zięba wskazuje, że część zjawisk negatywnie ocenianych przez tzw. decydentów i społeczeństwa ma charakter nie tyle zagrożeń, lecz tylko wyzwań tzn. niezbywalnych potrzeb wymagających sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań. Można do nich zaliczyć:

- zjawisko destabilizacji wewnętrznej państw,
- dysproporcje ekonomiczne między krajami,

---

[73] *Słownik Języka Polskiego,* Warszawa 1995, tom III, s. 809.
[74] Por. Krzysztofek K., *Wyzwania cywilizacyjne a zewnętrzna funkcja państwa polskiego*, Cyt. za: *Między polityką a strategią* (red R. Kuźniar), Warszawa 1994, s. 52.

- migracje ludności itp.[75]

Trzecim z rozpatrywanych pojęć, które jednocześnie ma związek z ryzykiem i wyzwaniem jest „zagrożenie". Pojęcie to jest definiowane na wiele sposobów. Wśród wielu prezentowanych w różnych aspektach definicji „zagrożenia" bardzo trafna wydaje się być opinia B. Balcerowicza, który zwrócił uwagę na fakt, iż terminy „bezpieczeństwo" i „zagrożenie" *„pozostają ze sobą w ścisłym dialektycznym związku, że ich rozłączne rozpatrywanie jest po prostu pozbawione sensu"*[76].

Warto jednak poznać zarówno złożoność tego zjawiska, jak i wieloaspektowość jego rozpatrywania i w tym celu przytoczyć kilka ciekawszych, niekiedy diametralnie różnych definicji.

Zagrożenie to z jednej strony stan psychiki lub świadomości wywołany postrzeganiem zjawisk, które subiektywnie ocenia się jako niekorzystne lub niebezpieczne, a z drugiej strony czynniki obiektywne powodujące stany niepewności i obaw[77].

„Zagrożenia potencjalne" można zdefiniować jako wydarzenia – zarówno wewnątrz państwa, jak i między państwami, które nie osiągają jeszcze stadium sporu, konfliktu zbrojnego lub innego poważnego kryzysu bezpieczeństwa. Do wydarzeń takich można zaliczyć[78]:

- nagromadzenie dużych arsenałów broni konwencjonalnej;
- zdolność do wyprodukowania BMR;
- niekontrolowany wzrost demograficzny połączony z degradacją środowiska naturalnego i pojawiającymi się niedoborami żywności;
- wzrost działań stanowiących pogwałcenie praw człowieka (...);

---

[75] Zob. szerzej: R. Zięba, *Nowe wyzwania i zagrożenia dla Europy*, „Wojsko i Wychowanie" 1997, nr 6, s. 90 i nast.

[76] Zob. B. Balcerowicz, *Wybrane problemy obronności państwa*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999, s. 50.

[77] R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa..., op. cit.*, s. 4.

[78] Por. G. Evans, *Współpraca dla pokoju, op. cit. s.7-8.* Inne pozycje np. *Generic Early Warning Handbook*, Euro-Atlantic Partnership Council, Document EAPC (COEC)D(2001)2 z 30.10.2001, (w zbiorach autora), P.H. Baker, A.E. Weller, *An Analitical Model of Internal Conflict and State Collapse*, The Fund for Peace, Washington 1998, s. 21-23, oraz niektóre dokumenty wykonawcze grup roboczych NATO prezentują znacznie szerszą gamę wskaźników krytycznych (Critical Indicators) dla różnych dziedzin bezpieczeństwa.

- możliwość całkowitego załamania się struktur państwa;
- zgłaszanie aspiracji i roszczeń narodowych i etnicznych.

Specyficzną, mieszczącą się głównie w kategoriach militarnych, definicję zagrożenia przytacza S. Koziej, uznając je za *istniejące obiektywnie możliwości destrukcyjnego (niszczącego, obezwładniającego, zakłócającego) oddziaływania ze strony innych podmiotów środowiska międzynarodowego*[79].

Niezwykle ważne w definicjach dotyczących zagrożeń jest stwierdzenie, iż jest to *z jednej strony pewien stan psychiczny lub świadomościowy wywołany postrzeganiem zjawisk, które subiektywnie ocenia się jako niekorzystne lub niebezpieczne, a z drugiej strony czynniki obiektywne powodujące stany niepewności i obaw*[80].

Z powyższą definicją koresponduje często przytaczana w literaturze opinia D. Freia dotycząca konieczności poddawania analizie, w procesie badania bezpieczeństwa, zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych aspektów zagrożenia. Wynika to z faktu, iż między zagrożeniami a bezpieczeństwem mogą zachodzić zróżnicowane relacje:

1. Stan braku bezpieczeństwa, który charakteryzuje się występowaniem dużego rzeczywistego zagrożenia zewnętrznego, a postrzeganie tego zagrożenia jest prawidłowe (adekwatne).
2. Stan obsesji, występujący wtedy, gdy nieznaczne zagrożenie jest postrzegane jako duże.
3. Stan fałszywego bezpieczeństwa, który oznacza sytuację, gdy zagrożenie zewnętrzne jest poważne, a postrzegane bywa jako niewielkie.
4. Stan bezpieczeństwa, mający miejsce wtedy, gdy zagrożenie zewnętrzne jest nieznaczne, a jego postrzeganie prawidłowe"[81].

Rozpatrując „zagrożenie" w aspekcie bezpieczeństwa państwa, można za S. Dworeckim przytoczyć, iż jest to: *splot zdarzeń wewnętrznych lub*

---

[79] S. Koziej, *Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999, s. 9.
[80] Por. S. Korycki, *System bezpieczeństwa Polski,* Warszawa 1994, s. 54.
[81] Cyt. za: R. Zięba, *Pojmowanie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych* W: *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie*, (pod red. R. Rosy), Materiały z I Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Siedlce – Chlewiska, 5-6 maja 1999, s. 49.

w stosunkach międzynarodowych, w którym z dużym prawdopodobieństwem może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju wewnętrznego, bądź naruszenie lub utrata suwerenności państwa oraz jego partnerskiego traktowania w stosunkach międzynarodowych – w wyniku zastosowania przemocy politycznej, psychologicznej, ekonomicznej, militarnej itp.[82].

Pojęcie to posiada negatywne zabarwienie. Oznacza ono bowiem stan i odnosi się do sfery świadomości konkretnego podmiotu. Podmiotem tym może być np. grupa społeczna lub całe społeczeństwo. Potwierdza to kolejna definicja.

Zagrożenie to prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia. Biorąc za podstawę dziedziny, w których może wystąpić zagrożenie, wyróżnia się zagrożenia militarne i niemilitarne. Wśród zagrożeń niemilitarnych można z wyróżnić zagrożenie polityczne, zagrożenie gospodarcze, zagrożenie psychospołeczne, zagrożenie ekologiczne, zagrożenie wewnętrzne i inne[83].

Zagrożenie jest określonym stanem psychiki lub świadomości kształtującym się lub ukształtowanym na podstawie postrzegania zjawisk otoczenia, które dla podmiotu są negatywne, niekorzystne, niebezpieczne itp. Tak ujmowane zagrożenie mieści się w sferze świadomości i ma charakter subiektywny, albowiem najistotniejszymi są tu oceny formułowane przez konkretny podmiot, a leżą one u podstaw przedsięwzięć podejmowanych w celu podniesienia stopnia jego bezpieczeństwa[84]. Z drugiej strony zagrożenie jest zjawiskiem powodującym właśnie stan niepewności i obaw. Może to być np. rzeczywiste, realnie zagrażające bezpieczeństwu, żywotnym interesom i podstawowym wartościom, oddziaływanie lub postępowanie części uczestników życia społecznego. Zagrożenia mogą także pojawiać się w sposób naturalny. Powstanie ich może być zarówno niespodziewane, jako produkt uboczny działań podjętych w celu osiągnięcia konkretnych pozytywnych korzyści, jak i zamierzone, jako wytwór podmiotu dla wykorzystania ich w roli

---

[82] S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1994, s. 61.
[83] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, „Myśl Wojskowa" 2002, nr 6, s. 152.
[84] Szerzej: R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa...*, s. 4.

narzędzia do umyślnego oddziaływania na inny podmiot, celem osiągnięcia konkretnych negatywnych dla niego zjawisk. Zagrożenia mogą mieć także charakter ciągły, będąc np. zjawiskami przyrodniczymi lub elementami programu pewnej grupy społecznej przekazywanego z pokolenia na pokolenie. W takiej sytuacji społeczeństwo często akceptuje zagrożenia jako zjawiska niepożądane, ale realnie istniejące, niemożliwe do wyeliminowania. Zagrożenie jako zjawisko można, w zależności od jego charakteru, w sposób mniej lub bardziej precyzyjny opisać, używając takich parametrów jak czas, przestrzeń czy stopień możliwych szkód, które może spowodować jego urzeczywistnienie.

Przyjmując konkretne kryteria, można je klasyfikować zgodnie z potrzebami, jednak ze względu na ich różnorodność i wielość jest to niezmiernie trudne. Wymaga bowiem nie tylko znajomości samego zjawiska, ale także sytuacji i otoczenia, w których ono występuje. Biorąc pod uwagę podatność na przeciwdziałanie, zagrożenia można podzielić na możliwe do wyeliminowania, pozwalające unieszkodliwić się w jakimś stopniu lub pozwalające się odsunąć w czasie lub przestrzeni na bliżej nieokreślony okres lub odległość. Przyjmując jako kryterium skuteczność, można wyodrębnić zagrożenia zdolne do zniszczenia innego podmiotu oraz mogące wywołać kryzys lub szkody na niższym poziomie. Zasięg ich może być także bardzo zróżnicowany, począwszy od charakteru lokalnego do globalnego[85].

Zagrożeniem dla bezpieczeństwa podmiotu (państwa, narodu, organizacji, instytucji, związku) będzie utrudnienie lub utrata warunków do swobodnego bytu i rozwoju. Zagrożenia te mogą powstawać w dziedzinie politycznej (np. izolacja polityczna, szantaż polityczny), społecznej (np. ograniczenie lub zerwanie współpracy kulturalnej, naukowo-technicznej, turystycznej), gospodarczej (np.: ograniczenie lub zerwanie wymiany handlowej, pomocy finansowej) lub jednocześnie w kilku dziedzinach – w dowolnej konfiguracji.

Przez **zagrożenie militarne bezpieczeństwa państwa** będziemy rozumieć taki splot zdarzeń w stosunkach międzynarodowych, w których z dużym

---

[85] W bardzo szerokim zakresie pojęcie „zagrożenia" charakteryzuje D.B. Bobrow, *Złożoność problematyki braku bezpieczeństwa* W: Bezpieczeństwo..., (pod red. D.B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby op. cit., s. 36.

prawdopodobieństwem może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju państwa albo naruszenie bądź utrata jego suwerenności i integralności terytorialnej – w wyniku zastosowania wobec niego przemocy zbrojnej (militarnej)[86].

Zagrożenie niemilitarne rodzaj zagrożenia obejmujący taki splot zdarzeń w stosunkach międzynarodowych, na skutek których z dużym prawdopodobieństwem może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju państwa, ewentualnie naruszenie jego suwerenności w wyniku zastosowania wobec niego przemocy niezbrojnej[87].

Należy zgodzić się z R. Ziębą, że skuteczne oddzielenie (odróżnienie) „wyzwań" od „zagrożeń" jest zadaniem dość trudnym, gdyż zarówno jedne i drugie bywają negatywnie wartościowane. Granica między niepewnością a zagrożeniem jest płynna – zależy bowiem od określenia wartości, które podlegają ochronie, a także od indywidualnej wrażliwości podmiotu postrzegającego. Postrzeganie przez ludzi bezpieczeństwa ma zawsze charakter subiektywny, jako określonego stopnia pewności przetrwania, posiadania i swobód (możliwości) rozwojowych danego podmiotu. W rzeczywistości pewność ta może być obiektywnie uzasadniona lub tylko subiektywnie wyobrażona[88].

Istotne zatem będzie stwierdzenie, że *bezpieczeństwo możemy traktować jako wypadkową wyzwań, szans i zagrożeń dla danego podmiotu (człowieka, grupy społecznej, państwa) ze strony jego bliższego i dalszego otoczenia, a także atutów (siły) i słabości danego podmiotu, z punktu widzenia którego bezpieczeństwo jest analizowane. Jednym z istotnych atutów (lub jedną ze słabości) jest poziom aktywności danego podmiotu. Od mądrości i aktywności danego podmiotu zależy w znacznym stopniu, czy i na ile potrafi on dostrzegać i oceniać pojawiające się szanse, wyzwania i zagrożenia oraz wykorzystywać je*

---

[86] Por. S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 25.
[87] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa*, op. cit. s. 153.
[88] Zob. R. Zięba, *Nowe wyzwania...*, op. cit., s. 90.

dla własnego rozwoju (jako warunku „sine qua non" bezpieczeństwa) – również z pożytkiem dla otoczenia[89].

Powyższe definicje i relacje między nimi potwierdzają tezę, że na poziom bezpieczeństwa państwa w istotny sposób wpływają zróżnicowane czynniki – zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, militarne i niemilitarne. U schyłku XX wieku najistotniejszym elementem, zdecydowanie wzmacniającym poczucie naszego bezpieczeństwa, stało się przystąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego w 1999 roku. Fakt ten spowodował, że Polska wyszła z trudnej do dłuższej egzystencji „szarej strefy bezpieczeństwa", w której znaleźliśmy się po zapoczątkowaniu przemian w 1989 r. i późniejszym rozpadzie Układu Warszawskiego.

Paradoksalnie jednak spoczęły na nas nowe obowiązki, które wynikają z akceptacji zapisów Traktatu Waszyngtońskiego. Obok zaangażowania w realizację tradycyjnych zadań umacniania stabilności w „strefie północnoatlantyckiej" Polska musi wspólnie z sojusznikami sprostać nowym wyzwaniom m. in. niekontrolowanemu rozprzestrzenianiu BMR, konfliktom narodowym, etnicznym i religijnym, aktom terroryzmu i sabotażu, sporom terytorialnym, falom uchodźców, przenikaniu zorganizowanej przestępczości, rozpadowi państw, skażeniom środowiska naturalnego, klęskom żywiołowym, epidemiom i wielu innym spośród których najgroźniejsze wydają się te, jakie do tej pory jeszcze nie wystąpiły.

W tym miejscu warto zacytować Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego, który stwierdził: *Bezpieczeństwo państwa nadal pozostaje w naszej gestii. Nikt nie będzie ponosił za nas wysiłku jego obrony. Wstąpienie do Sojuszu oznacza, że zmniejszy się zagrożenie obcą interwencją oraz – gdyby jednak takie zagrożenie wystąpiło – że będziemy musieli zdobyć się na wysiłek, jakiego od dużego europejskiego państwa można oczekiwać. (...) Dlatego osiągnięcie należytego poziomu własnej zdolności obronnej i gotowości wsparcia sojuszników, to dzisiaj nasze najważniejsze zadanie*[90].

---

[89] Por. szerzej na ten temat, M. Cieślarczyk, *Współczesne rozumienie bezpieczeństwa,* „Myśl Wojskowa"1998, nr 4, s. 44-45.
[90] Zob. A. Kwaśniewski, *Polska w NATO,* „Myśl Wojskowa" 1999 nr 4, s. 10-11.

W podobnym duchu wypowiedział się Jan Nowak-Jeziorański: *Powinniśmy się wystrzegać tego, by pod wpływem rozpostarcia nad Polską nuklearnego parasola Paktu Północnoatlantyckiego nie powstało fałszywe poczucie błogiego bezpieczeństwa, które nas psychicznie rozbroi*[91].

3.4. Sposoby klasyfikowania współczesnych zagrożeń

W polityce bezpieczeństwa kluczowym pozostaje problem klasyfikacji zagrożeń, które można rozpatrywać w wielu aspektach. Najczęściej wyodrębnia się zagrożenia państwa, biorąc pod uwagę kryteria polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne i inne, które jednocześnie mogą mieć charakter wewnętrzny i zewnętrzny oraz być przyporządkowane do zagrożeń militarnych i niemilitarnych. Zagrożenia są także analizowane ze względu na zasięg i znaczenie możliwych następstw dla bezpieczeństwa, co jest niezbędnym warunkiem przy formułowaniu celów polityki i określaniu strategii ich osiągania. Innym kryterium, stosowanym klasyfikacji zagrożeń, jest ocena prawdopodobieństwa ich wystąpienia, np. możliwe do zignorowania, pierwszego, drugiego czy trzeciego stopnia niebezpieczeństwa. Przyczyna, zasięg i prawdopodobieństwo wystąpienia umożliwiają systemowe ich klasyfikowanie, a następnie tworzenie zestawień zagrożeń państwa.

Klasyczna klasyfikacja uwzględnia następujące kategorie zagrożeń bezpieczeństwa państwa:

- ***Polityczne*** – powstające w wyniku planowego i zorganizowanego manipulowania koncepcjami ideologiczno-organizacyjnymi celem obalenia legalnej władzy i ustanowienia niedemokratycznymi metodami – władzy, która może podjąć działania sprzeczne z racją stanu;
- ***Ekonomiczne*** – powstające na skutek naruszenia zdolności gospodarki narodowej do zaspakajania materialnych potrzeb społeczeństwa

[91] Cyt. za: R. Szeremietiew, *Narodowe podstawy wiarygodności członkostwa Polski w NATO*, „Myśl Wojskowa" 1999 nr 4, s. 39.

niezbędnych do egzystencji i działalności technologicznych i wytwórczych;

- ***Wewnętrzne*** – powstające w wyniku utraty przez państwo zdolności w utrzymaniu ładu i porządku publicznego. Przesłankami takiego zagrożenia mogą być: narastanie akcji terrorystycznych, patologie społeczne i próby zmian istniejącego porządku;
- ***Psychospołeczne*** – mogą być spowodowane planowym oddziaływaniem na świadomość społeczną metodami dywersji polityczno-propagandowej, w celu wywołania emocji sprzyjających destabilizacji systemu obronnego państwa;
- ***Ekologiczne*** – będące efektem działań, które przez zmianę naturalnego stosunku człowieka do otoczenia – żywego jak i martwego – mogą doprowadzić ludzkość do samounicestwienia;
- ***Militarne*** – występujące zawsze wtedy, gdy cele polityki państwa są sprzeczne z celami polityki innych państw, a rozstrzygnięcie jest możliwe tylko metodami walki zbrojnej. Celem oddziaływania militarnego może być fizyczne zmuszenie do oddania we władanie przeciwnika zasobów materialnych państwa, siły roboczej, wartości intelektualnych oraz obszarów terytorium państwa[92].

Zagrożenia militarne wiążące się z użyciem sił zbrojnych, jako jedne z najgroźniejszych dla państwa i społeczeństwa są klasyfikowane w sposób odrębny. Najczęściej wyróżnianymi spośród nich są:

- *demonstracja siły;*
- *dywersje militarne;*
- *blokady militarne;*
- *szantaż militarny;*
- *prowokacje militarne;*
- *incydenty graniczne;*
- *ograniczone użycie środków przemocy zbrojnej;*

---

[92] Zob. B. Balcerowicz, *Wybrane problemy obronności państwa,* Warszawa 1997, s. 59.

- *zbrojne starcie graniczne;*
- *napaść zbrojna grup nieformalnych;*
- *konflikt militarny w strefie przygranicznej;*
- *konflikt lokalny;*
- *konflikt między państwami*[93].

Ze względu na kryterium podmiotowe S. Dworecki wyodrębnił współczesne zagrożenia globalne dla bezpieczeństwa Europy oraz dla Polski, rozpatrując je w czterech płaszczyznach:

1. **Cywilizacyjno-kulturowej**, w kwestii:
   - zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka;
   - współżycia (współistnienia) ludzi, grup społecznych, etnicznych i narodowościowych, a także religijnych i kulturowych w społeczeństwie światowym;
   - pojawiających się patologii społecznych;
   - wykorzystania zdobyczy nauki i postępu przeciwko człowiekowi.
2. **Polityczno-wojskowej**, w zakresie:
   - stosunków politycznych między państwami (narodami), regionami (paktami, układami) itd. w świetle ich celów i interesów oraz istniejących umów i porozumień międzynarodowych, a także „dobrych obyczajów" poszanowania celów i interesów innych;
   - polityki wewnętrznej poszczególnych państw w aspekcie: walki politycznej o władzę, decyzji ugrupowań politycznych będących u władzy, działalności w imię interesów grup społecznych, elit oraz konkretnych partii politycznych;
   - militarnej w wymiarze: kontroli zbrojeń i jej konsekwencji, możliwości wykorzystania i użycia potencjału militarnego przez poszczególne państwa (narody), pakty, konsekwencji i następstw możliwego wykorzystania nagromadzonych zasobów broni masowego rażenia oraz konwencjonalnej w różnych regionach

[93] S. Dworecki, *Od konfliktu do wojny*, Warszawa 1996, s. 71.

świata; wykorzystania potencjału naukowo-technicznego zgromadzonego w sferze militarno-przemysłowej.

3. **Ekonomiczno-gospodarczej**, w dziedzinie:
   - walki o dominację między największymi potęgami gospodarczymi świata (państwa, regiony);
   - walki mniejszych podmiotów o zmniejszenie lub utrzymanie dystansu do podmiotów przodujących. (Tak w pierwszym jak i w drugim przypadku w kwestii stanu produkcji, handlu i stosunków rynkowych oraz finansów).
4. **Ekologicznej**, w kwestii:
   - możliwości dalszej eksploatacji zasobów ziemi (surowców mineralnych, źródeł energii, produkcji środków żywnościowych, itd.);
   - równowagi przyrodniczej i biologicznej na Ziemi;
   - możliwości pojawienia się katastrof przyrodniczych i przemysłowych[94].

Zaprezentowane wyżej klasyfikacje, są jedynie jednymi z wielu możliwych wariantów grupowania i przedstawiania zagrożeń. Jak się powszechnie wskazuje zagrożenia mają bardzo zróżnicowany charakter. Część powstaje z przyczyn naturalnych, inne są efektem świadomych bądź nieświadomych działań człowieka, nawet w przypadku takich, których zamiary były pozytywne. Mogą powstawać wewnątrz lub na zewnątrz państw, także jako niespodziewane efekty uboczne działań podjętych na rzecz innych celów – np. dla celów cywilnych programów nuklearnych. Niektóre zagrożenia można wyeliminować trwale, inne stłumione na pewien okres mogą wystąpić, często w innej formie, w przyszłości. Niektóre zagrożenia mogą postawić państwa (narody) w obliczu kryzysu przetrwania, podczas gdy inne są mniej dokuczliwe i łatwo je usunąć. Jeden z wariantów rozpatrywania zagrożeń przedstawia schemat 6[95].

---

[94] Ibidem

[95] Przedstawiony wzorzec zagrożeń prezentowany jest w wielu materiałach NATO jako materiał pomocniczy do oceny zagrożeń np. *Generic Early Warning Handbook*, op. cit. (w zbiorach autora).

Schemat 6. Paradygmat zagrożeń



Źródło: Generic Early Warning Handbook, Euro-Atlantic Partnership Council, Document EAPC (COEC)D(2001)2 z 30.10.2001.

Lista rozpoznanych zagrożeń jest zmienna w zależności od położenia, kultury i ludności. Różnorodność i wielość zagrożeń oznacza konieczność stosowania licznych kryteriów, potrzebnych do ich identyfikacji, postępowania z nimi lub przeciwdziałania nim, które także, aby były skuteczne muszą być zmienne w czasie i mieć wszechstronny charakter[96].

Jeden z podstawowych dokumentów w dziedzinie polskiej polityki bezpieczeństwa, cytowana już „Strategia bezpieczeństwa RP", szeroko wymienia obszary wyzwań i zagrożeń dla naszego państwa. Są to:

- wojna i agresja zbrojna;
- kryzysy i konflikty lokalne;
- regiony nadmiernej koncentracji potencjału militarnego;
- proliferacja broni masowego rażenia;
- zagrożenia ekonomiczne;
- niebezpieczeństwo nowych podziałów w Europie;
- niekontrolowane migracje transgraniczne;
- środowisko naturalne;
- terroryzm i przestępczość zorganizowana;
- aktywność obcych służb specjalnych oraz ochrona informacji.

Jak widać, w dokumencie bardzo szeroko potraktowano współczesne wyzwania i zagrożenia dla naszego państwa. Podobnie, jak to ma miejsce w pracach wielu autorów, przedstawiono je wyłącznie w aspekcie negatywnym, pomijając szanse, jakie ich ujawnienie może stwarzać.

Natomiast w „Strategii obronności RP" ogranicza się obszar współczesnych wyzwań, w obliczu których stoi Polska, do „podstawowych wyzwań polityczno-militarnych czasu pokoju". Według autorów tego dokumentu należą do nich wymagania i potrzeby wynikające z rozwoju sytuacji w otoczeniu Rzeczypospolitej Polskiej, a dotyczące:

- utrzymania odpowiedniego (jakościowo i ilościowo) poziomu potencjału obronnego, tak aby minimalizować groźbę nacisków i szantażu

---

[96] Por. D.B. Bobrow, *Złożoność problematyki braku bezpieczeństwa: implikacje redefinicji pojęcia,* W: *Bezpieczeństwo...*, (pod red. D.B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby), op. cit. s. 37.

politycznego, zapobiegać osłabianiu międzynarodowej pozycji państwa oraz zapewniać wsparcie dyplomacji;

- wnoszenia stosownego do możliwości Polski wkładu w system obrony NATO, tak aby wzmacniać siłę militarną Sojuszu oraz pozycję Polski jako wiarygodnego sojusznika;
- umacniania instytucji i organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym działających w dziedzinie kontroli zbrojeń, rozbrojenia oraz środków budowy zaufania, aby wspierać kształtowanie bezpiecznego środowiska międzynarodowego;
- kontynuowania udziału Polski w międzynarodowych operacjach służących utrzymywaniu i wspieraniu pokoju oraz stabilizowaniu sytuacji w rejonach kryzysowych;
- przełamywania uprzedzeń i rozwijania współpracy z sąsiadami w sferze wojskowej, w celu kształtowania bezpiecznego otoczenia strategicznego państwa[97].

„Strategia obronności RP" jest więc dokumentem specjalistycznym, ograniczającym kwestie wyzwań i zagrożeń do zagadnień ściśle wojskowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wyzwania są w nim traktowane także jako szanse, które można wykorzystać dla bezpieczeństwa naszego kraju.

Byłoby jednak błędem rozpatrywanie bezpieczeństwa jedynie w kontekście analiz zagrożenia. Zagrożenia są niezwykle ważnym i odgrywającym być może najistotniejszą rolę czynnikiem, jednak nie jedynym. Często jako zagrożenie postrzegane są zjawiska, będące raczej wyzwaniami, które nie tylko można rozwiązać zanim rozwiną się (przekształcą) w zagrożenia, ale także rozpatrywać w kategoriach „szansy", czyli pozytywnych aspektów danego zjawiska, które należy wykorzystać.

---

[97] *Strategia obronności RP*, (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 maja 2000 r.).

3.5. Ponadnarodowy wymiar współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa

Mimo istnienia cytowanych wyżej zagrożeń żyjemy obecnie w świecie względnie bezpiecznym, w którym główni aktorzy międzynarodowej sceny politycznej nie przejawiają w zasadzie intencji osiągania własnych celów kosztem innych. Na wyciągnięcie takich wniosków pozwala analiza kształtujących się w ostatnim czasie pozytywnych globalnych megatrendów, do których możemy zaliczyć:

- demokratyzację systemu światowego;
- kształtowanie adekwatnego podejścia wobec współczesnych wyzwań, w pojmowaniu międzynarodowego systemu bezpieczeństwa, współpracy i rozwoju. Formułowanie nowej kultury w tworzeniu nowego ładu na drodze dyskusji, porozumień, umów i kompromisów;
- zmniejszanie znaczenia czynnika militarnego w kształtowaniu nowej rzeczywistości. Wzrost znaczenia pozawojskowych metod rozwiązywania problemów, a więc ekonomicznych, społecznych, kulturowych i ekologicznych.

Prawidłowością rozwoju w takiej sytuacji jest w pierwszej kolejności wyszukiwanie szans, jakie należy wykorzystywać oraz wyzwań, które trzeba podejmować. Nie można jednak stwierdzić, że wszystkie wskaźniki i tendencje potwierdzają bezwzględnie, że ludzkość zmierza do stanu absolutnego bezpieczeństwa ogólnoświatowego. Tak optymistyczna ocena nie jest uprawomocniona z uwagi na występowanie szeregu negatywnych megatrendów, przede wszystkim:

- utrwalania luki cywilizacyjnej i różnicy poziomu życia pomiędzy krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się;
- stałego wzrostu liczby konfliktów narodowościowych, etnicznych i religijnych oraz szerzenia się międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, terroryzmu i proliferacja broni masowego rażenia;

- narastającego zagrożenie globalną katastrofą ekologiczną[98].

W tej sytuacji ważnym problemem jest określanie ryzyka, które powinno się eliminować, wyodrębnianie wyzwań, które należy podejmować oraz identyfikowanie zagrożeń, wymagających przeciwstawienia się. Są bowiem one zjawiskami powodującymi stan niepewności i obaw, mogącymi realnie zagrażać bezpieczeństwu, które definiowane jest jako stosunek zdolności obronnych do stanu zagrożeń, oraz żywotnym interesom i podstawowym wartościom społeczeństwa i państwa.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa światowego w obecnej sytuacji mogą powstawać:

po pierwsze, jako produkt uboczny działań podmiotów prawa międzynarodowego podjętych w celu osiągnięcia konkretnych pozytywnych korzyści,

po drugie, jako zamierzone i umyślne działania części z wyżej wymienionych podmiotów celem osiągnięcia negatywnych zjawisk u innych oraz,

po trzecie, jako następstwa rozwoju cywilizacyjnego i zjawisk przyrodniczych[99].

Klasyfikując źródła zagrożeń, B. Balcerowicz zaproponował, aby przy ich wyróżnianiu przyjąć za punkt odniesienia podstawy (warunki) ich powstania. Jego zdaniem, do owych podstaw (warunków) należą:

1. Immanentne właściwości organizmów społecznych – konflikty i sprzeczności społeczne.
2. Polityka i jej narzędzia – cele polityczne i sposoby ich osiągnięcia.
3. Dysproporcje rozwojowe.
4. Dysproporcje potencjałów militarnych[100].

Przyjmując kryterium podmiotowe, do obszarów, w których najczęściej są wyodrębniane zagrożenia globalne można zaliczyć:

---

[98] Wykaz megatrendów zaprezentowano w Rozdziale II. Zestaw pozytywnych i negatywnych megatrendów cytuję za: Z. Sabak, J. Królikowski, *Ocena zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000, s. 44.

[99] Ibidem, s. 45.

[100] B. Balcerowicz, *Wybrane problemy...*, op. cit., s. 51-54.

1. **Rozwój cywilizacyjno-kulturowy**, gdzie zagrożenia wypływają najczęściej z:

- zaostrzenia sporów między różnymi kulturami;
- niszczenia wszelkich obowiązujących dotąd kanonów, upadku autorytetów, zacierania granic między dobrem i złem;
- możliwości wykorzystania zdobyczy nauki przeciw ludzkości.

2. **Sytuację polityczno-militarną**, gdzie źródłami zagrożeń w przeważającej mierze są:

- destabilizacja sytuacji politycznej w kluczowych rejonach kuli ziemskiej;
- nierozwiązane problemy narodowościowe, (w tym dyskryminacja mniejszości i dążenia do utworzenia własnych państw lub przyłączenia się do państw sąsiednich);
- brak stabilności wewnętrznej w wielu państwach i regionach;
- wojny lokalne oraz próby nieprzestrzegania porozumień rozbrojeniowych.

3. **Sytuację ekonomiczno-gospodarczą**, w której zagrożenia wypływają między innymi z:

- destabilizacji gospodarki światowej i międzynarodowych stosunków finansowych;
- wykorzystywania gospodarki i ekonomii, jako środka do walki o osiągnięcie celów politycznych, prób uzależnienia ekonomicznego, techniczno-technologicznego; stosowania terroryzmu ekonomicznego;
- dysproporcji w rozwoju różnych państw i narodów;
- wzrostu przestępczości na tle gospodarczym.

4. **Sytuację ekologiczną**, gdzie źródłami zagrożeń są głównie:

- załamanie równowagi przyrodniczej;
- zanieczyszczenie atmosfery, gleby i wód oceanicznych;
- globalne naruszenie równowagi w przyrodzie i postępująca degradacja wielu ekosystemów.

K. Nożko w jednej ze swoich licznych publikacji stwierdził, iż: *w obecnych uwarunkowaniach wewnętrznych i zewnętrznych na wszelkie zagrożenia militarne trzeba patrzeć w aspekcie zagrożeń niemilitarnych, ponieważ mogą one sygnalizować niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego.* Autor ten wyróżnił następujące zagrożenia niemilitarne:

- polityczne;
- ekonomiczne;
- naukowo – techniczne (oświatowe);
- obniżanie potencjału obronnego państwa;
- psychologiczne;
- kryzysy w państwach sąsiednich;
- konflikty społeczne
- masowa migracja, nacjonalizm i terroryzm[101].

Mając na uwadze fakt, że o stanie bezpieczeństwa nie świadczy w sposób wyłączny żaden z jego aspektów, należy przyjąć, że również ich suma nie daje pełnego obrazu tego stanu. W tym kontekście niezwykle ciekawa wydaje się nie tracąca na swej aktualności opinia przytoczona przez A.D. Rotfelda, że „na bezpieczeństwo składają się głównie relacje i sprzężenia między wszystkimi jego elementami składowymi". Niestety możliwości zdefiniowania bezpieczeństwa komplikuje fakt, że jest to proces składający się z elementów mających charakter zarówno zmiennych zależnych, jak i niezależnych. Poszczególne elementy składowe zyskują lub tracą na znaczeniu w zależności od rozwoju sytuacji wewnętrznej i sytuacji międzynarodowej. Istotne, chociaż trudno wymierne, są też subiektywne elementy, które stanowią o percepcji bezpieczeństwa[102].

Ten sam autor prezentuje również pogląd, że globalna przebudowa społeczności międzynarodowej prowadząca do eliminacji przyczyn konfliktów i przemocy nie jest zadaniem łatwym i może zostać osiągnięta dopiero po dłuższym czasie. O ile bowiem procesy polityczne i ekonomiczne mogą

---

[101] Por. K. Nożko, *Zagrożenia bezpieczeństwa i cel systemu obronnego państwa*, „Myśl Wojskowa" 1996 nr 3, s.17.
[102] Zob. A.D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa „in statu nascendi"*, Warszawa 1990, s. 17-18.

przebiegać szybko i gwałtownie, to zmiany kulturowe (w szczególności zmiany wzorców zachowania jednostek, grup i narodów) wymagają czasu. Dziś nie sposób wyróżnić jednej zasady, która kierowałaby światowym bezpieczeństwem. Zasad tych nie określa również postępująca globalizacja, co pozwala sformułować następujące konkluzje:

1. Formy instytucjonalne i narzędzia współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa muszą być dostosowane do nowych realiów pluralistycznego świata – wielobiegunowego, wielokulturowego i wielocywilizacyjnego.
2. Nowe struktury bezpieczeństwa muszą podołać nowym zagrożeniom jakie niosą konflikty wewnętrzne, kryzysom na tle trudności w budowaniu pokoju po zakończeniu konfliktu itp.
3. Kształtowanie nowego systemu bezpieczeństwa zarówno na poziomie globalnym, jak i regionalnym nie może bazować na hegemonii jednego lub kilku mocarstw bądź organizacji międzynarodowych, lecz na ogólnie przyjętych zasadach prawa międzynarodowego[103].

Konkludując rozważania zawarte w tym rozdziale można stwierdzić, że „bezpieczeństwo" jest kategorią wielowymiarową i może być rozpatrywane w kilku układach odniesienia, na przykład:

- w stosunku państwa do obywateli i ich wspólnoty;
- w sieci współzależności między różnymi państwami;
- w ramach czynników życia międzynarodowego;
- wobec nadrzędnych norm moralnych;
- w aspekcie prawa międzynarodowego[104].

Innym ważnym czynnikiem, istotnym przy rozpatrywaniu bezpieczeństwa jest obok zmienności czynników, które wpływają na jego kształtowanie obiektywny fakt, że nie można zapewnić całkowitego bezpieczeństwa, wolnego od jakichkolwiek zagrożeń, zarówno w krótkim czasie, jak i dłuższej

---

[103] Por. *Peace, Security and Conflict...,* op. cit. s.22.
[104] Por. K. Łastawski, *Pojęcie i główne wyznaczniki..., op. cit. s. 12.*

perspektywie. Priorytety bezpieczeństwa zmieniają się, ponieważ zmieniają się wyzwania i zagrożenia. Jest to powodem, dla którego bezpieczeństwo powinno być rozpatrywane w ramach konkretnych układów sił i interesów, obiektywnie występujących, z jednoczesnym uwzględnieniem wielu czynników subiektywnych (osobowości polityków, tradycji, zmiennych nastrojów społecznych, ideologii itp.)[105].

Skuteczność polskiej strategii bezpieczeństwa zależy także od harmonijnego współdziałania wszystkich instytucji państwowych, organów władzy i administracji państwowej zgodnie z uprawnieniami i zadaniami przypisanymi im przez Konstytucję RP i ustawy. Dlatego polityka bezpieczeństwa RP powinna kłaść przede wszystkim nacisk na zacieśnianie współpracy międzynarodowej, wzmacniania roli prawa międzynarodowego i instytucji wielostronnych. Instytucje międzynarodowe bowiem, w obliczu nowych wyzwań, dostosowują swoje metody działania do nowych zadań co powinno pośrednio i bezpośrednio wpływać korzystnie na stan bezpieczeństwa naszego kraju.

[105] Ibidem.

ROZDZIAŁ IV

CHARAKTERYSTYKA GŁÓWNYCH ZAGROŻEŃ PONADNARODOWYCH

4.1. Podstawowe uwarunkowania zagrożeń ponadnarodowych

Ponadnarodowe zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski należy rozpatrywać w kontekście rozmaitych zależności, które w istotny sposób decydują o tym, czy określone zagrożenia będą mogły istnieć (rozwijać się lub zanikać) tak wewnątrz kraju, jak też w jego bliższym lub dalszym otoczeniu. Wymienić można całe *spectrum* różnych uwarunkowań, które w określonej sytuacji międzynarodowej lub wewnętrznej mogą odgrywać większe lub mniejsze znaczenie. Warto więc w tym miejscu wskazać niektóre z nich, a szczególnie: zewnętrzne, prawnomiędzynarodowe, geograficzne, międzynarodowe, wewnętrzne, ustrojowo-systemowe, legislacyjne, instytucjonalne, polityczne, geograficzno-przyrodnicze, gospodarcze, materialne, demograficzne, społeczne i wiele innych[1]. Z uwagi na temat i zakres pracy przytoczone zostały uwarunkowania, które zdaniem autora odgrywają najistotniejszą rolę w kontekście rozpatrywania ponadnarodowych zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski.

4.1.1. Polityczne

Podstawowym czynnikiem oddziaływującym pośrednio i bezpośrednio na stan bezpieczeństwa naszego państwa jest ład międzynarodowy. W międzynarodowym otoczeniu Polski istnieją i mogą pojawić się źródła zagrożeń dla jej bezpieczeństwa. Mimo rozszerzania się strefy stabilności

---

[1] Rodzaje uwarunkowań zaczerpnąłem z pracy: *Gospodarcze podstawy bezpieczeństwa państwa wobec wyzwań rozwojowych świata na początku XXI wieku*, opracowanej pod kier. gen. dyw. prof. dr. hab. B. Balcerowicza, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002, s. 103-133.

w Europie Środkowej i Wschodniej, Polska musi być przygotowana na elastyczne podejmowanie decyzji strategicznych mających na celu dostosowanie się do zmiennych warunków międzynarodowych. Proces ten może przybierać różne formy:

1. Sprostanie nowym wymaganiom (poprzez zdecydowane i podjęte w odpowiednim czasie decyzje – przyp. Z.W.).
2. Wykorzystanie szans stwarzanych przez okoliczności i partnerów.
3. Brak reakcji na pojawiające się wyzwania i poddanie się możliwości destrukcyjnego (obezwładniającego, zakłócającego) oddziaływania co może prowadzić do powstania zagrożeń ze strony środowiska międzynarodowego[2].

Polityczne uwarunkowania sytuacji międzynarodowej związane są z jej rozwojem, przede wszystkim w państwach sąsiadujących z Polską, w regionie, jak i w skali globalnej, rozpatrywanej przez pryzmat sojuszy polityczo-wojskowych i gospodarczych, których członkiem jest nasz kraj.

Sytuacja w większości państw sąsiadujących z Polską jest stabilna i nie zagraża bezpieczeństwu naszego kraju. Polska graniczy z sojusznikami z NATO: Niemcami i Czechami oraz ze Słowacją i Litwą – państwami zaproszonymi do Sojuszu na szczycie w Pradze (21-22.11.2002 r.). Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej również zdecydowanie pozytywnie ewoluuje w kierunku współpracy z NATO, mimo że praktyczna strona polityki rosyjskiej w graniczącym z Polską Obwodzie Kaliningradzkim pozostaje nadal niewiadomą. Mimo napięć w stosunkach z USA, Ukraina konsekwentnie deklaruje swoje aspiracje do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim, co odbywa się przy stałym poparciu władz naszego państwa. Deklaracje Kijowa nie mają jednak finansowego zaplecza, co utrudnia bądź uniemożliwia przeprowadzenie skutecznych reform w siłach zbrojnych lub powoduje opóźnienia w realizacji poszczególnych przedsięwzięć. Izolowana na arenie międzynarodowej Białoruś werbalnie deklaruje chęć zbliżenia z Sojuszem jednak jej rzeczywiste intencje wobec braku postępów w demokratyzacji tego państw pozostają niejasne.

---

[2] Zob. *Gospodarcze podstawy...*, op. cit. s. 103.

Polityczno-ekonomiczne uwarunkowania gospodarczych podstaw bezpieczeństwa Polski można sprowadzić do pewnych dających się zidentyfikować obszarów, z których na pierwszy plan wysunęły się procesy globalizacji życia gospodarczego i związane z tym narastanie współzależności rozwoju i funkcjonowania gospodarek narodowych. Powodują one m. in. pogłębianie się i rozszerzanie procesów integracji gospodarczej, umiędzynarodowienie rynków finansowych i globalną kontrolę przepływów pieniężnych.

Największym wyzwaniem polityczno-gospodarczym w najbliższych latach będą procesy związane z członkostwem Polski w Unii Europejskiej. Dotyczyć one będą takich zagadnień jak:

- zapewnienie ciągłego poparcia społecznego dla procesu integracji z UE;
- konieczność uzyskania (wobec wysokiego poziomu oczekiwań społecznych) maksymalnych korzyści dla Polski;
- skutki i efekty wdrażania w Polsce rozwiązań prawno-organizacyjnych przyjętych w Unii Europejskiej.

Oceniać należy, że proces integracji z Unią Europejską z uwagi na jego złożoność i rozległy obszar, a także częściową polaryzację elit politycznych w tej sprawie, może okazać się zdecydowanie trudniejszym niż realizacja zagadnień poprzedzających członkostwo Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że z uwagi na okresy przejściowe, wymogi unijne będziemy spełniali przez okres 3-12 lat. Tyle też lat będziemy niekiedy czekać na wymierne korzyści z członkostwa[3].

Mając na uwadze uwarunkowania polityczne dotyczące funkcjonowania naszego państwa należy ocenić, że w kontekście zagrożeń sytuacja jest znacznie korzystniejsza niż na początku lat dziewięćdziesiątych. Polska mimo, że będzie musiała podjąć szereg wyzwań o charakterze ponadnarodowym, nie znajduje się dziś w „próżni bezpieczeństwa", co stwarza większe szanse na sprostanie nowym wyzwaniom.

---

[3] Por. J. Oleksy, *Polskie prawo do partnerstwa*, „Rzeczpospolita" z 29.11.2002 r.

4.1.2. Gospodarcze (globalizacja, rywalizacja ekonomiczna)

Na kształt uwarunkowań gospodarczych w bliższej i dalszej perspektywie zdecydowany wpływ będą miały procesy globalizacji. W krajach rozwiniętych globalizacja sprzyjać będzie wzrostowi gospodarczemu. Może natomiast stanowić poważne zagrożenie dla krajów słabo rozwiniętych. W najbliższej przyszłości proces globalizacji przyspieszy internacjonalizację władzy ekonomicznej oraz doprowadzi do stworzenia nowych, ponadnarodowych centrów decyzyjnych. Ośrodki te będą w znacznym stopniu decydowały o przepływie inwestycji bezpośrednich i pośrednich oraz o tempie wzrostu gospodarczego większości krajów świata.

Dalszemu pogłębieniu ulegną różnice między najbogatszymi i najbiedniejszymi mieszkańcami globu. W 1998 r. majątek 225 najbogatszych ludzi na świecie wynosił ponad bilion dolarów amerykańskich (USD) i był równy dochodowi 47% najbiedniejszej populacji świata (2,5 mld osób). Trzech najbogatszych ludzi posiada aktywa o wartości przekraczającej sumę krajowego dochodu brutto 48 najsłabiej rozwiniętych krajów świata. Najwięcej bogaczy mieszka w Stanach Zjednoczonych - 60 (posiadają oni w sumie 311 mld USD), następnie w Niemczech - 21 (111 mld USD) oraz w Japonii - 14 (41 mld USD). Olbrzymie dysproporcje istnieją również między najlepiej i najsłabiej rozwiniętym krajami. Na przykład jeśli za optymalny wskaźnik rozwoju społecznego przyjęto „1" to w Kanadzie, zajmującej pierwsze miejsce w rankingu, wynosi on 0,96, zaś najsłabiej rozwinięte Sierra Leone otrzymało wynik 0,185. Oznacza to, że Kanada ma w tym zakresie do odrobienia braki w wysokości zaledwie 4%, zaś Sierra Leone - 82%[4].

Procesy globalizacyjne powodują utrudnienia w skutecznym zarządzaniu gospodarkami państw. Coraz powszechniejszym staje się zjawisko nagłego wycofywania zagranicznych inwestycji bezpośrednich i innych kapitałów (tzw. kapitał spekulacyjny), co prowadzi do okresowych kłopotów w istotnych sektorach gospodarek światowych zwłaszcza państw słabszych ekonomicznie

[4] Zob. N. Szczucka-Kubisz, *Zmierzyć dobrobyt*, "Wiedza i Życie" 1998 nr 11.

i rozwijających się. Integracja techniczna oraz coraz większa zależność od światowych sieci komunikacyjnych i najnowszych osiągnięć technicznych zwiększyła podatność systemów ekonomicznych wielu państw na wpływ czynników zewnętrznych, mogących doprowadzić nawet do załamania rodzimej gospodarki.

Ostatnie lata przyniosły ogromny wzrost wolumenu usług telekomunikacyjnych i internetowych. Następuje systematyczne łączenie różnych obszarów infrastruktury gospodarczej. Powstaje coraz więcej ponadnarodowych korporacji i powszechnym staje się zjawisko restrukturyzacji przemysłu przez zagraniczne firmy i przedsiębiorstwa. W perspektywie, powyższe tendencje mogą doprowadzić do znacznego ograniczenia narodowego charakteru gospodarki. Prawdopodobnie dotyczyć to będzie głównie państw europejskich. Obecnie istnieje na świecie znaczna liczba organizacji gospodarczych dysponujących większym kapitałem niż wynosi Produkt Krajowy Brutto (PKB) wielu państw. Liczne powiązania pomiędzy ponadnarodowymi koncernami oraz korporacjami stają się coraz bardziej złożone, utrudniając tym samym możliwość przewidywania przebiegu i wpływu kryzysu w poszczególnych państwach lub regionach na gospodarkę w innym kraju.

Wzrost powiązań gospodarczych zwiększy zakres wymiany informacji, co może poważnie zakłócić funkcjonowanie kluczowych sfer gospodarki. Jednocześnie ułatwiony zostanie dostęp do informacji niejawnych potencjalnym konkurentom. Jednak w aspekcie propagowania wartości kulturowych i etnicznych szerszy dostęp do informacji będzie miał pozytywny wpływ. Ponadto zwiększony dostęp do informacji znacznie utrudni istniejącym reżymom politycznym sprawowanie kontroli nad społeczeństwem.

4.1.3. Społeczne

Organizacja Narodów Zjednoczonych określa rozwój społeczny jako „proces poszerzania zakresu wyborów, jakich możemy dokonywać w życiu,

poprzez zwiększenie naszych zdolności i możliwości". Ich pełna realizacja zależy od trzech podstawowych czynników:

- długości życia i poziomu zdrowia społeczeństwa,
- wykształcenia,
- powszechnego dostępu do dóbr, które zapewnią nam godny poziom życia.

Jeśli te warunki nie są spełnione, wiele możliwości, jakie niesie ze sobą egzystencja człowieka pozostaje poza jego zasięgiem. Chodzi tu zarówno o możliwość uczestniczenia (aktywność) w życiu politycznym, perspektywy rozwoju ekonomicznego i społecznego, świadomość przynależności do społeczności, jak również o poczucie własnej wartości[5].

Długości życia i poziomu zdrowia społeczeństwa

Procesy demograficzne zachodzące w Polsce będą w coraz większym stopniu zbliżone do trendów w krajach Unii Europejskiej. W 1999 r. po raz pierwszy po 1945 r. odnotowano w Polsce ujemny przyrost naturalny (w wysokości 1 tys. osób). Do 2020 r. liczba ludności Polski wzrośnie nieznacznie i osiągnie ok. 39 mln. Będzie postępował proces starzenia się ludności Polski. Osoby w wieku poprodukcyjnym stanowiły w 1998 r. 14,4% ogółu ludności, w 2010 r. osiągną 16,2%, zaś w 2020 r. - 21,1%. Odpowiednio udział młodzieży do lat 18 będzie malał z poziomu 25,6% w 1998 r. do 19,8% w 2020 r. Udział ludności w wieku produkcyjnym spadnie z 60,1% w 1998 r. do 59,2% w 2020 r.

W najbliższych dziesięcioleciach przewiduje się kontynuację procesu starzenia się ludności poszczególnych regionów. W skali światowej udział ludności powyżej 60 lat zwiększy się z 9,6% w 1995 r. do 13,6% w 2020 r. W krajach rozwiniętych gospodarczo z 18,4% do 25,8%, w Polsce odpowiednio z 15,7% do 24%. Zjawisko to będzie wywoływało wiele konsekwencji społecznych i gospodarczych[6].

---

[5] Ibidem.

[6] Por. J.Z. Holzer, R. Serek, Sytuacja demograficzna świata i Polski w okresie do 2020 r., W: *Strategia rozwoju Polski do 2020. T I - Diagnoza ogólnych uwarunkowań rozwojowych*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus" przy Prezydium PAN, Dom Wydawniczy „Elipsa", Warszawa 2000, s. 19.

Stopniowo będzie także wzrastać proces migracji ludności ze wsi i małych miast do dużych ośrodków przemysłowych. W 2020 ok. 63,3% populacji będzie mieszkać w dużych miastach lub w ich pobliżu. Proces migracji warunkowany będzie, tak jak ma to miejsce obecnie, większymi możliwościami znalezienia lepiej płatnej pracy oraz chęcią poprawy warunków bytowych. Pomimo postępów w medycynie, wzrośnie liczba zgonów spowodowanych przez choroby układu krążenia (do 53% ogólnej liczby zgonów) oraz nowotwory – 18%.

Mimo tych niekorzystnych zjawisk nie ma powodów do podejmowania radykalnych działań na rzecz zmiany struktury demograficznej naszego kraju. *Należy bowiem pamiętać, że we współczesnym świecie o pozycji danego kraju nie świadczy już tylko liczba ludności, ale przede wszystkim poziom wykształcenia ludności, zasobność kraju i jego obywateli oraz perspektywy rozwoju gospodarczego*[7].

Wykształcenie

Rozpoczętej w 1999 r. reformie edukacji sprzyjała sytuacja demograficzna ponieważ liczba dzieci objętych obowiązkiem szkolnym systematycznie spada. Liczebność młodzieży pobierającej naukę w liceach obniży się z poziomu 2,1 mln w 2000 r. do 1,1 mln w 2020 r.! Ilość młodzieży studiującej zmniejszy się z 3,8% w 1998 r. do poziomu 2,3 mln w 2020 r.

Upowszechnianie edukacji odbywać się będzie poprzez obniżenie wieku inicjacji szkolnej do 6 roku życia i utrzymanie wieku obowiązku szkolnego dla młodzieży do 18 lat., oraz poprawy jakości kształcenia w szkole podstawowej i gimnazjum[8]. Do 2010 r. zakończy się proces upowszechniania szkoły średniej. Wszystkie szkoły w Polsce będą miały dostęp do Internetu. Odsetek ludzi ze średnim i wyższym wykształceniem będzie wzrastać. Kształcenie maturalne obejmie ok. 80% populacji z każdego rocznika, a na poziomie studiów wyższych (licencjackich, wyższych zawodowych i magisterskich) dla ok. 40%. Upowszechnienie wykształcenia odbywać się będzie także poprzez kształcenie ustawiczne. Zakłada się, że absolwenci studiów wyższych będą posługiwali się

---

[7] Ibidem.
[8] Por. Cz. Kupisiewicz, Cz. Banach, Strategia rozwoju edukacji do roku 2020, W: *Strategia...*, op. cit., t. II – *Studia eksperckie na temat 20-lecia 2001-2020*, s. 232.

biegle przynajmniej jednym językiem oraz dysponowali umiejętnością pełnej obsługi elektronicznych systemów komunikowania. Lepiej wykształceni i żyjący w lepszych warunkach materialnych ludzie zyskają szansę większego niż obecnie wpływu na wszystkie aspekty polityki państwa.

Powszechnego dostępu do dóbr

Miejsce zamieszkania będzie w coraz większym stopniu kształtować sytuację materialną. Wzrośnie stopień zamożności, (tak jak ma to miejsce również obecnie, wyższy w dużych miastach niż w małych miejscowościach i na wsi). Pomimo poprawy poziomu życia, na granicy ubóstwa będzie żyła znaczna część populacji. Szczególnie dotknięte ubóstwem będą rodziny wielodzietne, osoby starsze, matki samotnie wychowujące dzieci, rodziny patologiczne i osoby niepracujące w rejonach dotkniętych strukturalnym bezrobociem. Bezrobocie w Polsce będzie nadal miało tendencję zwyżkową, co spowoduje, że wielu ludzi będzie pracowało „na czarno" w „szarej strefie". Bezrobociem dotknięci zostaną również ludzie młodzi do 24 roku życia, którzy stanowić będą 30% wszystkich bezrobotnych.

Systemem opieki społecznej objęte zostaną wszystkie osoby, które nie osiągają minimalnego poziomu płac. Oprócz zapomogi finansowej będą one mogły uzyskać od państwa wiele form pomocy niefinansowej, opieki pedagogicznej i psychologicznej. Podwojeniu ulegnie liczba organizacji wspierających ludzi dotkniętych ubóstwem, w tym m.in. federacje emerytów i rencistów (znaczenie tych organizacji znacznie wzrośnie), fundacje pomocy żywnościowej dla biednych i organizacje kościelne.

Wzrośnie rola i pozycja kobiet w społeczeństwie. 75% populacji posiadającej wyższe wykształcenie stanowić będą kobiety. Coraz więcej spośród nich przedkładać będzie karierę zawodową nad założenie rodziny i macierzyństwo. Kobiety będą szerzej niż obecnie reprezentowane zwłaszcza w sferach zdominowanych obecnie przez mężczyzn, w tym m.in. w siłach zbrojnych. Zajmować będą również wiele wysokich stanowisk, w tym rządowych. Stworzone zostaną dla nich nowe twórcze możliwości w biznesie i małej przedsiębiorczości.

Uwzględniając podmiotową i przedmiotową analizę kwestii społecznych można za J. Auleytnerem zdefiniować tendencje rozwojowe w pierwszych 20 latach nowego wieku:

- wydłuży się życie człowieka o około 5 lat, a czas pracy skróci się, co będzie wymagało bogatszej oferty spędzania czasu wolnego,
- wzrośnie liczba ludzi starych i niepełnosprawnych, co pociągnie za sobą wzrost kosztów opieki nad nimi,
- znacząco podniesie się poziom wykształcenia społeczeństwa ze względu na indywidualne aspiracje i konkurencję na rynku pracy (...),
- wyraźnie wzrośnie ruchliwość przestrzenna Polaków; dotyczyć to będzie migracji zewnętrznych i wewnętrznych,
- zmniejszy się społeczna asymetria między miastem a wsią,
- pojawią się nowe problemy socjalne, wynikające z otwartych granic i integracji z Unią Europejską,
- zwiększy się wrażliwość społeczeństwa na sposób rozwiązywania konfliktów społecznych,
- problematyka socjalna stanie się w większym stopniu (niż obecnie – przyp. Z.W.) przedmiotem walki wyborczej (...),
- rozwiązanie problemu przestępczości przesuwać się będzie na szczebel lokalny, gdzie występuje wspólne poczucie zagrożenia bezpieczeństwa,
- ciężar decyzji socjalnych stopniowo będzie się przesuwać z Centrum na szczebel lokalny[9].

4.1.4. Militarne

Przyszłe działania wojskowe pod względem wykorzystywania podstawowych środków walki mogą znacznie odbiegać od obecnych. Największe zmiany dotyczyć będą planowania i organizacji działań oraz wykorzystania nowych środków walki. Bezwzględna przewaga w zobrazowaniu

[9] Zob. J Auleytner, *Strategia polskiej polityki społecznej*, W: *Strategia rozwoju..., t. II – Studia eksperckie...*, op. cit. s. 174-175.

sytuacji pola walki, jako produktu technologii cyfrowej, wpłynie na większą precyzję, efektywniejsze i skuteczniejsze wykonywanie zadań ogniowych oraz manewrów, a także umożliwi stosowanie dynamicznych barier utrudniających przeciwnikowi realizację jego celów i zadań.

Przyszłe działania zbrojne, jako wypadkowa aktywnej obrony, bitwy powietrzno-lądowej i operacji we wszystkich wymiarach, charakteryzować się będą wielowymiarowością przestrzeni działań bojowych. Przyszłe pole walki, oprócz tradycyjnych fizycznych parametrów, takich jak: szerokość, głębokość i wysokość, będzie w coraz większym stopniu zależne od nowego czynnika - spektrum elektromagnetycznego. Pole walki w tradycyjnym ujęciu zastąpione zostanie przez przestrzeń działań bojowych.

Duży wpływ na kształtowanie przestrzeni będą miały dynamiczne działania wojsk szczebla operacyjno-taktycznego, w szczególności potencjał bojowy, oraz maskowanie operacyjne, rozpoznanie/wywiad, działania psychologiczne, współpraca cywilno-wojskowa, wsparcie logistyczne oraz żywotność i odporność wojsk, a także możliwości wykorzystania ochronnych warunków terenu i infrastruktury[10].

Precyzja w działaniach będzie dotyczyła nie tylko uderzeń z dużą dokładnością, ale również wszystkich etapów działania, począwszy od mobilizacji i operacyjnego rozwinięcia, aż do demobilizacji wojsk. Precyzja w działaniach bojowych oznacza określone przemieszczanie wojsk w czasie i przestrzeni, łącznie z odpowiednimi systemami walki i amunicją precyzyjnego rażenia oraz stworzenie określonych warunków uniemożliwiających przeciwnikowi szybką reakcję i zminimalizowanie jego oddziaływania na wojska własne.

Działania wojsk będą charakteryzować się synchronicznymi uderzeniami w przestrzeni działań bojowych na jednostki przeciwnika i jego wyselekcjonowane obiekty, w celu osłabienia jego odporności i żywotności.

---

[10] Por. S. Metz, *Armed Conflict in the 21st Century. The Information Revolution and Post-Modern Warfare*, Strategic Studies Institute, April 2000, s.14-24.

Uderzenia te będą miały kluczowe znaczenie, a o ich skuteczności zadecyduje precyzja, którą zapewni zastosowanie nowych technologii, w tym m.in.:

• cyfryzację, która spowoduje, że żołnierze i dowódcy na każdym szczeblu dowodzenia będą dysponowali dostępem do danych i informacji, umożliwiających szybkie podjęcie decyzji;

• centra analityczne, mające nieograniczony dostęp do szerokiego zestawu „czujników" szczebla strategicznego, operacyjnego i taktycznego, przetwarzające informacje i przedstawiające je w postaci dynamicznego zobrazowania przestrzeni działań bojowych, łatwego do interpretowania i wykorzystania przez dowódców;

• automatyczne symulacje, przeprowadzane w środowisku wirtualnym przed podjęciem ostatecznej decyzji o działaniu, których celem będzie sprawdzenie, czy osiągnięta zostanie precyzja działania i zakładane cele[11].

Charakterystyczną cechą działań będzie brak występowania ciągłej linii frontu oraz wykonywanie zadań w różnych miejscach w całej przestrzeni działań bojowych (dotychczas w styczności wojsk, w głębi ugrupowania przeciwnika i na tyłach wojsk własnych). Nie będzie więc potrzeby wydzielania odpowiednich wojsk do realizacji tych zadań i tworzenia niezbędnych odwodów w ugrupowaniu bojowym. Przestrzeń działań bojowych będzie przypominać działania wojskowe wykonywane w ramach misji pokojowych lub operacji humanitarnych.

Kluczem do prowadzenia działań zdecentralizowanych i realizacji złożonych zadań będzie wykorzystanie inicjatywy, woli walki oraz doświadczeń żołnierzy i dowódców wszystkich szczebli. Pełne wykorzystywanie inicjatywy i samodzielności spowoduje efekty synergiczne.

W działaniach wojsk i sztabów obowiązywać będą następujące zasady:

• wypracowywanie w sposób centralistyczny zamiaru i koncepcji działania;

• planowanie działań będzie odbywać się metodą równoległą (na wszystkich szczeblach dowodzenia równocześnie);

---

[11] Zob. W.M. Hall, *The Janus Paradox:The Army's Preparation for Conflicts of the 21st Century*, Land Warfare Paper No. 36, Association of the United States Army, Arlington Virginia, October 2000, s.12-21.

• prowadzenie zdecentralizowanych działań i osiąganie zamierzonych celów.

Zdecentralizowane działania, prowadzone w wielu wymiarach i bez wyraźnej linii frontu oznaczają, że walki toczyć się będą jednocześnie w wielu miejscach przestrzeni działań bojowych. Wykorzystanie nowych technologii umożliwi równoległe planowanie i koordynację działań oraz ich jednoczesną realizację w wielu miejscach przez różne siły i środki. Dowódcy będą określać szczególnie trudne cele (zadania) do realizacji i metody działań równoczesnych, aby spowodować obezwładnienie sił i środków przeciwnika. Po dostatecznym obezwładnieniu przeciwnika, do działania będą wchodzić siły manewrowe (powietrzno-manewrowe) w celu przejęcia kontroli nad określonym rejonem.

Działania bojowe będą miały charakter zintegrowany. Będą brały w nich udział wszystkie rodzaje sił zbrojnych, w koalicji z wojskami sojuszniczymi, ponadto wykorzystywane zostanie wsparcie organizacji pozarządowych. Siły lądowe we wszystkich fazach będą zintegrowane z działaniami innych rodzajów sił zbrojnych jako komponent sił połączonych. Dowództwo połączonych sił będzie odpowiedzialne za utrzymywanie ścisłego współdziałania z siłami koalicyjnymi oraz wszystkimi organizacjami międzynarodowymi i pozarządowymi działającymi na danym teatrze.

Ważną rolę odgrywać będą uniwersalne elementy zabezpieczenia, jakie muszą być realizowane we wszystkich rodzajach działań bojowych, a mianowicie: mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie, zabezpieczenie i ochrona wojsk, dominacja informacyjna, kształtowanie przestrzeni działań bojowych, zdecydowane działania oraz zabezpieczenie logistyczne.

Konflikty końca XX wieku udowodniły konieczność realizowania operacji informacyjnych (*Information Operations)*, a przede wszystkim utrzymanie dominacji w tym zakresie. Uzyskanie dominacji w działaniach informacyjnych oznacza osiągnięcie stanu nierównowagi pomiędzy tym, co dowódcy wojsk własnych wiedzą o przestrzeni działań bojowych i realizowanych uderzeniach, a tym, co wie przeciwnik. Jeśli ta nierównowaga jest wystarczająco duża, to dowódcy na każdym szczeblu dowodzenia są w stanie podejmować trafne

decyzje, podczas gdy przeciwnik jest zmuszony podejmować decyzje w oparciu o niekompletne lub błędne dane. Dowódcy, działający w warunkach przewagi informacyjnej, będą w stanie skuteczniej oddziaływać na przebieg walki, w przeciwieństwie do tracącego siły, izolowanego przeciwnika[12].

W ramach operacji informacyjnych przewiduje się również prowadzenie aktywnych działań psychologicznych oraz maskowania operacyjnego, w tym dezinformację i mylenie. Będzie w niej również miejsce dla mediów. Skuteczne prowadzenie walki informacyjnej spowoduje znaczne zmniejszenie możliwości bojowych przeciwnika, a tym samym efektywne wsparcie działań wojsk własnych. A co najważniejsze, dominacja informacyjna stanie się kluczem do kształtowania przestrzeni działań bojowych[13].

Podstawowym celem kształtowania przestrzeni działań bojowych będzie tworzenie warunków dla osiągnięcia sukcesu wojsk własnych w zdecydowanych działaniach. Odpowiednie kształtowanie przestrzeni działań bojowych to więcej niż tradycyjne ogniowe przygotowanie ataku lub walka w głębi ugrupowania przeciwnika. Należy w odpowiednim czasie stworzyć warunki, nie tylko do zadawania uderzeń przeciwnikowi, ale także do działań wojsk własnych, aby skutecznie wykorzystały obronne właściwości środowiska (terenu, istniejącej infrastruktury i warunki pogodowe).

Tak samo jak operacje informacyjne, kształtowanie przestrzeni działań bojowych będzie odbywać się automatycznie i trwać nieprzerwanie. Będzie to złożony proces, poszukiwania możliwości zyskania przewagi, m.in. poprzez stworzenie warunków dla zdecydowanych działań. Wraz z wykonaniem serii uderzeń konieczne stanie się dokonywanie symulacji i oceny ich rezultatów, a następnie szukanie dogodnych warunków do kolejnych zdecydowanych uderzeń.

Stan liczebny sił zbrojnych będzie systematycznie ulegał redukcji, na rzecz ich uzawodowienia. W państwach bogatych dominować będą armie w pełni zawodowe. Wykorzystanie nowoczesnych systemów walki i uzbrojenia

---

[12] Zob. szerzej: *Vector 21, A Strategic Plan for the Defense Intelligence Agency*, DIA, Washington 2000.
[13] Por. S. Metz, *Armed Conflict*..., op. cit. s. 59.

wymagać będzie wszechstronnego wyszkolenia dowódców i żołnierzy. Znacznie wzrośnie rola i znaczenie wojsk specjalnego przeznaczenia i aeromobilnych, co spowoduje zwiększenie ich stanu etatowego. Ograniczeniu ulegnie liczba jednostek pancernych, przy nieznacznym wzroście liczby lekkich jednostek zmechanizowanych[14].

W dziedzinie zmian organizacyjnych wojsk nastąpi prawdopodobnie likwidacja szczebla dywizyjnego, przy jednoczesnym wzmocnieniu szczebla brygadowego i korpuśnego. Nie będzie wyraźnego podziału funkcji w zakresie dowodzenia w odniesieniu do działań na szczeblu strategicznym, operacyjnym i taktycznym.

4.2. Zagrożenia dla bezpieczeństwa RP

Wraz z upadkiem dwubiegunowego podziału świata odszedł także w przeszłość sposób analizowania bezpieczeństwa RP uwzględniający jedynie zagrożenia symetryczne. Rozpoczęto identyfikowanie nowych wyzwań, przed jakimi stanął nasz kraj po 1989 roku. Zgodnie z cytowaną już opinią pracowników Uniwersytetu Warszawskiego, o „wyzwaniu" mówimy wówczas, gdy powstaje sytuacja nowa, powszechnie uważana jako trudna i wymagająca podjęcia określonych działań. Jak zauważa C. Rutkowski, mianem „wyzwania" określa się tę część zbioru wszystkich możliwych zdarzeń, zjawisk, trendów i procesów, którą powinno się uwzględniać w toku danej działalności[15]. Każde wyzwanie, jako sytuacja nowa i trudna, pociąga za sobą: **SZANSĘ** – wszystko to co może pomóc, ułatwić osiągnięcie pożądanych (zamierzonych) stanów, oraz **ZAGROŻENIE** – wszystko to, co może utrudnić, przeszkodzić, uniemożliwić osiągnięcie pożądanych celów[16].

---

[14] B.E. Greenwald, *The Anatomy of Change: Why Armies Succeeded or Fail at Transformation*, Land Warfare Paper No. 35, Association of the United States Army, Arlington Virginia, September 2000, s. 2-8.

[15] Por. C. Rutkowski, *Bezpieczeństwo, obronność: strategie – doktryny – koncepcje (szkic o pojęciach)*, „Zeszyty Naukowe AON 1995 nr 1, Warszawa 1995.

[16] Zob. szerzej, *Gospodarcze podstawy bezpieczeństwa państwa wobec wyzwań rozwojowych świata na początku XXI wieku*, opracowanie pod kier. gen. dyw. prof. dr. hab. B. Balcerowicza, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002, s. 10.

Z uwagi na zakres tej pracy skupiono się przede wszystkim na tym aspekcie współczesnych wyzwań, jaki stanowią zagrożenia. Obiektywnie należy jednak podkreślić, że wiele z omawianych zjawisk niesie ze sobą istotny pakiet szans, które w przyszłości można wykorzystać dla bezpieczeństwa naszego państwa.

4.2.1. Zagrożenia niemilitarne

4.2.1.1. Eksplozja demograficzna i masowe migracje

Kwestie demograficzne stanowią obecnie jedno z najpoważniejszych - o ile nie najpoważniejsze - wyzwanie dla bezpieczeństwa ogólnoświatowego. Dotyczy to przede wszystkim ogólnego wzrostu populacji światowej, jak i spodziewanych migracji ludności świata, przy jednoczesnym spadku poziomu urodzin w państwach najbardziej rozwiniętych[17].

Zagrożenia i czynniki ryzyka, które rodzą współczesne trendy demograficzne, można za B. Balcerowiczem podzielić na 5 zasadniczych grup:

1. Problemy z wyżywieniem.
2. Problemy z zatrudnieniem.
3. Dewastacja.
4. Urbanizacja.
5. Migracje ludności[18].

Można już dziś mówić o globalnym braku równowagi demograficznej między światem bogatych a światem biednych. Żywiołowa migracja może spowodować istotne zmiany w składzie etnicznym państwa przyjmującego, zwłaszcza jeśli jest to państwo małe. Istotne też będą zmiany kulturowe wśród imigrantów – zerwanie tradycyjnych więzi społecznych, degradacja systemu

---

[17] Por. opracowania dotyczące zagrożeń globalnych np. J.C. Gannon - Chairman (National Intelligence Council), *Intelligence Challenges for the New Millennium,* Ohio State University, April 26, 2000 – zbiory autora pracy.

[18] Por. *Gospodarcze podstawy...,* op. cit. s. 22 i nast.

wartości i norm społecznych, obniżenie poczucia bezpieczeństwa, wzrost agresji, przemocy i przestępczości[19].

Prognozy przewidują, że liczba ludności świata w roku 2025 wynosić będzie około 8 mld. Różnice w poziomie przyrostu naturalnego spowodują, że około 95% tego wzrostu przypadnie na kraje rozwijające się. W konsekwencji mniej niż 20% ludności świata mieszkać będzie w krajach gospodarczo rozwiniętych.

W krajach rozwijających się, na skutek wyżu demograficznego, pojawi się poważny problem zapewnienia miejsc pracy dla wzrastającej liczby młodych ludzi. Ponieważ nie będzie to możliwe w zadowalającym stopniu w konsekwencji w krajach tych można spodziewać się wzrostu napięć i konfliktów na tle socjalnym.

Poważnym problemem staną się ruchy migracyjne o charakterze ekonomicznym z krajów biednego Południa na Północ. Nie można również wykluczyć ruchów migracyjnych o podłożu ekologicznym oraz będących wynikiem katastrof naturalnych i konfliktów zbrojnych. Zwiększonego napływu emigrantów mogą spodziewać się kraje położone na południu Europy, głównie z północnej Afryki, a także państwa Europy Środkowej - w miarę osiągania przez nie wyższego poziomu gospodarczego. Wyraźnym trendem nadchodzących lat będzie również zwiększony napływ ludności do miast, zwłaszcza w krajach rozwijających się.

W nowej sytuacji migracyjnej, jaka powstała w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, cudzoziemiec-imigrant stanie się zjawiskiem trwałym i widocznym publicznie. Od 1990 r. polski rynek pracy przestał mieć charakter ściśle narodowy. Pojawiło się nowe zjawisko w postaci legalnego oraz nielegalnego (nierejestrowanego) zatrudniania cudzoziemców.

Obserwuje się znaczne zróżnicowanie krajów pochodzenia cudzoziemców (pochodzą oni z blisko 100 krajów), generalnie jednak obywatele krajów b. ZSRR stanowią największą liczebnie grupę cudzoziemców, która uzyskuje zezwolenie na pracę (ok. 40%). Podejmowana jest ona przede wszystkim

---

[19] Ibidem.

w takich sektorach gospodarki jak budownictwo, rolnictwo i ogrodnictwo, gastronomia, gospodarstwa domowe, głównie przez obywateli krajów b. ZSRR (w tym przede wszystkim Ukrainy) w ramach krótkotrwałych, ale wielokrotnie powtarzanych, nierejestrowanych przyjazdów do Polski o charakterze turystycznym, łączonych często z działalnością handlową[20].

W kontekście migracji niezmiernie istotne są polskie aspiracje do Unii Europejskiej. Jeżeli po akcesji Polska będzie miała trudności w zwalczaniu migracji nielegalnych i przestępczości, wpłynie to także na pogorszenie stanu bezpieczeństwa w innych krajach Unii. Zainteresowanie tymi problemami wynika ze zmian, jakie będą miały miejsce w chwili rozszerzenia Unii na wschód. Polska w momencie uzyskania w niej członkostwa stanie się państwem granicznym, które w pierwszym rzędzie i, jak się wydaje, w największym stopniu, będzie doświadczało napływu nielegalnych imigrantów, przemytu narkotyków, rozwoju przestępczości międzynarodowej itp., co może zagrażać pozostałym państwom członkowskim.

Niekorzystnym zjawiskiem będzie starzenie się ludności w krajach uprzemysłowionych. W związku z tym konieczne stanie się zwiększenie wydatków na opiekę społeczną i zdrowotną, a w konsekwencji wzrosną też obciążenia podatkowe. Zjawisko to jest szczególnie niekorzystne z punktu widzenia państw Europy Środkowej i Wschodniej (EŚiW), które znajdują się na etapie realizacji kosztownych reform gospodarczych. Państwa bogate będą ograniczać skutki starzenia się społeczeństwa m. in. poprzez zatrudnianie cudzoziemców.

---

[20] Por. M. Okólski, *Imigranci. Przyczyny napływu, cechy demograficzno-społeczne, funkcjonowanie w społeczeństwie polskim*, Ośrodek Badań nad Migracjami Instytutu Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Prace Migracyjne nr 17, Warszawa, luty 1998. oraz S. Łodziński, *Problemy polityki migracyjnej Polski w latach 1989-1998 (czerwiec) a nowa ustawa o cudzoziemcach*, Raport nr 147, Biuro Studiów i Ekspertyz, Kancelaria Sejmu, Warszawa 1998 r.

4.2.1.2. Środowisko naturalne

Wiele wskazuje na to, że niekorzystne zmiany w środowisku naturalnym wynikające z jego intensywnej eksploatacji stanowić będą jeden z głównych problemów w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku. Niekorzystne skutki działalności człowieka na Ziemi to przede wszystkim zanieczyszczenie planety, deficyt wody w wielu regionach świata, efekt cieplarniany. Istnieją jednak opinie, że ocieplenie się klimatu na Ziemi odbywa się w sposób cykliczny i podobne procesy, miały już miejsce w historii naszej planety[21]. Należy je więc rozpatrywać jako etap przejściowy, który jednak może trwać dłużej niż jedno pokolenie.

Globalne ocieplanie się klimatu, jeśli będzie postępowało w dotychczasowym tempie, może spowodować zmiany we wzorcach pogodowych. Towarzyszyć temu będą zjawiska w postaci podnoszenia się poziomu wód w morzach i oceanach oraz anomalie pogodowe. Dotychczasowe próby stabilizacji lub ograniczenia emisji gazów cieplarnianych nie przynoszą spodziewanych efektów. Można przypuszczać, że wzrost zapotrzebowania na energię oraz uprzemysłowienie spowodują zwiększoną emisję szkodliwych substancji do atmosfery. Według aktualnych szacunków, średnia temperatura w skali planety może podnieść się o 2°C do 4°C. Zjawisko to nie musi mieć jednak charakteru liniowego – występować mogą okresowe nasilenia lub osłabienia jego przebiegu.

Jednym ze spodziewanych skutków ocieplenia będzie podnoszenie się poziomu mórz połączone z zalewaniem obszarów wybrzeża. W 1998 roku miały miejsce jedne z najgroźniejszych spośród dotychczas odnotowanych powodzi. Dotknęły one łącznie 54 kraje. W Chinach straty po powodzi oceniono na 36 mld USD. Śmierć poniosło ok. 2,5 tys. ludzi, a 56 milionów zostało pozbawionych swoich dotychczasowych siedzib. 21 milionów osób straciło swoje domostwa w Bangladeszu, gdy na ponad miesiąc 2/3 kraju znalazło się pod wodą. W tym

---

[21] Por. artykuły po zakończeniu Szczytu Ziemi w Johanesburgu – M. Garztecki, *A jednak sukces* oraz M. Rybiński, *Światowe targi obłudy*, „Rzeczpospolita" z 6.09.2002 r.

samym roku huragan *Mitch* spustoszył Honduras i Nikaragwę. W Hondurasie śmierć poniosło 11 tys. osób, 1/3 mieszkańców kraju straciła dach nad głową, a ulewne deszcze zmyły 70% upraw. Jednocześnie susze, upały i będące ich konsekwencją gigantyczne pożary lasów nawiedziły ok. 45 krajów. Rosja na skutek upałów i złego zarządzania gospodarką zwróciła się do USA i Unii Europejskiej o pomoc żywnościową. W pierwszych siedmiu miesiącach 1998 roku straty w gospodarce światowej spowodowane anomaliami pogodowymi wyniosły ok. 72 mld USD[22].

Konsekwencję niekorzystnych zjawisk klimatycznych mogą być ruchy migracyjne w głąb lądu, a także zanieczyszczenie niektórych zbiorników ze słodką wodą. Do możliwych zjawisk towarzyszących należeć będzie rozprzestrzenianie się nowych rodzajów chorób zakaźnych oraz wzrost liczby katastrof naturalnych związanych z anomaliami pogodowymi. Ocieplanie się klimatu wymusi prawdopodobnie zmiany w strukturze upraw rolnych. Może to pogłębić istniejące dysproporcje, ponieważ państwa rozwijające się nie będą posiadały wystarczających środków na zaadaptowanie się do nowej sytuacji.

Lokalne problemy związane z degradacją środowiska naturalnego przybiorą różne rozmiary w poszczególnych regionach świata. W krajach rozwiniętych ich skala będzie stosunkowo niewielka. Największe natężenie osiągną w krajach rozwijających się, w związku z szybkim wzrostem liczby ludności, industrializacją oraz urbanizacją. Jest mało prawdopodobne, aby kraje te zdolne były przeznaczyć adekwatne środki na ochronę środowiska – ich priorytetem stanie się rozwój ekonomiczny. W krajach takich jak Rosja czy Ukraina dodatkowym zagrożeniem będzie wzrastający poziom zanieczyszczenia substancjami radioaktywnymi, pochodzącymi ze źle zabezpieczonych instalacji jądrowych.

Wśród różnorodnych problemów ochrony środowiska największe zagrożenia stwarzają skażenia radioaktywne. Szczególnie groźne są radionuklidy powstałe w trakcie podwodnych prób nuklearnych prowadzonych przez

---

[22] L.R. Brown, Ch. Flavin, H.F. French, *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 12.

b. Związek Radziecki w Zatoce Czarnej na Nowej Ziemi, mogące w przyszłości rozprzestrzenić się po całym Morzu Barentsa i przylegających obszarach. Także zanieczyszczenia powietrza związkami metali ciężkich, siarki i dwutlenku węgla, pochodzące z północno-zachodniej Rosji mogą dotrzeć do Finlandii, Norwegii, Szwecji, państw bałtyckich i płn.-wsch. rejonów Polski, a także do Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Postępująca degradacja środowiska naturalnego obszarów na wschód od granic Polski (zaburzony ekosystem, skażenie wód powierzchniowych i gleby nadmiernym użyciem pestycydów, zanieczyszczone powietrze przez kompleks przemysłowy) przy niekorzystnym układzie wiatrów i wystąpieniu anomalii pogodowych może objąć swoim negatywnym oddziaływaniem nie tylko rejon naszego kraju, ale obszar całej Europy.

Zatopione skorodowane reaktory i kontenery oraz znajdujące się w Arktyce tereny składowania olbrzymich ilości zbiorników po odpadach nuklearnych i paliwie rakietowym, a także setek tysięcy ton złomu żelaza w europejskiej części północnej Rosji, stwarzać będą w ciągu najbliższych 20 lat problemy dla bezpieczeństwa środowiska na tym obszarze. Wysokie zagrożenie utrzymywać się może w rejonie Nowej Ziemi, Morza Karskiego oraz Zatoki Andrejewa. Stan bezpieczeństwa promieniotwórczego na terytorium Rosji będzie się pogarszał, a w niektórych regionach, jak np. w obwodzie czelabińskim i na Półwyspie Kolskim, przekroczy poziom krytyczny. Zagrożeniem będą też prace związane z przeglądami okrętów o napędzie atomowym oraz z procesem uzupełniania paliwa jądrowego[23].

Nowe zagrożenia o charakterze zarówno regionalnym, jak i lokalnym, związane są z wybudowanymi według przestarzałych technologii elektrowniami jądrowymi w zachodniej części Federacji Rosyjskiej i Ukrainie, stanowiącymi potencjalne źródło awarii i skażenia promieniotwórczego. Awaria tych elektrowni może spowodować zanieczyszczenie substancjami radioaktywnymi krajów skandynawskich, ale również północno-wschodniej części Polski.

---

[23] Zob. A.V. Yablokov, *Environmental Security: Problem for the Russian Nortwest*, W: *Security in the Northern European Region*, 1999 PfP International research Seminar, Stockolm, 8-11 December 1999, s. 121 i nast.

Nagromadzenie zużytego paliwa jądrowego w tych elektrowniach ponad normy przewidziane w projektach spowoduje, że w basenach odciągających może zabraknąć wolnego miejsca, niezbędnego do awaryjnego wyładowania od razu całej aktywnej strefy reaktora.

Nagromadzenie zużytego paliwa jądrowego z elektrowni atomowych na świecie wyniesie w 2020 r. ok. 600 tys. ton. Skala problemu wymaga ogromnych wysiłków i nakładów finansowych w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludzi i nie dopuszczenia do promieniotwórczego skażenia biosfery. Do 2020 roku, praktycznie co rok, trzeba będzie wycofywać z eksploatacji jeden lub dwa bloki z elektrowni atomowych. Proces ten ma globalny charakter i dotyczy interesów szerokiej grupy państw.

Mówiąc o „ekorozwoju" trzeba jednak pamiętać, że część dzisiejszych problemów to skutki wcześniejszych zachowań człowieka. W miejscach zatopienia amunicji chemicznej faszystowskich Niemiec w Morzu Bałtyckim uczeni odkryli związki miedzi, ołowiu, kobaltu, kadmu, rtęci. Największą uwagę przyciągnął arsen, który mógł się pojawić w wodzie tylko z amunicji chemicznej. W niektórych miejscach stężenie arsenu przewyższało dopuszczalne normy o tysiąc razy. Pomimo konwencji międzynarodowej zakazującej od 1925 roku użycia broni chemicznej, hitlerowskie Niemcy masowo produkowały bojowe środki trujące: iperyt, luizyt, kwas cyjanowodorowy i inne.

Łącznie w sześciu akwenach Morza Bałtyckiego, głównie w rejonie Głębi Gotlandzkiej, wyspy Bornholm oraz cieśniny Skagerrak zatopiono ok. 302 875 ton trujących substancji. Według danych rosyjskich w Morzu Bałtyckim zatopiono:

- 71469 bomb lotniczych (250 kg) wypełnionych iperytem;
- 14258 bomb lotniczych (250 kg i 500 kg) wypełnionych chloroaceto-fenonem i olejem arsynowym;
- 8027 bomb lotniczych (50 kg) wypełnionych adamsytem;
- 408 565 pocisków artyleryjskich kalibru 75, 105, 150 mm wypełnionych iperytem;
- 34 592 fugasów chemicznych – 20 i 50 kg;

- 10420 dymnych min chemicznych kalibru 100 mm;
- 1004 zbiorników technologicznych, zawierających 1506 ton iperytu;
- 8429 beczek z 1030 tonami adamsytu i chloroarsyny;
- 169 ton zbiorników technologicznych z substancjami trującymi, w których znajdowała się sól cyjankowa, chloroarsynowa, cyjanoarsyna i akceloarsyna;
- 7860 puszek cyklonu[24].

Obecnie żadne z państw Morza Bałtyckiego nie może poradzić sobie samodzielnie z tym problemem.

Istnieje oczekiwanie, że postępująca dewastacja środowiska naturalnego wymusi pozytywne działania zmierzające do opracowywania nowych technologii, pozwalających na ograniczenie emisji zanieczyszczeń. Wzrośnie także procent ludności korzystającej z alternatywnych źródeł energii (energia słoneczna i wiatru). Takie inwestycje pozostaną jednak domeną państw bogatych i z tego względu obejmą stosunkowo niewielką liczbę populacji naszego globu.

W spodziewanych dyskusjach pojawią się na pewno takie problemy jak perspektywy rozwoju energetyki jądrowej, restrukturyzacja górnictwa czy zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego krajów. Do rozstrzygnięcia pozostanie kwestia podziału odpowiedzialności za realizację postawionych wymogów. Czy da się je zrealizować na drodze dobrowolnych zobowiązań podejmowanych przez przemysł bądź wymuszonych działaniem mechanizmu rynkowego, czy konieczny jest odpowiedni reżim prawny? Jeszcze inne pytania dotyczą kosztów. Choć wiele prac badawczych sugeruje, że możliwa jest znaczna redukcja emisji CO_2 przy dodatnim wyniku finansowym, to nie da się ominąć dyskusji na temat wielkości niezbędnych nakładów, źródeł finansowania oraz towarzyszących kosztów społecznych[25].

Jest prawdopodobne, że problem globalnego ocieplenia klimatu stanie się jedną z przyczyn rozdźwięków i sporów pomiędzy krajami rozwiniętymi gospodarczo, postrzeganymi jako główny jego sprawca, a krajami rozwijającymi się, które będą odczuwać większość jego skutków.

---

[24] Zob. „Straż Bałtiki", nr 170 (24544) z 26.09.2002.

[25] M. Sobolewski, *Przeciwdziałanie skutkom zmian klimatycznych - polityka i współpraca międzynarodowa*, Raport nr 118, Biuro Studiów i Ekspertyz, Kancelaria Sejmu, Warszawa 1997.

4.2.1.3. Zasoby naturalne

Do roku 2025 dostęp do zasobów naturalnych zostanie prawdopodobnie znacznie ograniczony, przy czym część z nich ulegnie całkowitemu wyczerpaniu. Powyższy problem spotęguje braki żywnościowe oraz trudności w jej dystrybucji. Ocenia się, że w kolejnych dekadach liczba niedożywionych ludzi wzrośnie o około 20%.

Ważnym zagadnieniem będzie dostęp do zasobów słodkiej wody – obecnie około 3 mld ludzi żyje w rejonach o ograniczonych zasobach wodnych (poniżej 1700 metrów sześciennych rocznie na osobę). Dotyczy to szczególnie Bliskiego Wschodu, Afryki oraz północnych Chin. Ogromne zużycie wody do celów rolniczych nie pozwala na odtworzenie jej zapasów, co w konsekwencji doprowadzi do ograniczenia obszarów rolnych utrzymywanych dzięki irygacji. Szacuje się, że w regionach tych do wyprodukowania jednej tony zbóż zużywa się ok. 1000 ton wody (roczny spadek poziomu wody gruntowej na obszarach rolnych w północnych Chinach wynosi ok. 1,5 metra, a w Indiach od 1 do 3 metrów). Utrzymywanie się konsumpcji na obecnym poziomie spowoduje, że do 2025 r. 2/3 ludności świata będzie żyło w warunkach niedoboru wody. Działania polegające na zmniejszaniu jej zużycia czy uzyskiwania poprzez odsalanie nie będą w stanie odczuwalnie zmienić obecnej tendencji. Wynika to w dużej mierze z braku środków finansowych w państwach dotkniętych problemem deficytu wody. Dbałość o czystość wód przynosi także pozytywne rezultaty. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych kraje Unii Europejskiej, głównie na skutek restrykcyjnych regulacji prawnych zmniejszyły zanieczyszczenie rzek, głównie związkami fosforu, średnio o 50-80%[26].

Niedobór wody oraz innych surowców może stać się źródłem napięć i konfliktów. Zwiększona migracja z zagrożonych terenów spowoduje znaczne obciążenie gospodarcze niektórych państw (często słabych ekonomicznie), może

---

[26] *Global assessment, Europe's environment: what directions for the future?*, Office for official Publications of the EU, Luxembourg 2000, s. 12.

też doprowadzić do eskalacji istniejących napięć na tle etnicznym, kulturowym czy religijnym.

Dywersyfikacja źródeł surowców energetycznych oraz zastępowanie ich środkami syntetycznymi, a także alternatywne technologie produkcji zmniejszą dotychczasowe znaczenie tzw. surowców strategicznych w gospodarce państw rozwiniętych. Zagrożenie bezpieczeństwa państw zachodnich związane ze zorganizowanymi działaniami wymierzonymi w zaplecze surowcowe lub handel będzie niewielkie. Wyjątek stanowią zasoby ropy naftowej zlokalizowane w większości w regionie Zatoki Perskiej. Spadek poziomu dostaw można zrównoważyć (w krótkim czasie) zakupami u dostawców alternatywnych. Jednak w przypadku długotrwałego kryzysu taka metoda będzie trudna do realizacji oraz kosztowna. Nowe źródła energii staną się realną alternatywą dla tradycyjnych prawdopodobnie dopiero w dalszej perspektywie.

Złoża ropy naftowej do 2020 r. nie ulegną znaczącemu ograniczeniu, będą jednak coraz wyraźniej skoncentrowane w wybranych regionach. Wzrośnie znaczenie gazu ziemnego, a w związku z tym także światowe zapotrzebowanie na ten surowiec.

Uzyskanie dostępu do surowców znajdujących się pod dnami mórz i oceanów może stać się przedmiotem rywalizacji, a w konsekwencji konfliktu, szczególnie w regionie Azji i Pacyfiku. Dotyczy to w zwłaszcza państw rozwijających się, które dążą do podniesienia poziomu uprzemysłowienia oraz polepszenia warunków bytowych. Z drugiej strony intensywna industrializacja stanowić może zagrożenie dla zdrowia ludności oraz stanu środowiska naturalnego. Nie można wykluczyć celowych działań wymierzonych w środowisko, służących jako środek nacisku w polityce międzynarodowej.

Na skutek postępu naukowo-technicznego i kurczenia się zasobów zwiększy się efektywność wykorzystania energii w gospodarce światowej. Do 2025 roku nastąpi wzrost zapotrzebowania na energię o 50%. Całkowite zapotrzebowanie na ropę naftową wzrośnie z ok. 75 milionów baryłek dziennie w 2000 roku do ponad 100 milionów baryłek w 2015 roku. W tym samym okresie zużycie gazu ziemnego wzrośnie o ponad 100 procent, co wynika

głównie z trzykrotnie większego zapotrzebowania w krajach Azji (głównie Chinach i Indiach).

Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski przez dywersyfikację źródeł zaopatrzenia w nośniki energii jest jednym z najistotniejszych zadań polityki gospodarczej państwa. Optymalnym rozwiązaniem będzie doprowadzenie do sytuacji, w której udział jednego dostawcy wynosiłby ok. 1/3 ogólnego importu.

Wzrost cen ropy naftowej na rynkach światowych może wpłynąć na zainteresowanie państw basenu Morza Kaspijskiego możliwościami zwiększenia produkcji i transportu tego surowca. W najbliższym 25 latach Rosja może zintensyfikować polityczne i ekonomiczne naciski na kaspijskich producentów ropy naftowej i gazu ziemnego w celu przejęcia roli głównego państwa tranzytowego w ich eksporcie na rynki światowe. Działania te mogą przyczynić się do odtworzenia rosyjskich wpływów w państwach byłego ZSRR oraz ograniczyć możliwość dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w ropę i gaz ziemny dla odbiorców w Polsce i pozostałych państwach Europy Środkowej i Wschodniej.

4.2.1.4. Sytuacja zdrowotna

Według szacunków Program Narodów Zjednoczonych ds. HIV/AIDS (UNAIDS) i Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) pod koniec 1998 roku na świecie żyło z HIV i AIDS ok. 33,4 mln osób, a od początku pandemii zmarło 13,9 mln. Jedna osoba dorosła na około 100 w wieku od 15 do 49 lat żyje z HIV, przy czym tylko niewielki odsetek wie o swoim zakażeniu. O ile nie będzie szerzej dostępne leczenie przedłużające życie, większość obecnie żyjących z HIV umrze w ciągu 10 lat. Ponieważ stale dochodzi do nowych zakażeń (ok. 16 000 na dobę), nie należy spodziewać się samoograniczenia infekcji.

Obserwacja sytuacji epidemiologicznej w poszczególnych regionach świata wskazuje na występowanie zmian i pewnych wyraźnych trendów: w przeciwieństwie do krajów rozwijających się, w krajach uprzemysłowionych

odnotowuje się spadek liczby zachorowań. Wynika to z pogłębiających się dysproporcji dotyczących stanu zdrowia między mieszkańcami krajów rozwijających się i uprzemysłowionych.

W Europie liczba zachorowań na AIDS spadła po raz pierwszy od początku pandemii w 1996 roku i obniżała się nadal w roku 1997 (o 29%), osiągając poziom sprzed roku 1990. Natomiast w Europie Wschodniej, od roku 1995 obserwuje się wzrost zakażeń HIV. Rozprzestrzenianie się tej choroby stanie się poważnym problemem wewnętrznym krajów byłego ZSRR, szczególnie Rosji oraz Ukrainy. W krajach byłego Związku Radzieckiego zakażenie HIV szerzy się gwałtownie wśród osób stosujących środki odurzające we wstrzyknięciach. Dotyczy to zwłaszcza Ukrainy, Rosji i Białorusi. Wzrosła także liczba zachorowań na AIDS: w roku 1997 o 29% na Ukrainie i o 51% w Federacji Rosyjskiej. Liczba osób zakażonych wirusem HIV w Rosji wynosi obecnie około 500 tys. i w ciągu najbliższych 10 lat może wzrosnąć do ponad 1 mln. W przypadku Ukrainy ocenia się, że w ciągu najbliższych 15 lat liczba chorych może wynieść około 1,5 mln. Przeciwdziałanie temu zjawisku będzie bardzo trudne ze względu na poważne niedofinansowanie służby zdrowia oraz lekceważenie problemu przez władze[27].

Może nasilić się zjawisko występowania chorób odpornych na dotychczas stosowane leki. Epidemia AIDS będzie obejmować coraz większe rejony w Afryce (w północnej i wschodniej części tego kontynentu liczba zakażonych wynosi od 10 do 26% i rośnie). Prawdopodobnie jednak do 2010 r. liczba zachorowań na AIDS w Azji przekroczy poziom afrykański.

AIDS oraz inne choroby, takie jak gruźlica czy malaria, a także złe warunki egzystencji doprowadzą do skrócenia przeciętnej długości życia w zagrożonych regionach. Ocenia się, że epidemia AIDS będzie wpływać na obniżenie wzrostu gospodarczego w najbardziej zagrożonych krajach o ok. 1% PKB rocznie.

---

[27] Zob. szerzej, *Krajowy Program Zapobiegania Zakażeniom HIV, Opieki nad Żyjącymi z HIV i Chorymi na AIDS na lata 1999-2003*, Krajowe Biuro Koordynacyjne ds. Zapobiegania AIDS, Wydawnictwo ELMA BOOKS Warszawa 1999.

W efekcie wzrośnie poziom ubóstwa, nasilą się takie zjawiska jak przestępczość, napięcia i konflikty wewnętrzne.

4.2.1.5. Ekonomiczne

Pesymistyczne prognozy makroekonomiczne zakładają 3% średnioroczny światowy wzrost gospodarczy w okresie do 2030 roku (nie można jednak wykluczyć możliwości okresowego wystąpienia recesji). Oznacza to, że globalny wzrost gospodarczy przewyższy wzrost populacji oraz podwojony zostanie średni dochód *per capita* w wartościach rzeczywistych. Kraje rozwijające się zwiększą swój udział w światowej produkcji gospodarczej, przy nasilającym się zróżnicowaniu regionalnym.

Spadek kosztów transportu, łączności i komunikacji oraz coraz powszechniejszy i łatwiejszy dostęp do Internetu przyczynią się do rozwoju handlu międzynarodowego. Wielkość jego obrotów będzie wzrastać zarówno w wartościach realnych, jak również jako udział w PKB poszczególnych państw. Do 2025 roku nastąpi znaczna liberalizacja handlu, prowadząca do redukcji bądź całkowitego zniesienia taryf celnych oraz różnego rodzaju podatków eksportowych i importowych. Spowoduje to utratę przez kraje słabo rozwinięte znacznych wpływów budżetowych.

Niepowodzenie procesu reform bądź ich stagnacja może spowodować spadek zainteresowania Polską, co przejawiałoby się w przyszłości wycofaniem kapitału zagranicznego oraz zachodnich specjalistów. Efektem takiej polityki może być ograniczenie dostępu do najnowszych technologii i selektywny proces inwestycyjny (korzystny dla inwestorów). Sprowadzałoby się to do pełnego otwarcia rynków przyjętych państw na towary unijne, przy wybiórczym udostępnieniu rynków wspólnoty dla polskiej produkcji.

4.2.1.6. Masowe migracje

Poszczególne społeczności państwowe stale podlegają oddziaływaniu sił zewnętrznych, zwłaszcza globalizacji ekonomicznej oraz rosnącej świadomości w kwestii wspólnego dla wszystkich mieszkańców Ziemi środowiska naturalnego, z jego ograniczoną przestrzenią, zasobami, łatwo ulegającego zniszczeniu, co przynosi szkodę nam wszystkim. Zagadnienia związane z globalizacją przyczyniły się do rozwoju szerszego myślenia o problemach świata jako całości, w tym o zjawisku masowych migracji.

Przyczynę masowych migracji stanowi wiele zróżnicowanych zjawisk: nierówności ekonomiczne, warunki środowiska naturalnego, kontrasty kulturowo-etniczne, konflikty polityczne, polityka rządowa. Zmieniająca się sytuacja geopolityczna będzie kształtowała tendencje migracyjne w sposób dwojaki: globalizacja będzie im sprzyjała, zaś nacjonalizm będzie czynnikiem hamującym. Państwa Unii Europejskiej staną w najbliższych latach wobec konieczności podejmowania decyzji z jednej strony tamujących masowy napływ emigrantów ekonomicznych, z drugiej zaś dopuszczających dopływ nowych pracowników[28].

Nadchodzące dziesięciolecia będą zdominowane istotnymi zmianami demograficznymi. Ponieważ procesy te nie będą zachodziły równomiernie na całym świecie, przewiduje się znaczne zmiany w rozmieszczeniu ludności. W 1995 roku stosunek ludności w krajach rozwiniętych i rozwijających się wynosił 1:4, w roku 2050 ma wynieść 1:7. Przykładowo, w 1995 roku populacja Europy (włącznie z Rosją) kształtowała się mniej więcej na tym samym poziomie, co liczba ludności w Afryce. W roku 2050 Afrykanów będzie trzy razy więcej niż Europejczyków. Żaden z krajów Europy, wraz z Rosją, w ciągu kolejnych 50 lat nie dorówna pod względem liczby ludności Filipinom[29].

Pierwsze lata XXI wieku będą okresem wzmożonych ruchów migracyjnych do państw bogatych. Nielegalna migracja spowoduje napięcia w stosunkach dwu

---

[28] Por. J.C. Clarke, *Ludność Ziemi,* Prószyński i s-ka, Warszawa 1998, s. 53.
[29] Por. *Demograficzna implozja?*, „Wiedza i Życie"1998, nr 6.

i wielostronnych, których przyczyną będą różnice regulacji prawnych w procedurach deportacyjnych i azylowych dotyczących przyjmowania emigrantów.

Nielegalni emigranci stanowić będą poważne źródło dochodów dla zorganizowanej przestępczości. Z tego też powodu można oczekiwać doskonalenia metod i sposobów ich przerzutu. Należy się również liczyć z powstawaniem grup wyspecjalizowanych w przerzucie ludzi oraz fałszowaniu dokumentów, z usług których będą korzystać przemytnicy narkotyków i terroryści. Zaangażowanie organizacji przestępczych w procedery przerzutu i przemytu oznaczać będzie dalszy wzrost dochodów tych grup, co utrudni ich zwalczanie.

Główne trasy przemytu będą przebiegały przez terytoria b. ZSRR i krajów Europy Wschodniej, co obok umocnienia w tym regionie zorganizowanej przestępczości, przyczyni się do dalszego skorumpowania administracji, szczególnie niższych szczebli. Nastąpi odejście od wykorzystywania do przerzutu ludzi dróg lądowych na rzecz szlaków morskich. Będzie to efektem rozbudowy wymaganej konwencją z Schengen infrastruktury granicznej w państwach kandydujących do Unii Europejskiej, a także wykorzystywaniem części światowego potencjału prywatnych spółek morskich przewoźników, które w ten sposób bronić się będą przed upadłością.

Szczególnie narażone na napływ dużej fali uchodźców pozostaną kraje NATO w basenie Morza Śródziemnego (Włochy, Hiszpania i Francja), ale również Polska „przyjmować" będzie głównie tranzytowych, nielegalnych emigrantów ze Wschodu, wykorzystujących m. in drogi m. in. morskie.

Na istniejącym poziomie utrzyma się migracja ekonomiczna. Istnieje jednak zagrożenie przenoszenia konfliktów i napięć polityczno-kulturowych do krajów przyjmujących emigrantów. Również wzrost średniego wieku społeczeństw w krajach rozwiniętych może przyczynić się do jeszcze większego uzależnienia tych państw od migracji ekonomicznej, niezbędnej do utrzymania wielkości siły roboczej na odpowiednim poziomie.

Następstwem rabunkowego charakteru gospodarki, ograniczenia inwestycji, wzrostu bezrobocia, postępującego przyrostu naturalnego i nagromadzenia odpadów, mogą być katastrofy ekologiczne, które spowodują masowe przemieszczenia ludności miejscowej i nielegalnej emigracji na terytoria ekologicznie czyste w kierunku zachodniej Europy przez Polskę.

4.2.2. Zagrożenia asymetryczne

Atak z 11 września 2001 roku bardzo dobitnie uświadomił fakt, że od chwili zakończenia zimnej wojny zagrożenia stały się bardziej złożone. Jednorodne, najczęściej militarne zagrożenia, zdolne do unicestwienia całego narodu, zastąpione zostały wieloma, mniejszymi pod względem skali, za to trudniejszymi w zakresie identyfikacji i przeciwdziałania. Nowe zagrożenia są ze swej natury dynamiczne, amorficzne, zmieniają swoje cele i dlatego wysiłki zmierzające do walki z nimi muszą mieć charakter elastyczny, wszechstronny i skoordynowany[30].

Zagrożenia asymetryczne (zalicza się do nich terroryzm międzynarodowy, przestępczość zorganizowaną, proliferację broni masowego rażenia, wojnę informatyczną) uważa się za nieprzewidywalne co do miejsca, czasu, sposobu realizacji oraz podmiotu dokonującego konkretnego aktu. Z wyjątkiem zorganizowanej przestępczości (to zagrożenie możemy uznać w Polsce za realne i średnie w możliwej skali porównawczej, np. na tle innych państw europejskich), pozostałe zagrożenia asymetryczne są dla Polski względnie niewielkie - także w porównaniu z innymi państwami europejskimi[31].

R. Kuźniar wskazuje trzy cechy charakterystyczne dla współczesnych zagrożeń asymetrycznych:

1. **Nie zagrażają one bezpieczeństwu państwa**, to znaczy jego suwerenności, integralności, niezawisłości czy warunków rozwoju cywilizacyjno-gospodarczego. Możliwe do przewidzenia zagrożenia

---

[30] Por. F. J. Cilluffo, D. Rankin, *Zwalczanie terroryzmu*, „Przegląd NATO", Zima 2001/2002, s. 12.
[31] Zob. R. Kuźniar: *Bezpieczeństwo - realizm oceny, dylematy polityki*, „Polska w Europie" nr 41, wrzesień 2002.

asymetryczne mogą być dotkliwe dla obywateli, infrastruktury czy dóbr materialnych, lecz nie destabilizują całości systemu państwowego.

2. **Nie są rezultatem intencji rządów**. Wynikają one na ogół z różnych patologii tworzących „sprzyjające środowisko" (ang. *environment favorable*) dla powstawania zagrożeń. Mają raczej przedmiotowy niż podmiotowy charakter co wymaga odpowiedniego ukierunkowania prewencji.
3. **Są to zagrożenia pochodzące z zewnątrz**, lecz omijające klasyczną obronę, której centralnym elementem są siły zbrojne, i materializujące się od wewnątrz. Wynikają z tego również dość oczywiste wnioski co do punktu ciężkości w systemie bezpieczeństwa narodowego (musi się on przesunąć z tradycyjnej obrony prowadzonej klasycznymi siłami zbrojnymi na szerokie spektrum instytucji i służb bezpieczeństwa wewnętrznego)[32].

Rosnąca supremacja NATO w zakresie prowadzenia konwencjonalnych działań zbrojnych będzie stymulować potencjalnych przeciwników Sojuszu do poszukiwania niekonwencjonalnych metod przeciwdziałania i środków walki umożliwiających jej zniwelowanie. Będą one ukierunkowane na obezwładniane kluczowych elementów infrastruktury cywilnej i wojskowej państwa, utrudnianie rozwinięcia wojsk, zakłócanie ich interoperacyjności, zwiększanie ekonomicznych i politycznych kosztów prowadzonych operacji wojskowych oraz rozbijanie jedności koalicjantów i osłabianie politycznego poparcia udzielanego przez społeczność międzynarodową[33]. Do prowadzenia powyższych działań przygotowują się zarówno kraje militarnie i ekonomicznie słabsze, grupy etniczne, narodowościowe oraz ugrupowania terrorystyczne i religijne, jak i państwa posiadające ambicje mocarstwowe w skali globalnej (Rosja i Chiny)[34].

Do działań asymetrycznych, które w perspektywie kolejnych dwóch dziesięcioleci mogą w największym stopniu zagrozić RP i jej siłom zbrojnym

---

[32] Ibidem.
[33] Zob. S. Metz, *Strategic Asymmetry*, „Military Review", July-August 2001, s. 23.
[34] O organizacyjno-technicznych aspektach wojny asymetrycznej zob. także, T.L. Thomas, *Deciphering Asymmetry's. Word Game*, „Military Review", July-August 2001, s. 32-37.

należą: prowadzenie walki informacyjnej i radioelektronicznej oraz zastosowanie środków wpływających na środowisko naturalne oraz taniego uzbrojenia i amunicji nowych generacji[35]. Mniej prawdopodobne będzie wykorzystanie BMR, jednak zagrożenie jej użyciem w związku z rosnącą proliferacją pozostanie aktualne. Natomiast z całą pewnością mało prawdopodobne będzie zastosowanie nowych, znajdujących się w fazie projektów i często nieopisanych naukowo broni:

- psychotronicznej - oddziaływującej na ludzki organizm, zwłaszcza na centralny układ nerwowy w celu spowodowania odwracalnych lub trwałych negatywnych zmian psychicznych albo psychofizjologicznych, poprzez emitowanie odpowiednio spreparowanych sygnałów elektromagnetycznych o bardzo niskich częstotliwościach (Extremely Low Frequency - ELF);
- etnicznej - oddziaływującej na selektywnie określone grupy ludzi (rasy, narodowości, społeczności itp.) poprzez modyfikację ich struktur genetycznych, za pomocą substancji chemicznych i biologicznych;
- geofizycznej – powodującej zakłócanie warunków geofizycznych środowiska poprzez oddziaływanie na warstwę ozonową, wywoływanie trzęsień ziemi oraz gigantycznych fal wodnych (tsunami).

Ponadto żołnierze pełniący służbę poza granicami kraju mogą być narażeni na działanie broni obezwładniającej (niepowodującej śmierci).

4.2.2.1. Terroryzm międzynarodowy

Niewątpliwie na sposób postrzegania zjawiska terroryzmu w ostatnich latach decydujący wpływ miały zamachy na WTC i Pentagon. Wydarzenia 11 września 2001 roku, nie mają precedensu co do skali, formy i sposobu dokonania napaści. Jakościowo nowym elementem jest również to, że po wrześniowym ataku zaciera się różnica między bezpieczeństwem zewnętrznym

[35] Połączenie prostych, łatwych do wyprodukowania z ogólnie dostępnych komponentów, materiałów wybuchowych z nowoczesnymi, zautomatyzowanymi technikami detonacji.

a wewnętrznym. W nowym świetle staje sprawa klasycznych instrumentów obrony przeciwko agresji. Zmienia się rola sił zbrojnych. Wzrosło znaczenie służb specjalnych i kontroli transferów pieniędzy, co ma przeciwdziałać tego typu zagrożeniom[36].

Atak na WTC i Pentagon mieści się w definicji terroryzmu przytoczonej przez C. Geart'ego: *Akt terrorystyczny polega na ataku sił wywrotowych na niewinne jednostki, mający wywołać strach i zabić lub zranić ludzi, a przez to wymusić polityczne ustępstwa na osobie nie będącej bezpośrednią ofiarą ataku lub na organizacji, do której należą atakowani.* Ta definicja uwzględnia porwania samolotów, uwięzienie zakładników czy też podkładanie bomb w miejscach publicznych[37]. Bardzo ciekawym wątkiem rozważań są zgłaszane przez tego autora wątpliwości dotyczące prób znacznego ograniczenia swobód obywatelskich w państwach demokratycznych w imię walki z terroryzmem. Nie umniejszając skali niebezpieczeństwa, jakie wiąże się z terroryzmem, można zadać pytanie, co bardziej zagraża dzisiejszej demokracji: akty terrorystyczne czy działania (rządów – przyp. Z. W.), które w imię obrony zasad ograniczają wolność i wszelkie przejawy społecznego sprzeciwu?

Rezygnując z przytaczania jakiejkolwiek innej z wielu (dokładnie 109) istniejących definicji omawianego zjawiska warto jednak zacytować najczęściej występujące w nich określenia służące scharakteryzowaniu pojęcia terroryzmu, a mianowicie:

1. Przemoc, siła (83,5%), 2. Polityczny (65%), 3. Strach, podkreślanie terroru (51%), 4. Groźba (47%), 5. (Psychologiczne) skutki i (przewidywane) reakcje (41,5%), 6. Rozróżnienie ofiara – cel (37,5%), 7. Celowa, planowana, systematyczna, zorganizowana akcja (32%), 8. Metody walki, strategia, taktyka (32%), 9. (...), konflikt z przyjętymi regułami, brak humanitarnych ograniczeń (30%), 10. Wymuszanie, zniewolenie, powodowanie uległości (28%)[38].

---

[36] A. Wilk: *Z terroryzmem trzeba walczyć nie tylko bronią*, wywiad z Adamem D. Rotfeldem - wiceministrem spraw zagranicznych, „Rzeczpospolita" z 22.06.2002 r.
[37] Por. C. Gearty, *Terroryzm*, Prószyński i s-ka, Warszawa 1998, s. 22.
[38] Zob. szerzej B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999, s. 38.

W perspektywie najbliższych lat procesy globalizacji oraz narastanie dysproporcji w rozwoju gospodarczym prowadzące w istocie do „zderzenia cywilizacji" sprzyjać będą nasilaniu zjawiska terroryzmu, zaliczanego do kategorii najpoważniejszych zagrożeń asymetrycznych. Będzie to miało miejsce mimo podjęcia przez wspólnotę międzynarodową szerokiej, na niespotykaną do tej pory skalę, akcji mającej na celu powstrzymanie terroryzmu. Problem zagrożenia terrorystycznego nadal jednak istnieje[39].

Prawdopodobieństwo wystąpienia ataków terrorystycznych na terenie RP będzie wzrastać z liczbą nielegalnych migrantów, wybierających Polskę jako docelowy kraj emigracji lub przejeżdżających przez nasze terytorium w drodze do krajów UE. Ponadto integracja RP ze strukturami euroatlantyckimi może spowodować postrzeganie polskich obiektów poza granicami kraju przez antyzachodnie ugrupowania terrorystyczne jako potencjalnych celów zamachów.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa RP, niezwykle groźny byłby tzw. stan uśpienia w którym znana byłaby względnie dokładna diagnoza aktywności terrorystów na terenie naszego państwa, jednak nie wystarczyłoby to do podjęcia we właściwym czasie zdecydowanej akcji prewencyjnej. Stan taki zadecydował o powodzeniu ataku z 11 września 2001 r. mimo że służby specjalne USA od dawna monitorowały aktywność al Kaidy. Już na początku 2001 roku było wiadomo, że al Kaida" kierowała międzynarodową firmą, która zajmowała się m. in. handlem takimi towarami jak cukier czy też olej palmowy. Organizacja zatrudniała specjalistów w dziedzinie bankowości, informatyki itp., niezbędnych w prowadzeniu nowoczesnego biznesu. Znaczne środki finansowe pochodzące z działalności gospodarczej prowadzonej przez firmy al Kaidy były lokowane w sieci banków w Europie, Azji i Sudanie. W strukturze organizacji znajdowały się również komitety: nadzoru szkolenia wojennego, zakupów uzbrojenia, studiów islamu oraz komitet ds. mediów, który publikował dla organizacji dziennik o nazwie „Nashrat al. Akhbar"[40]. Podobna sytuacja miała miejsce w Moskwie, gdzie służby specjalne mimo wnikliwej

---

[39] Zob. szerzej: United States Institute of Peace, Special Raport: *How Terrorism Ends*, b.r.w., www.usip.org.

[40] Por. A. Feuer: *Jihad Inc. Finds A Business In Terrorism*, New York Times, February 13, 2001.

penetracji fundamentalistycznych środowisk muzułmańskich nie zapobiegły tragedii w Teatrze na Dubrowce. Należy jednak pamiętać, że obecnie w samej tylko Moskwie mieszka przynajmniej milion muzułmanów (w znacznej części nielegalnych migrantów zarobkowych z Azji Centralnej i Kaukazu)[41]. Można przypuszczać, że podobnie jak w wielkomiejskich skupiskach muzułmanów na Zachodzie istnieją tu doskonałe warunki rozwoju radykalnych organizacji, bazujących z jednej strony na miejscowej wykształconej młodzieży muzułmańskiej, z drugiej strony na marginalizowanej i trudno odnajdującej się w nowej rzeczywistości biednej części tych społeczności. Należy zwrócić uwagę na rozbudowane i prężnie działające w Moskwie mafie czeczeńskie, uzbeckie i in., co musi stanowić ostrzeżenie zwłaszcza w aspekcie ruchu turystycznego i handlowego między Polską a państwami WNP.

W perspektywie najbliższych lat najpoważniejsze zagrożenie nadal stwarzać będzie terroryzm inspirowany islamskim ekstremizmem. Zagrożenie atakami terrorystycznymi dla polskich kontyngentów wojskowych będzie zależne od angażowania ich w operacje pokojowe NATO czy w konflikty lokalne.

Jednym z podstawowych narzędzi zbierania funduszy, rozpowszechniania ideologii, utrzymywania kontaktów z innymi grupami, wyszukiwania ochotników do przeprowadzania zamachów oraz prowadzenia walki informacyjnej stanowić będzie Internet. Wzrośnie prawdopodobnie liczba aktów terrorystycznych popełnianych przez tzw. grupy *ad hoc* – tworzone tylko na potrzeby konkretnej akcji, przez ludzi często sobie nieznanych, co utrudni działania służb bezpieczeństwa. Przewidywany jest spadek zaangażowania finansowego państw w sponsorowanie grup terrorystycznych. Ocenia się, że do podstawowych form gromadzenia funduszy przez te ugrupowania należeć będą działania przestępcze: wymuszenia haraczy, handel narkotykami, przerzut nielegalnych migrantów, zbieranie pieniędzy pod przykryciem legalnie działających organizacji charytatywnych i stowarzyszeń kulturalnych oraz przestępstwa gospodarcze.

---

[41] Zob. szerzej: K. Strachota, *Islam w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw*, Raport Roczny Ośrodka Studiów Wschodnich 2001, 5.10.2001 r.

Wraz ze wzmacnianiem ochrony obiektów rządowych i militarnych coraz częściej dochodzić będzie do ataków na obiekty cywilne w aglomeracjach miejskich, których zniszczenie spowoduje poważne straty w ludziach oraz materialne, zapewniając sprawcom zamachów medialne nagłośnienie.

Wobec rozpowszechnienia technologii broni masowego rażenia (BMR), realnym zagrożeniem pozostanie jej wykorzystanie przez terrorystów. Biorąc pod uwagę dostępność oraz poziom technologiczny wymagany przy produkcji BMR, najłatwiej osiągalnymi dla potencjalnych terrorystów będą chemiczne i biologiczne środki masowego rażenia. Dotyczy to szczególnie środków owadobójczych i substancji chemicznych wykorzystywanych do produkcji przemysłowej, środków wykradanych z cywilnych ośrodków badawczych lub składów wojskowych (głównie z krajów byłego ZSRR) oraz substancji (lub ich składników wraz z recepturą ich łączenia) dostępnych za pomocą Internetu. Nie można również wykluczyć możliwości zaopatrzenia terrorystów przez kraje prowadzące własne programy produkcji broni masowego rażenia tzw. *rouge states*[42].

Wyprodukowanie lub pozyskanie broni jądrowej przez terrorystów wydaje się mało realne, jednak nie można całkowicie wykluczyć takiego scenariusza. Niewielkie jest również prawdopodobieństwo, aby którejś z grup terrorystycznych udało się pozyskać specjalistów, będących w stanie przezwyciężyć trudności techniczne związane z budową urządzeń nuklearnych. Bardziej realna jest kradzież lub kupno gotowego produktu np. z jednego z krajów b. ZSRR.

---

[42] Państwa wrogie Stanom Zjednoczonym, określane są jako „nieobliczalne" (*rouge states*) bądź „państwa budzące niepokój" (*states of concern*). W różnych źródłach angielski termin „rouge states" jest tłumaczony jako państwa „nieobliczalne", „hultajskie" lub „bandyckie". Znajdują się one na amerykańskiej liście krajów wspierających międzynarodowy terroryzm obejmującej aktualnie 7 państw: Iran, Irak, Libia, KRL-D, Kuba, Sudan, Syria. Po zamachu na WTC i Pentagon, prezydent G. Bush do państw „osi zła" zaliczył jedynie Iran, Irak i KRL-D.

4.2.2.2. Zorganizowana przestępczość

Mając na uwadze specyfikę Polski jako kraju będącego jedynie potencjalnym celem światowych organizacji terrorystycznych można zgodzić się z opinią, że większość aktów terroru w naszym kraju w ostatnich latach była związana z działalnością przestępczą. Pozwala to na wygenerowanie pojęcia terroryzmu kryminalnego jako odmiany (rodzaju) terroryzmu.

Powstanie przestępczości zorganizowanej w Polsce jest efektem szybkiego dostosowania się środowiska kryminalnego do sytuacji powstałej w Polsce i innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej po 1989 roku, a przede wszystkim niekontrolowanego ruchu osobowego i przepływu towarów. Umożliwiło to powstawanie na masową skalę niekorzystnych zjawisk przestępczych takich jak: przemyt kradzionych towarów, nielegalny obrót narkotykami, pranie brudnych pieniędzy, wymuszenia rozbójnicze, nielegalny handel bronią, nielegalne gry hazardowe, handel materiałami radioaktywnymi, handel żywym towarem, korupcja, nielegalna migracja[43].

Podstawowymi cechami odróżniającymi grupy (gangi) przestępczości zorganizowanej od innych są przede wszystkim:

- hierarchiczność struktury organizacyjnej;
- występowanie trwałych związków pomiędzy członkami organizacji;
- planowanie działalności przestępczej;
- specjalizacja w sferze dokonywania przestępstw;
- konspiracja zachowań sprawców;
- uniwersalność działania, tj. zmienna technologia przestępstwa i różnorodność w wymiarze metod przestępczych (...);
- zysk jako główny cel działalności przestępczej;
- utrzymywanie międzynarodowych kontaktów przestępczych;
- (...) pranie brudnych pieniędzy;

---

[43] Por. K. Jałoszyński, *Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce?*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001, s. 20.

- korumpowanie urzędników państwowych w celu zminimalizowania ryzyka wykrycia;
- udzielanie pomocy i ochrony członkom grupy oraz ich rodzinom w wypadku pociągnięcia do odpowiedzialności karnej[44].

Rozwój grup przestępczości zorganizowanej w Polsce jest możliwy z uwagi na położenie geograficzne naszego państwa – jako swoistego łącznika między Zachodem a znajdującymi się w początkowym stadium okresie transformacji – Rosją, Ukrainą i Białorusią. Jest to głównym powodem powstawania na terenie naszego kraju ponadnarodowych grup przestępczych o wyraźnie zaznaczonych, narodowych specjalizacjach[45].

Zorganizowane grupy przestępcze w najbliższych latach będą kontynuowały ekspansję i zdobywały nowe rynki, wykorzystując w tym celu nowoczesne technologie, np. banki internetowe, telefonię komórkową. Stopniowo zmieniać się będzie charakter ugrupowań mafijnych – zanikną tradycyjne, zhierarchizowane i oparte na więziach etnicznych grupy na rzecz rozwoju bardziej elastycznych, luźno powiązanych organizacji. Nasili się proces przechodzenia członków grup terrorystycznych do ugrupowań o charakterze mafijnym oraz ingerowania przestępców w świat polityki (nieformalny lobbing, łapówki).

Przemyt uzbrojenia przez zorganizowane grupy przestępcze nadal będzie istotnym czynnikiem destabilizującym, szczególnie w przypadku lokalnych kryzysów, podobnie jak ma to miejsce obecnie na Bałkanach i w Czeczenii.

Istotne zagrożenie stanowić będzie zdolność do wykorzystywania przez grupy przestępcze słabości władz państwowych oraz terenowych i tworzenia kryminalnych „państw w państwie". Obecnie słabość instytucji państwowych jest powodem wyjęcia spod kontroli władz centralnych części terytorium niektórych państw: Uzbekistanu (Dolina Fergańska), Kolumbii oraz Maroka[46]. We

---

[44] Ibidem.

[45] Por. J. Szczęsny, *Oczy i uszy Moskwy*, „Wprost" z 9.04.2000 r. oraz V. Krasnowska, *Rosyjski łącznik*, „Wprost" z 27.08.2000 r.

[46] Zob. *Global Crime Watch. Crime and corruption: the role of state collusion*, Jane's Intelligence Review, September 2000, s.10-11.

wszystkich tych rejonach źródłem finansowania sprawujących nieformalnie władzę grup przestępczych są dochody z narkobiznesu. W warunkach polskich, grupy przestępcze będą się starały uzyskiwać skuteczny wpływ na decyzje polityczne (jak najwyższego szczebla). Zagrożenie mogą stanowić również próby tworzenia specjalnych stref ekonomicznych (branż gospodarki) częściowo bądź całkowicie wyłączonych ze skutecznej, fiskalnej kontroli państwa. Ocenia się, że w państwach członkowskich OECD proceder prania brudnych pieniędzy dotyczył kwoty ok. 120 mld USD, natomiast w samych tylko Stanach Zjednoczonych 76 mld USD[47].

4.2.2.3. Handel narkotykami

Wśród narkotyków przemycanych do Polski najpoważniejsze zagrożenie prawdopodobnie nadal stanowić będzie pochodząca z Azji Południowej i Centralnej heroina oraz południowoamerykańska kokaina. Istotnym problemem pozostaną również narkotyki syntetyczne, produkowane na terytorium Polski.

Restrykcyjna polityka antynarkotykowa Iranu prawdopodobnie doprowadzi do przesunięcia głównych szlaków przemytu narkotyków do Europy. Przewidywany jest spadek znaczenia tzw. bałkańskiej trasy przemytu (biegnącej przez Turcję, Bułgarię, Macedonię, Albanię) oraz tzw. południowej trasy (Turcja, Grecja, Włochy), na rzecz wzrostu liczby narkotyków przemycanych do Polski i dalej do Europy Zachodniej przez terytorium Rosji, Ukrainy, Białorusi oraz państw bałtyckich. Oznaczać to będzie rozszerzenie wpływów i dochodów zorganizowanych grup przestępczych, współpracujących lub będących pod kontrolą mafii rosyjskich. Wiadomo o poszukiwaniach przez rosyjskich handlarzy narkotyków nowych form pozyskiwania towaru. Istnieją dowody na to, że rosyjska mafia, wykorzystując skorumpowanych wojskowych i korzystających z immunitetu dyplomatów, sprzedaje broń lewicowym partyzantom z Rewolucyjnych Sił Wyzwolenia Kolumbii (FARC), którzy płacą Rosjanom kokainą. Utworzony w latach sześćdziesiątych FARC był popierany

[47] Zob. *Global Crime Watch. Crimes of the millenium,* Jane's Intelligence Review, August 2000, s. 10-11.

przez Kubę i ZSRR. Obecnie partyzanci z FARC kontrolują prawie 1/3 kraju oraz ok. 122 tys. ha pól uprawnych koki, a kontakty z nimi stanowią wyłączność rosyjskiej mafii.

Nie wiadomo, jak kwestie upraw narkotykowych zostaną rozstrzygnięte w Afganistanie. Talibowie surowo egzekwowali zakaz upraw maku, w rezultacie jego produkcja spadła o 94%. Mimo podobnego zakazu wydanego 16.02.2002 r. przez rząd H. Karzaja, nastąpił boom upraw narkotykowych w całym kraju. W warunkach Afganistanu, z uprawy zboża na polu o powierzchni 1/2 hektara można uzyskać plony zboża warte 85 USD albo 14 kg opium wartego ok. 7 tys. USD. Według Urzędu Kontroli Narkotyków ONZ zbiory maku opiumowego w 2002 roku były piętnaście razy większe niż w 2001 roku. Afganistan osiągnie tym samym 75% udział w światowym handlu opium i będzie eksporterem 90% heroiny zażywanej w Europie[48].

Wpływy z przemytu i nielegalnego handlu narkotykami stanowić mogą ok. 50% dochodów zorganizowanych grup przestępczych, które lokujących je następnie w legalnie działających przedsiębiorstwach. Skala tego zjawiska, wobec braku wystarczających zabezpieczeń prawnych, stanowić może zagrożenie dla stabilności systemu finansowego kraju.

W Polsce ponadto, może wzrosnąć liczba osób uzależnionych, co będzie konsekwencją napływu mających problemy z asymilacją imigrantów. Pojawienie się tendencji wzrostowej w napływie do Polski emigrantów z Afganistanu, kraju będącego największym na świecie producentem heroiny, prawdopodobnie wydatnie zwiększy ilość tego narkotyku na polskim rynku.

4.2.2.4. Wojna informatyczna (cybernetyczna)

Postępujący proces ogólnoświatowej informatyzacji i rosnące uzależnienie wszystkich dziedzin życia od systemów informatycznych i informacyjnych spowoduje rozszerzenie przez szereg ugrupowań terrorystycznych zakresu działalności o elementy wojny informatycznej (cybernetycznej), w celu

[48] Zob. szerzej, „Magazyn Rzeczpospolitej" z 22.03.2002, s. 15

dostosowania metod i sposobów działania do wymogów współczesności. Ugrupowania te, nie rezygnując z konwencjonalnych form terroryzmu (zamachy bombowe, zabójstwa, porwania), będą prowadzić na szeroką skalę działania techno- i cyberterrorystyczne oraz psychologiczne. Nie zastąpią one terroryzmu konwencjonalnego, będą jednakże stanowiły jego istotne uzupełnienie.

Podobnie jak inne elementy militarne, nowoczesne siły i środki cybernetyczne będą prawdopodobnie zintegrowane z ogólną strategią walki jako część połączonej operacji wojskowej. Technologia komputerowa różni się od innych instrumentów militarnych, stanowi jednakże integralną część wszystkich środków stosowanych we współczesnych siłach zbrojnych, a w ostatnich latach jest jednym z decydujących komponentów, od których są uzależnieni współcześni dowódcy wojskowi.

Powszechnie uznaje się istnienie kilku poziomów wojny cybernetycznej, z których można wyróżnić trzy różniące się zakresem oddziaływania na potencjalny cel ataku:

1. Wojna cybernetyczna towarzysząca operacji wojskowej.

Wojna cybernetyczna w tej formie koncentruje się prawie wyłącznie na militarnych celach cybernetycznych. Kluczowym jej zamierzeniem jest osiągnięcie przewagi i dominacji w przestrzeni pola walki.

2. Ograniczona wojna cybernetyczna.

W ograniczonej wojnie cybernetycznej struktura informatyczna jest środkiem i celem ataku, przy braku lub niewielkiej ilości działań towarzyszących realnemu atakowi. Ten rodzaj wojny może być prowadzony w celu opóźnienia przygotowań przeciwnika do interwencji wojskowej, stanowić będzie część walki ekonomicznej lub typowych działań towarzyszących kryzysowi, czy też konfrontacji między państwami.

Zniszczenie zdolności sieci informatycznej zahamuje lub uniemożliwi prowadzenie operacji, której przebieg jest zależny od sieci komputerowej. Ograniczenie zakresu działania sieci może zmusić nieprzyjaciela do poszukiwania dodatkowej pomocy dla przeprowadzenia operacji, co może narazić go na dodatkowe odsłonięcie.

3. Nieograniczona wojna cybernetyczna.

Charakteryzują ją trzy zasadnicze cechy:

po pierwsze – jest bardzo rozległa w swoim zasięgu, nie rozróżnia celów wojskowych od cywilnych,

po drugie – na skutek zniszczenia struktury zarządzania i kierowania w kluczowych dziedzinach (kontrola ruchu lotniczego, kierowanie służbami ratunkowymi, zaopatrywanie w wodę i energię elektryczną) pociąga za sobą ofiary w ludziach,

po trzecie – jej wpływ na życie społeczne i gospodarkę będzie ogromny[49].

Wizja nieograniczonej wojny cybernetycznej wydaje się tym groźniejsza im bardziej kraje są zaawansowane w budowie własnej (a także w korzystaniu z ponadnarodowej i globalnej) sieci komputerowej. Mimo że istnieją środki pozwalające na zmniejszenie zagrożeń to w praktyce bardzo często zdarza się, że problem bezpieczeństwa sieci nie stanowi integralnej części jej projektowania i konstrukcji. Ponadto rząd (władze) i świat biznesu mają z reguły różne podejście do kwestii bezpieczeństwa. Efektem tego jest dla przykładu ciągłe zagrożenie wynikające z eksportu najbardziej zaawansowanych technologii.

Jednym z największych problemów będzie rozpoznanie, czy atak na sieć (próba włamania) jest wynikiem zabawy nastoletnich hakerów, czy też włamania dokonał cyberterrorysta. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych metod ataku jest tzw. *denial of service attack*, w którym wykorzystuje się zawłaszczoną sieć komputerów (tzw. zombie), które jednocześnie wysyłają do serwerów swoje zgłoszenia. Tak duża liczba nowych klientów doprowadza do przeciążenia serwerów. W ten sposób zaatakowano portale internetowe m.in. Yahoo!, CNN czy eBay. Według informacji prezentowanych przez NASA administratorzy systemu informacyjnego odnotowują w ciągu roku ok. 500 tys. prób ataków!

Zgodnie z definicją przedstawioną przez FBI, cyberterroryzm jest każdą *politycznie umotywowaną, przemyślaną działalnością grup narodowych lub innych wrogich sił wymierzoną przeciw informacji, systemom komputerowym,*

---

[49] Zob. C. Dunlevy, T. Shimeall, P. Williams, *Wojna cybernetyczna*, "Przegląd NATO", Zima 2001/2002, s. 16-17.

programom i danym, która skutkuje stratami cywilnymi. Wśród najważniejszych celów terrorystów posługujących się komputerami amerykańska Commision of Critical Infrastructure Protection wymienia m.in. elektrownie, banki, instalacje wojskowe, centra kontroli lotów i systemy zaopatrzenia w wodę.

Na szczęście cyberterroryści atakują rzadko. Według eksperta *Tima* Gage'a, jednego z autorów raportu o cyberterroryzmie z kwietnia tego roku, najczęściej dochodzi do incydentów z udziałem młodych hakerów, którzy włamują się dla przyjemności. Takie ataki jednak się zdarzają i coraz częściej mają swój polityczny wymiar. Podczas konfliktu między Pakistanem a Indiami kilkanaście grup hakerów z Pakistanu wykradało informacje z ośrodków badań nuklearnych, paraliżowało pracę najważniejszych serwerów w Indiach oraz atakowało amerykańskie strony internetowe. Palestyńczycy regularnie atakują serwery izraelskie, wykorzystując m. in. wspomnianą metodę *denial of service*. Hakerzy organizowali również akcje przeciwko Stanom Zjednoczonym podczas konfliktu w Kosowie i incydentu z amerykańskim samolotem szpiegowskim przechwyconym przez Chiny[50].

W Polsce, podobnie jak w innych państwach zindustrializowanych, rosnąć będzie liczba funkcji realizowanych zarówno przez państwo, jak i instytucje niepaństwowe z wykorzystaniem technologii informatycznych. Spotęguje to zagrożenie związane z nielegalnym dostępem do eksploatowanych systemów i zasobów informatycznych.

Głównym obiektem ataków przeprowadzanych przez grupy terrorystyczne będzie prawdopodobnie infrastruktura cywilna, z reguły słabiej strzeżona od wojskowej, obejmująca kluczowe instalacje sieci energetycznych, wodociągowych i telekomunikacyjnych. Jej zniszczenie lub czasowe uszkodzenie może dezorganizować pracę sektora publicznego i mediów oficjalnych.

Atakiem cyberterrorystycznym szczególnie zagrożone będą kluczowe systemy informatyczne i bazy danych instytucji państwowych, wojskowych,

---

[50] Zob. P. Kościelniak, *Włamywacze XXI wieku,* „Rzeczpospolita" z 28.06.2002.

finansowych, służby publicznej oraz mediów państwowych. Obiektem ataku może stać się także globalna sieć – Internet. Gdyby terrorystom udało się sparaliżować Internet, świat ogarnąłby paraliż informacyjny. Mówi się już o wybuchu „bomby internetowej", która dla nowoczesnej gospodarki miałaby takie same skutki jak eksplozja atomowa w jonosferze dla łączności radiowej[51].

Społeczeństwa mogą ponadto być poddawane operacjom psychologicznym w celu wywoływania w odbiorcach uczucia nieufności i irytacji w stosunku do legalnych władz, organów bezpieczeństwa, grup narodowościowych itp. Powyższe działania mają służyć zarówno pozyskiwaniu zwolenników, jak też zastraszaniu oponentów i tworzeniu w społeczeństwie poczucia zagrożenia. Będą one prowadzone w Internecie poprzez dystrybucję listów elektronicznych bezpośrednio albo za pośrednictwem list dyskusyjnych, adresowanych do wszystkich lub wyselekcjonowanych grup odbiorców oraz poprzez czasowe przejmowanie kontroli nad łączami transmisyjnymi popularnych medialnych sieci informacyjnych. Powyższe działania będą prowadzone zarówno przez istniejące organizacje terrorystyczne, wspomagane przez państwa sponsorujące terroryzm, jak i szereg nowych ugrupowań, niewielkich liczebnie, lecz o charakterze globalnym (mających członków na całym świecie), prowadzących działalność z pobudek politycznych, rasowych, religijnych, ekologicznych i innych.

4.2.3. Zagrożenia militarne

Członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim oraz rozpad świata dwubiegunowego utwierdzają nas w przekonaniu, że obecnie brak jest zagrożeń stricte militarnych. Chociaż ich wizja wydaje się odległa, można za B. Balcerowiczem naszkicować dwa scenariusze zagrożeń dla Polski w najbliższym dziesięcioleciu:

po pierwsze, mogłoby to być uderzenie rakietowo-lotnicze w powiązaniu z dywersyjno-terrorystycznym na stosunkowo niewielką skalę (ponieważ nie

[51] Por. M. Adamczyk, M. Kowalczyk, *Bomba internetowa*, „Wprost" z 3.11.2002 r.

da się zorganizować takiej akcji, która - przeprowadzona na wielką skalę - zawierałaby jednocześnie element zaskoczenia),

po drugie, konflikt zbrojny lub groźba takiego konfliktu bądź kryzysu militarnego i politycznego, prowadzonego w taki sposób, aby zdezorientować naszych sojuszników, kto jest agresorem, a kto obrońcą, utrzymywać w niepewności co do konieczności oraz sposobu relacji[52].

W pełni koresponduje z tym opinia, jaką wygłosił Zbigniew Brzeziński, podczas wręczenia tytułu *doktora honoris causa* Wydziału Strategiczno – Obronnego Akademii Obrony Narodowej: *Jakakolwiek akcja zaczepna skierowana przeciwko Polsce, byłaby podjęta prawdopodobnie w sposób, który nie będzie całkiem jasny dla sojuszu, dla świata. I dlatego też nie można w każdym scenariuszu liczyć na automatyczną i natychmiastową reakcję sojuszników, mimo zasadniczej wiarygodności sojuszu.* (...) *Polska musi więc dysponować siłami zbrojnymi również zdolnymi do samotnego, ale politycznie efektywnego oporu*[53].

4.2.3.1. Proliferacja broni masowego rażenia i konwencjonalnej

Proliferacja broni masowego rażenia (BMR)

Proliferacja BMR jest nie tylko powodem ciągłego niepokoju społeczności międzynarodowej, ale także przedmiotem działań na innych płaszczyznach z militarnymi włącznie. W okresie zimnowojennym kontrola zbrojeń była regulatorem stosunków między czołowymi mocarstwami świata. Obecnie państwa te postrzegają rozbrojenie jako narzędzie realizowania swoich interesów, ale niekoniecznie nakierowane jednocześnie na zachowanie strategicznej równowagi czy stabilności międzynarodowej. Mimo że kontrola zbrojeń i rozbrojenie w dalszym ciągu pozostają ważną składową systemu

---

[52] Z wypowiedzi prof. B. Balcerowicza podczas dyskusji panelistów na konwersatorium Fundacji „Polska w Europie" w dniu 6 czerwca 2002 r. nt. *Bezpieczeństwo Europy a "nowe" NATO*, „Polska w Europie" nr 41, wrzesień 2002.

[53] Por. Z. Brzeziński, *Myśli o obronności Polski*, „Polska Zbrojna" 2002, nr 21(279), s. 4.

bezpieczeństwa międzynarodowego w tej dziedzinie, to proces przygotowania prawnomiędzynarodowych uregulowań kontroli zbrojeń napotyka przeszkody[54].

Obecnie, w okresie intensywnej walki z terroryzmem zagadnienia proliferacji broni masowego rażenia można rozpatrywać w trzech płaszczyznach:

A. Państw - podmiotów prawa międzynarodowego podejmujących współpracę w tej dziedzinie, jednak realizujących swoje partykularne cele;
B. Reżimów tzw. państw upadłych o trudnych do zdefiniowania intencjach;
C. Organizacji (grup) terrorystycznych (przestępczych) dążących do posiadania BMR.

Proliferacja BMR stanowi przedmiot badań wielu ośrodków naukowych na cały świecie, które poszukują rozwiązań tego problemu, przede wszystkim zaś redukcji arsenałów lub ograniczenia ich ewentualnego oddziaływania[55]. W kolejnych dekadach szereg krajów będzie kontynuować programy rozwoju broni jądrowej, chemicznej i biologicznej oraz środków ich przenoszenia, szczególnie balistycznych pocisków rakietowych (BPR). Większość państw rozwijających wymienione programy przygotowuje się do użycia BMR w potencjalnych lokalnych lub regionalnych konfliktach zbrojnych. Największą dynamiką cechować się będą programy rozwoju broni chemicznej i biologicznej, ze względu na stosunkowo niskie koszty prowadzenia badań i łatwość ich zainicjowania. Rosnąć będzie znaczenie posiadania broni biologicznej, ze względu na efekt rażenia zbliżony do broni jądrowej.

Prezydent G. Bush zapowiedział przegląd amerykańskiego arsenału nuklearnego jako pierwszy krok w planach redukcji liczby głowic jądrowych, co było jednym z punktów jego kampanii wyborczej. W 2001 roku Stany Zjednoczone posiadały 7,519, a Rosja 6,464 głowic. Wynikiem przeglądu może być wniosek o ograniczenie liczby głowic jądrowych do poziomu 2000-2500 (po obu stronach), co wcześniej (w roku 1997) Stany Zjednoczone i Rosja

---

[54] Zob. szerzej P. Durys, P. Pacholski, *Przegląd światowego procesu rozbrojeniowego,* MON, Warszawa 2002.

[55] Zob. szerzej H. Feiveson, *The Search for Proliferation-Resistant Nuclear Power,* FAS Public Interest Report The Journal of the Federation of American Scientists, September/October 2001 Volume 54, Number 5.

proponowały, jako cel trzeciej rundy rozmów o redukcji broni strategicznych (START III)[56].

Realizacja przez USA narodowego systemu obrony przed strategicznymi BPR (National Missile Defence - NMD) jako środka zabezpieczającego terytorium USA przed ograniczonym atakiem ze strony krajów wysokiego ryzyka (*states of concern*) może spowodować, że pozbawione lub posiadające ograniczone systemy obrony przeciwrakietowej terytoria europejskich członków NATO (w tym Polski) staną się potencjalnym celem ataku tych państw.

Prowadzone przez kraje wysokiego ryzyka prace rozwojowe BPR wskazują, że w przeciągu drugiej dekady XXI wieku terytorium RP może znaleźć się w zasięgu rażenia BPR Iranu. Do czasu rozpoczęcia operacji sił koalicyjnych w Iraku (20.03.2003 r), również to państwo posiadało ambitny program rozwoju BPR, które były w stanie razić Turcję i wszystkie państwa Zatoki Perskiej (patrz mapka). Rozwijająca się współpraca KRL-D i Iranu w zakresie programów budowy BPR niesie niebezpieczeństwo wykorzystania przez Iran technologii pocisku *Taepo Dong-2*, w opracowywanym przez siebie strategicznym BPR typu *Shahab-5*, o przewidywanym zasięgu 4500-6000 km. Irak, posiadający duże doświadczenie w zakresie konstruowania BPR, przy wydatnej zagranicznej pomocy technologicznej i materiałowej, prawdopodobnie będzie w stanie wyprodukować balistyczne pociski rakietowe o zasięgu do 3000 km lub większym. Wyżej wymienione pociski będą zdolne do przenoszenia głowic z ładunkiem konwencjonalnym, chemicznym, biologicznym lub jądrowym, co w perspektywie może stanowić zagrożenie dla terytorium Polski. Nie można wykluczyć, że w przypadku uzyskania szerokiej pomocy specjalistycznej i materiałowej z zagranicy Iran samodzielnie wyprodukuje broń jądrową do roku 2010.

---

[56] Por. S. Lee Myers, *Bush Takes First Step To Shrink Arsenal Of Nuclear Warheads*, "New York Times", February 9, 2001.

Mapka 1. Możliwości balistycznych pocisków rakietowych Iraku



Źródło: *Proliferation: Threat and Response*, January 2001, Office of the Secretary of Defense, Washington 2001. S. 41

Realizowane przez Iran, Syrię oraz Libię prace badawczo-rozwojowe nad BMR i środkami jej przenoszenia wskazują, że w przyszłości polskie jednostki wojskowe dyslokowane poza granicami RP (m.in. na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie) znajdą się w zasięgu rażenia BMR posiadanych przez wymienione państwa.

Realizowane przez Iran, Syrię oraz Libię prace badawczo-rozwojowe nad BMR i środkami jej przenoszenia wskazują, że w przyszłości polskie jednostki wojskowe dyslokowane poza granicami RP (m.in. na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie) znajdą się w zasięgu rażenia BMR posiadanych przez wymienione państwa.

Funkcjonujące i negocjowane obecnie strategiczne układy rozbrojeniowe oraz porozumienia międzynarodowe, mające na celu ograniczanie rozprzestrzeniania się technologii proliferacyjnych, mogą doprowadzić do zredukowania istniejących zagrożeń lub uczynić je bardziej przewidywalnymi. Procesy te w ostatnich miesiącach nie zawsze zmierzają w pożądanym przez społeczność międzynarodową kierunku. 10.01.2003 r. KRL-D wycofała się z Traktatu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowych (NPT)[57]. Decyzja ta ponownie otwiera, uważaną za definitywnie zamkniętą kwestię priorytetu NPT w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego z wszelkimi tego konsekwencjami, np. koniecznością kontroli eksportu.

Proliferacja broni konwencjonalnych

Należy oczekiwać postępu w dziedzinie rozwoju uzbrojenia konwencjonalnego i wzrostu zapotrzebowania na zaawansowaną technicznie broń precyzyjną oraz wojskowe systemy informatyczne i łączności. Tendencja ta odnosić się będzie prawie wyłącznie do wysoko rozwiniętych państw zachodnich. Część państw rozwijających się będzie nabywać uzbrojenie starszych generacji lub odkupywać sprzęt wycofywany z wyposażenia sił zbrojnych krajów bogatszych.

Można przypuszczać, że w najbliższych latach utrzymywać się będzie obecna tendencja, polegająca na restrukturyzowaniu oraz konsolidacji zakładów zbrojeniowych. Coraz więcej państw będzie zmuszonych do ograniczania skali produkcji wobec spadającego zapotrzebowania wewnętrznego. Powstaną warunki do prywatyzacji zakładów zbrojeniowych, a nawet ich przejmowania przez koncerny niezwiązane z danym krajem. Główną przesłanką

[57] Traktat zakazuje państwom spoza grupy państw jądrowych (USA, Rosja, Wielka Brytania, Francja, Chiny) rozwijania własnych programów jądrowych. Na 191 państw ONZ traktat ratyfikowało 188. Indie, Pakistan i Izrael nie ratyfikowały traktatu.

w podejmowaniu decyzji w sprawie sprzedaży uzbrojenia staną się względy ekonomiczne. Uwarunkowania polityczne mogą odgrywać coraz mniejszą rolę na tym polu.

Poszczególne firmy zbrojeniowe będą dążyć do łączenia się w ponadnarodowe koncerny. W konsekwencji może to doprowadzić do polaryzacji na rynku producentów uzbrojenia oraz spadku konkurencji. Zmniejszyć się może również zdolność do monitorowania procesów zachodzących wewnątrz koncernów zbrojeniowych, które uniezależnią się od władzy politycznej. Tym samym może ona utracić wpływ na strategiczne decyzje w zakresie handlu uzbrojeniem.

Powyższe tendencje powiązane będą ze wzrostem konkurencji na rynku eksporterów uzbrojenia. Chęć sprzedania własnych produktów może być czynnikiem skłaniającym do omijania lub jawnego łamania międzynarodowych sankcji oraz ograniczeń. W konsekwencji może to spowodować ogólny spadek znaczenia oraz efektywności reżimów eksportowych. Przyczyni się do tego także postęp w dziedzinie przepływu informacji oraz technologii.

Zapotrzebowanie na nowoczesne uzbrojenie ze strony takich państw, jak Chiny, Indie czy Iran będzie prawdopodobnie rosło. Kraje te dążą do zmodernizowania swoich sił konwencjonalnych i przez dość długi czas stanowić będą pożądane rynki zbytu dla producentów uzbrojenia. Szczególne sukcesy na tym polu odnotowuje Rosja, która prawdopodobnie utrzyma swoją pozycję głównego dostawcy[58]. Przed dylematem stoją także Stany Zjednoczone zmuszone, mimo lobbingu wielkich korporacji, do rezygnacji z opłacalnego eksportu wysoko zaawansowanych technologii do państw podwyższonego ryzyka[59].

Omawiane zjawiska mogą jednak doprowadzić do stopniowego wyrównywania się różnic w potencjałach konwencjonalnych pomiędzy państwami rozwiniętymi a niektórymi krajami rozwijającymi się. Kraje te staną się bardziej skłonne do przyjmowania agresywnej postawy w stosunkach

---

[58] Zob. M. Wines, *Putin to Sell Arms and Nuclear Help to Iran,* "New York Times", March 13, 2001.
[59] Zob. G. Milhollin, *Fast Computers, Deadly Enemies,* New York Times, January 31, 2001.

międzynarodowych. Będą także unikały rozwiązywania sporów i napięć w drodze negocjacji i ustępstw. Interwencje w celu zapobieżenia eskalacji potencjalnych napięć staną się bardziej ryzykowne i powiązane z możliwością poniesienia większych strat w ludziach i sprzęcie.

4.2.3.2. Rosja i republiki b. ZSRR

Jednym z ważnych zadań polskiej polityki zagranicznej jest posiadanie dobrosąsiedzkich stosunków ze wschodnimi sąsiadami. Jest to szczególnie ważne w kontekście przyszłego członkostwa Polski w Unii Europejskiej – świat zachodni dawał wielokrotnie do zrozumienia, że nie chce sojuszników skłóconych z Rosją. Polska odegrała bardzo istotną rolę w transformacji wschodnioeuropejskiej i nadal ma do odegrania istotną rolę w regionie. Globalna rola Polski jest jednak mała – wielkie trendy cywilizacyjne rodzą się w innych częściach świata, a wynikające z nich wnioski podejmują decydenci w stolicach wielkich mocarstw[60].

Rozwój sytuacji polityczno-wojskowej na terytorium Wspólnoty Niepodległych Państw w najbliższych latach pozostanie jednym z ważniejszych czynników wpływających na stan bezpieczeństwa Polski. Będzie to wynikało ze zróżnicowanej w odniesieniu do poszczególnych państw, niestabilnej sytuacji politycznej, ekonomicznej i wojskowej. Mimo że zasadnicze rejony potencjalnej destabilizacji znajdują się na peryferiach Europy (Kaukaz) i w Azji Środkowej, a jej źródła mają pozamilitarny, głównie ekonomiczny charakter, będzie istniało ryzyko rozprzestrzeniania się konfliktów, ze zbrojnymi włącznie. O ich wpływie na bezpieczeństwo Europy będzie decydowało zaangażowanie Rosji, uznającej te rejony za strefę swoich żywotnych interesów.

Mimo braku przesłanek pozwalających na zdefiniowanie zagrożeń militarnych, spośród państw WNP jedynie Rosja może być zidentyfikowana jako

---

[60] Por. Z. Madej, *Warianty polskiej polityki wschodniej w okresie do roku 2020,* W: Strategia rozwoju Polski do 2020, t. I - Diagnoza ogólnych uwarunkowań..., op. cit. s. 224 i nast.

państwo stanowiące potencjalne zagrożenie militarne dla NATO. W okresie najbliższych dziesięciu lat prawdopodobieństwo rosyjskiej agresji na którekolwiek z państw regionu jest bardzo małe. Nie mniej jednak groźba konfliktu zbrojnego może zaistnieć w przypadku eskalacji napięcia w sytuacji wewnętrznej lub w stosunkach Rosji z państwami sąsiednimi na tle szeroko rozumianych interesów bezpieczeństwa tego państwa.

Niezależnie od zdolności utrzymania pozycji strategicznego mocarstwa ze względu na posiadane siły jądrowe, z powodu poważnych problemów ekonomicznych i socjalnych w skali całego państwa - przynajmniej w średnioterminowej perspektywie - problemem Rosji pozostanie odbudowa jej potencjału konwencjonalnego. Jest to uzależnione od przezwyciężenia wielu dotychczas nierozwiązanych zagadnień, z których do najważniejszych należy zaliczyć możliwości finansowania systemu obronnego, oceny i hierarchii zagrożeń, a także od uzyskania powodzenia w odtworzeniu niewymiernych elementów zdolności sił zbrojnych takich jak sprawność kierowania i dowodzenia, gotowość bojowa, morale itp. oraz od obiektywnych problemów, przeszkód w uzupełnianiu stanu osobowego wynikających z prognozowanego niekorzystnego rozwoju sytuacji demograficznej.

Wysokość wydatków obronnych w wielu dziedzinach pozostanie jednak na poziomie niższym niż wymagany i będzie negatywnie wpływała zarówno na zdolność bojową, jak i infrastrukturę sił zbrojnych. Poprawa jest spodziewana w zakresie wynagrodzeń (morale), wyszkolenia i utrzymania uzbrojenia, a także zakupów nowych systemów uzbrojenia, ale znacząca modernizacja będzie odkładana, m.in. z powodu konieczności wydatków na stabilizację sytuacji w Czeczenii, finansowania kosztów restrukturyzacji sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej (SZ FR) i regulowania zadłużenia ministerstwa obrony. Wynika stąd, iż niezależnie od wzrostu wydatków obronnych, zdolność bojowa sił zbrojnych nie ulegnie zasadniczej poprawie.

Należy oczekiwać, iż ogólny stan liczbowy uzbrojenia SZ FR będzie niższy od obecnego. W perspektywie kilkunastu lat, zakładając pomyślne przeprowadzenie reformy sytemu obronnego, mogą zaistnieć realne perspektywy

zwiększenia zakupów nowoczesnego uzbrojenia i realizacji programu uzawodowienia sił zbrojnych. Jednakże ostateczna, szeroko rozumiana modernizacja sił zbrojnych będzie zależała od stanu dochodów budżetu państwa, wynikającego ze stałego wzrostu ekonomicznego.

W każdym założonym wariancie przyszłego rozwoju sił zbrojnych FR, ich zdolność do prowadzenia operacji poza granicami państwa w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku będzie ograniczona zarówno pod względem zasięgu operacji, jak i geograficznym i musiałaby zostać poprzedzona odpowiednim okresem przygotowania, wykluczającym możliwość uzyskania efektu zaskoczenia w skali strategicznej.

Zagrożenie militarne ze strony Białorusi, ze względu na trwający proces integracji z Rosją, szczególnie w sferze polityki obronnej, należy rozpatrywać w kontekście realizacji celów polityki Kremla, z których większością, zwłaszcza w dziedzinie stosunków z państwami NATO, Mińsk się utożsamia. Zaawansowanie tego procesu i silne ekonomiczne uzależnienie od Rosji sprawiają, że Białoruś będzie posiadała niewielkie możliwości zmiany swojej polityki.

Trwający od kilku lat na Białorusi kryzys ekonomiczny, którego skutkiem jest ograniczenie wydatków na siły zbrojne do poziomu zabezpieczającego jedynie ich bieżące funkcjonowanie oraz brak możliwości ich zwiększenia, powodują iż zdolność bojowa białoruskich sił zbrojnych będzie systematycznie spadała. Poprawa sytuacji może być uzyskana wyłącznie wskutek daleko idącej pomocy Rosji, która jednak prawdopodobnie skupi się na siłach obrony powietrznej. Stąd też wyraźne oznaki poprawy sytuacji w pozostałych rodzajach sił zbrojnych mogłyby stanowić w przyszłości przesłanki do oceny zagrożeń ze strony Rosji.

Zagrożenie militarne ze strony Ukrainy wskutek braku potencjalnych źródeł konfliktów politycznych w krótko- i średnioterminowej perspektywie może być z dużym prawdopodobieństwem wykluczone. Wskutek zachodzących obecnie w tym państwie niekorzystnych zjawisk wewnętrznych, istnieje jednak ryzyko

ewolucji dotychczasowej, zorientowanej na Zachód polityki zagranicznej i wciągnięcia Ukrainy w strefę rosyjskich wpływów politycznych.

Znaczenie Ukrainy wynika z tego, iż po Rosji, dysponuje ona największymi i najlepiej wyposażonymi siłami zbrojnymi w Europie Wschodniej, skoncentrowanymi głównie w zachodniej i południowej części państwa. Długoletnie niedofinansowanie spowodowało jednak, iż znaczna część uzbrojenia sił zbrojnych w średnioterminowej perspektywie wyczerpie swoje resursy techniczne. Ponadto, żaden z rodzajów sił zbrojnych nie jest w stanie zapewnić odpowiedniego poziomu szkolenia stanu osobowego, a nieprzywiązywanie wagi przez kierownictwo wojskowe do szkolenia w zakresie prowadzenia połączonych operacji doprowadziło do zredukowania ogólnej zdolności bojowej całości sił zbrojnych.

4.2.3.3. Bałkany

Jednym z istotnych zagrożeń bezpieczeństwa Polski jest brak perspektyw uregulowania konfliktów etnicznych na Półwyspie Bałkańskim i wynikające z niego implikacje. Rozwój sytuacji w państwach tego regionu, w tym głównie w Federalnej Republice Jugosławii (FRJ), Bośni i Hercegowinie (BiH), Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii (BJRM) i Albanii wskazuje na możliwość eskalacji konfliktów. W tym przypadku należy się liczyć z napływem kolejnych fal uchodźców, traktujących Polskę jako kraj tranzytowy w drodze do państw skandynawskich i zachodnich.

Utrzymaniem niestabilnej sytuacji na Bałkanach są zainteresowani separatyści albańscy oraz ugrupowania przestępcze, wykorzystujące bezwład organów administracji oraz brak dostatecznej ochrony granic do powiększania swoich dochodów, pochodzących m.in. z przemytu broni, narkotyków oraz przerzutu nielegalnych emigrantów.

Liderzy albańskiej mafii, która jest obecnie jedną z najlepiej zorganizowanych w Europie Zachodniej, finansują działalność tzw. Armii Wyzwolenia Preševa, Miedviedja i Bujanovaca w dolinie Preševo oraz tzw.

Albańskiej Armii Narodowej w BJRM, zaopatrując je m.in. w broń i amunicję oraz organizują werbunek i przerzut nowych ochotników, wykorzystując istniejące kanały przemytu. Zorganizowane grupy przestępcze będą kontynuowały działania na rzecz dalszego destabilizowania sytuacji w regionie w celu niedopuszczenia do uszczelnienia granic między FRJ, BiH, Albanią oraz BJRM.

Mało prawdopodobne wydaje się utworzenie w najbliższej przyszłości przez kosowskich Albańczyków niepodległego państwa. Wiązałoby się to bowiem nie tylko z koniecznością zmian granic, ale przede wszystkim zachęciłoby inne mniejszości narodowe w Europie do wysunięcia żądań pełnej autonomii, a w skrajnych przypadkach nawet niepodległości, które w konsekwencji mogłyby doprowadzić do destabilizacji sytuacji wewnętrznej np. w Słowacji, Rumunii i FRJ (mniejszość węgierska), Bułgarii (mniejszość turecka), Turcji (Kurdowie), Hiszpanii (Baskowie), a nawet w Belgii (Walonowie i Flamandowie). Dopóki jednak separatyści albańscy będą dysponowali środkami finansowymi pozwalającymi na kontynuowanie działań zbrojnych, nie zrezygnują z dążeń do utworzenia „Wielkiej Albanii". W związku z tym niezbędna będzie wieloletnia obecność międzynarodowych sił pokojowych, szczególnie w Kosowie oraz BiH.

Mimo wydarzeń wokół Iraku, nie prognozuje się większych zagrożeń bezpieczeństwa Polski ze strony państw Bliskiego Wschodu. Polska będzie w mniejszym stopniu niż państwa zachodnie narażona na działania terrorystyczne ze strony fundamentalistów islamskich. W dużym stopniu zależy to jednak od kształtu naszej polityki zagranicznej, którą islamiści mogliby określić jako zbyt proizraelską.

Nie można jednak wykluczyć napływu do Polski grup emigrantów z państw Bliskiego Wschodu, którzy mogą podjąć próby utworzenia hermetycznych ośrodków popularyzacji islamu, podobnie jak to ma obecnie miejsce w Niemczech, Francji i Austrii. Ma to być jeden z etapów realizacji doktryny „walczącego islamu", przewidującej jego ekspansję na Europę.

W tym kontekście zagrożeniem dla Polski może być wykorzystanie terytorium naszego kraju jako ośrodka dystrybucji narkotyków oraz kanału ich przerzutu do Niemiec i Skandynawii. W związku z tym należy liczyć się z próbami organizacji w Polsce albańskich struktur mafijnych, które będą walczyły o strefy wpływów np. z mafią rosyjską, ukraińską i wietnamską. Struktury te będą prawdopodobnie próbowały nawiązać kontakty z polskim światem przestępczym.

Zadania państwa w tej sferze będą wymagały podjęcia działań na rzecz wzmocnienia porządku publicznego oraz instytucji odpowiedzialnych za jego ochronę, przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej i pospolitej w sposób, który poprawi poczucie bezpieczeństwa obywateli, zapewnienie sprawnej i efektywnej ochrony granicy państwowej, zgodnie z naszymi zobowiązaniami, wynikającymi zwłaszcza z integracji z Unią Europejską. Główna odpowiedzialność za realizację tych przedsięwzięć spoczywać będzie na policji, Straży Granicznej oraz służbach specjalnych.

ROZDZIAŁ V

NATO I UNIA EUROPEJSKA WOBEC NOWYCH WYZWAŃ

5.1. Aktualne cele i zadania Sojuszu Północnoatlantyckiego

Sojusz Północnoatlantycki na przełomie XX i XXI wieku jest organizacją ciągle dostosowującą się do nowych wyzwań i zagrożeń, stając się nie tylko coraz ważniejszym instrumentem stabilizacji i pokoju w obszarze euroatlantyckim, ale także podstawą skutecznego kształtowania międzynarodowej polityki bezpieczeństwa[1]. Po zakończeniu zimnej wojny główny nacisk w działaniach NATO został położony na przeciwdziałanie i ograniczanie konfliktów lokalnych i rozszerzanie współpracy z państwami spoza Sojuszu. Po tragicznych wydarzeniach z 11 września 2001 r., zasadniczym celem Sojuszu Północnoatlantyckiego stało się zwalczanie terroryzmu – we wszystkich jego odmianach i na wszystkich możliwych frontach.

NATO wkroczyło w nowy wiek jako organizacja polityczno-wojskowa w okresie przejściowym. Na posiedzeniach kierowniczych gremiów NATO na przełomie XX i XXI wieków podejmowano bardzo istotne kwestie tworzące podstawy przyszłego działania Sojuszu, ale przede wszystkim o kapitalnym znaczeniu dla bezpieczeństwa światowego.

Zmiany, jakie przeprowadzono w zasadach funkcjonowania i organizacji Sojuszu, miały na celu dostosowanie do zadań, które przed nim stanęły wobec dynamicznie zmieniającej się sytuacji międzynarodowej i nowych wyzwań, jakim musiała sprostać społeczność międzynarodowa. Wspomnieć tu należy szczyt NATO w Rzymie (7-8. 01.1991 r.) na którym przyjęto Koncepcję Strategiczną Sojuszu, inspirowaną m. in. warunkami, jakie zaistniały w chwili rozpadu bloku wschodniego. Sojusz zadeklarował znaczne zmniejszenie liczebności sił zbrojnych i dostosowanie ich do wykonywania nowych zadań –

[1] Por. J. Kaczmarek, *NATO – Europa – Polska 2000*, Wyd. ATLA 2, Wrocław 2000, s. 79.

rozwiązywania sytuacji kryzysowych i prowadzenia misji pokojowych przy zachowaniu zdolności do zbiorowej obrony[2].

20.12.1991 r. obyło się inauguracyjne spotkanie Północnoatlantyckiej Rady Współpracy (North Atlantic Co-operation Council – NACC) z udziałem ministrów spraw zagranicznych państw NATO i 9 krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Po ponad pięciu latach działania, 30.05.1997 r. NACC został zastąpiony przez Radę Partnerstwa Euroatlantyckiego (Euro-Atlantic Partnership Council – EAPC). EAPC stało się stale poszerzającym się forum konsultacji i współpracy państw Sojuszu i krajów partnerskich.

W trakcie szczytu, jaki odbył się w Brukseli 10-11.01.1994 r., państwa członkowskie postanowiły powołać w ramach struktur NATO Połączone Siły do Zadań Specjalnych (Combined Joint Task Force - CJTF), aby ułatwić w ten sposób odpowiednią reakcję wojskową na nowe wyzwania[3]. Siły te mają umożliwić Sojuszowi reagowanie na szeroki zakres zadań i misji. Nie wykluczając potrzeb wynikających ze zbiorowej obrony, w koncepcji tej chodziło głównie o możliwość reagowania i rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Podczas szczytu zaproszono także państwa NACC do udziału w nowym programie współpracy – Partnerstwie dla Pokoju (Partnership for Peace – PfP). Inicjatywa ta, m. in. dzięki tworzeniu aktywnych, stale poszerzających się mechanizmów współpracy, umożliwiła państwom NACC czynne wspieranie polityki i adaptowanie programów NATO oraz skuteczne przygotowywanie się do członkostwa w Sojuszu. Z perspektywy lat można zaryzykować stwierdzenie, że program Partnerstwa dla Pokoju stał się najbardziej efektywnym forum współpracy z państwami spoza Sojuszu.

Podczas szczytu w Madrycie (9.07.1997 r.) przywódcy państw członkowskich NATO oznajmili, że „tworzy się nowe NATO: nowe NATO dla nowej, nie podzielonej Europy"[4]. Uczestnicy szczytu zaprosili Polskę, Czechy

---

[2] *Vademecum NATO*, Wydanie jubileuszowe, Bellona, Warszawa 1999, s. 16.
[3] M. da Silva, *Implementing the Combined Joint Task Force concept*, "NATO Review" 1998, No 4, NATO Office of Information and Press, Brussels 1998, s 17.
[4] Por. Lunn S., *Defence and security policy: the role of parliaments and the evolution of the NATO Parliamentary Assembly*, W: *Defence and Security for the 21st Century*, NATO Parliamentary Assembly, Brussels 2000, s. 10-13.

i Węgry do rozmów na temat ich członkostwa w organizacji. Potwierdzono także politykę „otwartych drzwi" oraz dialogu z państwami partnerskimi zainteresowanymi przystąpieniem do Sojuszu w przyszłości. Ważnym wydarzeniem w okresie poprzedzającym szczyt madrycki było podpisanie 27.05.1997 r. w Paryżu przez przywódców państw NATO i Rosji „Fundamentalnego aktu o stosunkach wzajemnych między NATO i FR". Dokument ten stworzył mechanizm konsultacji w ramach Stałej Wspólnej Rady NATO – Rosja (Permanent Joint Council – PJC). 9.07.1997 r., podobne porozumienie zawarto z Ukrainą, podpisując Kartę Specjalnego Partnerstwa. Bardzo istotną inicjatywą brukselską było też wszczęcie dialogu śródziemnomorskiego. W ramach Śródziemnomorskiej Grupy Współpracy (Mediterranean Co-operation Group – MCG) z NATO współpracują: Egipt, Izrael, Jordania, Mauretania, Maroko, Tunezja[5].

Kwestie nowych wyzwań zostały rozwinięte podczas szczytu z okazji jubileuszu 50-lecia NATO (Waszyngton, 24.04.1999 r.). Szczyt ten był również dla sojuszników okazją do zaproszenia nowych państw, a także do przyjęcia Nowej Koncepcji Strategicznej (NKS)[6], w której sformułowano prognozy i wyrażono wolę sprostania wyzwaniom przyszłości. Treść i funkcjonalny zakres NKS poprzedziły długie dyskusje zarówno wśród sojuszników, jak i w państwach ubiegających się o akcesję, w tym w Polsce[7]. Koncepcja odzwierciedla aktualną sytuację geostrategiczną i wynikające z niej wyzwania dla bezpieczeństwa. Zapowiada dalsze otwarcie Sojuszu na przyjęcie innych demokratycznych państw Europy.

Aby zrealizować swoje zasadnicze cele jako sojusz, sygnatariusze Traktatu Waszyngtońskiego oraz kraje, który podpisały Kartę Narodów Zjednoczonych,

---

[5] Szerokie omówienie procesów transformacji Sojuszu Północnoatlantyckiego daje D.S. Yost, *NATO transformed. The Alliance's New Role in International Security*, United States Institute of Peace Press, Washington D.C. 1998.

[6] *The Alliance's Strategic Concept. Approved by the Heads of State and Government participating in the Meeting of the North Atlantic Council*, Washington, D.C. 24 April 1999, W: *NATO Communiques and Statements 1999*, NATO Office of Information and Press, Brussels 2000, s. 35-54.

[7] Por. wypowiedzi podczas dyskusji w Stowarzyszeniu Euro-Atlantyckim na temat: *NATO - nowe wyzwania*, „Polska w Europie" nr 29, sierpień 1999.

NATO realizuje zadania w zakresie bezpieczeństwa zawierające się w kilku głównych obszarach:[8]

I. Zapewnienie bezpieczeństwa

Gwarantuje podstawy i kreuje stabilne oraz bezpieczne środowisko w obszarze euroatlantyckim, poprzez inicjowanie powstawania instytucji i mechanizmów demokratycznych oraz zobowiązanie do pokojowego rozwiązywania sporów. Kieruje się przy tym zasadą, że żaden naród i żadne państwo nie mogą być poniżane i zmuszane do niczego poprzez groźbę użycia siły przez żaden inny podmiot życia politycznego.

II. Konsultacje

Sojusz – zgodnie z artykułem 4 Traktatu Waszyngtońskiego – stanowi forum konsultacyjne sojuszników we wszystkich sprawach, które wpływają na ich żywotne interesy, w tym w sytuacjach, które mogą rozwinąć się w sposób zagrażający bezpieczeństwu jego członków.

III. Odstraszanie i obrona

Jak zapisano w artykule 5. i 6. Traktatu Waszyngtońskiego, zadaniem Sojuszu jest odstraszanie potencjalnego agresora i obrona przed agresją zagrażającą każdemu z państw członkowskich.

W części III NKS NATO określiło założenia dotyczące bezpieczeństwa w XXI wieku i zobowiązało się do szerokiego i wnikliwego podejścia do tej problematyki, uwzględniając wagę czynników politycznych, ekonomicznych, społecznych i demograficznych. Sojusz założył, że zbuduje europejską architekturę bezpieczeństwa, w której będzie gwarantował bezpieczeństwo w obszarze euroatlantyckim, wspólnie z innymi organizacjami europejskimi, takimi jak UE, OBWE i ONZ. Stosunki pomiędzy poszczególnymi elementami tego systemu będą miały charakter komplementarnych i wzajemnie wzmacniających się mechanizmów, które zwiększą skuteczność działania w sytuacji kryzysowej. NATO pozostanie podstawowym forum konsultacji pomiędzy swoimi członkami oraz uzgadniania wspólnego sojuszniczego stanowiska w sprawach obronności i bezpieczeństwa, tak jak zapisano

[8] Por. A. Forster, W. Wallace, *What is NATO for?*, "Survival", vol.43, no. 4, Winter 2001/02, s. 107-119.

w Traktacie Waszyngtońskim. NATO rozpatrywać będzie bezpieczeństwo w XXI wieku w następujących aspektach[9]:

a) powiązań transatlantyckich;

Zobowiązanie Sojuszu do utrzymywania związków transatlantyckich oraz do obrony zbiorowej wszystkich swoich członków jest podstawą jego wiarygodności, a także gwarancją bezpieczeństwa i stabilności w obszarze euroatlantyckim.

b) utrzymywanie gotowości sił zbrojnych;

Zdolności wojskowe Sojuszu, skuteczne w każdym przypadku naruszenia interesów państw sojuszniczych, są także podstawą możliwości skutecznego udziału NATO w zapobieganiu konfliktom i w operacjach reagowania na sytuacje kryzysowe, wykraczające poza okoliczności przewidziane w Traktacie Waszyngtońskim.

c) europejskiej tożsamości w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony;

Proces ten wymaga ścisłej współpracy z Unią Europejską. Pozwala także, w określonych sytuacjach, na samodzielne działanie europejskich sojuszników z wykorzystaniem zasobów i możliwości NATO. Sytuacja taka będzie wymagała konsensusu wszystkich państw członkowskich, a strategia, kierownictwo polityczne i operacyjno-wojskowe będzie pozostawało w zakresie odpowiedzialności UE.

d) przeciwdziałania konfliktom i pokonywanie kryzysów;

W sytuacji powstania kryzysu, Sojusz uruchomi wszystkie swoje zasoby i możliwości reagowania, włącznie z przeprowadzeniem operacji wojskowej wykraczającej poza artykuł 5. Sojusz przygotowany jest do takich działań, uwzględniając wszystkie ich aspekty i warianty rozwoju sytuacji, w tym aktywne zaangażowanie i udział państw uczestniczących w programie Partnerstwa dla Pokoju (PdP).

NATO zachowuje swobodę działania, jednak wszelkie podejmowane akcje muszą mieć odpowiednie umocowanie prawne, najlepiej w efekcie uzyskania mandatu ONZ bądź OBWE, która tworzy ramy bezpieczeństwa zbiorowego

---

[9] *The Alliance's Strategic Concept...*, op. cit. s. 35-54.

w Europie. Mimo to państwa członkowskie NATO nie mogą ograniczać swych działań jedynie do sytuacji, w których uzyskanie takiego mandatu jest możliwe. W takiej sytuacji, działania NATO powinny być uzasadnione innymi konwencjami i normami prawa międzynarodowego. W przypadku klarownego sprzeciwu jednego z państw np. Rosji wśród sojuszników mogłyby powstać poważne kontrowersje, prowadzące do podziału na zwolenników podjęcia operacji bez mandatu oraz ich adwersarzy. Do takiej właśnie sytuacji doszło przy okazji konfliktu w Kosowie[10]. Zdecydowanie większe podziały wśród sojuszników wywołał kryzys wokół Iraku – decyzja o podjęciu operacji zbrojnej i udział w niej poszczególnych członków NATO.

e) partnerstwa, współpracy i dialogu;

NATO aktywnie promuje bezpieczeństwo i stabilność w obszarze euroatlantyckim, poprzez partnerstwo, współpracę i dialog; poszukuje także sposobów utrzymania pokoju, promocji demokracji, postępu i dobrobytu.

Partnerstwo pozostanie sposobem na to, by kraje wyrażające wolę przystąpienia do Sojuszu rozwijały swój potencjał i zdolności militarne, zanim jeszcze zostaną jego członkiem. Członkowie PdP mogą już od kilku lat wyznaczać swoich oficerów łącznikowych na różnych szczeblach struktury dowodzenia NATO. Proces planowania i oceny (PARP), prowadzony w ramach PdP, zwiększa kompatybilność operacyjną między siłami wojskowymi a innymi instytucjami w państwach członkowskich NATO i poza nim. Także EAPC służy jako forum konsultacji pomiędzy Sojuszem i państwami, które nie są jego członkami.

f) rozszerzenia

W Traktacie Waszyngtońskim, w artykule 10., wyraźnie stwierdzono, że możliwość przystąpienia do niego będzie miało „każde inne państwo europejskie, które jest w stanie realizować zasady niniejszego Traktatu i wnosić wkład do bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego". Owa polityka „otwartych drzwi" przyczyniła się do przystąpienia do NATO w roku 1952

[10] Zob. G. Robertson, *Building Stability in the Balkans*, s. 3 oraz W.K. Clark, *Kiedy siła jest konieczna: wojskowa odpowiedź NATO na kryzys w Kosowie*, „Przegląd NATO" 1999 nr 2, Biuro Prasy i Informacji NATO, Bruksela 1999, s. 14-18.

Grecji i Turcji, w roku 1955 Niemiec, a w roku 1982 - Hiszpanii. Przyjęcie do Sojuszu Polski, Czech i Węgier oraz zaproszenie do akcesji do NATO na szczycie w Pradze kolejnych 7 państw spełniających kryteria członkowskie dowodzi, że NATO opiera się na wartościach i celach, które nie potrzebują „wroga" dla potwierdzenia ich ciągłej aktualności[11].

W nowej koncepcji uznano, że czynnikiem wzmacniającym bezpieczeństwo Sojuszu i obszaru euroatlantyckiego jest zdolność do rozwiązywania sytuacji kryzysowych oraz partnerstwo. Innym istotnym rezultatem było przyjęcie Inicjatywy Zdolności Obronnych (DCI), której implementacja miała zapewnić poprawę zdolności wojskowych. Sojusznicy uznali, że zmieniająca się sytuacja bezpieczeństwa wymaga posiadania przez NATO sił do prowadzenia szerokiego spektrum operacji nie tylko na terytorium sojuszniczym, ale także poza nim. Zdolności sił sojuszniczych, zgodnie z założeniami DCI miały obejmować poprawę w następujących dziedzinach:

- zdolności szybkiego transportu strategicznego i rozwijania sił;
- zabezpieczenia logistycznego, włącznie z dokonywaniem regularnej rotacji wojsk;
- skutecznej ochrony i obrony wojsk przed bronią masowego rażenia;
- zdolności sojuszniczych sił zbrojnych do współdziałania, a zwłaszcza niwelowania powiększającej się luki technologicznej w zakresie wykorzystywanego uzbrojenia pomiędzy USA w europejskimi członkami NATO;
- skuteczności dowodzenia, kierowania, łączności i informatyki, w tym możliwości przekazywania danych rozpoznawczych w realnym czasie.

Przełom wieków oznaczał również dla państw NATO konieczność podejmowania działań zbrojnych w obronie ładu międzynarodowego i zapobieganiu konfliktom lokalnym. Wspomnieć tu należy operacje wojskowe z udziałem państw NATO: *Desert Storm* (1991 – Irak), *Allied Force* (1999 – Jugosławia), *Enduring Freedom* (2002 – Afganistan). Lata te to także operacje

---

[11] Zob. J. Simon *The Next Round of NATO Enlargement*, Strategic Forum nr 176, National Defence University, Washinghton, October 2000, s. 5-8.

przywracania pokoju w Bośni, kierowanych przez NATO Sił Implementacyjnych (IFOR) – od 14.12.1994 r. oraz Sił Stabilizacyjnych (SFOR) – od 20.12.1996 r.

Podsumowując należy stwierdzić, że w latach dziewięćdziesiątych sojusznicy przeorientowali cele i działania NATO w taki sposób, aby uwzględniały pokojowe rewolucje o charakterze demokratycznym, jakie zaszły w krajach EŚiW, stwarzając zarazem Rosji, Ukrainie i innym byłym republikom Związku Radzieckiego szansę na uzyskanie niezawisłości i przeprowadzenie demokratycznych reform. Powstawanie nowego NATO znajduje się w fazie rozwoju. Proces jego rozszerzenia również *de facto* nie dobiegł jeszcze końca. Państwa sprzymierzone wyznaczyły jedynie kierunek rozwoju Sojuszu zorientowanego na europejski system bezpieczeństwa o charakterze włączającym a nie wykluczającym, a więc powiększającego liczbę swoich członków o kandydatów spełniających określone warunki. Ogłosiły ponadto, że tworzą NATO, odpowiadające nowym realiom politycznym i gospodarczym oraz wymaganiom w dziedzinie bezpieczeństwa, na które może wpływać i je kształtować.

Istnieją jednak także negatywne aspekty tego zjawiska, na które wskazał B. Balcerowicz: *Sojusz Północnoatlantycki, począwszy od lat 90., przekształca się w organizację „sojuszopodobną" - tyle że z co najmniej trzema plusami. Z funkcji klasycznych NATO zachowało w istocie jedynie "spotęgowanie siły własnej w stosunkach zewnętrznych", doszły natomiast funkcje nieklasyczne, a mianowicie: zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego, powstrzymywanie sojuszników od nieuzgodnionych zadań i, wreszcie, dbałość o ład międzynarodowy (...). Warianty funkcjonowania przyszłego NATO mogą w zasadniczy sposób osłabić jego walory sojusznicze. Mogłyby one być następujące: (1) sojusz tradycyjny dla zbiorowej obrony oraz reagowania na kryzysy; (2) instytucja bezpieczeństwa zbiorowego (po znacznym rozszerzeniu NATO); (3) organ zarządzający siłami ekspedycyjnymi; (4) kręgosłup operacji*

pokojowych wraz z możliwością rozbudowy NATO; (5) organizacja wspólnej obrony, zorientowana na wykorzystanie najnowszych osiągnięć technologii[12].

Tak więc nowy, rozszerzający się o kolejnych członków Sojusz staje w obliczu nowych zadań. Sojusznicy będą musieli wskazać, jakie wyzwania wymagają zbiorowych działań w ramach struktur NATO, a które są do rozwiązania przy użyciu innych środków – politycznych lub dyplomatycznych. Zachowanie dotychczasowych atrybutów zbiorowego systemu obronnego, w tym zintegrowanej struktury dowodzenia, jak również procesu planowania obronnego, planowania operacyjnego oraz mechanizmów szerokich konsultacji politycznych i militarnych, są wartościami determinującymi zdolności Sojuszu do podejmowania nowych zadań i misji w reakcji na wyzwania, przed jakimi staniemy w przyszłości[13].

Traktat Waszyngtoński jest jednak bardzo elastyczny i daje szerokie możliwości dostosowywania się do zmieniających się warunków. Sojusz po 11 września 2001 r. aktywnie, chociaż nie bez problemów, wykorzystał te możliwości.

5.2. NATO wobec zagrożeń ponadnarodowych

Przeprowadzenie bilansu ostatniego dziesięciolecia skłania do przyjęcia tezy, że Europa na skutek zakończenia okresu permanentnych przygotowań do konfrontacji militarnej jest obecnie bardziej bezpiecznym regionem niż była w czasach zimnej wojny. Stopniowo, ale zdecydowanie i konsekwentnie system oparty na równowadze strachu zastępowany jest przez system bezpieczeństwa, którego podstawę stanowi rozwój współpracy obronnej, konsultacje polityczne i integracja europejska.

Jednakże państwa NATO w nowym stuleciu muszą stawić czoło wielu nowym wyzwaniom. Nie ma w zasadzie zgody, co do opisu sytuacji

---

[12] Z wypowiedzi prof. B. Balcerowicza na konwersatorium Fundacji Polska w Europie w dniu 6 czerwca 2002 r. na temat *Bezpieczeństwo Europy a "nowe" NATO*, „Polska w Europie" nr 41, wrzesień 2002.
[13] J. Solana, *The End of the Post-Cold War Era*, W: *NATO's Sixteen Nations 1998* nr 2, Monch Publishing Group, Bonn 1998, s. 5.

międzynarodowej powstałej po zakończeniu zimnej wojny, a przynajmniej różne podmioty diagnozują ją w sposób zróżnicowany. Państwa członkowskie NATO starają się ją ukształtować w taki sposób, by sprzyjała trwałemu pokojowi i stabilności oraz rozwojowi demokratycznych wartości i instytucji. Nie ma jednak pewności, co do efektów, jakie przyniosą te wysiłki. Można stwierdzić, że powiększyła się strategiczna przestrzeń, dając jednocześnie więcej miejsca i możliwości jej kształtowania. Dynamika obecnych przemian w świecie nie może jednak wywołać stanu samouspokojenia oraz przyjmowania obecnej sytuacji jako coś oczywistego i danego raz na zawsze. Przestrzeń ta może się zmniejszyć, prowadząc do nowych napięć i konfliktów, czego dowodzi rozwój sytuacji na Bałkanach czy ostatnie aspekty walki z terroryzmem.

Przewidywanie nowych problemów i łagodzenie skutków, jakie potencjalnie mogą one przynieść interesom ich narodów, należy do zadań pochodzących z wyboru przywódców państwowych i polityków. Nadchodzące lata niosą ze sobą historyczną szansę ukształtowania rzeczywistych warunków dla bezpieczeństwa.

5.2.1. Kontekst globalny rozwoju środowiska bezpieczeństwa

Powszechna globalizacja sprawia, że nie można rozpatrywać bezpieczeństwa jako stanu oderwanego od rozwoju sytuacji w świecie, poza granicami Europy. Dziś, analizując wymieniając rozwój zjawisk wpisujących się w proces globalizacji, wskazuje się na niebezpieczeństwa z tego wynikające. Należą do nich przede wszystkim:

1. Proliferacja broni masowego rażenia.
2. Terroryzm.
3. Degradacja środowiska naturalnego.
4. Nierówności społeczne.
5. Migracje.
6. Przestępczość zorganizowana.

7. HIV-AIDS[14].

Zjawiska te wymagają zdecydowanego przemyślenia kwestii bezpieczeństwa i roli jaką w tym zakresie ma odgrywać NATO. Prawdopodobnie zmiany przełomu wieków to dopiero początek drogi, przed którą znajdują się państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Dwa mocarstwa na kontynencie euroazjatyckim Chiny i Rosja, z których każde posiada broń jądrową, nadal odgrywają decydującą rolę w rozważaniach o przyszłym bezpieczeństwie obszaru euroatlantyckiego. Wydaje się, że w efekcie rozpadu Związku Radzieckiego państwa, które powstały na Kaukazie i w Azji Środkowej, pozostaną potencjalnym źródłem destabilizacji i niepewności jeszcze przez wiele lat. Nawet jeśli uda im się zrobić krok w kierunku reform i demokracji, postęp w tym zakresie będzie raczej powolny, a brak stabilności może wywołać problemy sprzyjające powstawaniu napięć w Europie i poza nią[15].

Duży niepokój budzi rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie. Niosący jeszcze niedawno nadzieję na wzrost stabilności w tym regionie proces pokojowy, wydaje się poważnie zachwiany i cofnięty. Podstawowe różnice i napięcia, jakie występują w stosunkach między Izraelem i jego sąsiadami, trwać będą jeszcze długo. Także autorytarne systemy sprawowania władzy w Libii, Iraku i Iranie trwale zagrażać stabilności regionalnej, a także dostępowi społeczności międzynarodowej do źródeł energii[16].

Niebezpieczeństwo, jakim jest terroryzm, (co uwidacznia atak z 11 września 2001 r.) oraz próby pozyskania broni jądrowej, biologicznej i chemicznej, są konsekwencją niezadowolenia różnych podmiotów niepaństwowych z istniejącego porządku społecznego i międzynarodowego. Broń masowego rażenia nadal pozostaje potężnym instrumentem w rękach tych, którzy pragną zdobyć przewagę nad swoimi przeciwnikami. Słabość np. kontroli

---

[14] Szersze omówienie tych zjawisk zawiera opracowanie Ch. Cokera, *Globalisation and Insecurity in the Twenty-first Century: NATO and the Management of Risk,* The International Institute for Strategic Studies, Oxford University, June 2002, s. 33-51.

[15] Por. A. Aldis, *Introduction – Emerging Security Leitmotifs*, W: *War & Peace in Post-Soviet Eastern Europe*, Conflict Studies Research Centre, London, March 2000, s. 2-6.

[16] Zob. *Global Trends 2015: A Dialogue About the Future with Nongovernment Experts*, December 2000, Washington, s. 34-35.

nad BMR w rosyjskich siłach zbrojnych i innych państwach oraz możliwość destabilizacji rodzą obawy, że broń ta może dostać się w ręce terrorystów lub radykalnych reżimów. Istnieją również obawy, że rosyjscy naukowcy i inżynierowie, pracujący nad technologiami jądrowymi, chemicznymi, biologicznymi czy rakietowymi, sprzedadzą swe umiejętności i wiedzę tym, których intencje budzą obawy. Cele polityczne, jakie stawiają sobie Chiny oraz ich dążenie do osiągania korzyści z międzynarodowego handlu bronią, mogą być sprzeczne z celem NATO, jakim jest nierozprzestrzeniane broni. Brak stabilności w Rosji czy Chinach oraz zagrożenia dla pokoju na Bliskim Wschodzie stanowią więc poważne wyzwania na przyszłość[17].

Poważną refleksję i niepokój społeczności międzynarodowej budzą także takie zjawiska jak bieda, głód czy ludobójcze konflikty lokalne, wybuchające w wielu regionach świata. Zjawiska te są jak dotąd z mniejszym lub większym powodzeniem łagodzone lub tymczasowo rozwiązywane. Istnieją jednak obawy, że wszelkie próby rozwiązań tych problemów mają charakter tymczasowy i wcześniej lub później staną się coraz trudniejszymi do opanowania zjawiskami. Migracja ludności z południa na północ może wywołać w państwach NATO problemy polityczne lub trudności z zasobami naturalnymi, szczególnie na południu Europy. Dostęp do nich nadal pozostanie źródłem napięć i potencjalnych konfliktów. Globalne przemiany środowiska naturalnego mogą pogorszyć obecną sytuację w tym zakresie. O ile nie rozwiąże się lub nie poprawi problemów gospodarczych, społecznych i politycznych, warunki panujące w Afryce, Azji i w innych miejscach świata nadal będą stanowić wyzwanie dla bezpieczeństwa globalnego[18].

Istnieje również duże prawdopodobieństwo, że problemy polityczno-gospodarcze końca XX wieku pozostaną nie rozwiązane także w następnym stuleciu. Mimo że istniejący obszar interesów ukształtowanych na fundamencie wspólnych wartości jest ogromny, każdy z narodów NATO jest unikalną wypadkową własnych doświadczeń historycznych i kulturowych. Wynika z nich

---

[17] Tamże, s. 36-37.
[18] Ibidem s. 18.

różnorodność, która z jednej strony wzbogaca Sojusz, ale z drugiej - stwarza problemy. Nie znikną one prawdopodobnie w przewidywalnej przyszłości, ponieważ są efektem różnych punktów widzenia na takie problemy jak na przykład: kiedy i w jaki sposób należy stosować siłę w imię realizacji celów Sojuszu, jak postępować z wrogimi reżimami, czy też jak odnosić się do siebie w ramach NATO.

Wydaje się, iż długo jeszcze żadne państwo nie będzie mogło dorównać siłą polityczną, gospodarczą czy militarną Stanom Zjednoczonym. Wyjątkowa pozycja, jaką USA zajmują w Sojuszu, może rodzić w Europie obawy, co do nadmiernych wpływów amerykańskich, a w Stanach Zjednoczonych podnosić problem nierównego podziału obowiązków[19].

W nadchodzących dekadach proces integracji europejskiej ma szansę przyczynić się do powstania spójnej Europy, która sprawiedliwiej rozdzieli obowiązki pomiędzy członków Sojuszu. Obecna unia walutowa będzie przyczyniać się do zacieśnienia unii politycznej. Jednocześnie jednak, przebiegający równolegle proces rozszerzania Unii Europejskiej o nowych członków spowoduje, że unia polityczna nie będzie łatwa. W okresie co najmniej kolejnych dziesięciu lat Europa pozostanie najprawdopodobniej zespołem państw w coraz większym stopniu uzależnionych od siebie i od wspólnych instytucji, które jednak nie będą gotowe do uczynienia ostatecznego kroku w kierunku pełnej unii politycznej[20].

Nie uda się najprawdopodobniej odpowiedzieć na pytanie, jak stworzyć taki międzynarodowy system gospodarczy, który zaspokajałby potrzeby indywidualne i zbiorowe państw. Dzisiaj opiera się on głównie na konkurencji, a co za tym idzie, także w pewnym stopniu na występowaniu konfliktów. Jednak tak naprawdę zadziała on z powodzeniem dopiero wówczas, gdy konkurencję zastąpi kompromis i – w rezultacie - współpraca. Nie można wykluczyć, że sprawy gospodarcze mogą z czasem rodzić napięcia w stosunkach pomiędzy

---

[19] Por. *Strategic Challenges for the Bush Administration*, National Defense University Press, Washington, D.C. 2001.

[20] Giansily J.A., *From the Defence of Europe to the Europe of Defence*, W: *Regard European Mars*, Paris 2000, s. 10-12.

państwami członkowskimi NATO[21]. Sojusznicy działają w świecie nacechowanym coraz to nowymi wyzwaniami i możliwościami. Nie można przewidzieć, jak będzie wyglądał on za dziesięć, dwadzieścia czy trzydzieści lat. Jednak narody mają możliwość pozytywnego kształtowania tej przyszłości. Takie właśnie zadanie stoi przed państwami członkowskimi NATO. Środowisko strategiczne, w którym funkcjonuje Sojusz podlega ciągłym i dynamicznym zmianom. Rozwój wydarzeń w ciągu ostatnich lat przebiega w pozytywnym kierunku. Istnieją jednak liczne niepewności i ryzyko, które mogą w sposób nieoczekiwany przerodzić się w kryzys. W tym dynamicznie rozwijającym się środowisku NATO odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu i umocnieniu bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Dowodem tego jest rozwój licznych, wymienionych wyżej, mechanizmów odzwierciedlających rolę NATO w tej dziedzinie[22].

Bezpieczeństwo w obszarze euroatlantyckim zostało wzmocnione dzięki czynnej obecności ONZ, OBWE, UE. Udział tych organizacji przyczynił się do powstania systemu wzajemnie współpracujących i uzupełniających się instytucji, które w sposób dominujący wpływają na środowisko bezpieczeństwa.

Rada Bezpieczeństwa ONZ ponosi zasadniczą odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Jej umocowanie prawne oraz podbudowane prawem międzynarodowym kompetencje odgrywają kluczową rolę przyczyniającą się do bezpieczeństwa i stabilności na obszarze euroatlantyckim.

Unia Europejska podjęła ważne decyzje, które nadały dynamikę wysiłkom umocnienia bezpieczeństwa i zdolności obronnych. Proces zachodzący w ramach Unii Europejskiej będzie miał wpływ na cały Sojusz, gdyż wszyscy jego europejscy członkowie zostaną w większym stopniu zaangażowani w budowanie mechanizmów obrony i bezpieczeństwa, które będą mogły być wykorzystane w sytuacjach, kiedy NATO nie jest zaangażowane w całości. Rozwój tych mechanizmów przybrał formę Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa

---

[21] Por. *Strategic Challenges*...,op. cit., oraz *Global Trends*..., op. cit. s. 34-35.
[22] Ibidem, s. 35.

(Common Foreign and Security Policy - CFSP), w ramach której kształtować się będzie obronność europejska. CFSP, zgodnie z postanowieniami Traktatu z Amsterdamu, będzie kompatybilna z sojuszniczą polityką obrony i bezpieczeństwa, ustanowioną w ramach Traktatu Waszyngtońskiego[23].

Jak postanowiono w deklaracji przyjętej na szczycie w 1994 i potwierdzonej w Berlinie w 1996, Sojusz w pełni popiera rozwój Europejskiej Tożsamości w Dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI) w swoich ramach, umożliwiając między innymi dostęp do sił i środków oraz możliwości Sojuszu w celu przeprowadzenia działań przez UE. W ten sposób NATO i Europa ustanowiły mechanizmy bliskiej współpracy, wypełniając praktycznie podjęte w Berlinie decyzje polityczne. W powyższym kontekście, wzmocnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i poza nią, realizowane siłami europejskich członków Sojuszu wymaga zwiększenia ich możliwości do samodzielnego działania w tym zdolności potencjału wojskowego[24].

Sojusz odgrywa także aktywną rolę w dziedzinie zapobiegania proliferacji broni konwencjonalnej, popierając wszystkie inicjatywy w tej dziedzinie. Korzysta przy tym z pomocy prawnych i politycznych mechanizmów weryfikacji uzbrojenia. Przejrzystość kontroli zbrojeń przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania. Sojusz aktywnie włączył się w proces redukowania arsenałów jądrowych w Europie. W lipcu 1992 roku z Europy wycofano amerykańską taktyczną broń jądrową. 10.12.1996 r. Rada Północnoatlantycka wydała oświadczenie, w którym wyraziła niepokój z powodu narastania zagrożenia proliferacją BMR na peryferiach Sojuszu oraz rolą, jaką spełniają dostawcy technologii. Obawy Rady NATO budziły: zagrożenie nielegalnym transferem BMR, oraz polityczno-wojskowa niepewność, co do przyszłych trendów rozwojowych technologii w tej dziedzinie.

---

[23] Ibidem, s. 12.
[24] J. Solana, *Europe must build its military muscle,* "Jane's Defence Weekly" 2000, Vol.33, 14 June, Issue no. 24, s. 59.

5.2.2. Wyzwania dla bezpieczeństwa a zagrożenia dla NATO

Obecny stan prawny Sojuszu zapewnia, zgodnie z artykułami 5. i 6. Traktatu Waszyngtońskiego, odparcie każdego ataku zbrojnego na terytorium sojusznicze i z jakiegokolwiek kierunku. Sojusz nie może jednak ograniczać się, w zapewnieniu swojego bezpieczeństwa, do odparcia tradycyjnie pojmowanej agresji, ale musi brać pod uwagę globalny kontekst swojego bezpieczeństwa. Interesy bezpieczeństwa NATO mogą być zagrożone aktami terroryzmu, sabotażem, przestępczością zorganizowaną oraz zakłóceniem płynności dostaw istotnych dóbr materialnych i surowców strategicznych. Poważnym wyzwaniem dla bezpieczeństwa i stabilności państw sojuszniczych może być także niekontrolowany przepływ ludzi, powstający w wyniku ucieczki przed rejonami konfliktu zbrojnego. Sprostanie tym wyzwaniom będzie wymagało szerokiego wykorzystywania mechanizmów, które Sojusz posiada w swojej dyspozycji, w tym przede wszystkim mechanizmu konsultacji, przewidzianych w artykule 4. Traktatu Waszyngtońskiego.

Zmieniający się stale coraz bardziej różnorodny świat niesie potencjalne zagrożenia, ryzyka i wyzwania, co wymusza na sojusznikach bardziej elastyczne podejście do obrony własnych interesów. W chwili obecnej możliwość powstania nowych zjawisk stanowiących zagrożenie dla integralności terytorialnej państw NATO jest niewielka. Nie można jednak ich wykluczyć. Sytuacja w Bośni i Kosowie udowodniła, że państwa członkowskie muszą zachować zdolność rozmieszczania sił zbrojnych w trakcie operacji koalicyjnych prowadzonych poza ich własnymi granicami. Wyraźnie widać, że w obu takich sytuacjach NATO będzie stanowić najlepszą strukturę dla przygotowania i koordynacji działań podejmowanych przez sojuszników w konfrontacji z podobnymi problemami.

Istnieje możliwość, przynajmniej teoretycznie, że dawne nieporozumienia i problemy mogą wywołać destabilizację w Europie Środkowej i Wschodniej. Jednak dzięki włączaniu państw tego regionu w struktury europejskie i euroatlantyckie, już teraz udaje się zmniejszyć rolę czynników

destabilizacyjnych. Chęć przystąpienia do NATO powoduje, że potencjalni kandydaci z tego regionu starają się niwelować dzielące ich różnice mogące być zarzewiem sporów w stosunkach między państwami sąsiednimi. Dopóki NATO i Unia Europejska kontynuować będą proces rozszerzania, obszar pokoju i stabilności, niegdyś ograniczający się do Europy Zachodniej, będzie się powiększał, obejmując także resztę kontynentu. Największym zagrożeniem dla stabilności w tym regionie byłoby stałe przekreślenie szans niektórych państw na włączenie w ten proces. Mogłoby to wywołać nowe niepokoje i odświeżyć stare spory, które trudno byłoby kontrolować i rozwiązać.

Jednym z kluczowych elementów decydującym o przyszłym bezpieczeństwie europejskim w latach 90. było ukształtowanie dobrych stosunków współpracy z państwami powstałymi po rozpadzie ZSRR. W okresie tym światowe i krajowe ośrodki i centra analityczne rozważały wariantowy rozwój sytuacji w Federacji Rosyjskiej. Prognozy zdominowane były przez cztery najczęściej powtarzające się scenariusze rozwoju sytuacji w FR:

A) scenariusz dyktatury opartej na wojsku i kompleksie militarno-przemysłowym;
B) scenariusz autorytarny z silnymi rządami prezydenckimi;
C) scenariusz długotrwałego chaosu, w sytuacji bezpardonowej walki o władzę różnych sił politycznych;
D) scenariusz przemian demokratycznych i powstania społeczeństwa obywatelskiego[25].

W obliczu instytucjonalizacji współpracy NATO-Rosja i wspólnej walki z terroryzmem po 11 września 2001 roku wydaje się, że wszelkie szanse powodzenia ma najmniej oczekiwany czwarty scenariusz rozwoju sytuacji w Rosji, z zachowaniem jednak silnych rządów prezydenckich. Państwo to może stać się bardziej pomocne w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa i nie tworzyć w przyszłości nowych zagrożeń. Reformująca się Rosja może wnosić swój wkład w zapewnienie pokoju i stabilności na świecie, a w stosunkach

[25] Por. *W perspektywie roku 2010,* Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku" przy Prezydium PAN, Warszawa 1995, s. 61.

międzynarodowych coraz częściej występować w roli sojusznika państw euroatlantyckich. W takim przypadku stosunki między Rosją i państwami członkowskimi NATO, rozwijane za pośrednictwem Stałej Wspólnej Rady NATO-Rosja (PJC), będą stawały się w coraz większym stopniu ważnym czynnikiem międzynarodowego pokoju i stabilności. Obiektywnie rzecz biorąc, wewnętrzna sytuacja polityczna, ekonomiczna oraz bezpieczeństwo Rosji mogą jedynie zyskać dzięki współpracy z państwami sojuszu.

Istnieje jednak i taka ewentualność, że dynamika rozwoju współpracy może zostać zahamowana. Demokratyczne instytucje i tradycje FR dopiero powstają i dlatego spoczywają na bardzo kruchych fundamentach. Zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego i globalnego mogłoby spowodować załamanie się w Rosji trwającego obecnie procesu przechodzenia do demokratycznego systemu rynkowego, podległego rządom prawa. Stając przed perspektywą upadku reform politycznych i gospodarczych, może ona powrócić do autokratycznego, i częściowo izolowanego na arenie międzynarodowej systemu, który zagrażałby jej bliższym i dalszym sąsiadom, w tym także nowym członkom NATO[26].

NATO niewątpliwie odniesie korzyści prowadząc politykę, której celem będzie zapobieganie międzynarodowym konfliktom poprzez konsultacje i współpracę z państwami pozostającymi poza Sojuszem. Dzięki możliwościom dyplomatycznego zapobiegania nieporozumieniom, eliminowania potencjalnych źródeł konfliktów, pośredniczenia w sporach i przeciwdziałania zagrożeniom, znacznie zmniejszy się liczba rzeczywistych wyzwań, jakie mogą zagrozić interesom sojuszników[27].

Sojusznicy będą musieli jednak określić zasady i normy dotyczące sytuacji, w której należy wykorzystywać siły zbrojne NATO do rozwiązywania takich nowych problemów jak terroryzm, rozprzestrzenianie broni, masowe migracje czy inne zjawiska zagrażające interesom państw członkowskich. Może się również okazać, że bardziej skuteczne w rozwiązywaniu niektórych z nich są takie organizacje, jak choćby ONZ, OBWE czy UE. Pożądane byłoby również,

---

[26] S. White *Political Stability & the Russian Presidential Election*, W: *War & Peace in Post-Soviet Eastern Europe*, Conflict Studies Research Centre, London, March 2000, s. 12-16.
[27] M. Bright, *A bridge too far*, "Jane's Defence Weekly" Vol. 33, 14 June 2000, s. 62-63.

także inne państwa, spoza obszaru euroatlantyckiego, szczególnie te o aspiracjach mocarstwowych, wzięły na siebie odpowiednio dużą część obowiązków. Z drugiej jednak strony może się okazać, że sojusznicy nie zechcą polegać we wszystkich przypadkach na innych organizacjach międzynarodowych. Struktura NATO, umożliwiająca skuteczne konsultacje i koordynację działań, może się okazać najbardziej przydatna i sprawdzona. Wydaje się, że struktura koalicyjna Sojuszu pozostanie jednym z najważniejszych czynników stabilizujących sytuację międzynarodową w dziedzinie bezpieczeństwa.

Traktat Waszyngtoński nie ogranicza możliwości wykorzystania struktur Sojuszu do rozwiązywania problemów bezpieczeństwa, które nie mieszczą się w określeniu misji zbiorowej obrony, podanym w artykule 5. Nie nakłada on żadnych ograniczeń, co do typu przewidzianych operacji ani do rodzaju sił zbrojnych i broni. Nie określa także miejsca geograficznego, w jakim operacje te mogą być przeprowadzone. W praktyce jednak istnieje kilka politycznych czynników, które ograniczają działania podejmowane przez NATO. Przede wszystkim spowodowane jest to bardziej regionalną niż globalną perspektywą politycznych interesów większości państw – członków Sojuszu. Operacja antyterrorystyczna dowodzi jednak, że istnieje konieczność podjęcia decyzji w sprawie użycia struktur NATO daleko poza umownymi granicami obszaru euroatlantyckiego. Nie można wykluczyć, że nowe zagrożenia dla pokoju światowego oraz interesów państw NATO pojawi się np. w państwach płn. Afryki regionu Morza Śródziemnego[28].

Biorąc pod uwagę pozytywne zjawiska i trendy w rozwoju strategicznego środowiska bezpieczeństwa można założyć, że zarówno agresja z użyciem sił konwencjonalnych na dużą skalę, jak i asymetryczny atak o charakterze ponadnarodowym skierowane przeciwko NATO w najbliższej i przewidywanej przyszłości nie jest prawdopodobne. Niemniej jednak bezpieczeństwo Sojuszu funkcjonuje w otoczeniu wielu niepewności, a rozwój potencjalnych wojskowych i niemilitarnych zagrożeń - o charakterze wielowymiarowym

[28] Zob. A. Cragg, *Nowa Koncepcja Strategiczna w nowej epoce*, „Przegląd NATO" 1999, nr 2, s. 19-22.

i asymetrycznym - jest trudny do przewidzenia. Koncepcja strategiczna z 1999 r. usiłuje je definiować. Potencjalne zagrożenie może być też generowane poprzez niepewność i niestabilność w i poza obszarem euroatlantyckim. Na bliskich peryferiach Sojuszu istnieje możliwość gwałtownego wybuchu kryzysu regionalnego. Konsekwencją wybuchu takiego kryzysu będą poważne problemy ekonomiczne, społeczne i polityczne, które w połączeniu z ostrymi sporami terytorialnymi, etnicznymi oraz religijnymi mogą mieć poważne konsekwencje dla bezpieczeństwa i stabilizacji w państwach Sojuszu. Istnieje także obawa, że kryzys regionalny może przenieść się bezpośrednio na terytorium samego sojuszu lub państw sąsiednich. Inne zagrożenie stanowi istnienie, poza terytorium NATO, zdolnych do użycia sił nuklearnych oraz proliferacja BMR. Środki jej przenoszenia, coraz bardziej wyspecjalizowane i doskonałe technicznie, są bezpośrednim militarnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Sojuszu, jego ludności, terytorium i sił zbrojnych[29]. Globalne rozprzestrzenianie się oraz dostęp do wysokich technologii może spowodować uzyskanie jej przez państwa lub organizacje nie mające przyjaznych zamiarów wobec państw sojuszniczych. Technologie te, zarówno ofensywne, jak i defensywne, bazujące na systemach informatycznych mogą być wykorzystane jako przeciwwaga wobec istniejącej przewagi Sojuszu w zakresie uzbrojenia.

Głównymi czynnikami osiągania celów i realizacji zadań w dziedzinie bezpieczeństwa jest utrzymywanie odpowiednich zdolności wojskowych oraz gotowości bojowej sił, pozwalających na działania zbiorowe we wspólnej obronie. Wspólnie z polityczną solidarnością, pozostają one istotą zdolności NATO do zapobieżenia jakimkolwiek próbom wymuszenia i naruszenia interesów Sojuszu. Gwarantują one także, że agresja lub ewentualne plany ataku przeciwko sojusznikom nie mają szans powodzenia. Zdolności wojskowe Sojuszu, skuteczne w każdym spektrum przewidywalnych okoliczności, są także gwarantami efektywnego udziału NATO w zapobieganiu konfliktom

[29] Ibidem, s. 21.

i w operacjach reagowania na sytuacje kryzysowe wykraczające poza okoliczności przewidziane w Traktacie Waszyngtońskim[30].

5.3. Sojusz Północnoatlantycki po 11 września 2001 r.

System dwubiegunowy generował w sobie powszechne zagrożenie jakim była globalna wojna jądrowa, w warunkach wysokiej stabilności. Jego rozpad obniżył wprawdzie zagrożenia, ale również zmniejszył poziom stabilności. Nastąpiła też zmiana zasady, według której organizuje się stosunki międzynarodowe: od rywalizujących biegunów świat przeszedł do przyciągających się centrów – czyli tzw. układu poliarchicznego, opartego na nowych, skomplikowanych podziałach, złożonych i zachodzących na siebie: etnicznych, rozwojowych, kulturowo-cywilizacyjnych, wyznaniowych itp.[31]. Atak na Stany Zjednoczone, jak powszechnie zinterpretowano te bezprecedensowe zamachy terrorystyczne, bez wątpienia będzie stanowił cezurę czasową, od której będziemy datowali symboliczne rozpoczęcie XXI wieku. Wydarzenie to zmusiło naukowców różnych dziedzin zajmujących się problematyką bezpieczeństwa do weryfikacji wielu z dotychczasowych twierdzeń. Dziś trudno wyrokować jaki będzie ostateczny wynik batalii z terroryzmem. Zgodzić się należy jednak z twierdzeniem J. Pawłowskiego, iż oprócz wielu innych czynników rezultat tej walki będzie zależał od solidarności euroatlantyckiej[32].

Atak terrorystyczny na Światowe Centrum Handlu i Pentagon wywołał zdecydowaną reakcję zarówno sojuszników z NATO jak i ich partnerów. Rządy państw NATO stanęły zdecydowanie po stronie Stanów Zjednoczonych, a społeczeństwa na całym świecie wyraziły spontaniczne i bezprecedensowe poparcie i solidarność z nimi. Wyrazem tego było natychmiastowe potępienie

---

[30] Szerzej na ten temat zob. S. Koziej, A. Hrynkiewicz-Żabicki , *Strategia i polityka nuklearna NATO,* „Myśl Wojskowa" 2001, nr 1, s. 19-30 oraz J. Ciszek, *Konwencjonalne i nuklearne siły NATO*, „Wojsko i Wychowanie" 2002, nr 1, s. 101.

[31] Por. *Terroryzm we współczesnym świecie*, pod red naukową płk. dr. hab. J. Pawłowskiego, Warszawa 2001, s.106.

[32] Ibidem, s 5.

ataku oraz uznanie tego tragicznego wydarzenia za sytuację, co do, której ma zastosowanie artykuł 5 Traktatu Waszyngtońskiego, traktujący atak terrorystyczny na USA jako skierowany przeciwko wszystkim sojusznikom. Reakcja Sojuszu to zarazem początek zmian, których pełne konsekwencje będziemy mogli ocenić dopiero z dłuższej perspektywy czasowej. Ich zakres i głębokość będą zależały w znacznej mierze od tego, jak NATO określi nowe miejsce terroryzmu we własnej koncepcji bezpieczeństwa[33]. Bez wątpienia można stwierdzić, że walka z terroryzmem stanowi obecnie priorytet w działaniach NATO.

Decyzja z 12.09.2001 r. o odwołaniu się do artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, najistotniejszego zapisu kluczowego dokumentu stanowiącego NATO, zgodnie z którym atak zbrojny na jednego sojusznika będzie uznany za atak przeciwko wszystkim, jest najbardziej znaczącym wyrazem solidarności sojuszniczej. Początkowa decyzja o odwołaniu się do powyższego artykułu była warunkowana uznaniem, że atak został przeprowadzony z zewnątrz. Po wyjaśnieniach przedstawiciela USA o wynikach śledztwa w tej sprawie, została potwierdzona 2.10.2001 r przez sekretarza generalnego NATO[34].

Niewielu członków NATO mogło sobie kiedykolwiek wyobrażać, że artykuł 5 zostanie wykorzystany w sytuacji ataku na Stany Zjednoczone. Przywołania artykułu 5 nie należy sprowadzać wyłącznie do gestu solidarności, czyli wymiaru symbolicznego. Roli tego ostatniego także nie należy pomniejszać choćby dlatego, że Sojusz jest organizacją, która jako pierwsza zareagowała na wydarzenia w USA. Trzeba też pamiętać, że NATO podczas operacji w Afganistanie pozostawało trzonem globalnej koalicji antyterrorystycznej (w tej konkretnej sytuacji należałoby raczej powiedzieć: przewidywalnym i wiarygodnym partnerem Waszyngtonu), co niewątpliwie wpłynie na ocenę jego roli w polityce zagranicznej USA. Istotnym elementem tych ocen będzie

---

[33] Zob. R. Kupiecki, *NATO po 11 września prognoza krótkoterminowa,* „Polska w Europie" nr 37, grudzień 2001.
[34] Zob. szerzej M. Minkina, *Sojusz Północnoatlantycki po 11 września*, „Wojsko i Wychowanie" 2002, nr 1, s. 94.

konieczność uwzględnienia modyfikacji historycznego (psychologicznego) kontekstu funkcjonowania art. 5. Jakkolwiek jego istota będzie nadal opierała się na amerykańskich gwarancjach bezpieczeństwa dla sojuszników europejskich, to jednak faktem jest, iż po raz pierwszy w dziejach NATO za *casus belli* uznano zagrożenie skierowane przeciwko USA. Tym samym to Waszyngton stał się biorcą sojuszniczych gwarancji bezpieczeństwa[35].

Atak na USA potępiła również 12.09.2001 r. Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego - jako akt okrucieństwa oraz atak na wspólne wartości. Ponadto EAPC stwierdziła, iż nie pozwoli na kompromitację uniwersalnych wartości przez tych, którzy wstąpili na drogę przemocy oraz zobowiązała się do podjęcia wszelkich wysiłków w walce z plagą terroryzmu. 13.09. Stała Rada NATO-Rosja potępiła atak i podkreśliła konieczność potrzeby współpracy w zwalczaniu terroryzmu. 14.09. Komisja NATO-Ukraina potępiła atak na Stany Zjednoczone, a Ukraina w odrębnym oświadczeniu zapowiedziała gotowość pomocy.

Po deklaracjach politycznych, 4.10.2001 r. (odwołując się do art. 5) sojusznicy zgodzili się na prośbę Stanów Zjednoczonych, aby podjąć osiem przedsięwzięć w celu implementacji i zastosowaniu wszystkich możliwych środków niezbędnych do walki z terroryzmem[36]. Przedsięwzięcia te dotyczyły:

- wymiany danych wywiadowczych i współpracy bilateralnej z państwami i instytucjami NATO w zakresie zagrożeń i podejmowania przedsięwzięć w kwestii walki z terroryzmem;
- rozważenia możliwości wszechstronnej pomocy państwom, które znajdą się w bezpośrednim zagrożeniu lub naruszone zostaną ich interesy gospodarcze w związku z poparciem dla kampanii antyterrorystycznej;
- podjęcia koniecznych działań w celu zwiększenia bezpieczeństwa obiektów Stanów Zjednoczonych na terytoriach państw sojuszniczych;

---

[35] Por. R. Kupiecki, *NATO po 11 września...*, op. cit.

[36] Zob. *Statement to the Press by NATO Secretary General, Lord Robertson on the North Atlantic Council Decision On Implementation Of Article 5 of the Washington Treaty following the 11 September Attacks against the United States*, NATO HQ, Brussels, 4 October 2001, www.nato.otan.int

- przygotowania do ewentualnego zastąpienia sił (głównie amerykańskich) NATO na Bałkanach, które potrzebne będą w operacji przeciw terroryzmowi, jednostkami innych państw sojuszniczych;
- udzielenie zgody na przelot nad terytorium państw, amerykańskich i sojuszniczych samolotów, które biorą udział w kampanii antyterrorystycznej;
- swobodny dostęp do portów i lotnisk na terytorium NATO w przypadku podejmowanych działań przeciwko terrorystom;

Ponadto Rada Północnoatlantycka zdecydowała o:

- przemieszczeniu Stałych Sił Morskich NATO Obszaru Morza Śródziemnego do wschodniej części tego akwenu;
- wysłaniu do Stanów Zjednoczonych 5 samolotów systemu wczesnego ostrzegania i wykrywania AWACS.

8.10.2001 r. października, 5 samolotów AWACS - wraz z załogami i obsługą z Belgii, Kanady, Danii, Niemiec, Grecji, Włoch, Holandii, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii, Turcji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii - udało się do Stanów Zjednoczonych w celu wspierania działań w walce przeciwko terrorystom. W tym czasie wykonywanie dotychczasowych zadań NATO, w szczególności w Bośni i Hercegowinie, przejęły francuskie samoloty AWACS[37].

Już 9.10.2001 r. Stałe Siły Morskie NATO Morza Śródziemnego, składające się z 8 fregat i jednego okrętu wsparcia logistycznego, z ośmiu krajów sojuszniczych wypłynęły w rejon wschodniego obszaru Morza Śródziemnego. Siły te pod dowództwem brytyjskim nie zostały zaangażowane w operację zbrojną, ale zademonstrowały zdeterminowanie Sojuszu do udziału w wojnie z terroryzmem. Były one ponadto wykorzystywane do wspierania innych misji, w tym inicjatyw dyplomatycznych, realizowanych w ramach Dialogu Śródziemnomorskiego NATO[38].

---

[37] J.Vinocur, *Is NATO „Relevant" in Era of U.S. Power*, "International Herald Tribune", December 6, 2001.

[38] NATO's Response to Terrorism. Statement issued at the Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held at NATO HQ, Brussels, on 6 December 2001, Press Communique M-NAC-2(2001)159

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania rozpoczęły 7.10.2001 r. operację wojskową przeciwko terrorystycznej organizacji al Kaida i reżimowi talibów w Afganistanie, okrzykniętą mianem pierwszej wojny antyterrorystycznej. Mimo że operacja ta nie była prowadzona przez NATO, została poparta przez sojuszników, a wiele krajów członkowskich wyraziło gotowość wysłania kontyngentów wojskowych lub innych zasobów militarnych oraz zamiar udziału w akcji humanitarnej niosącej pomoc ludności Afganistanu. Swój wkład w walkę z terroryzmem mają także siły NATO stacjonujące na Bałkanach. Aresztowały one kilka osób podejrzanych o związki z al Kaidą. Siły te nieustannie śledzą aktywność cudzoziemców, którzy zgłosili się ochotniczo do udziału w wojnie na Bałkanach i zostali tam po jej zakończeniu.

Cele i przebieg operacji w Afganistanie

Zamierzeniem koalicji antyterrorystycznej w wymiarze **krótkofalowym**, było przeprowadzenie operacji militarnej w Afganistanie oraz działań wspierających, których celem było rozbicie al Kaidy, zniszczenie jej podstaw logistycznych oraz wyeliminowanie Osamy bin Ladena i grupy jego najbliższych współpracowników. W wymiarze **długofalowym**, operacja miała charakter skoordynowanej akcji świata zachodniego przeciwko terroryzmowi międzynarodowemu na płaszczyznach militarnej, policyjnej i ekonomicznej.

Wojna w Afganistanie toczyła się na trzech podstawowych płaszczyznach:

- **zewnętrznej militarnej**, która objęła działania wojenne toczone na terytorium Afganistanu;
- **wewnętrznej**, czyli operacji antyterrorystycznej i działaniach prewencyjnych na terytorium USA;
- **międzynarodowej**, obejmującej przedsięwzięcia polityczne na rzecz wsparcia operacji antyterrorystycznej oraz ograniczenia poparcia dla Osamy bin Ladena i talibów w świecie, a także ograniczenia zasobów dostępnych terrorystom[39].

[39] Opis operacji w Afganistanie oraz cele i etapy jej przebiegu zaczerpnąłem z artykułu K. Piątkowskiego, *Wojna nowego typu?*, „Polska w Europie" nr 39, marzec 2002.

Kampania na terenie Afganistanu miała dwa zasadnicze, ściśle powiązane ze sobą cele:

1. Likwidację kierownictwa i zaplecza al Kaidy.

2. Obalenie reżimu talibów.

Akcja przeciwko organizacji Osamy bin Ladena miała doprowadzić nie tylko do fizycznej likwidacji lub schwytania jak największej liczby jej bojowników (z przywódcą na czele), ale także do trwałego uniemożliwienia jej skutecznego działania. Ten drugi cel został osiągnięty poprzez zniszczenie sieci obozów szkoleniowych, magazynów oraz zapasów wykorzystywanych przez terrorystów. Równie ważnym celem operacji było unaocznienie światu, a szczególnie państwom i organizacjom sympatyzującym z al Kaidą, determinacji USA i świata zachodniego w walce z terroryzmem. Jest dość prawdopodobne, że doktryna „aktywnego odstraszania" (coraz częściej nazywana „doktryną Busha") może okazać się na tyle skuteczna, iż powstrzyma inne rządy od otwartego poparcia dla organizacji terrorystycznych.

Wyznaczone cele zostały osiągnięte w wyniku skoordynowanej, wieloetapowej operacji wojskowej, w której głównym aliantem koalicji antyterrorystycznej był opozycyjny Sojusz Północny oraz pusztuńscy wrogowie talibów. Wykorzystanie sił wewnętrznych jest typowym i skutecznym środkiem prowadzenia wojny. Udział miejscowej opozycji oznaczał zarazem zmniejszenie ryzyka politycznego, związanego z ustanowieniem nowego rządu w Afganistanie po zakończeniu kampanii militarnej.

Zgodnie z obowiązującymi w USA ogólnymi poglądami na prowadzenie wojny, zakładającymi redukcję ryzyka i narzucenie przeciwnikowi własnego harmonogramu działań, operację w Afganistanie można podzielić na kilka zasadniczych etapów:

- **Etap przygotowawczy**, którego celem była polityczna i logistyczna izolacja obszaru ataku. Działania te pozwoliły na izolację reżimu talibów, załamanie dostaw broni i innych materiałów wojennych do Afganistanu. Etap ten, trwający przez pierwsze tygodnie po zamachu na WTC i Pentagon, obejmował intensywne działania wywiadowcze, prowadzone zarówno własnymi

siłami i środkami obserwacji elektronicznej (wywiad satelitarny, nasłuch radiowy, kontrola połączeń telekomunikacyjnych), służące stałemu monitorowaniu czołowych osobistości reżimu talibów i al Kaidy, a także ruchu wojsk. Na teren Afganistanu przerzucono też pierwsze oddziały sił specjalnych, przeznaczone do obserwacji najważniejszych obiektów i szlaków komunikacyjnych.

- **Etap wstępny**, w ramach którego dokonano uderzeń „przygotowujących pole walki". Przez kolejne tygodnie lotnictwo sił sprzymierzonych wykonało szereg precyzyjnych uderzeń na nieliczne cele punktowe, ważne z wojskowego punktu widzenia. Zniszczono lub obezwładniono system obserwacji przestrzeni powietrznej i kontroli ruchu lotniczego, nieliczne bazy lotnicze i znajdujący się w nich sprzęt. Atakowane były zidentyfikowane stałe bazy wojskowe, składy amunicji i paliw oraz budynki rządowe i cele istotne z propagandowego punktu widzenia (domy przywódców talibów, bazy szkoleniowe organizacji bin Ladena). Obszar powietrzny Afganistanu został zdominowany przez siły powietrzne sprzymierzonych, co było konieczne do prowadzenia działań powietrzno-desantowych i rajdowych. Oczywiście, ataki z powietrza nie zdołały wyeliminować zagrożenia ze strony przenośnych wyrzutni rakiet przeciwlotniczych krótkiego zasięgu, których pewna liczba (o nieznanym potencjale i stanie technicznym) znajdowała się w rękach talibów.

- **Etap stopniowej eskalacji działań** rozpoczął się wraz z pierwszą nagłośnioną przez media akcją sił lądowych i wzmożeniem działań ze strony Sojuszu Północnego. W tej fazie doszło do obalenia rządu talibów i likwidacji infrastruktury al Kaidy. Nie udało się natomiast schwytać samego Osamy bin Ladena. Głównymi metodami działań były: kontynuacja uderzeń lotniczych z intensywniejszym wykorzystaniem śmigłowców bojowych oraz taktyki lotów „na wymiatanie", szybkie akcje rajdowe jednostek szturmowych i specjalnych mające na celu zniszczenie pojedynczych obiektów (baza Tora Bora) bądź eliminację małych zgrupowań przeciwnika, działania psychologiczne w celu pacyfikowania nastrojów ludności cywilnej. Interesującym wydarzeniem było

w tym kontekście założenie przez siły ekspedycyjne Piechoty Morskiej USA wysuniętej bazy operacyjnej na terytorium Afganistanu. Etap eskalacji działań trwał do momentu zajęcia Kandaharu i izolacji ostatnich ognisk oporu talibów na wschodzie kraju.

- **Etap płynnego wycofania** rozpoczął się wraz z początkiem dyslokacji wielonarodowych sił pokojowych, po osiągnięciu przez koalicję zasadniczych celów kampanii i powołaniu nowego rządu afgańskiego. Całkowite wycofanie jest zależne od postępu w procesach stabilizacji sytuacji politycznej[40].

W odpowiedzi na możliwość pogorszenia się sytuacji humanitarnej, 13.11. 2001 r. Rada Północnoatlantycka wydała polecenie władzom wojskowym NATO przygotowania planów na wypadek konieczności przeprowadzenia operacji humanitarnej w Afganistanie lub w pobliżu jego terytorium. Sojusz posiada w tej dziedzinie zarówno duże możliwości – szczególnie logistyczne – jak i doświadczenie, które zademonstrował podczas kryzysu w Kosowie w 1999 roku. W kontekście obecnego kryzysu, możliwy udział NATO w takiej operacji nastąpiłby na prośbę ONZ, operację prowadzonoby w ścisłym współdziałaniu z jej agencjami oraz innymi organizacjami humanitarnymi.

W wyniku wydarzeń 11 września 2001 r., Sojusz w sposób znaczny zwiększył swoje wysiłki w walce z wykorzystaniem przez terrorystów broni masowego rażenia (BMR). Wysiłki te obejmują wszystkie płaszczyzny włącznie z polityczną, wojskową i medyczną. Sojusznicy z większa intensywnością i częstotliwością wymieniają informacje w sprawach związanych z wykorzystaniem broni masowego rażenia przez terrorystów. Koordynacją tej problematyki w Kwaterze Głównej NATO zajmuje się Centrum ds. Broni Masowego Rażenia.

W dniach 25-26.10.2001 r., szefowie instytucji planowania obrony cywilnej z państw Sojuszu i Partnerskich spotkali się w KG NATO w celu omówienia implikacji ataku na WTC i Pentagon. Uzgodnili przygotowanie raportu na temat narodowych możliwości, obejmującego transport, środki medyczne i naukowe, które mogłyby być wykorzystane i dostępne w celu lepszej ochrony ludności,

[40] K. Piątkowski, *Wojna nowego typu...*, op. cit.

w przypadku ataku chemicznego, biologicznego lub radiologicznego. Gdyby zaistniała potrzeba, Euroatlantyckie Centrum Koordynacji Działań w Czasie Katastrof, które funkcjonuje w KG NATO i obsadzone jest przez ekspertów z krajów NATO oraz Partnerów, mogłoby funkcjonować jako ośrodek koordynacyjny pomocy międzynarodowej. Centrum funkcjonowało już w tej roli podczas kilku katastrof ostatnich lat.

Bezpośrednio po zamachach na WTC i Pentagon, NATO nawiązało ścisłą współpracę z Unią Europejską w dziedzinie oceny zagrożenia terrorystycznego. 24.09.2001 r. podczas spotkania NAC z Komitetem Polityki i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej, ambasadorowie porozumieli się co do wzajemnej współpracy i konsultacji. 12.10.2001 r. G. Robertson poinformował ministrów obrony UE o przedsięwzięciach NATO w odpowiedzi na prośbę USA oraz rekomendowanych przez władze wojskowe NATO. Kampania przeciwko terroryzmowi była także głównym tematem spotkania ministrów spraw zagranicznych UE i NATO, które odbyło się 6.12.2001 r. w Brukseli.

Wydarzenia w USA dały także nowy impuls stosunkom NATO-Rosja. Sposoby odpowiedzi na ataki terrorystyczne stały się regularnym tematem spotkań Stałej Rady NATO-Rosja. Ponadto G. Robertson dwukrotnie spotkał się z prezydentem Rosji W. Putinem: 22.11.2001 r. w Moskwie, a 3.12. w Brukseli,. Omówiono sposoby wspólnej walki NATO i Rosji z terroryzmem oraz problemy rozwoju bliższych stosunków w tej i innych dziedzinach[41].

Uznanie ataku na USA za akt pozwalający na wejście w życie postanowień artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego stanowi moment przełomowy w ponad pięćdziesięcioletniej historii Sojuszu, a z całą pewnością skłania do nowego spojrzenia na zadania NATO po rozpadzie dwubiegunowego podziału świata. Sojusz wyartykułował to w Nowej Koncepcji Strategicznej przyjętej na szczycie w Waszyngtonie 1999 roku, obszernie podejmując kwestie nowych zagrożeń. Atak terrorystyczny na Stany Zjednoczone potwierdził dotychczasową diagnozę. To, co było rozważane teoretycznie i znajdowało wyraz w dokumentach

---

[41] A.S. Weiss, *Alliance Needs Better Ties With Moscow*, "International Herald Tribune", December 6, 2001.

politycznych oraz planach wojskowych, zderzyło się tragicznie z rzeczywistością. Tak jak zakładano, zagrożenie dla bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego przyszło spoza obszaru euroatlantyckiego. Wnioski nasuwają się same - Sojusz musi być gotowy do reakcji polityczno-wojskowej także poza Europą oraz USA i Kanadą.

W związku z obecną sytuacją NATO stoi przed trzema fundamentalnymi wyzwaniami, które będą miały na przyszłość Sojuszu:

- musi przemodelować swoje dotychczasowe mechanizmy, tak aby stać się kluczowym instrumentem, jakim dysponuje wspólnota euroatlantycka w wojnie z międzynarodowym terroryzmem;
- musi rozważyć, jakie implikacje dla rozszerzenia NATO niosą wydarzenia z 11 września 2001 r.;
- musi rozważyć i wykorzystać nowe szanse oraz płaszczyzny współpracy NATO-Rosja, szczególnie w dziedzinie walki z terroryzmem.

Udział Sojuszu w walce z terroryzmem wiąże się nie tylko z podjęciem doraźnych działań militarnych i kampanii politycznej. Oczywistym było podjęcie w pierwszej kolejności uderzenia na Afganistan, ale sojusznicy stoją przed koniecznością wypracowania wspólnej i spójnej strategii dotyczących kolejnego etapu działań. Wydaje się, że jednym z ważnych elementów na przyszłość byłoby wypracowanie wspólnej amerykańsko-europejskiej polityki w sprawie oceny sytuacji i działań na Bliskim Wschodzie. Istotnym jest również wypracowanie takiej polityki wobec państw regionu Zatoki Perskiej. Strategia ta musi obejmować szeroki zakres spraw politycznych, ekonomicznych i wojskowych. Prawda jest, że teoretycznie Sojusz posiada wypracowane stanowisko w wielu z tych zagadnień. Wymagają one jednakże przełożenia deklaracji politycznych na język rozwiązań prakseologicznych. W szeregu dziedzinach nie ma potrzeby wypracowywania nowych rozwiązań, wystarczy jedynie bardziej aktywne podejście do podjętych zobowiązań.

Sojusznicy muszą zakładać, że ataki terrorystyczne mogą się powtórzyć i szybka odpowiedź wojskowa będzie konieczną i na pewnym etapie jedyną skuteczną reakcją. Konieczne wydaje się w tym kontekście przyspieszenie prac

nad praktycznym wymiarem współpracy między NATO a Unią Europejską[42]. Zjednoczenie wysiłków tych organizacji, dzielących przecież wspólne wartości i interesy wydaje się niezbędne, a wspólne dzielenie zasobów i środków może tylko zwiększyć skuteczność w tej nowej wojnie. Niezależnie od tego procesu Sojusz powinien rozwinąć swoje możliwości wojskowe pozwalające na odstraszanie, obronę i zbrojny odwet.

Nasuwa się w tym miejscu jeden oczywisty wniosek. Europejscy członkowie Sojuszu muszą być znacznie lepiej przygotowani do udziału w operacji wojskowej w miejscu odległym od swych granic i obrony wspólnych interesów poza obszarem euroatlantyckim. Po 11 września 2001 r. nie trudno sobie bowiem wyobrazić, że Sojusz oraz jeden lub kilku z jego członków będzie zaangażowanych militarnie w regionie Zatoki Perskiej. Scenariusz użycia wojsk sojuszniczych w tym regionie lub innym obszarze pozaeuropejskim, uznawanym za ważny z punktu widzenia walki z terroryzmem, może doprowadzić do mniej lub bardziej przewidywalnej eskalacji konfliktu zbrojnego. W eskalacyjnym scenariuszu terroryzm zbrojny oraz użycie broni masowego rażenia może stać się rzeczywistością. NATO musi więc być gotowe do odstraszania potencjalnego przeciwnika przed podjęciem takich działań.

Nadszedł ponadto najwyższy czas, aby Sojusz zaczął bardziej realistycznie i operacyjnie podchodzić do zagrożenia związanego z proliferacją pocisków balistycznych, zdolnych do przenoszenia ładunków masowej zagłady. Pilną potrzebą staje się sprawa stworzenia skutecznego systemy obrony przed taktyczno-operacyjnymi pociskami balistycznymi, a problematyka ta powinna zająć czołowe miejsce na liście spraw podejmowanych przez Sojusz. Zarówno NATO jako cały Sojusz, jak i jego poszczególni członkowie nie mogą sobie pozwolić na to, aby w zwalczaniu terroryzmu byli zdani wyłącznie na siły konwencjonalne. Wyłączne użycie tych sił może spotkać się z odwetem terrorystów polegającym na uderzeniu na terytorium Ameryki Północnej lub Europy przy użyciu pocisków balistycznych z głowicami masowego rażenia.

---

[42] Podczas szczytu Unii Europejskiej w Kopenhadze, 16.12.2002 r. podpisano porozumienie o zasadach współpracy między NATO a UE.

Odpowiedź prezydenta Rosji W. Putina w sprawie walki z terroryzmem, otwiera szerokie możliwości ożywienia stosunków NATO-Rosja. Obaj partnerzy, w wielu obszarach nie mają jednakowych interesów, ale mogą stworzyć wspólny front w walce z międzynarodowym terroryzmem. Zamiast powracać do nie do końca uzgodnionej kwestii procesu decyzyjnego w stosunkach NATO-Rosja, należy skoncentrować się na praktycznej współpracy w dziedzinie wspólnej oceny zagrożeń i przyszłych wyzwań strategicznych[43]. Współpraca w tej dziedzinie powinna być długoterminowa. Jednym z najbliższych i niecierpiących zwłoki zadań mogłyby być wspólne prace nad obroną przeciwrakietową.

Wydaje się, że najważniejsze problemy, wobec których stoi obecnie NATO wymagają w szczególności:[44]

1. Uznania, że zagrożenie dla Sojuszu wypływa spoza terytorium Europy; w związku z czym NATO, w celu ewentualnej odpowiedzi powinno być gotowe do użycia swojego potencjału poza Europą.
2. Dokonania priorytetów i przyspieszenia prac nad planami obronnymi w taki sposób, aby Sojusz posiadał niezbędne możliwości do prowadzenia długotrwałej wojny z terroryzmem, w tym zdolność do użycia wojsk na Bliskim Wschodzie i w Afryce.
3. Gotowości do użycia i stacjonowania wojsk sojuszniczych w Azji Centralnej. Region ten, który nie był uznany za szczególnie ważny dla interesów sojuszniczych, obecnie staje się nową linią frontu w wojnie z terroryzmem pod auspicjami NATO.
4. Rozszerzenia działań przeciwko proliferacji i zapobiegania skutkom użycia broni masowej zagłady. Podstawą prac w tej dziedzinie powinna być przyjęta na szczycie w Waszyngtonie w 1999 roku Inicjatywa w sprawie Broni Masowego Rażenia (Weapons of Mass Destruction Initiative).
5. Przyjęcia założenia, że współpraca w dziedzinie walki z terroryzmem oraz wspólne podejście do obrony przeciwrakietowej stanowią najistotniejszy element współpracy NATO z Rosją.

---

[43] J. Jeziorański-Nowak, *O jeden most za daleko*, „Rzeczpospolita" z 10.12.2001.
[44] D. R Asmus., U. Weisser, *Refit NATO to Move Against Threats From Beyound Europe*, "International Herald Tribune", December 6, 2001.

Wysiłki w kierunku integracji Rosji z pozostałą częścią Europy nie są zadaniem łatwym. Współpraca w dziedzinie zwalczania terroryzmu daje szansę na powodzenie takiego przedsięwzięcia. W formule określonej w Akcie Stanowiącym (NATO-Russia Founding Act) ministrowie obrony i ministrowie spraw zagranicznych NATO i Rosji spotykają się dwa razy w roku, natomiast spotkania na szczeblu ambasadorów odbywają się raz w miesiącu. Niezależnie od powyższych spotkań, w takiej samej formule odbywają się posiedzenia Komitetu Wojskowego z udziałem szefów sztabów/szefów obrony państw sojuszniczych i Rosji oraz wiele grup i komitetów roboczych. Rosja, niezadowolona z form współpracy i możliwości oddziaływania na decyzje NATO, w przeszłości powszechnie stosowała praktykę wysyłania na spotkania z NATO urzędników niższego szczebla niż przewidywała ranga spotkania. Na przykład na spotkaniach ministerialnych Rosję reprezentowali wiceministrowie, a na spotkaniach szefów sztabów - ich zastępcy. Podczas dyskusji na temat wspólnych interesów i problemów z udziałem Rosji, nie miała ona prawa decydowania, które było zastrzeżone wyłącznie dla Rady Północnoatlantyckiej[45].

Po zamachach w USA, 6.12.2001 r. podczas spotkania Rady Północnoatlantyckiej na szczeblu ministrów obrony wyrażono zdecydowanie nowe podejście do problematyki współpracy z Rosją. Przedstawiciele państw członkowskich zdecydowali się na stworzenie nowej formuły i płaszczyzn współpracy z Rosją. Ministrowie podkreślili, iż szersza współpraca z Rosją przyczyni się do budowy stabilności i bezpieczeństwa w Europie, a dotychczasowe zapisy Aktu Stanowiącego wymagają wzbogacenia i nowego podejścia[46]. Dlatego też podjęto decyzję o stworzeniu nowej Rady NATO-Rosja, w celu identyfikacji wspólnych problemów i podejmowania wspólnych działań w formule 20. Poproszono jednocześnie Radę Północnoatlantycką w formule stałych przedstawicieli o wypracowanie skutecznego mechanizmu konsultacji, współpracy, wspólnego podejmowania decyzji oraz skoordynowanej akcji wobec aktualnych i przyszłych sytuacji. Zaznaczono jednocześnie, że powstanie nowej

---

[45] F Bonnart, *Here Is the Chance to Integrate Russia*, "International Herald Tribune", December 6, 2001.
[46] J. Pawlicki, *NATO 19 czy 20. Sojusz Północnoatlantycki ustala nowe stosunki z Rosją*, „Gazeta Wyborcza" z 7.12.2001.

Rady nie zmienia faktu istnienia Sojuszu, zgodnie z zapisami Traktatu Waszyngtońskiego, a NATO zastrzega sobie utrzymywanie swoich dotychczasowych prerogatyw i niezależnych decyzji w formule 19 członków Sojuszu, zgodnie z zobowiązaniami i powinnościami członkowskimi[47]. 7.12.2001 r. podczas posiedzenia Stałej Rady NATO-Rosja na szczeblu ministrów spraw zagranicznych potwierdzono konieczność zjednoczenia wysiłków i bliskiej współpracy. Uznano, że jej różnorodność obejmująca wszystkie płaszczyzny może przyczynić się do skutecznej walki z terroryzmem[48].

Kolejną konsekwencją wpływu wydarzeń 11 września 2001 r. było potwierdzenie konieczności intensyfikacji prac nad proliferacją i obroną przed bronią masowego rażenia. Walka z tym zjawiskiem, zidentyfikowana jako poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego, powinna przybierać formy działania politycznego i wojskowego. Sojusz potwierdził ważność dotychczasowych mechanizmów w dziedzinie kontroli zbrojeń, rozbrojenia i nieproliferacji. Szczególnie dobitnie podkreślono potrzebę pełnej implementacji ustaleń Konferencji Przeglądowej Układu o Nierozprzestrzenianiu Broni Nuklearnej z 2000 roku oraz oczekiwania wobec planowanego wejścia w życie Międzynarodowego Kodeksu Postępowania przeciwko Proliferacji Pocisków Balistycznych[49].

---

[47] Ministerial Meeting of the North Atlantic Council Held at NATO HQ, Brussels, on 6 December 2001, Press Communique M-NAC-2(2001)158.
[48] NATO-Russia Joint Statement Issued on the Occasion of the Meeting of The Permanent Joint Council at the Level of Foreign Ministers in Brussels on 7 December 2001.
[49] Ibidem.

5.4. Szczyt NATO w Pradze

5.4.1. Spoistość i skuteczność NATO

Uwarunkowania sytuacji międzynarodowej wymusiły na Sojuszu konieczność pilnego podjęcia konkretnych decyzji i działań w ważnych sprawach. NATO stanęło przed koniecznością skonkretyzowania i nadania praktycznego wymiaru walce z terroryzmem[50]. Według powszechnych oczekiwań, szczyt miał zdefiniować nową rolę NATO, m. in. poprzez wzmocnienia zdolności obronnych Sojuszu, w tym utworzenie nowych sojuszniczych sił szybkiego reagowania, zaproszenie kolejnych państw, złagodzenie rozdźwięku w stosunkach transatlantyckich.

Strategicznym celem rozszerzenia NATO jest likwidacja podziału Europy, wzmocnienie demokracji oraz poszerzenie obszaru stabilizacji politycznej, ekonomicznej i militarnej. Decyzja szczytu w Pradze (21-22 listopada 2002 r.) o kontynuacji procesu rozszerzania to ważny politycznie sygnał o definitywnym zakończeniu ery podziału Europy na strefy wpływów. Pomimo oczywistych politycznie korzyści i pozytywnych aspektów rozszerzenia, perspektywa funkcjonowania skłania do wielu pytań, na które trudno obecnie odpowiedzieć. W rozszerzonym NATO istnieje potrzeba podjęcia rozmów na temat zmian w sposobie jego funkcjonowania. Dyskusja taka powinna obejmować problemy polityczne, wojskowe, ekonomiczne oraz funkcjonalne. Pozytywnym przykładem w tej dziedzinie może być Unia Europejska, która rozpoczęła debatę w tej sprawie na długo przed decyzją o rozszerzeniu. Otwartą i niewiadomą kwestią pozostaje odpowiedź na pytanie, czy NATO umocni się, kiedy stanie się organizacją złożoną ze słabszych gospodarczo i wojskowo państw? Doświadczenia z pierwszego etapu rozszerzenia wykazują, że po wstąpieniu państwa wycofują się z niektórych zobowiązań przedakcesyjnych w zakresie

---

[50] Problematyka walki z terroryzmem była głównym tematem nieformalnego spotkania ministrów obrony Sojuszu w Warszawie we wrześniu 2002 r. Zob. K. Wypustek-Zuchowicz, *Najważniejsze są zdolności obronne*, „Rzeczpospolita" z 25.09.2002.

zmian ustawodawstwa, zobowiązań w ramach procesu planowania obronnego, które przesuwają w czasie lub wnoszą o ponowne negocjacje.

W sytuacji walki z nowymi zagrożeniami, niepowodzeń niektórych inicjatyw (np. realizacja DCI) wielu specjalistów z dziedziny bezpieczeństwa precyzowało warunki, jakie musi spełnić NATO, aby było skuteczne w swoim funkcjonowaniu. Wymienił je m. in. Z. Brzeziński:

1. NATO musi nalegać, aby zobowiązania podjęte przez nowych członków zostały przez nich wypełnione.
2. NATO powinno przekształcić się (...) w bardziej elastyczną i błyskawicznie reagującą siłę, zdolną do stosownej interwencji na obszarach poza Europą (...).
3. Sojusz powinien być gotów do udziału w kolektywnym egzekwowaniu rezolucji ONZ, dotyczących potencjalnego zagrożenia broniami masowej zagłady (...).
4. Sojusz powinien uczestniczyć, w razie potrzeby, w działaniach na rzecz utrwalania pokoju na takich obszarach, jak na przykład Irak.
5. NATO powinno aktywnie przygotować się do następnej redefinicji geopolitycznego zasięgu społeczności atlantyckiej, aby docelowo objąć nim Ukrainę, a także Gruzję i Azerbejdżan.
6. NATO powinno wspierać ewolucję Rosji w państwo podzielające demokratyczne wartości, poprzez rozwijanie współpracy w ramach Rady NATO-Rosja (...)[51].

Mimo tych złożonych i trudnych zadań, sekretarz generalny NATO tuż przed szczytem stwierdził optymistycznie: *Dysponując wzmocnioną zdolnością działania, posiadając nowych członków i pogłębione partnerstwa, sojusz wykaże, że jest pierwszorzędnym instrumentem reagowania na obecne i przyszłe wyzwania w sferze bezpieczeństwa*[52].

---

[51] Zob. Z. Brzeziński, *Program dla NATO*, „Rzeczpospolita" z 20.11.2002.
[52] Zob. G. Robertson, *Najlepszy sposób obrony*, „Rzeczpospolita" z 20.11.2002.

NATO Response Force

Kwestie usprawnienia zdolności sił sojuszniczych do podołania nowym zagrożeniom wysunięto już na szczycie w Waszyngtonie, podejmując decyzję w sprawie Inicjatyw Zdolności Obronnych (DCI). Ponieważ cele DCI osiągnięto niestety tylko połowicznie, w Pradze zdecydowano o konieczności usprawnienia zdolności sił zbrojnych w nowej, dostosowanej do aktualnych możliwości państw formie, powołując Siły Odpowiedzi NATO (NRF). Koncepcja *NATO Response Force* została po raz pierwszy oficjalnie przedstawiona sojusznikom przez amerykańskiego sekretarza stanu D. Rumsfelda podczas nieformalnego spotkania ministrów obrony Sojuszu Północnoatlantyckiego w Warszawie (24-25.12. 2002 r.). Prace nad jej tworzeniem trwały kilka miesięcy[53].

Inicjatywa NRF nie zakłada tworzenia nowych jednostek wojskowych, a jedynie wyodrębnienie w ramach Sojuszu sił zbrojnych, gotowych w razie konieczności do podjęcia działań w bardzo krótkim czasie (5-30 dni) i wyposażonych w środki umożliwiające dokonanie przerzutu do dowolnego rejonu działań. Siły te, składające się z komponentu lądowego, morskiego i lotniczego powinny być mobilne, wyposażone w nowoczesny sprzęt oraz zdolne do samodzielnego prowadzenia działań przez okres do 30 dni. Ich przewidywana liczebność wynosiłaby około 21 tysięcy ludzi[54]. NRF nie miałyby charakteru sił stałych. Będą to siły dyspozycyjne, mobilne i nowoczesne, z których na zasadzie rotacji zostaną wyodrębnione – w zależności od sytuacji - elementy do natychmiastowego użycia. Szczególny nacisk położony byłby na wyposażenie NRF w środki obrony przed bronią biologiczną, chemiczną, nuklearną i radiologiczną, środki transportu strategicznego i zaopatrzenia, środki łączności umożliwiające współdziałanie.

Decyzję o użyciu NRF podejmowałaby Rada NATO. Kierowanie nimi byłoby realizowane według sprawdzonej już koncepcji funkcjonowania

---

[53] Szerzej o koncepcji NATO Response Force piszą H. Binnendijk i R. Kugler, „Survival", vol. 44, no. 3, Autumn 2002, s. 117-132.

[54] Wstępne założenia wspominają o 3-5 mobilnych batalionach obejmujących wszystkie rodzaje sił zbrojnych, 3-5 eskadrach samolotów myśliwskich i wsparcia, 7-15 okrętach wyposażonych w rakiety typu *cruise*, w tym jeden mały lotniskowiec, środkach strategicznego transportu lotniczego oraz szybkiego transportu morskiego.

Połączonych Sił do Zadań Specjalnych (CJTF). Siły te mogłyby być wykorzystywane we wszystkich misjach NATO, a ich przewidywane zadania obejmowałyby między innymi:

- pełnienie funkcji sił natychmiastowego reagowania;
- ewakuację ludności w czasie wystąpienia niespodziewanych kryzysów;
- przemieszczenie w rejon kryzysu w celu odstraszania potencjalnego agresora lub zajęcia przyczółków i odpowiednich pozycji zabezpieczających wejście sił głównych Sojuszu;
- działania w ramach sił przygotowujących *(entry forces)* operację pod względem bezpieczeństwa i funkcjonalności infrastruktury.

Zgodnie z założeniami przyjętymi w Pradze, NRF mają osiągnąć wstępną zdolność operacyjną możliwie najszybciej, jednakże nie później niż do października 2004 r. Raport o postępie i stanie ich przygotowania będzie przedstawiony na spotkaniu ministrów obrony państw sojuszniczych wiosną 2003 r. Pełną zdolność operacyjną Siły Odpowiedzi NATO osiągną nie później niż do października 2006. W komunikacie z Pragi założono ponadto, że podejmowanie konkretnych kroków w celu realizacji inicjatywy NRF będzie skorelowane z działaniami w zakresie budowania zdolności wojskowych Unii Europejskiej[55]. Zapis ten wprowadzono zapewne dlatego, że w kontekście nie uregulowanej do końca i złożonej problematyki relacji EU-NATO, powołanie *NATO Response Force,* w praktyce wywoła sytuację, w której wysiłki UE i NATO będą się zazębiać w wielu obszarach.

Uzgodniona koncepcja NRF oraz zapowiedź reformy struktur dowodzenia oznacza położenie nacisku na wzmocnienie zdolności wojskowych Sojuszu. Nowi członkowie będą zobowiązani do uczestnictwa w tych siłach. Nie określono w jaki sposób nowe siły będą wkomponowane w proces planowania obronnego i operacyjnego. Zakładając, że inicjatywa znajdzie praktyczne odzwierciedlenie w dokumentach i koncepcjach wojskowych Sojuszu należy precyzyjnie określić rolę i zadania NRF. W przeciwnym razie będzie można

---

[55] *Prague Summit Declaration. Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Prague on 21 November 2002*, Press Release (2002)127, 21 Nov. 2002, www.nato.int.

odnieść wrażenie mnożenia nowych struktur o wielorakim przeznaczeniu, zamiast pogłębiania i doskonalenia dotychczasowych, usytuowanych w strukturach dowodzenia, skategoryzowanych stosownie do zadań i koncepcji strategicznej, której w Pradze *de facto* nie zmieniono.

Prague Capabilities Commitment

W Pradze nie uzyskano znaczącego postępu w dziedzinie poprawy zdolności wojskowych Sojuszu. Pewną szansę w tej dziedzinie może stanowić w tym względzie przyjęcie Prague Capabilities Commitment (PCC). Inicjatywa ta tworzy polityczne zobowiązanie ze strony państw sojuszniczych do poprawy zdolności działania NATO w zakresie pełnego spektrum misji wojskowych. Otwiera możliwość tworzenia koalicji *ad hoc*, preferując tym samym kategoryzację sojuszników. Problem jest o tyle istotny, że rozszerzenie NATO potencjalnie osłabia jego spójność oraz narusza równowagę pomiędzy funkcją stricte obronną a polityczno-stabilizacyjną, na niekorzyść tej pierwszej. Ze względu na militarną słabość nowych członków NATO, nie jest jasne, jak będzie wyglądać ich rola i miejsce w rozszerzonym Sojuszu. Pewną próbą wykazania dobrych intencji może być podpisanie przez część ministrów obrony wielonarodowych projektów współpracy w zakresie lotniczego i morskiego transportu strategicznego oraz samolotów do tankowania w powietrzu.

Nowi członkowie

Aktualne uwarunkowania oraz wyzwania dla międzynarodowego bezpieczeństwa zdecydowały o wyborze spośród wielu opcji rozszerzenia maksymalnej, zwanej w żargonie politycznym i publicystycznym „bing bang".

Zaproszenia nowych państw miało też wymiar symboliczny. Do Sojuszu wstąpiły bowiem kraje, które przez sześćdziesiąt lat były republikami Związku Radzieckiego.

Z wojskowego punktu widzenia wstąpienie do NATO nowych członków wydłuża granice Sojuszu oraz zwiększa zakres jego odpowiedzialności operacyjnej. Członkostwo państw bałtyckich stworzy nową wspólną granicę NATO z Rosją. Natomiast akcesja Rumunii – z Ukrainą i Mołdawią. W przypadku akcesji Słowacji i Bułgarii problem może stanowić zbyt duże

uzależnienie gospodarcze, w tym przemysłu zbrojeniowego od Rosji. Terytorium Rumunii i Bułgarii posiada kluczowe znaczenie ze względu na sąsiedztwo z Bałkanami oraz stanowi obszar strategiczny na wypadek akcji zbrojnej Sojuszu w Iraku lub innej części Azji. Członkostwo Słowenii – pociąga za sobą ryzyko przenikania bojowników i ugrupowań partyzanckich z Bośni i Hercegowiny. Kraj ten będzie jednak zdolny, przy nieznacznym wsparciu Sojuszu, uporać się z tym problemem.

W najbliższej przyszłości nie przewiduje się ryzyka związanego z wystąpieniem sytuacji zagrożenia wymagającej działania zgodnie z artykułem 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Niezależnie od powiększenia strefy bezpieczeństwa i stabilizacji strategicznej, wstąpienie nowych państw członkowskich zwiększy długość granic Sojuszu oraz obszaru odpowiedzialności operacyjnej. Zapewni natomiast ciągłość terytorium NATO z Węgrami i Włochami. Będzie to miało znaczny wpływ na prowadzenie w przyszłości niektórych operacji NATO, zmianę niektórych priorytetów w dziedzinie bezpieczeństwa, a także strukturę dowództw sojuszniczych i sił zbrojnych oraz system kierowania obroną powietrzną.

5.4.2. Zadania w okresie przed i po akcesyjnym

Po szczycie w Pradze pilnego podjęcia będą wymagały reformy obejmujące różnorodne obszary funkcjonalne. Do najważniejszych z nich należeć będą:

Dostosowanie struktur dowodzenia i sojuszniczych sił zbrojnych

Rozszerzone NATO podejmie reformy dotychczasowej struktury dowództw. Będzie to wynikało z poszerzenia obszaru odpowiedzialności. Należy zakładać, że po zakończeniu szczytu w Pradze będą prowadzone szczegółowe analizy w celu dokonania oceny możliwości płynnej i efektywnej integracji zaproszonych krajów z obecną strukturą dowodzenia NATO. W przypadku zwycięstwa koncepcji Sojuszu jako organizacji o charakterze politycznym, możliwy jest wariant, że wszystkie zaproszone kraje wstąpią do NATO przy zachowaniu obecnej struktury dowództw sojuszniczych. W takich

okolicznościach ewentualna reforma struktur dowodzenia będzie uzależniona od rezultatów pierwszego cyklu planowania obronnego (m. in. stopnia realizacji celów sił zbrojnych) oraz politycznej presji nowych członków, leżących na peryferiach Sojuszu dotyczącej opracowania planów obrony ich terytorium, na wypadek zaistnienia sytuacji spełniającej warunki artykułu 5.

Planowanie obronne i operacyjne

Koniecznym stanie się wypracowanie skutecznego systemu implementacji przejścia z procesu planowania i oceny na planowanie obronne NATO. W tym celu niezbędne będzie wprowadzenie dla zaproszonych krajów stosownego okresu dostosowawczego. Dla nowych członków istotnym elementem będzie precyzyjne opowiedzenie się w sprawie kategoryzacji sił zadeklarowanych do Sojuszu. Pomimo że pełna integracja będzie procesem długoterminowym, nieodzowne wydaje się opracowanie doraźnych rozwiązań w celu czasowego zrekompensowania słabości i luk w tej dziedzinie. W przypadku gdy zaproszony kraj nie będzie zdolny np. do samodzielnego zapewnienia odpowiedniego systemu obrony powietrznej, zdolnego do skutecznej odpowiedzi na atak z powietrza, w tym na atak terrorystyczny z powietrza, ciężar obrony spadnie, w początkowym okresie na pozostałe państwa sojusznicze.

Standaryzacja i zdolność do współdziałania

NATO musi liczyć się z koniecznością prowadzenia doradztwa i wdrażania systemu pomocy nowym członkom oraz udostępnienia im stosownych dokumentów. Szczególnie istotnym dla tego procesu będzie implementacja procedur bezpieczeństwa w zakresie osobowym, fizycznym i tele-informatycznym. Zaproszone kraje muszą stworzyć system szkolenia kadr zgodny ze strategią, doktryną, procedurami oraz standardami Sojuszu. Konieczne będzie także dostosowanie sprzętu wojskowego do wymagań operacyjnych Sojuszu.

Systemy łączności i linie komunikacyjne

W celu zapewnienia skutecznej łączności i komunikacji pomiędzy państwami NATO oraz zapewnienia dowodzenia i kierowania należy rozszerzyć istniejące systemy o kraje przyjęte do Sojuszu. Będzie to wymagało nabycia

dodatkowych terminali, sprzętu z dziedziny bezpieczeństwa oraz zapewnienia personelu posiadającego odpowiednie kwalifikacje oraz świadectwa bezpieczeństwa.

Infrastruktura wsparcia kraju-gospodarza (HNS)

Istniejące linie komunikacyjne oraz infrastruktura wsparcia kraju-gospodarza w państwach aspirujących do NATO mogą być niewystarczające do zapewnienia płynnego przemieszczenia sił Sojuszu na i przez ich terytorium. Do chwili usprawnienia lub modernizacji istniejącej infrastruktury, państwa sojusznicze będą musiały we własnym zakresie zapewnić infrastrukturę do użycia i stacjonowania wojsk. W przypadku konieczności wzmocnienia sił zbrojnych któregoś z zaproszonych państw, NATO będzie musiało zabezpieczyć odpowiednie środki do rozmieszczenia i utrzymania swoich sił. W związku z niewystarczającą infrastrukturą obronną nowych członków, niektóre jej elementy będą finansowane przez Sojusz w ramach programu inwestycji w dziedzinie bezpieczeństwa.

5.4.3. Więzi transatlantyckie (multi- i bilateralne)

Podczas szczytu widoczne były oznaki poprawy atmosfery w stosunkach między USA a sojusznikami europejskimi. Bez większych problemów osiągnięto konsensus w sprawie Iraku, wyrażono – zgodnie z rezolucją RB ONZ – gotowość Sojuszu do uczestnictwa w jego rozbrojeniu, ale jednocześnie nie przesądzono o udziale NATO w operacji wojskowej. Pomimo oczekiwań zdecydowanego stanowiska dotyczącego działań zbrojnych przeciwko temu państwu, nie sformułowano deklaracji o udziale NATO w ewentualnej operacji militarnej. Wezwano do pełnej implementacji Rezolucji 1441 Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz innych wcześniejszych, zapowiadając poważne konsekwencje w przypadku ich nieprzestrzegania. W oświadczeniach prezydenta Busha i innych przedstawicieli administracji amerykańskiej stwierdzono, że w przypadku decyzji o przeprowadzeniu operacji wojskowej, USA zwrócą się do

sojuszników o pomoc. Będzie to jednakże koalicja ochotników, a o uczestnictwie zdecyduje indywidualnie każde z państw sojuszniczych.

Niezależnie od pewnych różnic poglądów – przy czym, jak już wspomniano, w różnorodności i jednocześnie uznawaniu wspólnych wartości tkwi siła i mądrość NATO - szczyt w Pradze oznacza zdecydowana poprawę w stosunkach euroatlantyckich. W USA po raz pierwszy od objęcia urzędu przez nową administrację, pojawiło się przekonanie, że NATO zdolne jest do szybkiego podejmowania decyzji oraz wykazuje wolę wprowadzania ich w życie. Szczyt oddalił więc obawy o destabilizację funkcjonowania NATO na skutek postawy państw europejskich[56].

Po szczycie w Pradze Stany Zjednoczone uznały, że Sojusz jest zdolny do podejmowania w miarę szybko niezbędnych decyzji i wykazuje wolę ich implementacji. Z jednej strony szybkość decyzji budzi uznanie, ale z drugiej strony wyrażane są obawy, czy decyzje z Pragi będą w stanie być implementowane przez biurokrację w Brukseli. Dobrze przyjęto inicjatywy zarówno w sprawie PCC jak i NRF.

Celem USA polityki i oddziaływań dyplomatycznych będzie doprowadzenie do finalizacji reformy struktur dowodzenia NATO oraz ogłoszenie wstępnej gotowości NRF do działania (przeprowadzenie pierwszych ćwiczeń). W tym celu administracja Busha będzie wywierała naciski na europejskich członków NATO, wykorzystując w szerokim zakresie dyplomację bilateralną.

W Pradze Stany Zjednoczone dały wyraźnie do zrozumienia, że skłonne są uwzględniać NATO jako partnera w dziedzinie bezpieczeństwa globalnego. Można przypuszczać, że w przypadku podejmowania interwencji zbrojnej USA, będą w pierwszej kolejności proponowały udział Sojuszowi jako instytucji. Dopiero w razie braku konsensusu odwołają się do tworzenia „coalition of the

---

[56] Por. artykuły o dylematach współpracy wojskowo-politycznej NATO-UE: J. Nowak-Jeziorański, *Czy NATO jest zagrożone?*, „Rzeczpospolita" z 14.05.2001, Z. Brzeziński, *Poszerzyć sojusz, powiększyć Europę*, „Rzeczpospolita" z 31.05.2001 oraz O. Osica, *Rozwodu nie będzie*, „Rzeczpospolita" z 22.06.2001.

willing" lub bilateralnego dialogu pomiędzy sojusznikami, zanim – w ostateczności - podejmą działania samodzielne.

Przyszła formuła współpracy USA z sojusznikami europejskimi w ramach NATO może zmierzać do stworzenia w ramach Sojuszu bardziej lub mniej formalnej grupy państw z zamiarem koordynacji, wypracowywania decyzji lub podejmowania wspólnych działań w wąskim gronie. Kryterium będzie tu potencjał wojskowy, poparcie polityczne oraz położenie geograficzne. Jednocześnie tworzeniu owego trzonu węższej współpracy będą towarzyszyć zabiegi zacierania wrażenia powstawania drugiej czy trzeciej kategorii członkostwa. Prawdopodobnie USA będą zabiegały o pozostawienie pozostałym państwom misji pokojowych i policyjnych.

Stosunki NATO z Rosją i Ukrainą

Podstawowymi czynnikami warunkującymi obecne stosunki NATO z Rosją oraz rzutującymi na ich ewolucję w przyszłości jest odmienne, wbrew oficjalnej retoryce władz rosyjskich, podejście Rosji do fundamentalnych wartości i zasad funkcjonowania państwa i społeczeństwa.

W odróżnieniu od państw członkowskich NATO, w Rosji mechanizmy demokracji stanowią w dużym stopniu fasadę dla kształtującego się ustroju oligarchicznego, w którym dokonuje się podział na sprawującą polityczną i gospodarczą władzę elitę i manipulowaną większość społeczeństwa. Przykład stanowi polityka wewnętrzna W. Putina, zmierzająca do maksymalnej centralizacji władzy, z jednoczesnym nieuwzględnieniem roli edukacji obywatelskiej społeczeństwa i zachowaniem tradycyjnego stosunku władzy do obywatela. Ujawniło się to wyraźnie w przypadku katastrofy okrętu „Kursk" oraz sposobie postępowania z ofiarami i ich rodzinami po akcji służb specjalnych FR w moskiewskim teatrze na Dubrowce. Różnice w tym względzie powodują odmienny sposób definiowania racji stanu, interesów narodowych, a w konsekwencji pożądanej wizji ładu międzynarodowego.

Świadomość ograniczonych możliwości (przede wszystkim ekonomicznych) realizowania interesów Rosji na arenie międzynarodowej. W celu zachowania szansy realizacji strategicznych zamierzeń w dogodniejszych

warunkach w przyszłości, Moskwa werbalnie zaakceptowała niektóre z wartości podzielanych przez państwa NATO. Dotyczy to przede wszystkim zgodności interesów politycznych i wojskowych Rosji oraz państw NATO wynikającej ze wspólnego zagrożenia terroryzmem międzynarodowym i konieczności współdziałania w jego zwalczaniu.

Zasadniczym celem Moskwy w stosunku do Sojuszu jest likwidacja zagrożenia, jakie stwarza on dla reprezentowanego przez Rosję modelu państwa, społeczeństwa i polityki – zarówno wewnątrz państwa, jak i w obszarze uznawanym za strefę wpływów. Strategia reorientacji Sojuszu przynosi jak dotychczas pozytywne rezultaty i będzie prawdopodobnie rozwijana we wszystkich dostępnych formach.

Jednocześnie Rosja będzie świadomie bronić się przed wpływem NATO na swoje poczynania. Rzutować to będzie na trwałość wszelkich wypracowanych form współpracy, które będą tym samym mogły być przez Kreml odrzucone w dowolnym momencie i bez większych komplikacji.

Pozostałe płaszczyzny współpracy pozostaną prawdopodobnie jedynie uzupełnione. Wskutek odmiennej praktyki ustrojowej Rosja będzie niezdolna lub niechętna do skorzystania z większości doświadczenia państw NATO w reformowaniu swoich sił zbrojnych oraz polityki wojskowej i koncentrować się będzie na specjalistycznej wiedzy dotyczącej organizacji sił zbrojnych, szkolenia, dowodzenia, technologii itp. Dostęp Rosji do szczegółowych danych i rozwiązań będzie jednak utrudniony bez rzeczywistego włączenia się do współpracy z NATO.

Pomimo deklaracji władz Ukrainy o wyborze zachodniego modelu rozwoju, sugerujących dążenie do integracji ze europejskimi strukturami, ich działania wskazują, iż ukraińską politykę zagraniczną będzie cechowało balansowanie pomiędzy Federacją Rosyjską i Zachodem, jak to miało miejsce dotychczas. Działaniom takim sprzyjać może powstały obecnie układ rządzący, zdominowany przez silnie powiązane gospodarczo z Rosją grupy kapitałowo-przemysłowe (tzw. klany oligarchiczne). Będą one najprawdopodobniej dążyły do utrzymania obecnego status quo, gwarantującego uzyskiwanie doraźnych

korzyści politycznych ze współpracy z Zachodem przy jednoczesnym wzmacnianiu współpracy gospodarczej z FR.

Należy jednak zaznaczyć, iż pomimo zbliżenia z Rosją, Ukraina w dalszym ciągu konsekwentnie nie ulega jej naciskom na przystąpienie do Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej, czy też zwiększenia udziału w pracach WNP. Realizuje także, choć w mniejszym niż początkowo zakładano stopniu, współpracę w ramach grupy GUUAM. Ta współpraca może zostać, w przypadku ochłodzenia stosunków na najwyższym szczeblu pomiędzy Ukrainą i Zachodem, wzmocniona poprzez m.in. zacieśnienie współpracy z Gruzją i Azerbejdżanem, które za priorytet uznają rozwój stosunków z Sojuszem. GUUAM może tym samym stanowić alternatywny kierunek, równoważący wpływy rosyjskie poprzez pośrednią współpracę z Zachodem – w ramach aktywności regionalnej.

Pomimo rzeczywistego zainteresowania współpracą z Sojuszem, zarówno wojskowi, jak i politycy ukraińscy zdają się wykazywać całkowite niezrozumienie dla politycznej strony tego procesu. Najpoważniejszym problemem w stosunkach NATO-Ukraina pozostanie więc ich deklaratywność (zwłaszcza po stronie Kijowa), utrwalana przez ogólną nieprzejrzystość ukraińskiej polityki zagranicznej.

5.4.4. Prognozowane skutki dla Polski

Szczyt w Pradze nie rozstrzygnął, wbrew oczekiwaniom, problemów o charakterze zasadniczym dla członków NATO, dotyczących przede wszystkim takich spraw jak globalny zasięg działania Sojuszu, relacje między funkcjami obronnymi NATO a stabilizacyjnymi, możliwość tworzenia koalicji *ad hoc* czy wykonywania uderzeń prewencyjnych. Nie osiągnięto postępu w sprawie partnerstwa strategicznego pomiędzy NATO a UE; nie zdołano uzgodnić mechanizmu współpracy między tymi organizacjami. Stan ten będzie miał wpływ nie tylko na postęp w dziedzinie zdolności wojskowych UE, ale także na praktyczny aspekt tworzenia NATO Response Force (NRF). Wśród europejskich sojuszników uwidacznia się tendencja do takiego kształtowania NRF, aby

jednostki wojskowe desygnowane do tych sił pełniły podwójną funkcję – jako sił UE i jednocześnie sił w ramach NRF.

Nie przyniósł także większego i wymiernego efektu nacisk na zwiększenie przez państwa europejskie budżetów obronnych. Stawia to pod znakiem zapytania możliwość pełnej, skutecznej i szybkiej implementacji podjętych zobowiązań.

Decyzje szczytu w Pradze w pełni odpowiadają interesom bezpieczeństwa Polski. Sojusz Północnoatlantycki potwierdził, że jest głównym instytucjonalnym forum w sprawach bezpieczeństwa euroatlantyckiego oraz – w coraz większym stopniu – globalnego. Z punktu widzenia Polski najistotniejszym rezultatem szczytu jest podkreślenie i zachowanie funkcji NATO jako sojuszu obronnego. Zapisy te będą wymagać od Polski zaangażowania w implementacje koncepcji *NATO Response Force* oraz *Prague Capabilities Commitment*. W interesie Polski jest, aby wzmacnianie roli stabilizującej Sojuszu nie odbywało się kosztem ograniczania funkcji wojskowych wynikających z artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego.

Po rozszerzeniu NATO zwiększy się ogólny poziom bezpieczeństwa państw sojuszniczych, w tym naszego kraju. Członkostwo Polski w NATO, obok kwestii bezpieczeństwa, ma również swój wymiar polityczny. Im większe ma ona znaczenie w stosunkach euroatlantyckich, tym większe otwierają się przed nią możliwości działania w polityce międzynarodowej. Dlatego z polskiego punktu widzenia najważniejsze jest posiadanie statusu państwa, z którym główni sojusznicy faktycznie konsultują swe zamiary, czy to na forum Sojuszu Północnoatlantyckiego, a w przyszłości także UE, czy też poza nim, podejmując samodzielne inicjatywy polityczne. Możemy dyskontować nasze geopolityczne położenie.

Zagrożenia na tle narodowościowo-etnicznym w krajach sąsiadujących z Polską utrzymają się najprawdopodobniej na obecnym poziomie. Może wzrosnąć zagrożenie z obszarów Rosji, Białorusi i Ukrainy dotyczące nielegalnej emigracji, wzrostu przestępczości zorganizowanej, przemytu broni i materiałów do produkcji broni masowego rażenia. Rozwój sytuacji w Rosji będzie jednym

z najważniejszych czynników wpływających na bezpieczeństwo Polski. Przyczyną generującą ryzyko może być również kierunek rozwoju interesów regionalnych i globalnych Rosji. Mimo poszerzenia strefy bezpieczeństwa w Europie, Polska pozostanie państwem flankowym, którego granica stanowi wschodnią rubież Sojuszu, z wszystkimi tego konsekwencjami w przypadku załamania się procesu stabilizacji w Europie.

Większość państw aspirujących do NATO należy do ważnych krajów tranzytowych dla nielegalnych migrantów. Obecnie główne kanały ich przerzutu z terenów WNP i Azji do Europy Zachodniej prowadzą przez terytoria Bułgarii, Litwy, Rumunii, Słowacji, Słowenii i w mniejszym zakresie przez Łotwę i Estonię. Łączna liczba nielegalnych migrantów przebywających na całym obszarze WNP wynosi blisko 4 mln. osób. Ocenia się jednak, że ich migracja na masową skalę do państw Europy Zachodniej może wystąpić tylko w wypadku zaistnienia ekstremalnych warunków w regionie, w tym m.in. załamania się systemu politycznego, gospodarczego, konfliktu etnicznego czy też zastosowania represji wobec uchodźców.

Aktualnie przerzut przez granice stanowi domenę zorganizowanych grup przestępczych i jest poważnym źródłem ich dochodów. W krótkoterminowej perspektywie w rezultacie prawdopodobnego zaproszenia kolejnych członków do NATO oraz w związku z przyszłym członkostwem w Unii Europejskiej nowych państw, zbliżającego się terminu wprowadzenia reżimu wizowego dla obywateli państw Rosji, Ukrainy i Białorusi, organizacje przestępcze zintensyfikują działalność w przerzucie uchodźców drogą lądową. Natomiast po wprowadzeniu przez kraje kandydujące do NATO i UE wszystkich ustaleń dotyczących ochrony granic prawdopodobnie w większym stopniu wykorzystywane będą kanały morskie.

Z punktu widzenia naszego kraju najistotniejszym rezultatem szczytu jest podkreślenie i zachowanie funkcji NATO jako sojuszu obronnego. Sojusz Północnoatlantycki potwierdził, że jest głównym instytucjonalnym forum w sprawach bezpieczeństwa euroatlantyckiego, jednak otwarte pozostaje pytanie, czy NATO będzie silniejsze, kiedy stanie się organizacją złożoną ze słabszych

gospodarczo i wojskowo państw. Skuteczność przyszłego NATO zależy od efektywnego przebiegu, zainicjowanych na początku lat dziewięćdziesiątych procesów transformacji. Pomimo oczywistych politycznie korzyści i pozytywnych aspektów rozszerzenia, perspektywa funkcjonowania przyszłego Sojuszu skłania do wielu pytań, na które odpowiedzi przyniesie codzienna praktyka funkcjonowania tej organizacji.

5.5. Unia Europejska wobec nowych wyzwań

Koncepcja Europejskiej Tożsamości w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony (European Security and Defence Identity – ESDI) jest efektem przekonania europejskich członków NATO o odrębności własnych interesów w dziedzinie bezpieczeństwa Wynikało to także z coraz wyraźniej artykułowanych przez USA żądań dotyczących konieczności przejęcia przez państwa europejskie zwiększonej odpowiedzialności w strefie euroatlantyckiej. Z drugiej jednak strony, państwa Europy Zachodniej wielokrotnie artykułowały obawy o to, że gwarancje bezpieczeństwa stwarzane przez Sojusz Północnoatlantycki mogą okazać się zawodne, zwłaszcza w obliczu zapowiedzi wycofania się sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Europy[57]. Formalne podstawy tego procesu zostały stworzone w deklaracji przyjętej przez Unię Zachodnioeuropejską w Maastricht (10.12.1991 r.), gdzie wyrażono wolę wzmocnienia europejskiego filaru NATO i ustanowienia komponentu obronnego. Przyjęta przez Radę UZE deklaracja z Petersbergu (19.06.1992 r.) dała tej organizacji możliwość prowadzenia operacji humanitarnych i ratowniczych oraz operacji pokojowych typu *peace-keeping* (utrzymanie pokoju), *peace-building* (budowanie pokoju), a nawet *peace-making* (tworzenie pokoju) – określanych mianem misji petersberskich[58].

Rozwój zdolności obronnych Unii Europejskiej w ostatnich latach był zależny od współdziałania ze strukturami NATO oraz szczególnie Stanami

---

[57] Por. szerzej, R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 1999, s. 213.

[58] Por. B. Górka-Winter, E. Posel-Częścik, *Europejska Tożsamość w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony – perspektywa europejskich członków NATO pozostających poza Unią Europejską,* Biuletyn PISM, nr 27-2001, s. 326.

Zjednoczonymi. Doświadczenia kryzysu w Kosowie obnażyły słabość europejskich sojuszników i ich uzależnienie od środków i zasobów USA. Stało się to impulsem do rozpoczęcia rozwijania Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (Common European Security and Defence Policy – CESDP). Mimo to należy się liczyć z faktem, że UE, przy próbie jakiejkolwiek operacji wojskowej, jeszcze długo będzie musiała korzystać z sił i środków NATO.

Szczyt waszyngtoński w 1999 roku określił polityczne ramy współpracy NATO-UE. Jednakże praktycznie rozpoczęła się ona na mocy decyzji UE z Feira *(czerwiec 2000 r.)* oraz późniejszej decyzji Sojuszu o powołaniu w lipcu 2000 r. czterech grup roboczych NATO – UE do spraw:

a) **bezpieczeństwa** – przygotowania wspólnego porozumienia NATO–UE w sprawie stałej współpracy;

b) **zdolności obronnych** – wypracowania mechanizmów współpracy w zakresie problematyki planowania obronnego, a ponadto forum dyskusyjnego w sprawach European Headline Goal (EHG);

c) **zasad dostępu UE do zasobów i zdolności NATO** – przygotowania porozumień w tej sprawie, obejmujących problematykę dostępu do zdolności planowania operacyjnego NATO,

d) **określenia stałych porozumień** – przygotowania porozumień formalizujących struktury oraz procedury współpracy i konsultacji między NATO i UE w czasie kryzysu oraz podczas codziennych, rutynowych kontaktów.

Mimo tych zapisów, zasada bardziej intensywnych konsultacji państw NATO i UE (uwzględniająca także 6 państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, niebędących członkami UE) nie została do tej pory rozwinięta, podobnie jak zapowiedź prowadzenia wymiany poglądów na temat natury i sposobu prowadzenia operacji z wykorzystaniem zasobów i zdolności NATO[59].

Zamachy terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych unaoczniły po raz kolejny potrzebę uzyskania przez UE mocniejszej pozycji. Unijne struktury,

[59] Por. B. Górka-Winter, E. Posel-Częścik, *Europejska Tożsamość...*, op. cit., 329 i nast.

mogące skutecznie sprostać nowym wyzwaniom ponadnarodowym, w tym walce z terroryzmem w aspekcie militarnym, praktycznie nie istnieją. W związku z tym wydarzenia z 11 września 2001 roku miały dla Unii Europejskiej naturę polityczną z udziałem instrumentów dyplomatycznych i ekonomicznych[60]. 20.09.2001 r. UE i Stany Zjednoczone wydały wspólne oświadczenie potępiające zamach i określiły siedem konkretnych obszarów współdziałania w zakresie walki z terroryzmem:

- bezpieczeństwo lotnicze i pozostałych środków transportu;
- współpraca policji i organów wymiaru sprawiedliwości włączając w to kwestie ekstradycji;
- zastosowanie środków zapobiegających finansowaniu terroryzmu;
- podjęcie kroków zapobiegających innym środkom wspierania terroryzmu;
- kontrola eksportu i przestrzeganie nierozprzestrzeniania środków mogących posłużyć do ataków terrorystycznych;
- kontrola graniczna (wizy, dokumenty tożsamości);
- wprowadzenie prawa umożliwiającego odpowiednim służbom uzyskanie szerszego dostępu do informacji i wymiany danych elektronicznych[61].

Na decyzje Unii Europejskiej należy patrzeć także w kontekście polskich aspiracji i rychłego członkostwa w tej organizacji. Sprzeczności interesów między państwami zachodnioeuropejskimi nie pozwoliły jak do tej pory na zbudowanie europejskiego, autonomicznego systemu bezpieczeństwa Unii Europejskiej, będącego równocześnie europejskim filarem NATO. Na podkreślenie zasługuje również to, że mechanizmy współpracy państw unijnych z państwami spoza UE w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony jest stosunkowo mało rozbudowany, a z pewnością skromniejszy niż podobne struktury NATO. Pomimo tego Unia Europejska odgrywa ważną rolę w stabilizowaniu sytuacji

---

[60] Por. P. Żurawski vel Grajewski, *Unia Europejska wobec terroryzmu. Reakcje na atak al. Kaidy na USA z 11.IX.2001 (materiał roboczy),* Kraków 21.03.2002 – zbiory autora pracy.
[61] Ibidem, s.12.

międzynarodowej w formie: dyplomacji prewencyjnej, akcji rozjemczych i mediacyjnych, operacji pokojowych, dialogu w sprawie umacniania bezpieczeństwa, etc.[62].

Nowy charakter zagrożeń bezpieczeństwa na świecie wymaga skutecznej współpracy najważniejszych organizacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo europejskie. Wspólne działania mediacyjne NATO i Unii Europejskiej w Macedonii oraz współpraca w zwalczaniu terroryzmu świadczą o możliwościach skutecznej współpracy między tymi organizacjami. Dla Polski członkostwo w UE otworzy nowe możliwości w tej dziedzinie. Nie podlega jednak dyskusji fakt, że ostateczne uregulowanie wzajemnych relacji wymagać będzie szczegółowych uzgodnień.

[62] Zob. R. Zięba, *Instytucjonalizacja...*, op. cit.

ZAKOŃCZENIE

Wyniki przeprowadzonych badań upoważniają do sformułowania wniosku, że **w XXI wieku ponadnarodowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski będą ciągle ewoluowały, a ich charakter będzie wszechstronny i zróżnicowany**. Czynnik militarny pozostanie ważnym składnikiem zagrożeń, aczkolwiek jego rola będzie ulegała zmianom. Również użycie siły militarnej w stosunku do Polski będzie mogło mieć jedynie asymetryczny charakter.

Polska połączona wspólnymi, trwałymi wartościami i interesami z sojusznikami z NATO oraz w przyszłości powiązana gospodarczo w ramach Unii Europejskiej będzie niezmiennie zainteresowana neutralizacją negatywnych efektów istniejących wyzwań i utrzymywaniem wysokiego poziomu bezpieczeństwa. Pozwoli to nie tylko na utrzymanie korzystnych, pokojowych stosunków na obszarze euroatlantyckim, ale stanie się też istotnym elementem stabilności całego systemu międzynarodowego. Osiągnięcie tego celu wiąże się jednak z koniecznością ciągłej i wnikliwej analizy nowych wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa Sytuacja międzynarodowa sprawia, że obecne zagrożenia dla interesów RP są liczniejsze i pod wieloma względami bardziej złożone niż w okresie zimnej wojny. W większości przypadków nie będą one wymagały reakcji militarnej, jednak dostępność opcji wojskowych zasadniczo sprzyja i często zwiększa szansę na powodzenie dyplomatycznych prób rozwiązania tych kwestii.

NATO, mimo kryzysu w stosunkach transatlantyckich spowodowanego rozbieżnościami zdań wokół interwencji w Iraku, utrzyma podstawowy potencjał zbiorowej obrony, stanowiący istotne zabezpieczenie przed przyszłymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa sojuszników. Także w przyszłości koalicyjne reakcje NATO będą nieporównanie bardziej zdecydowane i efektywne z militarnego punktu widzenia niż operacje prowadzone przez jednego z jego członków.

Można za R. Ziębą sformułować cztery zasadnicze konkluzje dotyczące współczesnego bezpieczeństwa europejskiego, które ma zasadniczy wpływ na sytuację Polski:

1. W Europie upowszechniło się nowe pojmowanie bezpieczeństwa międzynarodowego, które wyraża uznawana przez wszystkie instytucje i najbardziej wpływowe państwa koncepcja kooperatywnego bezpieczeństwa.
2. Kształtuje się pluralistyczny system komplementarnych instytucji bezpieczeństwa, na który składają się zaadaptowane dotychczas istniejące struktury i nowo tworzone inicjatywy i ugrupowania. Nowy ład europejski budowany jest na podstawie wartości i instytucji zachodnich.
3. Tworząca się instytucjonalizacja bezpieczeństwa – chociaż tworzy asymetrie – przyczynia się do stabilizowania sytuacji międzynarodowej i umacnia bezpieczeństwo w całej strefie euroatlantyckiej.
4. Instytucjonalizacja bezpieczeństwa stanowi proces o zmiennej intensywności i dynamice rozwojowej[1].

Oczywiście dziś system bezpieczeństwa sprawia po raz kolejny wrażenie znajdującego się w okresie przejściowym. Złożyły się na ten fakt spory wśród sojuszników z NATO na temat interwencji w Afganistanie, a zwłaszcza w Iraku. Można zaryzykować stwierdzenie, że rozbieżności między sojusznikami w sprawie sposobu obalenia reżimu S. Husajna doprowadziły do najpoważniejszego kryzysu w tej organizacji. Także rola innych organizacji międzynarodowych, np. ONZ okazała się mało skuteczna wobec nowych wyzwań i zagrożeń, głównie ze względów proceduralnych. W tej sytuacji uzasadnione jest twierdzenie, ze w wielu przypadkach pozostaną otwarte kwestie odpowiedzi na niektóre pytania związane z bezpieczeństwem Polski:

---

[1] Por. szerzej, R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 1999, s. 353.

1. Jakie nowe ponadnarodowe (globalne) wyzwania mogą pojawić się przy obecnym tempie i kierunkach rozwoju gospodarki światowej i polityki międzynarodowej?
2. Jakie zagrożenia ponadnarodowe będą oddziaływać na bezpieczeństwo RP i w jakim stopniu będą one wpływać na stabilność i swobodę rozwoju naszego kraju?
3. Jaka jest przyszłość bezpieczeństwa światowego, a zwłaszcza paradoksów polegających z jednej strony na podejmowaniu wysiłków przez wspólnotę międzynarodową na rzecz bezpieczeństwa i z drugiej zaś - powstawaniu nowych zjawisk zyskujących miano zagrożeń?
4. W jaki sposób Sojusz Północnoatlantycki będzie kształtował w ramach sojuszniczej strategii swoje sposoby reagowania na nowe wyzwania (zagrożenia), zwłaszcza wykraczające poza zakres obowiązywania artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego.

Niewątpliwie na przebieg procesu badawczego nad niniejszą rozprawą doktorską miały wpływ ataki terrorystyczne na World Trade Center i Pentagon w Stanach Zjednoczonych. Wydarzenia 11 września 2001 r. spowodowały nową ocenę zagrożenia terroryzmem, który obecnie jest postrzegany jako najbardziej niebezpieczna i jednocześnie najbardziej prawdopodobna forma zagrożenia. Wzrost zagrożenia terroryzmem na świecie sprawił, że zjawisko to stało się jednym z poważniejszych zagrożeń bezpieczeństwa, stanowiąc jednocześnie poważne wyzwanie dla rządów państw i organizacji międzynarodowych w zakresie jego zwalczania. Późniejsza aktywność USA i ich nielicznych sojuszników z NATO w operacji w Afganistanie oraz zaangażowanie, mimo politycznych turbulencji wokół interwencji w Iraku, potwierdzają jedynie tę tezę.

Aktywny udział Polski w koalicji antyterrorystycznej oraz zaangażowanie się w operacje prowadzone przez Sojusz Północnoatlantycki mogą stanowić przyczynę wzrostu zagrożenia atakami terrorystycznymi w naszym kraju. Dlatego bardzo ważnym w działalności antyterrorystycznej jest zaangażowanie wszystkich struktur państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa, w tym również wydzielanych sił i środków resortu obrony narodowej.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż zastosowanie strategii asymetrycznej w działaniach terrorystycznych może skutkować znacznymi stratami i naraża w sposób szczególny ludność cywilną.

Celem ataków mogą stać się ośrodki władzy oraz infrastruktury gospodarczej, a także obiekty użyteczności publicznej, i takie, których zniszczenie stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa powszechnego, w tym m. in.: zapory wodne, zakłady przechowujące toksyczne środki przemysłowe i ujęcia wody.

Siły Zbrojne RP, z racji posiadanego potencjału ludzkiego, specjalistycznego, zdolne są do przeciwdziałania, zwalczania i usuwania skutków ewentualnych ataków terrorystycznych. Z przeprowadzonych analiz wynika, że zagrożenia terrorystyczne dla SZ RP utrzymują się na niskim poziomie. Polskę nadal uznaje się za kraj względnie bezpieczny w aspekcie powyższych zagrożeń. Jednakże - ze względu na obecną sytuację na świecie, dotychczasowe doświadczenia oraz determinację i nieprzewidywalność działań terrorystów - nie można wykluczyć zaistnienia aktów terrorystycznych w Polsce, w tym skierowanych na SZ RP. Skala tych zagrożeń będzie wzrastać proporcjonalnie do zaangażowania się Polski w walkę z terroryzmem. Potencjalne zagrożenia terrorystyczne dla Polski, w tym SZ RP, mogą obecnie wynikać z:

- udziału naszego kraju w wojnie z terroryzmem (uczestnictwo jednostek WP w operacji antyterrorystycznej w Afganistanie);
- zaangażowania się Polski w koalicję antyiracką;
- uczestnictwa polskich jednostek wojskowych w misjach pokojowych na Bałkanach i Bliskim Wschodzie;
- napływu do Polski bojowników islamskich z regionu Kaukazu i państw Azji Środkowej oraz ewentualnej radykalizacji nastrojów w środowisku wyznawców islamu mieszkających w Polsce;
- podejmowania ewentualnych działań przez organizacje terrorystyczne wobec obiektów lub przedstawicieli innych państw na terenie RP;
- możliwości wykorzystywania terytorium RP przez organizacje terrorystyczne jako miejsca schronienia lub bazy logistycznej do akcji

terrorystycznych w innych krajach (baza werbunkowa i wypadowa, miejsce pobytu „uśpionych" terrorystów, organizowanie źródeł finansowania).

Z atakami terrorystycznymi należy liczyć się głównie w odniesieniu do:

- obiektów, w których urzędują naczelne władze państwowe;
- obiektów innych państw rozmieszczonych na obszarze Polski;
- obiektów ważnych ze względów ekonomiczno-finansowych (giełda, banki) oraz innych mających istotne znaczenie dla funkcjonowania państwa;
- obiektów i sił wojskowych.

Z obiektów innych państw rozmieszczonych na obszarze Polski szczególnie narażone na akty terrorystyczne są placówki dyplomatyczne tych państw, które biorą aktywny udział w międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej. Zagrożenie może dotyczyć również obiektów dużych firm reprezentujących interesy gospodarcze tych krajów.

Zwiększone ryzyko ataku terrorystycznego dotyczy także zakładów posiadających materiały promieniotwórcze oraz toksyczne środki przemysłowe, składów paliw płynnych, gazu oraz materiałów wybuchowych i amunicji, rafinerii, rurociągów i gazociągów, dużych zapór wodnych i elektrowni, lotnisk międzynarodowych i krajowych, ujęć wody pitnej, dóbr kultury, dużych dworców kolejowych oraz metra, teatrów, kin, stadionów sportowych, supermarketów i dużych domów towarowych. Ich ewentualne zniszczenie lub uszkodzenie w wyniku ataku terrorystycznego spowodować może zagrożenie funkcjonowania oraz gotowości bojowej tychże jednostek i instytucji wojskowych.

Przewiduje się, że na ewentualne ataki terrorystyczne szczególnie narażone będą także obiekty najważniejszych instytucji centralnych MON oraz jednostki i instalacje wojskowe. Ponadto na skutki ataku terrorystycznego narażone mogą być jednostki i instytucje wojskowe znajdujące się w otoczeniu strategicznych obiektów cywilnych, takich jak: zakłady produkcji specjalnej, zakłady chemiczne, elektrownie czy zespoły wodne i mosty.

Uwzględniając fakt, iż zagrożenia pozamilitarne z zagrożeniami terrorystycznymi włącznie w coraz większym stopniu mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo i rozwój Rzeczpospolitej Polskiej **wydaje się celowym opracowanie rejestru tych zagrożeń oraz usystematyzowanie ogólnych procedur użycia wydzielonych sił i środków Sił Zbrojnych RP w akcjach przeciwdziałania tym zagrożeniom, a także likwidacji skutków ich wystąpienia na terenie naszego kraju.** Należy jednak podkreślić, że w obecnych i przewidywalnych uwarunkowaniach zbiór sklasyfikowanych zagrożeń kryzysowych dla bezpieczeństwa państwa będzie zawsze zbiorem otwartym. Jednocześnie wskazanym wydaje się dokonywanie cyklicznie (lub doraźnie w przypadku zaistnienia nowych okoliczności) przeglądu rejestru zagrożeń oraz procedur działań podejmowanych przez Siły Zbrojne RP w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych.

Przedmiot i zakres badań był, w ocenia autora pracy ogromny. Wielokrotnie, przyjęte ograniczenia dotyczące zakresu badań, w tym także wynikające z objętości rozprawy, powodowały powstrzymanie się od głębszego studiowania badanych zjawisk. W efekcie powstała interdyscyplinarna praca charakteryzująca się dość wysokim poziomem ogólności. Pozwoliło to jednak na przedstawienie całego spektrum zjawisk dotyczących wyzwań ponadnarodowych, mogących oddziaływać na bezpieczeństwo Polski na przełomie XXI i XXI wieku. Wiele przytoczonych w rozprawie faktów, rozważań i wniosków ogólnych powinno wesprzeć inne badania w tej dziedzinie. Przyjęta metodologia badań i prezentacji tematu, w opinii autora może stać się impulsem do bardziej szczegółowych dociekań naukowych.

Problematyka opisywana w rozprawie doktorskiej jest niezwykle frapująca i z pewnością ma charakter rozwojowy. Rozumieć przez to należy ciągłe pozostawanie w tej dziedzinie obszarów, w których rozwój sytuacji nie jest przewidywalny bądź prognoza jego rozwoju jest obarczona dużym procentem niepewności. Procesy integracyjne w Europie, w tym szczególnie dotyczące bezpieczeństwa i obrony nie wykluczyły bowiem utrzymywania się sprzecznych interesów poszczególnych państw, a także odmiennych ocen wypracowywanej

aktualnie nowej architektury bezpieczeństwa. Wynikają one głównie ze zmian w sytuacji polityczno-wojskowej w Europie, w tym bezpośrednio z trudności w transformacji ustrojowej państw byłego bloku wschodniego oraz ciągle ewoluujących zagrożeń nowego typu, o których istnieniu dotychczas alarmowali głównie ludzie nauki. Zjawiska te tradycyjnie już pozostawały w zainteresowaniu wojskowych służb specjalnych, jednak geografia i różnorodność zagrożeń nowego typu powoduje trudności w dokładnym ich zdefiniowaniu oraz określeniu stopnia niebezpieczeństwa dla obszaru euroatlantyckiego. Ocenia się, że obecny stan bezpieczeństwa Polski jest bardziej złożony niż w okresie zimnej wojny i odmienny niż w latach 1991-1999, i w związku z tym wymaga innowacji w dziedzinie strategii bezpieczeństwa i obrony państwa. Podstawowe cele polityki bezpieczeństwa naszego państwa pozostaną jednak niezmienne i będą związane z ochroną suwerenności i niezawisłości Rzeczpospolitej, nienaruszalnością jej granic i integralności terytorialnej.

Nowe wyzwania i zagrożenia mogą w przyszłości wymóc rezygnację z oszczędności w budżetach wojskowych w celu utrzymania sił zbrojnych na poziomie wystarczającym do przeciwdziałania nowym zagrożeniom. Analizując dziedziny współczesnych zagrożeń ,na które w przyszłości powinni zwrócić szczególną uwagę badacze tych problemów, bezsprzecznie na pierwszym miejscu należy wskazać zagrożenia wynikające terroryzmu międzynarodowego oraz proliferacji broni masowego rażenia.

Zdając sobie sprawę z niedomagań rozprawy, wynikających być może z przyjęcia innych niż optymalne, pozwalających szybciej i precyzyjniej dojść do prawdy naukowej, metod badawczych, autor ma nadzieję, że praca spełni także rolę dydaktyczną. Szczególnie ważnym byłoby, aby przyczyniła się do usystematyzowania wiedzy, a przede wszystkim zainteresowała studentów Akademii Obrony Narodowej, którzy wkrótce po opuszczeniu murów uczelni, na różnych stanowiskach służbowych w SZ RP, mogą spotkać się z wymiernymi rezultatami oddziaływań ponadnarodowych wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski.

Rozważania zawarte w rozprawie doktorskiej warto podsumować opinią R. Kuźniara, z którą autor pracy w pełni się identyfikuje: *Odpowiedzialne podejście do bezpieczeństwa narodowego wymaga, aby nie unikać trudnych, niekiedy niewygodnych pytań i zagadnień. Nie należy się przy tym zdawać na najbardziej nawet przekonujące zagraniczne analizy i prognozy. Powtórzmy: nierzadko pozostają one w związku z konkretną sytuacją wewnętrzną i partykularnymi interesami tych, którzy je głoszą. Środowisko i interesy bezpieczeństwa jest nieco lub zasadniczo inne (niepowtarzalne!) dla każdego państwa z osobna. Taka też musi być - wychodząca z samodzielnej analizy i samodzielnie określonych założeń - polityka bezpieczeństwa. Jej ważną częścią jest międzynarodowa, w tym zwłaszcza sojusznicza współpraca, bowiem bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe są ze sobą nierozdzielnie powiązane*[2].

[2] Por. R. Kuźniar, *Bezpieczeństwo - realizm oceny, dylematy polityki*, „Polska w Europie", wrzesień 2002.

WYKAZ SKRÓTÓW

Skrót	Rozwinięcie w języku angielskim	Rozwinięcie w języku polskim
ASEAN	Association of Southeast Asian Nations	Stowarzyszenie Państw Azji Południowo-Wschodniej
CFE	Conventional Forces in Europe	Konwencjonalne Siły Zbrojne w Europie
CFSP	Common Foreign and Security Policy	Wspólna Polityka Zagraniczna i Obrony
CJTF	Combined Joint Task Force	Połączone Siły do Zadań Specjalnych
DCI	Defence Capabilities Initiative	Inicjatywa Możliwości Obronnych
EAPC	Euro Atlantic Partnership Council	Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego
EHG	European Headline Goal	Cel Strategiczny UE
ESDI	European Security and Defence Identity	Europejska Tożsamość w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony
FBI	Federal Bureau of Investigation	Federalne Biuro Śledcze
FDI	Foreign Direct Investments	Bezpośrednie inwestycje zagraniczne
HNS	Host Nationality Support	Wsparcie Kraju Gospodarza
IFOR	Implementation Force	Siły Implementacyjne NATO w Bośni
KFOR	Kosovo Force	Siły NATO w Kosowie
MC	Military Committee	Komitet Wojskowy NATO
NAC	North Atlantic Council	Rada Północnoatlantycka
NACC	North Atlantic Cooperation Council	Północnoatlantycka Rada Współpracy
NAFTA		Północnoamerykańskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu
NASA	National Aeronautics and Space Agency	Narodowa Agencja ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej
NGO	Nongovernmental Organization	organizacja pozarządowa
NMD	National Missile Defence	Program Narodowej Obrony Przeciwrakietowej
NPT	Non-Proliferation Treaty	Traktat o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowych

NRF	NATO Response Force	Siły Odpowiedzi (Reagowania) NATO
MCG	Mediterranean Co-operation Group	Śródziemnomorska Grupa Współpracy
OECD	Organization for Economic Cooperation and Development	Organizacja ds. Współpracy gospodarczej i Rozwoju
PfP	Partnership for Peace	Partnerstwo dla Pokoju
PJC	Permanent Joint Council	Stała Wspólna Rada NATO – Rosja
SFOR	Stabilization Force	Siły Stabilizacyjne NATO w Bośni
UNPROFOR	United Nations Protection Force	Siły Ochronne ONZ w byłej Jugosławii
USD	United States Dollar	dolar amerykański
WTO	World Trade Organization	Światowa Organizacja Handlu
WMD	Weapon of Mass Destruction	Broń Masowego Rażenia

WYKAZ TABEL, SCHEMATÓW I MAP

Tabele:

1. Aspekty globalizacji s. 51
2. Zagraniczne inwestycje bezpośrednie (w mld USD) s. 61
3. Wydatki rządowe niektórych państw w % PKB s. 66
4. Globalizacja – zagrożenia dla państwa narodowego s. 72
5. Prognozy demograficzne na 2050 rok wybranych państw s. 75

Schematy:

1. Prawdopodobne kategorie przyszłych konfliktów s. 11
2. Podstawowe etapy procesu badawczego s. 23
3. Rozproszenie suwerenności państwa narodowego s. 73
4. Aspekty bezpieczeństwa globalnego s. 78
5. Relacje racji stanu, polityki i bezpieczeństwa państwa s. 104
6. Wzorzec zagrożeń s. 136

Mapki:

1. Możliwości balistycznych pocisków rakietowych Iraku s. 192

BIBLIOGRAFIA

I. DOKUMENTY, MATERIAŁY, KOMUNIKATY

Anti-Globalization – a spreading Phenomenon, Report 08/2000, CSIS, Ottawa.

Das Gewaltpotenzial in der Antiglobalisierungsbewegnung, Bundesamt fuer Polizei, Bern, Juli 2001, http://www.admin.ch/bap.

Development co-operation with the least developed countries. Fighting powerty. Wydawnictwo Komisji Europejskiej, Luxembourg 2001.

Die Zukunft der transatlantischen Beziehungen im Kontext der Globalisierung, Materiały z konferencji niemiecko-amerykańskiej, Bundeszentrale für politisch Bildung, Brül, 29-30.05.2001.

Generic Early Warning Handbook, Euro-Atlantic Partnership Council, Document EAPC (COEC)D(2001)2 z 30.10.2001.

Global Threats and Challenges Through 2015, raport dyrektora Wojskowej Agencji Wywiadowczej (DIA) T. R. Wilsona, przygotowany dla Komisji ds. wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych, 7 lutego 2001 r.

Global Trends 2015: A Dialogue About the Future with Nongovernment Experts, Washington, December 2000.

How Terrorism Ends?, Special Raport, United States Institute of Peace, b.r.w. www.usip.org.

Krajowy Program Zapobiegania Zakażeniom HIV, Opieki nad Żyjącymi z HIV i Chorymi na AIDS na lata 1999-2003, Krajowe Biuro Koordynacyjne ds. Zapobiegania AIDS, Wydawnictwo ELMA BOOKS Warszawa 1999.

NATO's Response to Terrorism. Statement issued at the Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held at NATO Headquarters, Brussels, on 6 December 2001, Press Communique M-NAC-2(2001)159.

NATO – Russia Joint Statement Issued on the Occasion of the Meeting of The Permanent Joint Council at the Level of Foreign Ministers in Brussels on 7 December 2001.

Ministerial Meeting of the North Atlantic Council Held at NATO HQ, Brussels, on 6 December 2001, Press Communique M-NAC-2 (2001) 158.

Press Release (2002) 127 21 Nov. 2002 , Prague Summit Declaration. Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Prague on 21 November 2002, www.nato.int.

Statement to the Press by NATO Secretary General, Lord Robertson on the North Atlantic Council Decision On Implementation Of Article 5 of the Washington Treaty following the 11 September Attacks against the United States NATO HQ Brussels 4 October 2001, www.nato.int.

Strategia bezpieczeństwa RP (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 r.).

Strategia obronności RP (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 maja 2000 r.).

Strengthening Transatlantic Security. A U.S. Strategy for the 21st Century, Department of Defence, Washington 2000.

The Alliance's Strategic Concept. Approved be the Heads of State and Government participating in the Meeting of the North Atlantic Council Washington, D.C. 24 April 1999, NATO Communiques and Statements 1999, NATO Office of Information and Press, Brussels 2000.

II. MONOGRAFIE I OPRACOWANIA

Anioł W., Geneza i rozwój procesu globalizacji, Warszawa 1989.

Baker P.H., Weller A.E., An Analitical Model of Internal Conflict and State Collapse, The Fund for Peace, Washington 1998,

Balcerowicz B., Obronność państwa średniego, Warszawa 1997.

Balcerowicz B., Pokój i „Nie – Pokój". Na progu XXI wieku, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002.

Balcerowicz B., Sojusz a obrona narodowa, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999.

Balcerowicz B., Wybrane problemy obronności państwa, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999.

Bauman Z., Globalizacja, PIW, Warszawa 2000.

Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku (red. D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba), Warszawa 1997.

Bezpieczeństwo Narodowe Polski. Geopolityczne i geoekonomiczne uwarunkowania. Materiały z konferencji Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, 22-23.10.1994 r., Akademia Obrony Narodowej, Warszawa-Rembertów.

Bolechów B., Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje, Toruń 2002.

Brown L.R., Flavin Ch., French H.F., Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia, Książka i Wiedza, Warszawa 2000.

Cackowski Z., Problemy i pseudoproblemy, Warszawa 1964.

Clarke J.C., Ludność Ziemi, Prószyński i s-ka, Warszawa 1998.

Coker Ch., Globalisation and Insecurity in the Twenty-first Century: NATO and the Management of Risk, The International Institute for Strategic Studies, Oxford University, June 2002.

Czaputowicz J., System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku, PWN, Warszawa 1998.

Defence and Security for the 21st Century, Brussels 2000, NATO Parliamentary Assembly.

Determinanty polityki zagranicznej i międzynarodowej (praca zbiorowa), Warszawa 1981.

Dictionaire Diplomatique, t. III, Paris (b.d.w.).

Durys P., Pacholski P., Przegląd światowego procesu rozbrojeniowego, MON, Warszawa 2002.

Dworecki S., Od konfliktu do wojny, Warszawa 1996.

Dworecki S., Zagrożenia bezpieczeństwa państwa, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1994.

Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie, (pod red. R. Rosy), Materiały z I Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Siedlce – Chlewiska, 5-6 maja 1999 r.

Ekonomika bezpieczeństwa państwa średniej wielkości. Teoria i praktyka, Akademia Obrony Narodowej-Vojenska Akademie, Warszawa-Brno 1999.

Encyklopedia organizacji i zarządzania, Warszawa 1982.

Encyklopedia Popularna PWN, Warszawa, 1982.

Evans G., Współpraca dla pokoju. Agenda globalna na lata dziewięćdziesiąte i następne, PISM, Warszawa 1994.

Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., Metody badawcze w naukach społecznych, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.

Gannon J.C. Intelligence Challenges for the New Millennium, Ohio State University, April 2000.

Gearty C., Terroryzm, Prószyński i s-ka, Warszawa 1998.

Global assessment Europe's environment: what directions for the future?, Office for official Publications of the EU, Luxembourg 2000.

Gospodarcze podstawy bezpieczeństwa państwa wobec wyzwań rozwojowych świata na początku XXI wieku, opracowanie pod kier. gen. dyw. prof. dr. hab. B. Balcerowicza, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002.

Griffin R. W., Podstawy zarządzania organizacjami, Warszawa 1996.

Gwiazda A., Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1998.

Hall W.M., The Janus Paradox: The Army's Preparation for Conflicts of the 21st Century, Land Warfare Paper No. 36, Association of the United States Army, Arlington Virginia, October 2000.

Hoffman B., Oblicza terroryzmu, Warszawa 1999.

Huntington S.P., Zderzenie cywilizacji, Warszawskie Wydawnictwo Literackie „Muza", Warszawa 2001.

Jałoszyński K., Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce?, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001.

Jemioło T., Globalizacja. Szanse i zagrożenia, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000.

Kaczmarek J., NATO – Europa – Polska 2000, Wyd. ATLA 2, Wrocław 2000.

Karłowicz J., Kryński, A., Niedźwiecki W., Słownik języka polskiego, Warszawa 1900.

Kennedy P., U progu XXI wieku (Przymiarka do przyszłości), Londyn 1994.

Kołodko G., Moja globalizacja czyli dookoła świata i z powrotem, Wyd. „Dom Organizatora", Toruń 2001.

Kopaliński W., Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Warszawa 1989.

Korycki S., System bezpieczeństwa Polski, Warszawa 1994.

Kotarbiński T., Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk, Warszawa 1961.

Koziej S., Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999.

Łobocki M., Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych, Kraków 1999.

Łodziński S., Problemy polityki migracyjnej Polski w latach 1989-1998 (czerwiec) a nowa ustawa o cudzoziemcach, Raport nr 147, Biuro Studiów i Ekspertyz, Kancelaria Sejmu, Warszawa 1998 r.

Madej M., Międzynarodowy terroryzm polityczny, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2001.

Metodyka wojskowych badań naukowych, Warszawa 1983.

Metz S., Armed Conflict in the 21st Century. The Information Revolution and Post-Modern Warfare, Strategic Studies Institute, April 2000

Między polityką a strategią (praca zbiorowa, red. R. Kuźniar), Warszawa 1994.

Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski (praca zbiorowa), Warszawa 1986.

Michałowski S., Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach Wschód-Zachód. Warszawa 1990.

Michałowski S., Współpraca ekologiczna w Europie, Warszawa 1990.

Multan W., Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej, Warszawa 1991.

Naisbitt J., Megatrendy, Warszawa 1997.

Peace, Security and Conflict Prevention, SIPRI-UNESCO Handbook (tytuł polski: Zapobieganie konfliktom, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2000), ze wstępem A.D. Rotfelda i J. Symonidesa.

Pieter J., Zarys metodologii pracy naukowej, PWN, Warszawa 1975.

Okólski M., Imigranci. Przyczyny napływu, cechy demograficzno-społeczne, funkcjonowanie w społeczeństwie polskim, Ośrodek Badań nad Migracjami Instytutu Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Prace Migracyjne nr 17, Warszawa, luty 1998.

Okoń W., Słownik pedagogiczny, Warszawa 1984.

Penc J., Strategie zarządzania, Warszawa 1994.

Perczyński M., Globalne uwarunkowania bezpieczeństwa ekonomicznego, Warszawa 1990.

Polska polityka bezpieczeństwa 1989-2000 (pod red. R. Kuźniara), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001.

Przyszłość państwa a gospodarka. Studia nad możliwymi kierunkami zmian w roli państwa w gospodarce przyszłości, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku" przy Prezydium PAN, Warszawa, grudzień 1997.

Rocznik Strategiczny 1997/98, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1998.

Rotfeld A. D., Europejski system bezpieczeństwa *in statu nascendi*, Warszawa 1990.

Rutkowski C., Bezpieczeństwo i obronność: strategie-koncepcje-doktryny, Warszawa 1995.

Sabak Z.,. Królikowski J., Ocena zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, Akademia Obrony Narodowej, MON, Warszawa 2000.

Security in the Northern European Region, 1999 PfP International Research Seminar, Stockolm, 8-11 December 1999.

Słownik Języka Polskiego. Warszawa 1995. Tom III.

Słownik języka polskiego, Warszawa 1978.

Słownik języka polskiego (red. W. Doroszewski), Warszawa 1958.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996.

Słownik terminów i definicji NATO - AAP 6, Ministerstwo Obrony Narodowej, Biuro Wojskowej Służby Normalizacyjnej, Warszawa 2001.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, „Myśl Wojskowa" 2002, nr 6.

Stańczyk J., Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa, ISP PAN, Warszawa 1996.

Stefanowicz J., Bezpieczeństwo współczesnych państw, Warszawa 1984.

Stosunki międzynarodowe, PWN, Warszawa 1994.

Strachota K., Islam w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw, Raport Roczny Ośrodka Studiów Wschodnich 2001, 5.10.2001 r.

Strategia rozwoju Polski do 2020. Synteza. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus" przy Prezydium PAN, Dom Wydawniczy „Elipsa", Warszawa 2000.

Strategia rozwoju Polski do 2020.T I - Diagnoza ogólnych uwarunkowań rozwojowych. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus" przy Prezydium PAN, Dom Wydawniczy „Elipsa", Warszawa 2000.

Strategia rozwoju Polski do 2020. T II – Studia eksperckie na temat 20-lecia 2001-2020. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus" przy Prezydium PAN, Dom Wydawniczy „Elipsa", Warszawa 2000.

Strategia rozwoju Polski u progu XXI wieku. Konferencja u prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w dniach 18-19 kwietnia 2001 roku. Kancelaria Prezydenta RP, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus" przy Prezydium PAN, Dom Wydawniczy „Elipsa", Warszawa 2001.

Strategic Challenges for the Bush Administration (praca zbiorowa) National Defense University Press, Washington, D.C. 2001.

Terroryzm we współczesnym świecie, praca zbiorowa pod red naukową płk dr hab. J. Pawłowskiego, Warszawa 2001.

W perspektywie roku 2010. Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku" przy Prezydium PAN, Warszawa 1995

War & Peace in Post-Soviet Eastern Europe, Conflict Studies Research Centre March 2000, London.

Wilson T. R., Global Threats and Challenges Through 2015, Raport dyrektora Wojskowej Agencji Wywiadowczej (DIA) Komisji ds. wywiadu Senatu Stanów Zjednoczonych, 7 lutego 2001 r.

Współczesne bezpieczeństwo pod red. W. Fehlera, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2002.

Vademecum NATO, Wydanie jubileuszowe, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999.

Vukadinović R., Międzynarodowe stosunki polityczne, Warszawa 1980.

Yost D.S., NATO transformed. The Alliance's New Role in International Security, United States Institute of Peace Press, Washington, D.C. 1998.

Zacher L., Globalne problemy współczesności, Lublin 1992.

Zaczyński W., Praca badawcza nauczyciela, Warszawa 1982.

Zięba R., Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 1999, s. 213.

CZASOPIŚMIENNICTWO (PERIODYKI I PRASA)

Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych

Decydent

Foreign Affaires

Gazeta Wyborcza

International Herald Tribune

Jane's Defence Weekly

Military Review

Myśl Wojskowa

New York Times

Polska w Europie

Polska Zbrojna

Przegląd NATO

Przegląd Polityczny

Rocznik Strategiczny

Rzeczpospolita

Sprawy Międzynarodowe

Stosunki Międzynarodowe

Survival

The Journal of the Federation of American Scientists

Tygodnik Powszechny

Wiedza i Życie

Wprost

Österreichische Militärische Zeitschrift

Zeszyty Naukowe AON

ARTYKUŁY (WYBÓR)

Asmus D.R., Weisser U., Refit NATO to Move Against Threats From Beyond Europe, "International Herald Tribune", December 6, 2001.

Berman S., McNamara K.R., Bank on Democracy. Why Central Banks Need Public Oversight, "Foreign Affaires", March-April 1999

Bezpieczeństwo Europy a "nowe" NATO – konwersatorium Fundacji „Polska w Europie" w dniu 6.06.2002 r., „Polska w Europie" nr 41, wrzesień 2002.

Bielawski J., Wpływ globalizacji na wielostronną współpracę gospodarczą, "Sprawy Międzynarodowe" 2000, styczeń-marzec.

Bieleń S., Modele bezpieczeństwa europejskiego w nauce brytyjskiej, „Sprawy Międzynarodowe" 1983, nr 10.

Bonnart F., Here Is the Chance to Integrate Russia, "International Herald Tribune", December 6, 2001.

Bógdał-Brzezińska A., Kategoria globalizacji w nauce o stosunkach międzynarodowych, „Stosunki Międzynarodowe" 2001, nr 1-2.

Bright M., A bridge too far, "Jane's Defence Weekly", Vol. 33, 14 June 2000.

Brzeziński Z., Demokracja wobec globalizacji, „Przegląd Polityczny" 1999, nr 40-41.

Brzeziński Z., Myśli o obronności Polski, „Polska Zbrojna" 2002, nr 21(279).

Brzeziński Z., Poszerzyć sojusz, powiększyć Europę, „Rzeczpospolita" z 31.05.2001 r.

Brzeziński Z., Program dla NATO, „Rzeczpospolita" z 20.11.2002.

Cieślarczyk M., Współczesne rozumienie bezpieczeństwa, „Myśl Wojskowa" 1998, nr 4.

Cilluffo F.J., Rankin D., Zwalczanie terroryzmu, "Przegląd NATO", Zima 2001/2002, Biuro Prasy i Informacji NATO, Bruksela 2002.

Ciszek J. , Konwencjonalne i nuklearne siły NATO, „Wojsko i Wychowanie" 2002, nr 1.

Clark W.K., Kiedy siła jest konieczna: wojskowa odpowiedź NATO na kryzys w Kosowie, „Przegląd NATO" Lato 1999, nr 2, Biuro Prasy i Informacji NATO, Bruksela 1999.

Cragg A., Nowa Koncepcja Strategiczna w nowej epoce, „Przegląd NATO" nr 2 1999.

Crook C., The Future of the State, „The Economist" z 20.09.1997 r.

Czaputowicz J., Globalizacja - wpływ na państwo narodowe, „Polska w Europie" nr 38, grudzień 2001.

Dunlevy C., Shimeall T., Williams P. , Wojna cybernetyczna, "Przegląd NATO", Zima 2001/2002, Biuro Prasy i Informacji NATO, Bruksela 2002.

Demograficzna implozja?, „Wiedza i Życie" 1998 nr 6.

Feiveson H., The Search for Proliferation-Resistant Nuclear Power, FAS Public Interest Report, The Journal of the Federation of American Scientists, September/October 2001 Volume 54, Number 5.

Feuer A., Jihad Inc. Finds A Business In Terrorism, "New York Times", February 13, 2001.

Garztecki M. , A jednak sukces, „Rzeczpospolita" z 6.09.2002 r.

Giansily J.A., From the Defence of Europe to the Europe of Defence, Regard European Mars, Paris 2000.

Global Crime Watch. Crime and corruption: the role of state collusion, Jane's Intelligence Review, September 2000.

Globalizacja bez alternatywy, „Rocznik Strategiczny 1997/98", Warszawa, 1998.

Górka-Winter B., Posel-Częścik E., Europejska Tożsamość w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony – perspektywa europejskich członków NATO pozostających poza Unią Europejską, Biuletyn PISM, nr 27-2001.

Grela M., Koncepcje bezpieczeństwa - raport Sekretarza Generalnego ONZ, „Sprawy Międzynarodowe" 1986, nr 7-8.

Grosse T.G., Globalizacja gospodarcza - wyzwania dla Polski, „Polska w Europie" nr 38, grudzień 2001.

Hall R., Fox C., Ponownie przemyśleć bezpieczeństwo, „Przegląd NATO", Zima 2001/2002, Biuro Prasy i Informacji NATO, Bruksela 2002.

Jan Paweł II, Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich, orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju (1.01.1998 r.), „Tygodnik Powszechny" z 4.01.1998 r.

Kaczmarek J., Światowy system bezpieczeństwa, „Myśl Wojskowa" 1995, nr 4.

Kassangana M., ONZ wobec wyzwań globalizacji, „Sprawy Międzynarodowe" 2000, styczeń-marzec.

Kobrin S.J., The MAI and the Clash of Globalizations, "Foreign Affaires", Fall 1998.

Koczurba J., Globalizacja a tożsamość firmy, „Decydent" 2001 nr 4(20).

Kościelniak P., Włamywacze XXI wieku, „Rzeczpospolita" z 28.06.2002 r.

Koziej S., Hrynkiewicz-Żabicki A., Strategia i polityka nuklearna NATO, „Myśl Wojskowa" 2001, nr 1.

Krasnowska V., Rosyjski łącznik, „Wprost" z 27.08.2000 r.

Krzysztofek K., Globalna kultura i globalne zarządzanie, „Sprawy Międzynarodowe" 2000, styczeń-marzec.

Kukliński A., Globalizacja w XXI wieku. W poszukiwaniu nowego paradygmatu (artykuł dyskusyjny), „Polska w Europie" nr 38, grudzień 2001 r.

Kukułka J., Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów, „Sprawy Międzynarodowe" 1982, nr 7.

Kupiecki R., NATO a terroryzm. Nowy etap transformacji sojuszu, „Sprawy Międzynarodowe", lipiec-wrzesień 2001.

Kupiecki R., NATO po 11 września prognoza krótkoterminowa, „Polska w Europie" nr 37, grudzień 2001.

Kuźniar R., Bezpieczeństwo - realizm oceny, dylematy polityki, „Polska w Europie" nr 41, wrzesień 2002.

Kuźniar R., Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna, "Sprawy Międzynarodowe", styczeń-marzec 2000.

Kuźniar R., Globalne implikacje rozszerzenia Sojuszu Atlantyckiego, „Sprawy Międzynarodowe" 1999, styczeń-marzec.

Kwaśniewski A., Polska w NATO, „Myśl Wojskowa" 1999 nr 4.

Forster A., Wallace W., What is NATO for?, "Survival", vol.43, no.4, Winter 2001-02.

Materiały z dyskusji w Stowarzyszeniu Euro-Atlantyckim na temat: NATO - nowe wyzwania, „Polska w Europie" nr 29, sierpień 1999.

Metz S., Strategic Asymmetry, „Military Review", July-August 2001.

Michałowski S., Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach Wschód-Zachód, „Sprawy Międzynarodowe" 1983, nr 4.

Milhollin G., Fast Computers, Deadly Enemies, "New York Times", January 31, 2001.

Minkina M., Sojusz Północnoatlantycki po 11 września, „Wojsko i Wychowanie" 2002, nr 1.

Mordasewicz J., Polska globalna, „Decydent" 2001 nr 9 (25).

Multan W., Minimalna wystarczalność obronna, „Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 3.

Myers Lee S., Bush Takes First Step To Shrink Arsenal Of Nuclear Warheads, "New York Times", February 9, 2001.

Nowak-Jeziorański J., Czy NATO jest zagrożone?, „Rzeczpospolita" z 14.05.2001 r.,

Nożko K., Zagrożenia bezpieczeństwa i cel systemu obronnego państwa, „Myśl Wojskowa" 1996 nr 3.

Nye J. S. jr., Problemy badań nad bezpieczeństwem, „Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 6.

Oleksy J., Polskie prawo do partnerstwa, „Rzeczpospolita" z 29.11.2002 r.

Osica O., Rozwodu nie będzie, „Rzeczpospolita" z 22.06.2001 r.

Pawlicki J., NATO 19 czy 20. Sojusz Północnoatlantycki ustala nowe stosunki z Rosją, „Gazeta Wyborcza" z 7.12.2001 r.

Piasecki R., Nowe paradygmaty rozwoju w kontekście globalizacji, „Sprawy Międzynarodowe" 2000, styczeń-marzec.

Piątkowski K., Wojna nowego typu?, „Polska w Europie" nr 39, marzec 2002.

Pietras M., Międzynarodowe bezpieczeństwo ekologiczne, „Sprawy Międzynarodowe" 1991, nr 7-8.

Robertson G., Najlepszy sposób obrony, „Rzeczpospolita" z 20.11.2002 r.

Rutkowski C., Bezpieczeństwo, obronność: strategie – doktryny – koncepcje (szkic o pojęciach), „Zeszyty Naukowe AON" 1995 nr 1, Warszawa 1995.

Rybiński M. , Światowe targi obłudy, „Rzeczpospolita" z 6.09.2002.

Silva da M., Implementing the Combined Joint Task Force concept, "NATO Review" No 4 Winter 1998, NATO Office of Information and Press, Brussels 1998.

Simmons P.J, Learning to Live with NGOs, "Foreign Affaires", Fall 1998.

Simon J. The Next Round of NATO Enlargement, Strategic Forum nr 176, October 2000, National Defence University, Washington 2000.

Sobolewski M. , Przeciwdziałanie skutkom zmian klimatycznych - polityka i współpraca międzynarodowa, Raport nr 118, Biuro Studiów i Ekspertyz, Kancelaria Sejmu, Warszawa 1997.

Solana J., Europe must build its military muscle, "Jane's Defence Weekly" Vol.33, 14 June 2000.

Solana J., The End of the Post-Cold War Era, NATO's Sixteen Nations, Nr 2/1998, Monch Publishing Group, Bonn 1998.

Straż Bałtiki, nr 170 (24544) z 26.09.2002 r..

Strengthening Transatlantic Security. A U.S. Strategy for the 21st Century, Department of Defence, Washington 2000.

Śpiewak P., Demokracji za dużo, za mało, „Przegląd Polityczny", 1999.

Szczęsny J., Oczy i uszy Moskwy, „Wprost" z 9.04.2000 r.

Szełemej K., Szczyt bez strategii, „Gazeta Wyborcza" z 22.03.2002 r.

Szeremietiew R., Narodowe podstawy wiarygodności członkostwa Polski w NATO, „Myśl Wojskowa" 1999, nr 4.

Szczucka-Kubisz N., Zmierzyć dobrobyt, "Wiedza i Życie" 1998, nr 11.

Thomas T.L., Deciphering Asymmetry's. Word Game, „Military Review", July-August 2001.

War & Peace in Post-Soviet Eastern Europe, Conflict Studies Research Centre, London March 2000.

Weiss A.S., Alliance Needs Better Ties With Moscow, "International Herald Tribune", December 6, 2001.

Wilk A., Z terroryzmem trzeba walczyć nie tylko bronią, wywiad z Adamem D. Rotfeldem - wiceministrem spraw zagranicznych, „Rzeczpospolita" z 22.06.2002 r.

Wines M., Putin to Sell Arms and Nuclear Help to Iran, "New York Times", March 13, 2001.

Wypustek-Zuchowicz K., Najważniejsze są zdolności obronne, „Rzeczpospolita" z 25.09.2002 r.

Vector 21, A Strategic Plan for the Defense Intelligence Agency, DIA, Washington 2000.

Vetschera H., Die militaerische Dimension im „Neuen Terrorismus", „ÖMZ" 2002 nr 2.

Vinocur J., Is NATO „Relevant" in Era of U.S Power, "International Herald Tribune", December 6, 2001.

Zięba R., Nowe wyzwania i zagrożenia dla Europy, „Wojsko i Wychowanie" 1997, nr 6.

Zięba R., Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych, „Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 10.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 55818
Akademii Obrony Narodowej